

e-ISSN 2543-9715

Zeszyty
Naukowe
Rok LXVI
Nr 2 (262)
2023
Katolickiego
Uniwersytetu
Lubelskiego
Jana Pawła II

KATOLICKI
UNIwersYTET
LUBELSKI
JANA PAWŁA II

KUL 1918

Zeszyty
Naukowe
Katolickiego
Uniwersytetu
Lubelskiego
Jana Pawła II

WYDAWCA
Katolicki Uniwersytet Lubelski
Jana Pawła II

RADA NAUKOWA
prof. dr hab. Henryk Domański, Instytut Filozofii i Socjologii PAN
ks. prof. dr hab. Janusz Mariański, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
dr hab. Jadwiga Plewko, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
prof. dr hab. Antoni Sulek, Uniwersytet Warszawski
dr hab. Jacek Śliwak, prof. KUL, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
prof. dr hab. Wojciech Świątkiewicz, Uniwersytet Śląski
prof. dr hab. Sławomir Zaręba, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego

REDAKTOR NACZELNY
dr hab. Krzysztof Motyka, prof. KUL, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

ZESPÓŁ REDAKCYJNY
dr hab. Monika Adamczyk, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
dr Monika Dobrogowska, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II,
redaktor języka angielskiego
ks. dr hab. Stanisław Fel, prof. KUL, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
prof. Edoardo Fittipaldi, Università degli Studi di Milano
dr hab. Małgorzata Gruchola, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
ks. dr hab. Maciej Hułas, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
dr Krzysztof Jurek, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
prof. dr hab. Zbigniew Kurcz, Uniwersytet Wrocławski
dr Katarzyna Lenart-Kłoś, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
prof. A. James McAdams, University of Notre Dame
prof. dr hab. Krystyna Romaniszyn, Uniwersytet Jagielloński
prof. dr Yuliia Yemelianova, Volynskiy Natsionalnyi Universytet im. Lesi Ukrainky, Lutsk

SEKRETARZ REDAKCJI
Marzena Dybkowska



Zeszyty **Rok LXVI**
Naukowe **Nr 2 (262)**
2023
Katolickiego
Uniwersytetu
Lubelskiego
Jana Pawła II

Kwartalnik

KATOLICKI
UNIwersytet
LUBELSKI
JANA PAWŁA II

KUL 1918

OPRACOWANIE REDAKCYJNE
Paula Ulidowska

OPRACOWANIE KOMPUTEROWE
Jarosław Bielecki

PROJEKT OKŁADKI
Dorota Woźniak

e-ISSN 2543-9715

Od numeru 3 za 2018 r. teksty w czasopiśmie dostępne są na licencji Creative Commons
Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych 4.0 Międzynarodowe

(CC BY-NC-ND 4.0).



ADRES REDAKCJI
Zeszyty Naukowe KUL
Al. Racławickie 14, 20-950 Lublin
tel.: 0048 81 445-33-74
e-mail: znkul@kul.pl
<https://czasopisma.kul.pl/znkul>

WYDAWNICTWO KUL
ul. Konstantynów 1H, 20-708 Lublin
tel.: 0048 81 740-93-40
e-mail: wydawnictwo@kul.pl
<https://wydawnictwo.kul.pl>

Artykuły

Zeszyty Naukowe KUL 66 (2023), nr 2 (262)

DOI: 10.31743/znkul.15003

JUSTYNA SZULICH-KAŁUŻA*, JOANNA SZEGDA**

Framing Emotions on Mainstream Media Instagram Feeds During the First Wave of the COVID-19 Pandemic

Ramowanie emocji na kanałach instagramowych
mediów mainstreamowych w okresie pierwszej fali
pandemii COVID-19

Abstract

The main goal of this paper is to answer the following questions. 1) What visual narratives about emotions are constructed and imposed by mainstream media on their Instagram channels during the COVID-19 pandemic? 2) How do they frame them by complementing existing or creating new iconic-symbolic representations of the semantic framework of selected emotions (joy, fear, sadness, anger)? The selected visual material included photos and drawings and was examined using quantitative and qualitative content analysis and comparative semiological analysis. The analysis showed a low saturation of media messages with emotions and made it possible to describe the semantic media framework of individual emotions according to the following scheme: bodily sensations, expressive gestures, social situation and emotional culture.

Keywords: media frames, content analysis, Instagram, COVID-19, emotion frames

Abstrakt

Głównym celem tego artykułu jest znalezienie odpowiedzi na następujące pytania. 1) Jakie wizualne narracje na temat emocji są konstruowane i narzucane przez media głównego nurtu na swoich kanałach na Instagramie podczas pandemii COVID-19? 2) W jaki sposób nadają im ramy, uzupełniając

* Dr hab. Justyna Szulich-Kałuża, prof. KUL – Chair of Visual Communication Department, Institute of Journalism and Management, John Paul II Catholic University of Lublin, e-mail: justyna.szulich-kaluza@kul.pl, ORCID: 0000-0002-6845-168X.

** Dr Joanna Szegda – Assistant Professor, Culture of Media Department, Institute of Journalism and Management, John Paul II Catholic University of Lublin, e-mail: joanna.szegda@kul.pl, ORCID: 0000-0002-1129-0125.

istniejące lub tworząc nowe ikoniczno-symboliczne reprezentacje ram semantycznych wybranych emocji (radość, strach, smutek, złość)? Wybrany materiał wizualny obejmował zdjęcia oraz rysunki i został zbadany przy użyciu ilościowej i jakościowej analizy treści oraz porównawczej analizy semio-logicznej. Analiza wykazała niskie nasycenie przekazów medialnych emocjami i umożliwiła opisanie medialnych ram semantycznych poszczególnych emocji według następującego schematu: doznania cielesne, gesty ekspresyjne, sytuacja społeczna i kultura emocjonalna.

Słowa kluczowe: ramy medialne, analiza zawartości, Instagram, COVID-19, ramy emocji

Introduction. Representation of Emotions in Media

Despite the many studies and works referenced by the authors of this article, there is a lack of clarification on how to classify emotions.¹ Most often, emotions are divided into primary (biological²), secondary and even tertiary (social³).⁴ In contrast, there is no consensus on the very way emotions are experienced, verbalised or operationalised. Furthermore, the language of emotion is so varied that although there are hundreds of different words to describe emotions, the same emotion word can still have a different meaning in different cultures, even those using the same language.⁵ However, by commonalising various studies and theoretical approaches, it is possible to recognise that the four most universal emotions are similarly defined and recognised in all cultures: fear, sadness, anger and joy.⁶ And these will be the focus of our analysis.

¹ O. Simonova, *Emotional Culture as Sociological Concept: On Emotional Turn in Understanding of Modern Society*, "Culture e Studi del Sociale-CuSSoc" 2019, vol. 4, no. 2, p. 151. <http://www.cussoc.it/index.php/journal/article/view/96> (accessed: 16.04.2021).

² See: S.L. Gordon, *The Sociology of Sentiments and Emotions*, in: *Social Psychology: Sociological Perspectives*, eds. M. Rosenberg, R. Turner, Basic Book, New York 1981, pp. 562–592.

³ Ibidem.

⁴ See: E. Bericat, *The Sociology of Emotions: Four Decades of Progress*, "Current Sociology" 2016, vol. 64, no. 3, pp. 491–513. DOI: 10.1177/0011392115588355; T.D. Kemper, *Predicting Emotions from Social Relations*, "Social Psychology Quarterly" 1991, vol. 54, no. 4, pp. 330–342, <http://www.jstor.org/stable/278684> (accessed: 10.05.2021); A.R. Hochschild, *The Managed Heart. Commercialization of Human Feeling*, University of California Press, Berkely 2003 [1983].

⁵ J. Davitz, *The Language of Emotion*, Academic Press, New York 1969, p. 32–84.

⁶ See: P. Ekman, *An Argument for Basic Emotions*, "Cognition and Emotion" 1992, vol. 6, no. 3–4, pp. 169–200. DOI:10.1080/02699939208411068; T.D. Kemper, *Predicting Emotions...*; idem, *Themes and Variations in the Sociology of Emotions*, in: *Research Agendas in the Sociology of Emotions*, ed. idem, State University of New York Press, New York 1990, pp. 3–23; J. Panksepp, *Chapter 8 Fear and Anxiety Mechanisms of the Brain: Clinical Implications*, in: *Principles of Medical Biology*, vol. 14, eds. E.E. Bittar, N. Bittar, Elsevier 2000, pp. 155–177. DOI: 10.1016/S1569-2582(00)80010-0; K.R. Scherer, H.G. Wallbott, *Evidence for Universality and Cultural Variation of Differential Emotion Response Patterning*, "Journal of Personality and Social Psychology" 1994, vol. 66, no. 2, pp. 310–328. DOI: 10.1037/0022-3514.66.2.310; P.N. Johnson-Laird, K. Oatley, *Basic Emotions, Rationality, and Folk Theory*, "Cognition and Emotion" 1992, vol. 6, no. 3–4, pp. 201–223. DOI:10.1080/02699939208411069.

“The technological emotional regime is primarily a regime of emotional intensities, in which the amount of emotion matters.”⁷ New media⁸ blur the boundary between public and private, individual and collective. Moreover, “digital communication, in its temporal dynamics and intensities, can especially be understood with regard to ‘affective flows.’”⁹ Social media are the media of emotions.¹⁰ Contemporary emotional culture is characterised by the constantly increasing presence of emotions in the public sphere (including the media sphere – the author’s note) and the penetration of emotions from the intimate private sphere to the common public sphere.¹¹

The internet has become an ideal tool for the public articulation of intimate feelings, thoughts and emotions, not only by private individuals but also by the media, thanks to attributes such as interactivity, multiple uses, openness, omnipresence, relocation and intertextuality.¹² The media, by choice and way of framing things, suggest to viewers the validity of the message and elicit desired reactions in the viewers. The important question is how emotions operate in this environment, as they may influence not only message processing but also information selection and avoidance.¹³ Research shows¹⁴ that “the dominant emotions evoked by news coverage can have powerful consequences for how audiences relate to issues, the information they desire, and in turn, their be-

⁷ J. Serrano-Puche, *Emotions and Digital Technologies: Mapping the Field of Research in Media Studies*, “MEDIA@LSE Working Paper Series” 2015, vol. 33, p. 4, http://dadun.unav.edu/bitstream/10171/39702/1/WP33_FINAL-Emotions%20and%20Digital%20Technologies.pdf (accessed: 10.05.2021).

⁸ New media are media characterised by the interconnectedness of individual users acting as both senders and recipients at the same time, interactivity, multiplicity of uses, openness, ubiquity, spatial indeterminacy, delocalisation, intertextuality and unification of forms and genres. See: D. McQuail, *Teorie komunikowania masowego*, trans. M. Bucholc, A. Szulżycka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warsaw 2007, p. 57. Manovich believes that new media are media reduced to the digital form. See: L. Manovich, *The Language of New Media*, trans. P. Cypryński, Oficyna Wydawnicza Łośgraf, Warsaw 2012, pp. 84–90. In this text, new media will be equated with online media.

⁹ M. Lünenborg, T. Maier, *The Turn to Affect and Emotion in Media Studies*, “Media and Communication” 2018, vol. 6, no. 3, p. 1. DOI: 0.17645/mac.v6i3.1732.

¹⁰ See: S.Y. Tettegah, *Emotions, Technology, and Social Media*, Elsevier Academic Press, London 2016.

¹¹ O. Simonova, *Emotional Culture as Sociological Concept...*, p. 152.

¹² See: D. McQuail, *Teorie komunikowania masowego...*, p. 148–171; M. Filiciak, *Kultura konwergencji i luka uczestnictwa – w stronę edukacji medialnej*, in: *Kultura 2.0. Wyzwania cyfrowej przyszłości*, eds. E. Bendyk, M. Filiciak, J. Hofmokr et al., Polskie Wydawnictwo Audiowizualne, Warsaw 2007, pp. 43–52; L. Manovich, *The Language of New Media...*, p. 79–119.

¹³ T.M. de los Santos, R.L. Nabi, *Emotionally Charged: Exploring the Role of Emotion in Online News Information Seeking and Processing*, “Journal of Broadcasting & Electronic Media” 2019, vol. 63, no. 1, p. 43. DOI: 10.1080/08838151.2019.1566861.

¹⁴ K. Döveling, A.A. Harju, D. Sommer, *From Mediatized Emotion to Digital Affect Cultures: New Technologies and Global Flows of Emotion*, “Social Media + Society” 2018, vol. 4, no. 1, pp. 1–11. DOI: 10.1177/2056305117743141.

havioral choices.”¹⁵ This is also influenced by the language of emotions, shaped by time, norms, and values and determines which feelings are socially valid, which are dangerous, which expressions of emotion are desirable, which should be developed and which should be discarded.¹⁶ This is particularly important during a crisis. Especially then, the media need to help the audience define their own community, build a common language, including the language of emotions, and convey knowledge.¹⁷ Mass media are not only a source of knowledge about reality but are primarily purveyors of an interpretive framework for what the viewer watches and reads.¹⁸ The selection of specific attributes of a person, phenomenon or event significantly influences the audience’s perception and evaluation of them. It is often a purposeful selection influenced by journalistic and economic values. “[A] news frame represents a consistent construction of an issue, suggesting certain associations, attributes, judgments or decisions.”¹⁹ Often framing studies treat emotion as a mediating factor between the frame and the audience’s response.²⁰ At the same time, they do not examine the frame of emotion itself or how it is presented. The authors will be interested in emotion as the object of the frame rather than as the mediator determining the frame’s end result, the audience’s response.²¹ Because media effects are not the same for everyone and often depend on individual dispositions and contexts, frames can have either more or less effect or no effect.²² Therefore, when analysing emotion frames, the authors wanted to discover universal elements structuring the frames, understandable to most audiences regardless of socio-cultural status, something biologically familiar to all humans, what Jiménez calls basic configurations.²³

We use the interpretative-semantic approach in the constructivist paradigm to analyse emotions and their media framework. It is best suited to the undertaken research project because it assumes the social production of reality and its multivariant nature through meanings, and it also specifies how senders

¹⁵ T.M. de los Santos, R.L. Nabi, *Emotionally Charged...*, p. 42.

¹⁶ O. Simonova, *Emotional Culture as Sociological Concept...*, p. 148.

¹⁷ B. Kovach, T. Rosenstiel, *The Elements of Journalism: What Newspeople Should Know and The Public Should Expect*, Three Rivers Press, New York 2014, p. 245–256.

¹⁸ See: W. Gamson, A. Modigliani, *The Changing Culture of Affirmative Action*, in: *Research in Political Sociology*, ed. R. Braungart, Jai Press, Greenwich 1987, pp. 137–177; A.R.T. Schuck, A. Feinholdt, *News Framing Effects and Emotions: Research Trends and Developments*, in: *Emerging Trends in the Social and Behavioral Sciences*, eds. R. Scott, S. Kosslyn, John Wiley and Sons, New York 2015, pp. 1–15. DOI: 10.1002/9781118900772.etrds0241.

¹⁹ *Ibidem*, p. 1.

²⁰ *Ibidem*.

²¹ S. Lecheler, A.R.T. Schuck, C.H. de Vreese, *Dealing with Feelings: Positive and Negative Discrete Emotions as Mediators of News Framing Effects*, “Communications: The European Journal of Communication Research” 2013, vol. 38, no. 2, pp. 189–209. DOI: 10.1515/commun-2013-0011.

²² A.R.T. Schuck, A. Feinholdt, *News Framing Effects and Emotions...*, p. 5.

²³ J. Jimenez, *Semiology for Artists and Designers*, Zona Limite, 2018, p. 20.

and receivers construct this reality. The authors assume that the visual frame is a semiotic text built from semantic, syntactic and pragmatic elements.²⁴ Based on Gordon's theory of emotion,²⁵ which distinguishes between the components of emotion and semiological assumptions, the semantic frame of visual messages is analysed using the example of photographs and drawings. This article examines the indexical frame at the denotation level and the iconic frame at the connotation level.

The main aim of this paper is to find an answer to the question: firstly, what kind of narratives about emotions are constructed and imposed by mainstream media on Instagram channels, and secondly, how they frame them by complementing existing or creating new iconic-symbolic representations of the semantic framework of selected emotions (joy, fear, sadness, anger), for which the vocabulary is the iconosphere of societies affected by the SARS-CoV-2 virus in a global (international) perspective. The analysed visual material included 515 photos and drawings published on Instagram accounts of national daily newspapers from different countries.²⁶

The article structure is as follows – the first part discusses methodological assumptions (objectives, hypotheses, characteristics of methods and research corpus), and the second part presents the results of our analyses and descriptions of particular visual emotion semantic frameworks. Finally, the last part contains concluding remarks that form a summary; it also indicates new fields for discussion and recommendations for further exploration of the topic.

Methodology: Research Objectives and Hypotheses

The announcement of a global pandemic (as it later turned out, this was the first wave of the virus epidemic) and the associated restrictions and lockdowns had a decisive impact on media content. Every day, audiences around the world were flooded with information about the number of infections, deaths, subsequent administrative decisions to limit the spread of the virus and requests to apply individual and social safety rules. The messages were emotional and intended to evoke specific attitudes and behaviours in the recipients. The authors of this article were particularly interested in the media messages published by the mainstream media on their social media since it is the new medium that

²⁴ J. Ochnio, *Obraz jako powszechne narzędzie komunikacji – refleksje nad semiologicznym statusem fotografii*, in: *Kreatywność językowa w komunikowaniu (się)*, eds. K. Burska, B. Cieśla, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2014, pp. 209–220. DOI: 10.18778/7969-404-4.17.

²⁵ S.L. Gordon, *Social Structural Effects on Emotions*, in: *Research Agendas in the Sociology of Emotions*, ed. T.D. Kemper, State University of New York Press, New York 1990, pp. 145–179.

²⁶ A complete list of all analysed visual material with publication dates can be found in Appendix 1.

is naturally predestined to function in a specific emotional regime, assuming a high intensity and variety of emotions experienced.²⁷ Therefore, it was assumed that coverage featuring emotions related to the COVID-19 pandemic would make up a large percentage of all materials and the following research hypothesis was made:

H1: messages about the COVID-19 pandemic on Instagram channels of mainstream media are highly emotional (measured on the emotion exposure scale: highly emotional messages²⁸ – emotions appear in at least half of the published visuals).

We also assume that the visual messages are bipolar with the dominance of one type of emotion: positive or negative and that there are differences between the emotionality of publications in the countries analysed. Thus, the subsequent hypotheses are formulated as follows:

H2: a particular medium will be dominated (in meaning and frequency) by one type of mediated emotion: positive (joy/happiness) or negative (fear/sadness/anger); and:

H3: there are differences in the degree of emotion saturation of the Instagram accounts of the studied media (measured on the emotion exposure scale: emotionally neutral messages – emotions appear in less than one-fourth of the visual materials; moderately emotional messages – emotions appear in more than one-fourth but less than half of the visual materials; strongly emotional messages – emotions appear in at least half of the published visual materials).

Subsequently, the authors were interested in means, forms and contents through which the media generate representations of emotions, which iconic codes of the semantic framework they use and whether, based on the semantic framework: indexing and iconic, the perlocutionary functions of the visual messages analysed can be formulated and specified. Jiménez, in his theory of emotive response, assumes that each typical configuration corresponds to a typical emotive response common to all humans, regardless of cultural context.²⁹ A similar assumption underlies framing theory, which states that what the media show and how they show it can elicit certain emotions and the attitudes, behaviours and dispositions of an audience.³⁰ Indeed, the media do

²⁷ J. Serrano-Puche, *Emotions and Digital Technology...*, p. 4.

²⁸ Emotional message: a message that communicates the mental states and processes of individuals through bodily reactions, expressive or verbal behaviour of characters.

²⁹ J. Jimenez, *Semiology for Artists and Designers...*, p. 20.

³⁰ See: H.J. Kim, G.T. Cameron, *Emotions Matter in Crisis: The Role of Anger and Sadness in the Publics' Response to Crisis News Framing and Corporate Crisis Response*, "Communication Research" 2011, vol. 38, no. 6, pp. 826–855. DOI:10.1177/0093650210385813; R. Kühne, C. Schemer, *The Emotional Effects of News Frames on Information Processing and Opinion Formation*, "Communication Research" 2015, vol. 42, no. 3, pp. 387–407. DOI: 10.1177/0093650213514599; S. Lecheler, A.R.T. Schuck, C.H. de Vreese, *Dealing with Feelings...*

not show pure facts but put them into a framework that facilitates their understanding.³¹ Based on these postulates, we assume that within the mediated framework of emotion, there are certain common and universal elements that minimise interference with the reading of visual codes. They are what Jimenez calls basic configurations.³²

Research Methods and Research Organisation

It was decided that quantitative and qualitative content analysis and comparative semiological analysis would be the best methods to find answers to the research questions and verify the validity of the hypotheses. The basic idea of semiological interpretation is that a photographic image is a sign or an arrangement of signs behind which cultural meanings are hidden³³ and should be considered on two levels: literal or denotative (indexical frame), and symbolic or connotative (iconic frame).³⁴ Both levels are used as interpretive schemas of the semantic frames under study.

The unit of analysis is the photo/drawing and its caption, which serves two functions in this case. First, it reveals the sender's intentions and anchors the photo to a particular emotion. Secondly, it supplements the image with content that is not visible, clarifies and provides interpretative clues. The content of the caption was not examined separately but together with the image as a certain whole, constituting the visual-verbal mode of the semantic framework. It should also be noted that the study aimed to analyse materials that presented emotions in an unambiguous way. The coding procedure first assessed whether the selected emotion was present in the image and the caption. Sometimes, an image in the visual layer represented different emotions than in the verbal layer. In such a situation, both emotions were coded. Other times, an emotion appeared only in the text layer. In such a situation, the emotion was also coded. There were also images in which more emotions were identified, in which case all emotions were coded separately. Only the emotions in the image and the caption were coded, not those that the image could evoke in the viewer.

³¹ K. Gross, P.R. Brewer, *Sore Losers: News Frames, Policy Debates, and Emotions*, "Harvard International Journal of Press/Politics" 2007, vol. 12, no. 1, pp. 122–133. DOI:10.1177/1081180x06297231.

³² J. Jimenez, *Semiology for Artists and Designers...*, p. 20–23.

³³ P. Sztompka, *Socjologia wizualna. Fotografia jako metoda badawcza*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warsaw 2005, p. 81.

³⁴ R. Barthes, *Image. Music. Text*, Fontana Press, London 1977, p. 36–37.

Characteristics of the Research Corpus

For the analysis, visual material was collected in the form of photos and drawings published on the Instagram accounts of national daily newspapers from different countries. The selection of countries was purposive and had to do with the scale of COVID-19 incidence, the handling strategy adopted by the country, and the policy adopted towards the threat. The countries with the most liberal approach were Sweden, the UK and the USA (through the first stage of the pandemic); countries with a strict approach: China, Italy and Spain; countries with a mixed approach: Poland and Brazil. Based on the circulation information of the dailies (as of 9 October 2020), the three most popular were selected from each country (if a daily newspaper did not have an account on Instagram, or in the pilot study, it turned out that it did not publish photos about coronavirus, the next one from the list was used instead). The period of interest to this paper's authors was between the end of February, i.e. the first cases of SARS-CoV-2 reported in Europe, and the end of July, i.e. when most countries relaxed their restrictions, lifted many bans, and the pandemic began to lose momentum (in the case of China, where the epidemic broke out much earlier and was brought under control sooner, the study period was pushed back ten weeks). So the study period covers 23 weeks from 24 February to 2 August. One sample from each week was drawn from the posts published on Instagram. If there were no COVID-19 pandemic-related posts in a given week, a photo from the remaining weeks was added. For Chinese dailies, difficulties were encountered in collecting material. Most daily newspapers do not have an Instagram account, and those that do are in English. Nevertheless, it was decided to include them in the research sample. Eventually, all photographs published on the Instagram accounts of two Chinese dailies were included. In the case of two other newspapers, Sweden's *Göteborgs-Posten* and Poland's *Rzeczpospolita*, all coronavirus-related material published during the study period was taken without a random draw, as there was not enough material for random sampling. A post was treated as related to the COVID-19 pandemic if it was accompanied by a relevant hashtag (#coronavirus, #covid, #COVID-19, #lockdown, #pandemic, #quarantine #sarscov2); however, such situations were rare. It was much more common to search for pandemic-related keywords in the descriptions of visual materials: covid, coronavirus, pandemics, epidemics, lockdown, quarantine, etc. A total of 515 photographs and drawings were collected.

Presentation of Research Results

At the outset, it should be noted that the data presented below, due to the unrepresentative sample, cannot be subjected to statistical inference or generalised to the entirety of the messages. However, they provide an important context and introduction for the qualitative analysis conducted later in this text. They also allow us to verify hypotheses and observe certain trends that should be statistically tested after completing the research sample.

All four basic emotions occurred with varying frequency in the material analysed (Table 1).

Table 1. The Analysis of Emotions in Daily Newspapers by Country

Country	Newspaper	Frequency N = 515				% of total per country
		Joy n = 136	Fear n = 55	Sadness n = 46	Anger n = 14	
Poland	Rzeczpospolita	1	2	1	–	19
	Gazeta Wyborcza	5	–	1	1	
	Fakt	2	–	–	–	
Brazil	Estadão	5	5	2	2	77
	Folha de S. Paulo	3	11	6	1	
	O Globo	6	6	4	2	
Spain	ABC Diario	7	2	3	1	55
	El Mundo	7	5	2	–	
	El País	6	2	2	1	
Italy	Il Sole 24 Ore	2	–	–	–	42
	La Repubblica	12	–	4	–	
	Corriere della Sera	9	–	1	1	
Sweden	Svenska Dagbladet	9	1	–	–	44
	Göteborgs-Posten	–	–	1	–	
	Dagens Nyheter	8	1	2	2	
China	China Daily News	5	2	2	–	36
	People's Daily	7	1	–	–	
UK	The Times	11	1	2	–	59
	The Daily Mail	15	–	3	–	
	Daily Mirror	2	6	1	–	
USA	The New York Times	5	5	4	–	52
	The Wall Street Journal	1	4	4	2	
	USA Today	8	1	1	1	
% of images that contain emotions		49				

Source: Own study.

It was surprising to find that emotions feature in less than half analysed material. The lowest frequency of emotions was found in the Polish media (19% of pictures), while the highest frequency was in Brazilian media (77% of pictures). The authors realise that the sample is not representative, but given the circumstances of the pandemic situation: the uncertainty, the closure of more economies, the increasing number of infections and deaths, including the collapse of health services in some areas of Italy and Spain, the dramatic situation in Brazil and New York, one cannot be faulted for expecting a higher emotionality of the published images. The visual material in which emotions were presented without a doubt is less than half of the analysed images; therefore, it should be considered that H1 was disproved.

On the other hand, an interesting trend can be observed when analysing the percentage of images saturated with the four emotions for individual Instagram accounts. Namely, in posts dominated by joy, the other emotions occurred much less frequently or not at all. In eleven dailies: *Gazeta Wyborcza*, *Fakt*, *La Repubblica*, *Corriere della Sera*, *Il Sole 24 Ore*, *Svenska Dagbladet*, *Dagens Nyheter*, *People's Daily*, *The Times*, *The Daily Mail* and *USA Today*, publications of joy-saturated messages account for between 61 and 100% of all emotional messages. As many as six countries (Poland, Spain, Italy, Sweden, China and the UK) have overwhelmingly positive media coverage, with between 56 and 79% of all media coverage being joyful. As shown in Table 1, negative emotions manifest a tendency to cumulate. In seven dailies (*Rzeczpospolita*, all Brazilian ones, *Daily Mirror*, *The New York Times* and *The Wall Street Journal*), all three appear with a high frequency (between 64 and 90%). Only in the case of *El Mundo* is the number of messages with positive and negative emotions equal. Such results support the veracity of H2.

Finally, the analysis of the frequency of emotions published in national media allows us to observe significant differences in emotionality in different countries, proving H3 true. The material analysis shows that newspapers in Brazil, the United Kingdom, Spain and the USA published the most emotionally charged messages, while those in China and Poland were the least emotional. There may be many reasons for these differences: 1) the type of media analysed (tabloids can be expected to publish more emotional messages than opinion-forming newspapers, where the mediatisation of emotions may be more restrained); 2) the profile of the medium (business newspapers are more restrained in mediating emotions); 3) the scale of the pandemic, the high number of infections and deaths; 4) the emotional culture of the society; 5) the dependence of the media on politics; 6) the size of the country.

Each emotion analysed is triggered by diverse factors in distinct situations. They are expressed to varying degrees on four levels,³⁵ which were taken as the compositional skeleton of the emotional culture of the semantic framework, which includes somatic symptoms, gestures, social situation and emotional culture. The first of these is *bodily sensations* resulting from the emotion experienced. These are the somatic symptoms typical of a given emotion, such as crying, smiling, frowning, wrinkling the nose, squinting, feeling butterflies in the stomach or choking up. The second level consists of *expressive gestures* characteristic of the given emotions, e.g. raising hands, clenching fists, hunched or upright body posture and covering the face with hands. The other two levels are *social situation* and *emotional culture*, which Thamm³⁶ refers to as social structure and social content. Social structure is nothing but certain social rules, etiquette, relationship patterns and situations in which we should feel a certain emotion. Emotional culture includes rituals, art forms, symbols and values, i.e. social content, which complements the social structure by giving it a group-specific meaning.

The Media Semantic Frame of Joy

The qualitative and quantitative analysis of images depicting joy allows the construction of a semantic media frame of this emotion, structurally similar in all analysed media. The elements of the compositional skeleton occurring most frequently would be what Jimenez calls basic configurations.³⁷ In the case of the joy frame, these include somatic symptoms, gestures, causes and surroundings that evoke the emotion of joy, locations, certain patterns and forms of behaviour and values.

This structure of the semantic frame of media joy may indicate its perlocutionary function, which is to diminish the negative effects and to “tame” the pandemic. Materials containing positive emotions are supposed to support the audience, show them the opportunities that the whole situation brings, lift their spirits, create new heroes and build a sense of security despite the difficult circumstances of the epidemic.

³⁵ S.L. Gordon, *Social Structural Effects on Emotions...*, p. 145–179.

³⁶ R.A. Thamm, *The Classification of Emotions*, in: *Handbook of the Sociology of Emotions. Handbooks of Sociology and Social Research*, eds. J.E. Stets, J.H. Turner, Springer, New York 2006, pp. 11–37. DOI: 10.1007/978-0-387-30715-2_2.

³⁷ J. Jimenez, *Semiology for Artists and Designers...*, p. 20–23.

Picture 1. An Example of Visual Material Containing a Frame of Joy



Source: *Gazeta Wyborcza*, <https://www.instagram.com/p/CAKjlxMISuY/> (accessed: 26.06.2022).

Table 2. The Semantic Frame of Joy

Level of the skeleton	Semantic frame of joy
Somatic symptoms	Rich facial plasticity: lip shape, smile and laugh – no mask cases (80%), eye expression (61%)
Gestures	Whole body reactions: physical proximity to another – hugging, kissing, holding hands (50%)
Social situation	Actors experiencing joy: private environment – family, circle of friends, partners (61%) Situational patterns: being close to loved ones, participating in celebrations of various occasions, the presence of people from the circle of loved ones (64%), overcoming the virus, regaining health and freedom (59%) Locations of experiencing joy: public (51%)
Emotional culture	Behavioural patterns and forms of expression: showing yourself love, affection, gratitude (66%), care for others, respect, providing help, a caring attitude towards the sick and needy (72%), being close to loved ones (63%) Values: love (50%)

Source: Own study.

The detailed results of the content analysis indicate this function of the framework:

- 1) Images saturated with joy present persons (medical workers, members of uniformed services, cured patients, ordinary people, neighbours, family members) who fight the disease in the period of the pandemic and recover, helping others by treating, caring, running errands, accompanying in loneliness, illness.
- 2) Images saturated with joy present everyday life in the shadow of COVID-19. Weddings and family events take place, people go on dates, celebrate anniversaries, finish school, play sports, take part in religious meetings, social games. Living your life turns out to be possible and satisfying in spite of the restrictions and ubiquitous masks, rubber gloves and social distancing.
- 3) Happy images represent a return to normality after lifting the lockdown and the reopening of the economy.
- 4) Happy images show people smiling, laughing, kissing, hugging, jumping for joy, toasting, clapping, wearing wedding dresses, holding balloons, flowers, champagne and red hearts.
- 5) Attitudes recorded in the research material also testify to the aforementioned functions of messages containing joy. In addition to social distancing and observing the rules of quarantine, the following were noted: helping, courage and gratitude, respect expressed by caring and taking care of others, showing love and tenderness to oneself, being carefree, making time for hobbies, shortening the distance, keeping traditions, being industrious, keeping fit.

In the face of threats to health and life, uncertainty about the future, economic crisis and social damage caused by lockdown, broadcasters have returned to communicating the fundamental values of love, family, fun, parenting and friendship, freedom, tradition, community, work, politics and good form, God and art. The frequency of particular values may reflect the priorities of an average citizen who, in the face of a multidimensional crisis, turns to what is most important in their life, often re-evaluates life and changes priorities, pushing work, appearance or even freedom to the background.

The Visual Semantic Framework of Fear

Taking into account the most frequent elements of both frames: indexical and iconic, a semantic media frame of fear common to all media was created. In the case of messages saturated with fear, the basic configurations are few and far between, and they occur at different levels than in the case of messages saturated with joy. The messaging commonalities across different media are the causes of fear, certain values and forms of expression.

Picture 2. An Example of Visual Material Containing a Frame of Fear



Source: *USA Today*, <https://www.instagram.com/p/B9xC-rJJkSk/> (accessed: 26.06.2022).

Table 3. The Semantic Frame of Fear

Level of the skeleton	Semantic frame of fear
Social situation	Situational patterns: fear of death (53%), fear of disease (65%), uncertainty of health, social and economic situation (81%)
Emotional culture	Patterns of behaviour/forms of expression: fear accompanying concern for others, efforts to provide basic needs and living conditions (50%) Values: life (53%), health (69%), safety (51%)

Source: Own study.

This structure of the semantic media fear frame may indicate its perlocutionary function, which is to reinforce social control in order to shape compliance with sanitary regimes in members of pandemic-affected societies. By presenting such a fear frame, it seems that the media want to induce a sense of threat and uncertainty in the audience, which would result in adaptation to the imposed strictures.

- The results of the content analysis indicate such functions of this framework:
- 1) Fear-filled images situate the people in a hospital, where medical staff, patients and their families fight for life and health.
 - 2) Images saturated with fear present medical staff tired of the unequal struggle with the effects of the virus, full of anxiety about whether the health care

system will endure, whether the patients will be saved, marked with masks and visors, disoriented because of the lack of system solutions.

- 3) Images saturated with fear portray individuals at cemeteries, where cemetery workers are forced to prepare more and more burial places, and families say goodbye to their loved ones, put coffins in graves and pray for them, as well as in hospitals and homes where people leave with a priest's blessing and incense smoke.
- 4) Fear-filled images depict ordinary everyday activities, family meetings where family members sit at a distance from each other, wearing masks, visors and limiting physical contact. Fear also appears in response to the irresponsible behaviour of others who break quarantine rules and do not keep a social distance, which can spread the virus.
- 5) Fear-filled images show empty shelves in shops and pharmacies, people driving empty carts in supermarkets, entrepreneurs closing their businesses.
- 6) Images saturated with fear portray people who are terrified, pale, holding their heads in a gesture of helplessness.
- 7) Attitudes observed in the analysed material also testify to the above-mentioned functions of media messages. In addition to the emerging respect for others, sacrifice, providing help, quarantine compliance and keeping a social distance, as well as an attitude negating the need for quarantine compliance, were also noted. This attitude instilled fear in the people concerned about the possibility of further spread of the virus.
- 8) Values communicated by the broadcasters, such as health, life, safety, family are also thought to induce conformist attitudes in the audience and evoke a sense of threat.

The Visual Semantic Framework of Sadness

By isolating the most frequent elements of the compositional skeleton, it is possible to build a semantic media frame of sadness adopted by all media. The basic configurations common to media messages in the case of sadness are somatic symptoms and gestures, causes and subjects evoking emotions of sadness, patterns of behaviour and values. The media images of sadness and joy seem to be the most universal and the easiest to commodify. Facial plasticity, characteristic gestures, as well as values and behavioural patterns based on them, turn out to be independent of the socio-cultural layer.

It is also an interesting observation that fear and sadness often co-occur. Sadness can also indirectly evoke a sense of fear in the audience. Moreover, similar attributes are used to build their media representations: they are felt for similar reasons, in the same social locations, by similar people, accompany the

Picture 3. An Example of Visual Material Containing a Frame of Sadness



Source: *Folha de S. Paulo*, <https://www.instagram.com/p/CBRdvS4nywG/> (accessed: 26.06.2022).

Table 4. The Semantic Frame of Sadness

Level of the skeleton	Semantic frame of sadness
Somatic symptoms	Facial plasticity, facial reactions – sadness manifested by tears, closed eyes hiding tears, downturned lips (68%)
Gestures	Whole body reactions: physical closeness to another person – sadness expressed by hugging, patting and embracing (50%), body posture – head lowered helplessly, crouching (50%)
Social situation	Grief of survivors: over loved ones – family, friends (53%) Situational patterns: fear for life and health (80%), loneliness, helplessness 42%
Emotional culture	Patterns of behaviour/forms of expression of grief: concern for others, respect, showing love (62%), funerals, burying the dead and remembering them (76%) Values: life (70%) and family (54%) Symbols: masks (56%)

Source: Own study.

same cultural rituals, and are associated with similar values and attitudes. In our view, the perlocutionary function of the semantic sadness frame, which is to reinforce social control in order to shape compliance with sanitation regimes in members of pandemic-affected societies, is also similar. In the case of the

sadness frame, we can additionally speak of a therapeutic function aimed at relieving difficult, traumatic experiences and an existential function – stimulating in-depth reflection on human fate in a crisis.

The results of the content analysis evidence these functions:

- 1) Pictures saturated with sadness present people in the communion of feeling this emotion. They depict crying individuals with sad expressions on their faces, lowered heads, embracing, consoling and praying.
- 2) Images saturated with sadness portray suffering from loneliness, separation from loved ones, having to give up favourite activities, death and illness of loved ones, fear for life.
- 3) Sadness-filled images portray health professionals who dealt with the effects of the Sars-CoV-2 virus on a daily basis in hospitals, where patients fight for their lives and often die because there are no means to help them effectively.
- 4) Images saturated with sadness portray funeral service workers witnessing families saying goodbye to the COVID-19 victims at the cemetery; athletes, priests and businesspeople also experienced sadness. The latter fell victim to the restrictions imposed by the authorities, which resulted in economic losses, often resulting in insolvency and unemployment.
- 5) Sadness was also experienced by the nearest and dearest behind the closed doors of their homes and private spaces, but also, significantly, it moved into the streets and squares, that is, into public places, churches, nursing homes, and even places not associated with sadness, such as restaurants.
- 6) Values noted in the research material, such as life, health, love and family, testify to a turn towards autotelic values and symbols, such as masks, disposable gloves, uniforms, crosses, vestments, hourglasses, incense or a photo of the deceased only to reinforce this message.
- 7) Attitudes recorded in the analysed material, such as burying the dead and remembering them, accompanying the dying, showing care, love and tenderness, observing the rules of quarantine and keeping a social distance are supposed to have a purifying and therapeutic function.

The Media Semantic Frame of Anger

The media semantic frame of anger is poor compared to those of other emotions. This indicates the difficulty in capturing the basic configurations of this frame and expressing them through visual codes. For example, anger resulting from a reduction of status caused by the actions of others³⁸ may be much more socially and culturally conditioned than sadness or joy.

³⁸ T.D. Kemper, *Predicting Emotions...*, p. 334.

It is difficult to speak of a unified base of emotional behaviour expressing anger. Members of different national and cultural communities have different repertoires of emotions governed by cultural norms, for instance, which define precisely how and when and towards whom anger should be expressed.

Picture 4. An Example of Visual Material Containing a Frame of Anger



Source: *Gazeta Wyborcza*, https://www.instagram.com/p/B_uM-UwIFVD/ (accessed: 26.06.2022).

Table 5. The Semantic Frame of Anger

Level of the skeleton	Semantic frame of anger
Social situation	Actors of anger: mainly experienced by ordinary citizens (60%) Situational patterns: loss of life's achievements, being left without adequate support by the state, bad, ineffective laws (71%) Locations of experiencing anger: public (62%)
Emotional culture	Behavioural patterns/forms of expressing anger: anger accompanying demonstrations and protests (50%); anger in opposition to authority and law (71%) Values: safety (71%) Symbols: masks (71%)

Source: Own study.

The perlocutionary function of the anger frame seems the same as that of sadness and fear (social control to shape compliance with sanitation regimes in members of pandemic-affected societies and a therapeutic function to discharge negative tensions). Indirectly, it is meant to induce fear in the audience.

Based on the results of the content analysis, the following conclusions were drawn:

- 1) Images saturated with anger present anti-system attitudes resulting from unreasonable laws restricting civil and economic freedoms leading to social and economic damage and the need to remain in isolation, forcing people to undergo tests for COVID-19. Such anger pushes people to participate in street demonstrations and anti-government protests.
- 2) Images saturated with anger present persons, often medical workers, experiencing powerlessness in the face of an epidemic and inability to help.
- 3) Images saturated with anger depict individuals disagreeing with the actions of coronasceptics, who, not believing in the epidemic, break quarantine rules and do not maintain social distancing, gathering in public places and exposing the community to the spread of the virus.
- 4) Images saturated with anger touch upon the spiritual sphere and the experience of the funeral ritual, accompanied by an attitude of respect towards the dead, which is externalised in the symbol of the cross, the gravestone wreath and images of saints.
- 5) The attitude of opposition to the authorities and such values as security, truth, justice and freedom, work and self-determination also testify to the functions of the messages indicated above. Banners with protest slogans, empty chairs of absent restaurant customers and national flags are emanations of this.

Conclusions and Discussion

The study concerned the mediatisation of emotions in visual media as a socio-cultural process and clarified the peculiar “media logic” of the pandemic period by setting rules and principles for the creation of media messages about emotions, taking into account the requirements of producers, the refinement and diversity of media formats and the principles of economic markets.

Our analyses allowed us to delineate a framework highlighting universal elements common to the visualisations of each emotion: joy – smiling, laughing, kissing, hugging, jumping for joy, toasting, clapping; fear – pale face, holding the head in a gesture of helplessness; sadness – crying, lowered head, close physical contact. In line with Jiménez’s concept, which states that typical configurations

evoke the same emotions,³⁹ we will try to draw some generalised conclusions and their order.

First, Instagram feeds have proven to be excellent tools for capturing emotions and transforming them into digital inspirations.⁴⁰ They are archives of feelings that can be viewed, compared and shared. The semantic framework of emotions with the criterion of structure and function was treated as a way of generating new meanings specific to situational experiences during the COVID-19 pandemic.

Second, the first wave of the pandemic evoked fear and sadness. Subsequent waves show a shuffling and evolution of emotions, e.g. anger emerged after fear subsided. Variations in emotion profiles – moving from fear and sadness to anger and then positive emotions (joy) – may also be the result of easing sanitary restrictions and the normalisation of emotions as the nature of the pandemic was understood better. Media images of sadness and joy are the most universal and easiest to commodify. We found that the frames indexing joy and sadness are much richer in content than fear and anger. This points to the general conclusion that joy and sadness are the emotions most easily shared socially through universal codes using Instagram channels. The weaker exposure to fear and anger during the first wave of the pandemic, translating into poorer forms of semantic frames, allows us to assume that it is somewhat more difficult to build a universal frame here, as typical configurations are expressed with more effort and resistance (perhaps with discomfort due to the pejorative overtones of the emotion) or are more subtle. These are strongly socially and culturally conditioned emotions, while their core – the iconic frame – is heterogeneous. However, further research in this area is necessary to verify the interpretations put forward.

Third, the developed semantic frames of emotions can be treated as discursive media products with distinctive visibility and symbolic content, the acquisition of which is a process beyond the initial (original) context and act of receiving the frames. Audiences tend to discuss ambiguous (symbolic) media products and their contents. Opinions are also shared with people who were not involved in the reception of the original message. From a social point of view, the dissemination of the emotion framework involves storytelling, meaning-making, interpretation and reinterpretation of pandemic emotional behaviour, resulting in colloquial messages, over time, dominating colloquial circulation and inspired

³⁹ J. Jimenez, *Semiology for Artists and Designers...*, p. 20.

⁴⁰ A. Lasén, *Mobile Media and Affectivity: Some Thoughts about the Notion of Affective Bandwidth*, in: *Mobile Media and the Change of Everyday Life*, eds. J.R. Höflich, G.F. Kircher, C. Linke et al., Peter Lang, New York 2010, pp. 131–154.

by media products. The proposed semantic framework of emotions is thus a good example of media forms of discursive extension shaping social opinion.⁴¹

Fourth, based on the results of the analysis, it can be argued that in the face of any threat (in this case, the COVID-19 pandemic), the media adopt one chosen emotional strategy: comfort (reducing the negative effects and “taming” the pandemic) or scare (strengthening social control in order to shape compliance with sanitary regimes in members of affected societies). On its basis, an emotional community is formed, which is shaped by media content. Similar conclusions were formulated by Barbara H Rosenwine, who observes the formation of different “emotional communities” similar to social communities in different periods.⁴²

Our analysis also allows us to formulate several methodological postulates for further verification in similar empirical projects:

- 1) Interpretive research on emotions requires taking into account subjective elements (subjective experiences of individuals, reality perceived as impermanent and ephemeral, search for unique and individual features) and objective elements (objective experiences of all individuals, reality perceived as permanent and lasting, search for repetitive and universal features) without accentuating and exaggerating the contrast between them. This postulate is necessary to be fulfilled in future projects of this type, extended to the study of the reception of semantic frames in the audience.
- 2) The constructivist paradigm requires a new inclusive opening that considers the treatment of media as certain practices of users' relations with media in terms of a particular situation and tools that order the impact on other practices in the real social world. The developed semantic framework of emotions points to the need to see media not only through the prism of media productions. The new paradigm model should make it possible to highlight the levels of people's involvement in different aspects of emotional media culture (analyses of situations related to the communication of emotions using the semantic framework indicated the need to complement and expand the different dimensions of emotional culture). Ultimately, constructivism should provide a better basis for studying “virtual communities” with a specific emotional culture. While in their historical development, the old technologies distributed and disseminated standardised messages to anonymous audiences (*allocution pattern*), the new media technologies, thanks to the offer of messages (with a huge increase in volume and variety of forms and content), provide their users with a high degree of individual choice and

⁴¹ J.B. Thompson, *The Media and Modernity: A Social Theory of The Media*, Stanford University Press, Stanford 1995, pp. 47–48.

⁴² B.H. Rosenwein, *Emotional Communities in the Early Middle Ages*, Cornell University Press, New York 2006, pp. 24–25.

self-definition according to their interests and needs (*consultation pattern*).⁴³

The presented semantic framework of emotions, whose vocabulary is the iconosphere of societies affected by the SARS-CoV-2 virus, is one example of the process of individualisation of media use.

Finally, it is worth mentioning the prospects for further research on the media semantic framework of emotions:

- 1) An interesting field for further research is the question of how and by what means semantic frames of emotion (during pandemics as well as other crises) are created in other media.
- 2) The relationship between the linguistic and visual semantic frameworks of emotions (determining similarities and differences) corresponds with the above question.
- 3) Some conclusions from the conducted analysis (the dominance of the semantic frame of sadness) inspire the general question of whether the media semantic frames of sadness and fear are complicit in causing greater “moral panic” around the topic of pandemics in the sense of a certain state of anxiety in social life, created by the spreading social tension caused by the threat to values important to people.⁴⁴

Appendix 1.

Daily Newspaper	Publication dates	Total analysed materials
Rzeczpospolita	19.02, 4.03, 12.03, 18.03, 18.03, 23.03, 25.03, 27.03, 1.04, 2.04, 7.04, 14.04, 15.04, 20.04, 28.04, 5.05, 13.05, 1.06, 10.06, 24.06, 12.07, 29.07, 1.08	22
Gazeta Wyborcza	28.03, 24.02, 4.03, 12.03, 22.03, 23.03, 3.04, 16.04, 3.05, 10.05, 14.05, 23.05, 31.05, 8.06, 14.06, 18.06, 22.06, 27.06, 4.07, 12.07, 17.07, 21.07, 30.07	23
Fakt	13.03, 14.03, 15.03, 16.03, 24.03, 27.03, 1.04, 10.04, 20.04, 21.04, 22.04, 22.04, 30.04, 6.05, 6.05, 8.05, 11.05, 1.06, 22.06, 1.07, 9.07, 22.07	23
Estadão	28.02, 7.03, 15.03, 22.03, 26.03, 3.04, 10.04, 13.04, 22.04, 2.05, 9.05, 11.05, 24.05, 27.05, 6.06, 12.06, 16.06, 26.06, 29.06, 11.07, 15.07, 22.07, 2.08	23
Folha	26.02, 2.03, 15.03, 18.03, 27.03, 5.04, 6.04, 17.04, 23.04, 1.05, 10.05, 16.05, 22.05, 27.05, 1.06, 11.06, 15.06, 28.06, 1.07, 12.07, 19.07, 24.07, 29.07	23

⁴³ W. Schulz, *Reconstructing Mediatization as an Analytical Concept*, “European Journal of Communication” 2004, vol. 19, no. 1, p. 95. DOI: 10.1177/0267323104040696.

⁴⁴ S. Cohen, *Folk Devils and Moral Panics*, Routledge, London 2011, p. xxxiv, 1-20.

Daily Newspaper	Publication dates	Total analysed materials
O Globo	24.02, 6.03, 12.03, 18.03, 27.03, 3.04, 8.04, 17.04, 26.04, 2.05, 9.07, 14.05, 20.05, 29.05, 7.06, 13.06, 17.06, 28.06, 2.07, 9.07, 16.07, 26.07, 1.08	23
ABC Diario	26.02, 2.03, 9.03, 18.03, 26.03, 2.04, 6.04, 16.04, 26.04, 30.04, 14.05, 20.05, 25.05, 6.06, 12.06, 21.06, 22.06, 2.07, 12.07, 19.07, 19.07, 24.07, 30.07	23
El Mundo	28.02, 7.03, 14.03, 21.03, 27.03, 2.04, 10.04, 17.04, 26.04, 29.04, 9.05, 12.05, 19.05, 29.05, 4.06, 13.06, 20.06, 23.06, 29.06, 12.07, 14.07, 25.07, 29.07	23
El Pais	26.02, 3.03, 13.03, 22.03, 27.03, 2.04, 6.04, 14.04, 24.04, 27.04, 4.05, 11.05, 21.05, 28.05, 2.06, 8.06, 17.06, 22.07, 1.07, 12.07, 19.07, 22.07, 28.07	23
Il Sole	25.02, 4.03, 20.03, 15.03, 24.03, 31.03, 6.04, 17.04, 24.04, 27.04, 29.04, 5.05, 16.05, 20.05, 29.05, 3.06, 10.06, 19.06, 23.06, 8.07, 9.07, 13.07, 31.07	23
La Repubblica	26.02, 6.03, 15.03, 18.03, 23.03, 1.05, 9.04, 19.04, 23.04, 30.04, 9.05, 11.05, 18.05, 30.05, 4.06, 7.06, 17.06, 25.06, 1.07, 12.07, 16.07, 20.07, 28.07	23
Corriere	26.02, 6.03, 9.03, 22.03, 4.04, 12.04, 15.04, 26.04, 30.04, 6.05, 17.05, 18.05, 30.05, 4.06, 12.06, 18.06, 24.06, 3.07, 3.07, 12.07, 18.07, 20.07, 29.07	23
Svenska	2.03, 4.03, 16.03, 30.03, 31.03, 10.04, 13.04, 21.04, 30.04, 27.04, 7.05, 13.05, 18.05, 24.05, 27.05, 2.06, 13.06, 18.06, 22.06, 3.07, 7.07, 17.07, 22.07	23
Göteborgs-Posten	26.02, 2.03, 3.03, 4.04, 14.04, 4.05, 9.05, 28.07	8
Dagens	26.02, 4.03, 13.03, 21.03, 29.03, 31.03, 12.04, 14.04, 20.04, 28.04, 6.05, 17.05, 24.05, 25.05, 5.06, 10.06, 15.06, 24.06, 5.07, 10.07, 17.07, 22.07, 28.07	23
China Daily	23.01, 24.01, 25.01, 1.02, 2.02, 4.02, 5.02, 6.02, 10.02, 10.02, 12.02, 13.02, 18.02, 20.02, 22.02, 24.02, 24.02, 25.02, 26.02, 28.02, 2.03, 4.03, 5.03, 17.03, 23.03, 29.03, 8.04, 10.04, 12.04, 13.04, 15.04, 22.04	32
People's Daily	20.01, 28.01, 28.01, 28.01, 30.01, 30.01, 4.02, 11.03, 24.03, 26.03, 2.04, 3.04, 14.04, 16.04, 20.05	15
The Times	6.03, 21.03, 23.03, 28.03, 3.04, 7.04, 14.04, 24.04, 3.05, 4.05, 13.05, 19.05, 20.05, 26.05, 26.05, 1.06, 17.06, 24.06, 5.07, 6.07, 13.07, 20.07, 21.07	23
Daily Mail	11.03, 19.03, 20.03, 25.03, 26.03, 3.04, 10.04, 14.04, 17.04, 23.04, 27.04, 28.04, 1.05, 5.05, 11.05, 13.05, 20.05, 28.05, 4.06, 18.06, 23.06, 14.07, 20.07	23

Daily Newspaper	Publication dates	Total analysed materials
Daily Mirror	26.02, 28.02, 8.03, 18.03, 21.03, 30.03, 8.04, 8.04, 10.04, 14.04, 6.05, 13.05, 13.05, 21.05, 1.06, 1.06, 15.06, 19.06, 2.07, 3.07, 17.07, 24.07, 30.07	23
The New York Times	27.02, 6.03, 13.03, 21.03, 27.03, 3.04, 12.04, 15.04, 20.04, 30.04, 5.05, 15.05, 24.05, 25.05, 7.06, 10.06, 18.06, 28.06, 3.07, 10.07, 16.07, 25.07, 27.07	23
The Wall Street Journal	27.02, 2.03, 17.03, 23.03, 5.04, 6.04, 14.04, 20.04, 30.04, 6.05, 12.05, 22.05, 26.05, 7.06, 9.06, 18.06, 22.06, 29.06, 7.07, 15.07, 24.07, 28.07	22
USA Today	1.03, 6.03, 15.03, 18.03, 26.03, 30.03, 11.04, 14.04, 24.04, 29.04, 6.05, 13.05, 18.05, 25.05, 6.06, 12.06, 15.06, 28.06, 1.07, 12.07, 16.07, 24.07, 31.07	23
Total		515

References

- Barthes R., *Image. Music. Text*, Fontana Press, London 1977.
- Bericat E., *The Sociology of Emotions: Four Decades of Progress*, "Current Sociology" 2016, vol. 64, no. 3, pp. 491–513. DOI: 10.1177/0011392115588355.
- Cohen S., *Folk Devils and Moral Panics*, Routledge, London 2011.
- Davitz J., *The Language of Emotion*, Academic Press, New York 1969.
- de los Santos T.M., Nabi R.L., *Emotionally Charged: Exploring the Role of Emotion in Online News Information Seeking and Processing*, "Journal of Broadcasting & Electronic Media" 2019, vol. 63, no. 1, pp. 39–58. DOI: 10.1080/08838151.2019.1566861.
- Döveling K., Harju A.A., Sommer D., *From Mediatized Emotion to Digital Affect Cultures: New Technologies and Global Flows of Emotion*, "Social Media + Society" 2018, vol. 4, no. 1, pp. 1–11. DOI: 10.1177/2056305117743141.
- Ekman P., *An Argument for Basic Emotions*, "Cognition and Emotion" 1992, vol. 6, no. 3–4, pp. 169–200. DOI:10.1080/02699939208411068.
- Filiciak M., *Kultura konwergencji i luka uczestnictwa – w stronę edukacji medialnej*, in: *Kultura 2.0. Wyzwania cyfrowej przyszłości*, eds. E. Bendyk, M. Filiciak, J. Hofmokr et al., Polskie Wydawnictwo Audiowizualne, Warsaw 2007, pp. 43–52.
- Gamson W., Modigliani A., *The Changing Culture of Affirmative Action*, in: *Research in Political Sociology*, ed. R. Braungart, Jai Press, Greenwich 1987, pp. 137–177.
- Gordon S.L., *Social Structural Effects on Emotions*, in: *Research Agendas in the Sociology of Emotions*, ed. T.D. Kemper, State University of New York Press, New York 1990, pp. 145–179.
- Gordon S.L., *The Sociology of Sentiments and Emotions*, in: *Social Psychology: Sociological Perspectives*, eds. M. Rosenberg, R. Turner, Basic Book, New York 1981, pp. 562–592.
- Gross K., Brewer P.R., *Sore Losers: News Frames, Policy Debates, and Emotions*, "Harvard International Journal of Press/Politics" 2007, vol. 12, no. 1, pp. 122–133. DOI:10.1177/1081180x06297231.
- Hochschild A.R., *The Managed Heart. Commercialization of Human Feeling*, University of California Press, Berkely 2003 [1983].
- Jimenez J., *Semiology for Artists and Designers*, Zona Limite, Mexico 2018.

- Johnson-Laird P.N., Oatley K., *Basic Emotions, Rationality, and Folk Theory*, "Cognition and Emotion" 1992, vol. 6, no. 3–4, pp. 201–223. DOI:10.1080/02699939208411069.
- Kemper T.D., *Themes and Variations in the Sociology of Emotions*, in: *Research Agendas in the Sociology of Emotions*, ed. idem, State University of New York Press, New York 1990, pp. 3–23.
- Kemper T.D., *Predicting Emotions from Social Relations*, "Social Psychology Quarterly" 1991, vol. 54, no. 4, pp. 330–342, <http://www.jstor.org/stable/278684> (accessed: 10.05.2021).
- Kim H.J., Cameron G.T., *Emotions Matter in Crisis: The Role of Anger and Sadness in the Publics' Response to Crisis News Framing and Corporate Crisis Response*, "Communication Research" 2011, vol. 38, no. 6, pp. 826–855. DOI:10.1177/0093650210385813.
- Kovach B., Rosenstiel T., *The Elements of Journalism: What Newspeople Should Know and The Public Should Expect*, Three Rivers Press, New York 2014.
- Kühne R., Schemer C., *The Emotional Effects of News Frames on Information Processing and Opinion Formation*, "Communication Research" 2015, vol. 42, no. 3, pp. 387–407. DOI: 10.1177/0093650213514599.
- Lasén A., *Mobile Media and Affectivity: Some Thoughts about the Notion of Affective Bandwidth*, in: *Mobile Media and the Change of Everyday Life*, eds. J.R. Höflich, G.F. Kircher, C. Linke et al., Peter Lang, New York 2010, pp. 131–154.
- Lecheler S., Schuck A.R.T., de Vreese C.H., *Dealing with Feelings: Positive and Negative Discrete Emotions as Mediators of News Framing Effects*, "Communications: The European Journal of Communication Research" 2013, vol. 38, no. 2, pp. 189–209. DOI: 10.1515/commun-2013-0011.
- Lünenborg M., Maier T., *The Turn to Affect and Emotion in Media Studies*, "Media and Communication" 2018, vol. 6, no. 3, p. 1–4. DOI: 0.17645/mac.v6i3.1732.
- Manovich L., *The Language of New Media*, trans. P. Cypryanski, Oficyna Wydawnicza Losgraf, Warsaw 2012.
- McQuail D., *Teorie komunikowania masowego*, trans. M. Bucholc, A. Szulżycka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warsaw 2007.
- Ochnio J., *Obraz jako powszechne narzędzie komunikacji – refleksje nad semiologicznym statusem fotografii*, in: *Kreatywność językowa w komunikowaniu (się)*, eds. K. Burska, B. Cieśla, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2014, pp. 209–220. DOI: 10.18778/7969-404-4.17.
- Panksepp J., *Chapter 8 Fear and Anxiety Mechanisms of the Brain: Clinical Implications*, in: *Principles of Medical Biology*, vol. 14, eds. E.E. Bittar, N. Bittar, Elsevier 2000, pp. 155–177. DOI: 10.1016/S1569-2582(00)80010-0.
- Rosenwein B.H., *Emotional Communities in the Early Middle Ages*, Cornell University Press, New York 2006.
- Scherer K.R., Wallbott H.G., *Evidence for Universality and Cultural Variation of Differential Emotion Response Patterning*, "Journal of Personality and Social Psychology" 1994, vol. 66, no. 2, pp. 310–328. DOI: 10.1037/0022-3514.66.2.310.
- Schuck A.R.T., Feinholdt A., *News Framing Effects and Emotions: Research Trends and Developments*, in: *Emerging Trends in the Social and Behavioral Sciences*, eds. R. Scott, S. Kosslyn, John Wiley and Sons, New York 2015, pp. 1–15. DOI: 10.1002/9781118900772.etrds0241.
- Schulz W., *Reconstructing Mediatization as an Analytical Concept*, "European Journal of Communication" 2004, vol. 19, no. 1, p. 87–101. DOI: 10.1177/0267323104040696.
- Serrano-Puche J., *Emotions and Digital Technologies: Mapping the Field of Research in Media Studies*, "MEDIA@LSE Working Paper Series" 2015, vol. 33, p. 4, http://dadun.unav.edu/bitstream/10171/39702/1/WP33_FINAL-Emotions%20and%20Digital%20Technologies.pdf (accessed: 10.05.2021).
- Simonova O., *Emotional Culture as Sociological Concept: On Emotional Turn in Understanding of Modern Society*, "Culture e Studi del Sociale-CuSSoc" 2019, vol. 4, no. 2, pp. 147–160, <http://www.cussoc.it/index.php/journal/article/view/96> (accessed: 16.04.2021).

- Sztompka P., *Socjologia wizualna. Fotografia jako metoda badawcza*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warsaw 2005.
- Tettegah S.Y., *Emotions, Technology, and Social Media*, Elsevier Academic Press, London 2016.
- Thamm R.A., *The Classification of Emotions*, in: *Handbook of the Sociology of Emotions. Handbooks of Sociology and Social Research*, eds. J.E. Stets, J.H. Turner, Springer, New York 2006, pp. 11–37. DOI: 10.1007/978-0-387-30715-2_2.
- Thompson J.B., *The Media and Modernity: A Social Theory of The Media*, Stanford University Press, Stanford 1995.

MAGDALENA POKRZYWA*

Poverty and the Poor in the Media Discourse in Poland: Compassion or Blame?

Ubóstwo i osoby ubogie
w dyskursie medialnym w Polsce –
współczucie czy obwinianie?

Abstract

The purpose of this article is to show how poverty and the people who experience it are presented by various media (press, television programmes, etc.) in Poland. Referring to research and media analyses of the representation of this phenomenon, attempts were made to reveal the causes and valuations attributed to it. The media discourse on poverty shapes and proliferates social perceptions about it. It is crucial because it influences how fellow citizens treat the poor and policies aimed at minimising this phenomenon. Two dominant mass media narratives about those affected by poverty can be divided as follows: 1) the deserving poor worthy of support because their poverty is due to external sources beyond their power, and 2) the undeserving poor, who are themselves responsible for their material situation due to bad attitudes, habits, and deviant behaviours.

Keywords: poverty, the poor, media discourse, mass media

Abstrakt

Celem artykułu jest ukazanie w jaki sposób przedstawiane jest ubóstwo i osoby go doświadczające przez różne środki masowego przekazu (prasa, programy telewizyjne, itp.) w Polsce. Odwołując się do badań i analiz medialnych reprezentacji tego zjawiska starano się wyeksponować przypisywane mu przyczyny i wartościowanie. Dyskurs medialny na temat ubóstwa zarówno kształtuje, jak i powiela społeczne wyobrażenia o nim. Jest istotny, gdyż wpływa na sposób traktowania biednych przez współobywateli oraz polityki mające na celu minimalizację tego zjawiska. Można wyodrębnić dwa dominujące typy narracji środków masowego przekazu na temat biednych, jako: 1) zasługujących na

* Dr Magdalena Pokrzywa – Assistant Professor, Institute of Sociological Studies, University of Rzeszów, e-mail: mpokrzywa@ur.edu.pl, ORCID: 0000-0002-1546-2270.

wsparcie ze względu na zewnątrz w stosunku do nich czynniki losowe będące źródłem ich ubóstwa oraz 2) niezasługujących, którzy są sami winni swojej sytuacji materialnej ze względu na złe postawy, nawyki i dewiacyjne zachowania.

Słowa kluczowe: ubóstwo, biedni, dyskurs medialny, media masowe

Introduction

Poverty is a social problem facing some citizens in all countries. In Poland, depending on the measurement method, it is experienced by 4.2% (absolute poverty) to 12% (relative poverty) of residents.¹ As Zygmunt Bauman notes, there will always be poor people in society, but what it really means to be poor depends on other members of society who do not experience poverty.² This problem has never been an indifferent object of research or social observation but is evaluated and ideologically described. It is always accompanied in some way by emotions and entanglement in the context of dominant values, politics, and ideology.³ Due to the range of influence on the audience and the power of persuasion, the mass media provide viewers with possible explanations and grounds for interpreting social processes and human behaviour.⁴ Media discourse on poverty can shape social opinion, influence social attitudes towards the poor by stigmatising and blaming them, or shape social sensitivity and the idea of subsidiarity, showing the multidimensionality of this phenomenon.⁵ The discourse of the mass media influences how people experiencing poverty are perceived by the general public, how this problem is solved by shaping public policies on poverty, as well as by self-perception of the less fortunate.⁶

This article aims to show how poverty and poor people are presented by various mass media (press, television programmes, etc.) in Poland. Referring to the research and media analysis of the representation of this phenomenon,

¹ *Zasięg ubóstwa ekonomicznego w Polsce w 2021r.*, GUS, Warsaw 2022, pp. 1, 3.

² Z. Bauman, *Praca, konsumpcjonizm i nowi ubodzy*, tłum. S. Obirek, Wydawnictwo WAM, Kraków 2006, p. 17.

³ E. Tarkowska, *Wprowadzenie*, in: *Dyskursy ubóstwa i wykluczenia społecznego*, ed. E. Tarkowska, Wydawnictwo IFiS PAN, Warsaw 2013, pp. 15, 33.

⁴ M. Lisowska-Magdziarz, *Ubóstwo jako problem estetyczny: medialne reprezentacje polskiej "underclass"*, "Kultura Współczesna" 2018, vol. 103, no. 4, p. 59.

⁵ D. Zaworska-Nikoniuk, *Medialne (re)prezentacje biedy i bogactwa w programie rozrywkowym: „Biedny dom – bogaty dom” emitowanym w Polsat Cafe – perspektywa badań pedagogicznych*, "Wychowanie w Rodzinie" 2022, vol. 27, no. 2, p. 381.

⁶ M. Kostecki, *Pokoleniowo reprodukowana odmienność kulturowa w dyskursie. Powracający spór o underclass i kulturę ubóstwa*, in: *Pokoleniowy potencjał polityki*, eds. M. Mikołajczyk, A. Tasak, Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, Warsaw 2021, p. 339.

this article attempts to expose the causes, valuations, and emotions attributed to it. It is for review purposes.

Defining Poverty and Looking for Its Causes

One of the most serious social problems that still exist in the 21st century is poverty.⁷ It is, in a sense, a universal phenomenon that occurs in both highly developed and underdeveloped countries.⁸ Poverty is considered in many fields of science (e.g. economics, sociology) and social practice (e.g. social policy, social work). However, defining poverty is not a simple matter. Many definitions have been formulated in the literature, each with different implications as to its causes, approaches, and solutions. In many cultures, it is viewed as the opposite of wealth; hence one of the most common definitions of poverty uses the income approach. Income-based definitions treat it as a condition in which individuals lack the financial means to meet their basic needs and/or achieve a minimum (absolute poverty) or socially acceptable (relative poverty) standard of living.⁹

Increasingly, poverty appears as a complex, multidimensional phenomenon of various nature: economic, social, and cultural. As Elżbieta Tarkowska notes, this problem is not only a matter of insufficient and low income but also of shortages in many areas, for example, health, education, and participation in political and cultural life.¹⁰ Moreover, many approaches stress that there are other non-financial dimensions of poverty, such as housing, health and access to medical care, level and access to education, social ties, the possibility of participation in social and political life, etc.¹¹

The differences between rich and poor people do not concern only the issue of having (or not having) money but cover almost all dimensions of social life. The indigent lack a basic sense of security and the ability to control circumstances related to one's life. Poverty is life within structural constraints; it is a situation that prevents individuals and their families from fulfilling roles and duties, exercising fundamental rights or social participation.¹²

⁷ K. Frysztański, *Rewizytując problem ubóstwa (odwołując się do tuzina głosów: jedenastu Amerykańskich i jednego Polskiego)*, "Zeszyty Pracy Socjalnej" 2022, vol. 24, no. 3, p. 155.

⁸ S. Fel, T. Adamczyk, *Wstęp*, in: *Oblicza współczesnej biedy*, eds. eidem, Wydawnictwo KUL, Lublin 2015, p. 7.

⁹ F. Misurelli, C. Heffernan, *What is poverty? A Diachronic Exploration of the Discourse on Poverty from the 1970s to the 2000s*, "The European Journal of Development Research" 2008, vol. 20, no. 4, p. 666.

¹⁰ E. Tarkowska, *Zrozumieć biednego. O dawnej i obecnej biedzie w Polsce*, Wydawnictwo „Typografia”, Warsaw 2000, p. 19.

¹¹ F. Misurelli, C. Heffernan, *What is Poverty...*, pp. 667–668.

¹² R. Lister, *Bieda*, tłum. A. Stanaszek, Wydawnictwo Sic!, Warsaw 2007, pp. 16, 23, 49, 69.

A key aspect of understanding poverty is to identify its sources. The debate on its cause seems to be particularly important because the choice of a particular option entails practical implications for what should be done to prevent and reduce poverty effectively. The simplest systematisation of considerations concerning the sources of poverty distinguishes between objective and subjective causes. The first includes economic, socio-political, sociodemographic, and random factors. The second category comprises causes resulting from people's beliefs, attitudes, and behaviours.¹³ Most theories explaining the origin of poverty can be divided into three broad categories: behavioural (or subjective), structural (or objective-structural), and political.¹⁴

Subjective theories see the sources of poverty in the personal characteristics of individuals, their abilities and choices, character, and attitude to life (this category distinguishes, for example, theories of corrupted characters and culture of poverty).¹⁵ The theory of corrupted characters locates the causes of this problem in the characteristics of the individual. Each individual has a certain set of skills that they should develop through their own activity. Investing in existing skills and choosing what will bring the greatest benefits in the future is protection against poverty in the form of high income. In addition, society undertakes aid activities in relation to the less fortunate; if they are not able to use them effectively, it means that they resign themselves to the fate of a poor person.¹⁶ Cultural concepts of poverty portray such individuals as having a specific subculture (beliefs, behaviours, lifestyle) that differs from the culture of the rest of the (non-poor) part of society.¹⁷ The culture of poverty is a way of life (life pattern) that is relatively persistent in poor environments and passed down from generation to generation in the process of socialisation. Generational reproduction by the indigent of certain norms and values (usually considered negative by other members of society) distinguishes them from other social categories (e.g. elite, middle class).¹⁸ Conservative supporters of this focused almost exclusively on individual characteristics, norms, values, and orientations as opposed to middle-class values. Emphasising mainly personal responsibility and guilt of the indigent for their fate and linking poverty with social pathologies

¹³ A. Pollok, *Metody analizy ekonomicznej zjawiska ubóstwa*, "Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny" 2002, vol. 64, no. 4, p. 152.

¹⁴ D. Brady, *Theories of the Causes of Poverty*, "Annual Review of Sociology" 2019, vol. 45, p. 155.

¹⁵ S. Golinowska, *Uwagi o ubóstwie i jego zwalczaniu*, "Polityka Społeczna" 1997, no. 1, p. 3.

¹⁶ J. Łukaszewska, C. Żołędowski, *Kultura czy struktura – dyskurs teorii i spory doktrynalne o przyczyny ubóstwa*, in: *Ubóstwo i wykluczenie społeczne – perspektywa poznawcza*, eds. R. Szarfenberg, C. Żołędowski, M. Theiss, Dom Wydawniczy Elipsa, Warsaw 2010, p. 80.

¹⁷ J. Grotowska-Leder, *Współczesne ubóstwo w perspektywie strukturalnej*, in: *Nowy ład? Dynamika struktur społecznych we współczesnych społeczeństwach*, eds. J. Grotowska-Leder, E. Rokicka, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2013, p. 140.

¹⁸ M. Kostecki, *Pokoleniowo reprodukowana odmienność kulturowa w dyskursie...*, p. 344.

(e.g. limited control of urges, tendency to use violence, passivity in life, promiscuity) became the basis for judgments seeing the source of a worse financial situation only in people experiencing it.¹⁹

An alternative explanation of the causes of scarcity to the concept of corrupt characters and the culture of poverty is structural theories that see the sources of this problem in the individual's position in the social structure. The cause of destitution is considered a phenomenon external to the individual (mainly related to the labour market and the economy), e.g. recession, limited opportunities, structural unemployment, underdevelopment of a region or country, poor education system causing difficulties in obtaining qualifications, low wages, high prices, exploitation of workers.²⁰ Poverty is seen here as an accumulation of social inequalities, or a syndrome of features of social situation, which refers to the location of individuals and individual communities in the social structure. It is, then, linked to power relations, social barriers to social advancement, and the distribution of wealth and income.²¹

Another way to explain the causes of destitution is through political theories that emphasise the importance of state action. State policies may contain or cause impoverishment by carrying out activities that encourage the emergence and development of significant social inequalities²². It may also be the case that the state acts ineffectively in the fight against this problem (the so-called "Big Brother" theories); e.g. it provides benefits but does not help to find another solution by stimulating economic activity. This leads to a situation where it is not profitable for people benefiting from state support to take up official work.²³ The causes of poverty are also seen in chance events. In this context, its sources lie in person, however not in their character traits, but in the situation in which they found themselves due to, for example, chronic illness or disability.²⁴

Media Discourse as a Tool for Constructing Reality

Attitudes towards poverty, in particular, the treatment of poor people by fellow citizens, representatives of social welfare institutions, officials, and politicians, largely depend on the dominant discourse or discourses.²⁵ These discourses are

¹⁹ E. Tarkowska, *Zrozumieć biednego...*, p. 20.

²⁰ S. Golinowska, *Uwagi o ubóstwie i jego zwalczaniu...*, pp. 3–4.

²¹ D. Brady, *Theories of the Causes of Poverty...*, p. 155.

²² Ibidem.

²³ J. Łukaszewska, C. Żołędowski, *Kultura czy struktura...*, pp. 79–80.

²⁴ A. Pollok, *Metody analizy ekonomicznej zjawiska ubóstwa...*, p. 154.

²⁵ I. Kudlińska, *Stygmatyzacja społeczna jako strategia dyskursywna biedy i jej rola w procesie wykluczenia społecznego*, "Kultura i Społeczeństwo" 2012, no. 1, p. 176.

social ways of constructing and presenting poverty and those stricken by it, present in public life, institutions, social creations, and the practice of social life.²⁶ Social discourse is a communicative phenomenon understood as a statement or text in a social context. It is a kind of social interaction with the use of language, which, however, is not a neutral tool but a carrier of values and beliefs.²⁷

The shape of the discourse depends on the relationship between its participants. On the one hand, it depends on socio-cultural conditions and constitutes social constructs, and on the other hand, it takes part in the construction of social life.²⁸ In discourse, we can identify various manifestations of power, imposing meanings, and defining social rules. Discourse is, therefore, mainly a tool for modelling human consciousness by influencing how we perceive the surrounding world.²⁹

There are many types of discourse. The most commonly used division criteria are institutional, indicating the participants of the discourse, ideological, medium of communication, and topic. As Tomasz Goban-Klas notes, the mass media are now increasingly becoming the “first” rather than the “fourth power” and impose interpretations of concepts and meanings on society.³⁰ Many media recipients build their idea of the world around them on what they learn from the mass media. The coverage affects their way of understanding themselves and the perception of others, assessing social phenomena.³¹ The media play a central, or at least important, role in modern society when it comes to defining and explaining civic affairs. They function as a normalising forum for the social construction of reality. They are vital subjects in the public process of constructing, contesting, or maintaining a discourse on social cohesion and integration.³²

One of the most significant discourses is the media discourse, i.e. one-way communication through mass media, creating statements about public destiny. The goal of an institutionalised broadcaster is to channel public attention and

²⁶ E. Tarkowska, *Wprowadzenie...*, p. 9.

²⁷ T. van Dijk, *Dyskurs jako struktura i proces*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warsaw 2001, p. 11 et seq.

²⁸ N. Fairclough, J. Mulderrig, R. Wodak, *Critical Discourse Analysis*, in: *Discourse Studies. A Multidisciplinary Introduction*, ed. T.A. van Dijk, SAGE, London 2011, p. 358.

²⁹ A. Piotrowski, *Tożsamość zbiorowa jako temat dyskursu polityki*, in: *Rytualny chaos. Studium dyskursu publicznego*, eds. M. Czyżewski, S. Kowalski, A. Piotrowski, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warsaw 2010, pp. 186–188.

³⁰ T. Goban-Klas, *Media i komunikowanie masowe. Teorie i analiza prasy, radia, telewizji i Internetu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warsaw 2005, p. 20.

³¹ J. Dobrołowicz, *Mediatyzacja współczesności a procesy socjalizacji i wychowania*, “Paedagogia Christiana” 2014, vol. 34, no. 2, p. 137.

³² E. Fursich, *Media and the Representation of Others*, “International Social Science Journal” 2010, vol. 61, no. 199, p. 113.

shape the audience's views. Within the framework of media discourse, its types can be distinguished according to the type of data transmission (e.g. press, radio, television discourse) or subject matter (e.g. poverty).³³

It should be noted that the communication behaviour of the media is not selfless. Their communication reflects social hierarchies and power relations in relationships between people, defines important concepts, establishes values hierarchies, and influences what issues are considered significant and noteworthy by society.³⁴ Therefore, representation in the mainstream media of various areas of everyday life, however insignificant it may seem, does contribute to the understanding and evaluation of social processes and behaviours of individuals.³⁵ Therefore, it is essential to study how reality is presented in the media, what social values are shown as important, and how social relations are defined. Therefore, it is essential to diagnose what is depicted and what is omitted, what appears in the foreground and what is a marginal topic, and what processes are used to describe and explain specific phenomena.³⁶

Poverty and the Poor in Selected Mass Media in Poland

Poverty has never been and still is not a phenomenon to which society (including media coverage) is indifferent or neutral. Depicting, perceiving, or talking about it is always accompanied by emotions and evaluation. It was and remains entangled in the context of values, dominant ideologies, politics, etc. Media discourse, on the one hand, can shape social opinion about poverty and those affected by it (due to the range of influence and the power of persuasion), and, on the other hand, it often propagates social ideas about this phenomenon, further reinforcing them.³⁷

In Poland (as in most countries), mainly fragmentary analyses of the media discourse on poverty and poor people were carried out. Most focus on specific mass media (e.g. press, television, etc.) and include specific media messages and titles (e.g. current affairs weeklies, tabloids, daily press, entertainment programmes, series, intervention programmes, etc.). Almost all analyses of media discourse indicate (regardless of medium type) that poverty and the less fortunate are discussed relatively rarely. There are types of messages in which this

³³ I. Loewe, *Dyskurs medialny – przegląd stanowisk badawczych*, "Forum Lingwistyczne" 2014, no. 1, p. 14.

³⁴ M. Lisowska-Magdziarz, *Analiza tekstu w dyskursie medialnym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2006, p. 8.

³⁵ M. Lisowska-Magdziarz, *Ubóstwo jako problem estetyczny...*, p. 59.

³⁶ N. Fairclough, *Media Discourse*, Hodder Education, London 1995, pp. 17, 104.

³⁷ E. Tarkowska, *Wprowadzenie...*, p. 11, 14.

phenomenon is presented slightly more often (e.g. intervention programmes, tabloids) than in others (e.g. entertainment programmes). Still, media interest in social problems (including poverty) is low. It is, therefore, not a comfortable topic, attractive for a typical recipient of mass media, often looking mainly for entertainment and pleasure.³⁸ However, this is not typical only for media coverage in Poland. Analysis of newspapers, TV, and radio programmes in the UK has also shown that poverty is not a frequent focus of media attention; it is not treated as a major topic.³⁹ Importantly, when the subject of poverty is addressed, it is generally presented from an external perspective, i.e. the voices of people living in poverty are rarely taken into account; they are not given a voice but are talked about instead.⁴⁰

Destitution is not directly shown, especially in entertainment programmes, as it is not a visually appealing topic, and the less fortunate are not the target audience of advertisements. The narrative about poverty, however, exists in the entertainment media, but it is not formulated directly but through denial, i.e. offering a simple solution on how not to be poor or not to show that you necessarily are. This way of talking about poverty is typical of many so-called makeover shows (e.g. *Projekt Lady*, *Dzientelmeni i wieśniacy*). These programmes present ready-made solutions on how to use simple tricks (e.g. proper selection of clothes, diet and exercise, makeup, etc.) to change your image to a more suitable middle class. Destitution, then, is a condition that can be easily left behind through motivation, discipline, change of attitude, or lifestyle, leading to success and social advancement.⁴¹ In entertainment programmes, material deprivation is often also a kind of element of sensation, and the creators of messages refer to human impulses of curiosity and “voyeurism” by presenting homes and activities of people who live below the subsistence minimum (e.g. *Biedny dom – bogaty dom*, whose essence is the exchange of houses and budgets of two families – the poor and the rich and *Damy i wieśniaczki* based on a similar premise). Poverty in these programmes is almost something exotic. Like in travel programs, we can observe the interiors of impoverished houses (usually dirty, mouldy, and neglected) and the struggles of individuals or families with everyday difficulties. Importantly, these programmes do not explain the causes or mechanisms of different social statuses juxtaposed in the episode of people/families. Instead, they reinforce the stereotypical image of indigence and wealth. The less fortunate live in dirty apartments, are helpless,

³⁸ M. Lisowska-Magdziarz, *Reprezentacje biedy i wykluczenia społecznego w tabloidach i mediach głównego nurtu*, “Środkowoeuropejskie Studia Polityczne” 2013, no. 1, p. 33.

³⁹ A. Chauhan, J. Foster, *Representations of Poverty in British Newspapers: A Case of ‘Othering’ the Threat?*, “Journal of Community & Applied Social Psychology” 2014, vol. 24, no. 5, p. 397.

⁴⁰ T. Kanasz, *Media masowe wobec biedy w Polsce*, “Adeptus. Pismo humanistów” 2017, no. 10, p. 5.

⁴¹ M. Lisowska-Magdziarz, *Ubóstwo jako problem estetyczny...*, p. 63.

and have often made poor life choices. On the other hand, the rich are portrayed as people who have achieved success through hard work and education, derive satisfaction from work, and their children are healthy and happy.⁴²

A vital element of the analysis of media discourse on poverty is the question of how to identify its sources. Most studies of media discourse on this subject show that the indigent are presented in one of two main but opposite frameworks: the “undeserving poor” and the “deserving poor.” The “undeserving poor” are depicted as responsible for their material conditions because of the pathological nature of their actions and as a burden on the rest of society living in harmony with social norms. The “deserving poor” are presented as victims of circumstance. They are treated with kindness, and the audiences are told about their difficult situation, and this should arouse compassion and empathy. Media narratives about indigence generally oscillate between two variants: 1) blaming people experiencing poverty for their situation or 2) showing compassion, i.e. promoting pity and empathy towards them.⁴³

In media coverage, poverty is very often seen in the personal characteristics of individuals (according to theories of corrupt characters or an extreme version of the culture of poverty). The cause of destitution in these messages is the attitudes of people experiencing it, their character, life choices, and deviant behaviour (e.g. passivity, laziness, lack of skills, learned helplessness, demanding attitude). This way of creating the less fortunate is characteristic of all forms of media communication (daily and tabloid press, news programmes, etc.). The needy are presented here as those who navigate the social benefits system, do not work, or work in the so-called grey area.⁴⁴ They are described as reluctant to make any effort to change their fate. Indigence is not presented as a consequence of significant social inequalities, economic and structural conditions, or specific conditions in which some people live but as a result of negative personality traits and the tendency to break generally applicable norms. Some individuals are viewed as living in poverty, partly at their own fault because they do not have the will to exhibit correct social behaviour.⁴⁵ This poverty narrative is very often associated with various social pathologies, in particular, alcoholism, drug addiction, domestic violence, or crime. Linking destitution with deviant and criminal behaviour not only stigmatises the poor but also arouses fear towards them. It also leads to a kind of dehumanisation of this group.⁴⁶ This perspective

⁴² D. Zaworska-Nikoniuk, *Medialne (re)prezentacje biedy...*, p. 392.

⁴³ J. Lugo-Ocando, *Poverty in the News Media: Continuities, Ruptures, and Change in the Reporting Socioeconomic Inequality*, “Sociology Compass” 2019, vol. 13, no. 7, p. 2.

⁴⁴ A. Duda, *Medialne reprezentacje biedy*, “Roczniki Kulturoznawcze” 2019, vol. 10, no. 4, p. 17.

⁴⁵ K. Górniak, *Praca w sytuacji ubóstwa – o pewnej nieoczywistości*, “Władza sąđenia” 2017, vol. 11, p. 79.

⁴⁶ M. Lisowska-Magdziarz, *Ubóstwo jako problem estetyczny...*, pp. 61–62.

deprives people experiencing poverty of their social and economic context and distances others from people experiencing material deprivation. And it does not lead to the formation of a sense of responsibility for people experiencing poverty but to the perception of them as an economic burden. Therefore, mitigation of this problem must be carried out by means of control and supervision of those affected.⁴⁷ The indigent are a kind of “exotic species” that other members of society can treat in the category of “other” or “alien” among us. The stigmatising discourse on poverty usually leads to stigmatising politics.⁴⁸ Financial transfers are also presented as an economic burden, which may turn out to be a support for families experiencing material deprivation. For example, the media narrative about indigence following the so-called Big Brother theories is present in the weekly *Newsweek Polska*. Criticism of the “Rodzina 500+” programme in the press focuses on presenting poorer beneficiaries of this programme as morally corrupt, prone to pathological behaviour (drunkenness, vulgarity, quarrelsome, bribery), and lazy as a result of receiving a financial benefit.⁴⁹

In the media discourse, some narratives present the destitute as worthy of support. They found themselves in a difficult financial situation due to external factors, chance events, e.g. illness, disability, old age, bad luck, and natural disasters. Poverty is presented here as a result of uncontrollable random factors or as a result of the actions of others. This way of depicting indigence can be seen in television programmes aimed at helping people in difficult life situations, such as intervention or reality TV programmes. An example of such a programme can be *Nasz nowy dom*, which presents families living in difficult housing conditions due to extreme poverty resulting from having people with disabilities, chronically ill and the elderly in the family. The participants’ stories are filled with narration about the difficulties and shame they experience in connection with living in poor conditions. The participants of such programmes share their emotions and traumatic experiences, and describe and show their dramatic financial situation.⁵⁰

A similar presentation of this problem can be seen in selected articles in the tabloid press (e.g. *Super Express*, *Fakt*) or in the daily newspapers (e.g. *Gazeta Wyborcza*, *Rzeczpospolita*). Poor people (usually identified by name) are shown as “victims of the system” of, for example, bureaucracy, officials,

⁴⁷ M. Kostecki, *Pokoleniowo reprodukowana odmienność kulturowa w dyskursie...*, pp. 346–347.

⁴⁸ R. Lister, *Bieda...*, p. 126–129.

⁴⁹ M. Kostecki, *Relacyjno-symboliczne aspekty ubóstwa w dyskursie politycznym na temat programu „Rodzina 500+”*. Przypadek tygodnika „Newsweek Polska”, *“Studia Politologica”* 2018, vol. 20, no. 274, pp. 34–35.

⁵⁰ J. Jędrych, *Biedny jako Inny. Stereotypizacja ubogiego na przykładzie wybranych programów telewizyjnych*, in: *Antropologia, media, komunikacja*, eds. M. Czapiga, M. Rydlewski, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2019, pp. 88–90.

soulless regulations, or specific people implementing these regulations.⁵¹ This way of narration is very characteristic of the tabloid press, where “the plight of ordinary people” characterised by a widespread lack of money and the ability to meet basic needs (e.g. food, medicines) is juxtaposed with the wealth and arrogance of the elite (enriched by embezzlement, corruption, and abuse).⁵² Indigence is also sometimes presented as a “problem to be solved” that can be reduced by adopting specific solutions (e.g. changing legal regulations) or the activity of other members of the public, i.e. thanks to human solidarity and charitable activities.⁵³

Media discourse analysis indicates that the narrative about the structural and objective causes of poverty is relatively rare. It sometimes appears in the weekly newspapers, e.g. *Rzeczpospolita*. In some articles, this problem is presented as a consequence of social inequalities and a manifestation of the dysfunctional nature of the rules that create mechanisms of social stratification. They sought to emphasise the complex nature of the problem and the interdependencies of many factors that lead to it and hinder its elimination (e.g. limited access to goods and services, lack of political powers, health status, political and economic solutions).⁵⁴ Research on media discourse (not only in Poland) indicates that the media tend to focus on the manifestations and phenomena accompanying poverty, not on its objective causes, which makes socioeconomic inequalities and class issues almost invisible in the media. Mass media coverage of poverty and the poor generally lacks a description of the broader social context and structural analysis, lacking discussion of socioeconomic causes and factors contributing to impoverishment. In this sense, indigence often appears in the mass media as a phenomenon of unknown origin. The presentation of important structural causes could help the public better understand the causes of poverty and its sustainability.⁵⁵

Conclusions

Analysis of research on the discourse of poverty in the mass media in Poland showed that there is no single discourse on this issue and way of presenting those affected by it. However, two dominant types of narratives can be demonstrated. The first is the discourse on the randomness of poverty, showing its causes in chance events, such as illness, disability, and external factors. The poor deserve

⁵¹ A. Duda, *Medialne reprezentacje biedy...*, p. 16.

⁵² M. Lisowska-Magdziarz, *Reprezentacje biedy...*, pp. 38–39.

⁵³ Eadem, *Ubóstwo jako problem estetyczny...*, p. 62.

⁵⁴ A. Duda, *Medialne reprezentacje biedy...*, pp. 18, 34.

⁵⁵ J. Lugo-Ocando, *Poverty in the News Media...*, p. 1, 5.

sympathy, solidarity, support, and even help from audiences or fellow citizens in this way of presentation. The problem is discussed in the context of individual tragedies and charity without showing its complex character and entanglement in the structural conditions of power, inequality, and dependence on social, economic, and political mechanisms.

The second way of presenting people experiencing poverty is to refer to cultural and individualistic interpretations, which see the sources of this problem in the personal characteristics of individuals, their attitudes, deviant behaviours, poor life choices, and the specific culture of poor people, which do not allow them to succeed and break away from deprivation. Poverty is a by-product of individual characteristics and choices, which have little to do with the rest of society's structural problems. It imposes individual responsibility for one's economic status on those affected by poverty. Therefore, the destitute do not deserve support and help but should be subjected to control and supervision to change their bad habits.

The characteristics of people who are poor in media coverage are also their "otherness" and "alienation," i.e. belonging to a subordinate social category not included in the "mainstream" society.⁵⁶ The situation in which impoverished people constantly face a negative message about them causes the experience of poverty to have a stigmatising character and hinders normal (according to social expectations and views) functioning.⁵⁷ Media discourse, on the one hand, shapes and, on the other hand, propagates social images of poverty and the poor, reinforcing their power.⁵⁸ Therefore, the fight against the broadly understood social exclusion of the less fortunate should manifest itself in combating the negative perception and presentation of impoverished people also in the media discourse.⁵⁹ The way in which indigence and people affected by it are talked about or written about in the mass media affects the way they are treated on a daily basis by fellow citizens and the way in which this problem is solved at the level of strategies in social policy.⁶⁰

⁵⁶ Ibidem, p. 4.

⁵⁷ R. Lister, *Bieda...*, pp. 125–129.

⁵⁸ D. Lepianka, *Images of Poverty in a Selection of the Polish Daily Press*, "Current Sociology" 2015, vol. 63, no. 7, p. 9.

⁵⁹ W. Kozek, *Koncepcje walki z biedą jako podstawa analizy*, in: *Utrzymać się na powierzchni. O walce z biedą w pięciu krajach europejskich w perspektywie indywidualnego sprawstwa*, eds. W. Kozek, J. Kubisa, M. Zielińska, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warsaw 2017, pp. 48–49.

⁶⁰ M. Kostecki, *Pokoleniowo reprodukowana odmienność kulturowa w dyskursie...*, p. 342.

References

- Bauman Z., *Praca, komumpcjonizm i nowi ubodzy*, tłum. S. Obirek, Wydawnictwo WAM, Kraków 2006.
- Brady D., *Theories of the Causes of Poverty*, "Annual Review of Sociology" 2019, vol. 45, pp. 155–175.
- Chauhan A., Foster J., *Representations of Poverty in British Newspapers: A Case of 'Othering' the Threat?*, "Journal of Community & Applied Social Psychology" 2014, vol. 24, no. 5, pp. 390–405.
- Dobrołowicz J., *Mediatyzacja współczesności a procesy socjalizacji i wychowania*, "Paedagogia Christiana" 2014, vol. 34, no. 2, pp. 137–150.
- Duda A., *Medialne reprezentacje biedy*, "Roczniki Kulturoznawcze" 2019, vol. 10, no. 4, pp. 5–43.
- Fairclough N., *Media Discourse*, Hodder Education, London 1995.
- Fairclough N., Mulderrig J., Wodak R., *Critical Discourse Analysis*, in: *Discourse Studies. A Multidisciplinary Introduction*, eds. T.A. van Dijk, SAGE, London 2011, pp. 357–378.
- Fel S., Adamczyk T., *Wstęp*, in: *Oblicza współczesnej biedy*, eds. S. Fel, T. Adamczyk, Wydawnictwo KUL, Lublin 2015, pp. 7–11.
- Frysztacki K., *Rewizytując problem ubóstwa (odwołując się do tuzina głosów: jedenastu Amerykańskich i jednego Polskiego)*, "Zeszyty Pracy Socjalnej" 2022, vol. 24, no. 3, pp. 155–168.
- Fursich E., *Media and the Representation of Others*, "International Social Science Journal" 2010, vol. 61, no. 199, pp. 113–130.
- Goban-Klas T., *Media i komunikowanie masowe. Teorie i analiza prasy, radia, telewizji i Internetu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warsaw 2005.
- Golinowska S., *Uwagi o ubóstwie i jego zwalczaniu*, "Polityka Społeczna" 1997, no. 1, pp. 3–4.
- Górniak K., *Praca w sytuacji ubóstwa – o pewnej nieoczywistości*, "Władza sądzenia" 2017, vol. 11, pp. 73–86.
- Grotowska-Leder J., *Współczesne ubóstwo w perspektywie strukturalnej*, in: *Nowy ład? Dynamika struktur społecznych we współczesnych społeczeństwach*, eds. J. Grotowska-Leder, E. Rokicka, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2013, pp. 137–157.
- Jędrych J., *Biedny jako Inny. Stereotypizacja ubogiego na przykładzie wybranych programów telewizyjnych*, in: *Antropologia, media, komunikacja*, eds. M. Czapiga, M. Rydlewski, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2019, pp. 83–92.
- Kanasz T., *Media masowe wobec biedy w Polsce*, "Adeptus. Pismo humanistów" 2017, no. 10, pp. 1–17.
- Kostecki M., *Pokoleniowo reprodukowana odmiennność kulturowa w dyskursie. Powracający spór o underclass i kulturę ubóstwa*, in: *Pokoleniowy potencjał polityki*, eds. M. Mikołajczyk, A. Tasak, Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, Warsaw 2021, pp. 339–350.
- Kostecki M., *Relacyjno-symboliczne aspekty ubóstwa w dyskursie politycznym na temat programu „Rodzina 500+”*, "Przypadek tygodnika „Newsweek Polska", "Studia Politologica" 2018, vol. 20, no. 274, pp. 26–42.
- Kozek W., *Koncepcje walki z biedą jako podstawa analizy*, in: *Utrzymać się na powierzchni. O walce z biedą w pięciu krajach europejskich w perspektywie indywidualnego sprawstwa*, eds. W. Kozek, J. Kubisa, M. Zieleńska, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warsaw 2017, pp. 27–53.
- Kudlińska I., *Stygmatyzacja społeczna jako strategia dyskursywna biedy i jej rola w procesie wykluczenia społecznego*, "Kultura i Społeczeństwo" 2012, no. 1, pp. 175–189.
- Lepianka D., *Images of Poverty in a Selection of the Polish Daily Press*, "Current Sociology" 2015, vol. 63, no. 7, p. 1–18.
- Lisowska-Magdziarz M., *Analiza tekstu w dyskursie medialnym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2006.
- Lisowska-Magdziarz M., *Reprezentacje biedy i wykluczenia społecznego w tabloidach i mediach głównego nurtu*, "Środkowoeuropejskie Studia Polityczne" 2013, no. 1, pp. 33–54.
- Lisowska-Magdziarz M., *Ubóstwo jako problem estetyczny: medialne reprezentacje polskiej "underclass"*, "Kultura Współczesna" 2018, vol. 103, no. 4, pp. 57–69.
- Lister R., *Bieda*, tłum. A. Stanaszek, Wydawnictwo Sic!, Warsaw 2007.

- Loewe I., *Dyskurs medialny – przegląd stanowisk badawczych*, "Forum Lingwistyczne" 2014, no. 1, pp. 9–16.
- Lugo-Ocando J., *Poverty in the News Media: Continuities, Ruptures, and Change in the Reporting Socioeconomic Inequality*, "Sociology Compass" 2019, vol. 13, no. 7, pp. 1–10.
- Łukaszewska J., Żołędowski C., *Kultura czy struktura – dyskurs teorii i spory doktrynalne o przyczyny ubóstwa*, in: *Ubóstwo i wykluczenie społeczne – perspektywa poznawcza*, eds. R. Szarfenberg, C. Żołędowski, M. Theiss, Dom Wydawniczy Elipsa, Warsaw 2010, pp. 73–85.
- Misturelli F., Heffernan C., *What is poverty? A Diachronic Exploration of the Discourse on Poverty from the 1970s to the 2000s*, "The European Journal of Development Research" 2008, vol. 20, no. 4, pp. 666–684.
- Piotrowski A., *Tożsamość zbiorowa jako temat dyskursu polityki*, in: *Rytualny chaos. Studium dyskursu publicznego*, eds. M. Czyżewski, S. Kowalski, A. Piotrowski, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warsaw 2010, pp. 185–222.
- Pollok A., *Metody analizy ekonomicznej zjawiska ubóstwa*, "Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny" 2002, vol. 64, no. 4, pp. 149–171.
- Tarkowska E., *Wprowadzenie*, in: *Dyskursy ubóstwa i wykluczenia społecznego*, ed. E. Tarkowska, Wydawnictwo IFiS PAN, Warsaw 2013, pp. 9–48.
- Tarkowska E., *Zrozumieć biednego. O dawnej i obecnej biedzie w Polsce*, Wydawnictwo „Typografia”, Warsaw 2000.
- van Dijk T., *Dyskurs jako struktura i proces*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warsaw 2001.
- Zasięg ubóstwa ekonomicznego w Polsce w 2021r.*, GUS, Warsaw 2022.
- Zaworska-Nikoniuk D., *Medialne (re)prezentacje biedy i bogactwa w programie rozrywkowym: „Biedny dom – bogaty dom” emitowanym w Polsat Cafe – perspektywa badań pedagogicznych*, "Wychowanie w Rodzinie" 2022, vol. 27, no. 2, pp. 377–394.

MARIOLA KINAL*

Changes in the Perception of the Teaching Profession in Polish Society

Przemiany percepcji zawodu nauczyciela w społeczeństwie polskim

Abstract

Economic, historical and social changes affect the changing perception of the teaching profession in Poland and around the world. With the increase in the availability of education, changes in the educational system, the way future teachers are trained and society's attitude towards the work done by teachers is changing. The purpose of the article is to analyse the changes taking place in the perception of the teaching profession, including an analysis of historical changes and social conditions, as well as a comparison of social research on the prestige of the teaching profession, its image and factors affecting satisfaction with the work performed by teachers. The main research method was desk research.

Keywords: teaching profession, prestige, education, society, changes, schools, universities

Abstrakt

Przemiany gospodarcze, historyczne i społeczne oddziałują na zmianę percepcji zawodu nauczyciela, zarówno w Polsce jak i na świecie. Wraz ze wzrostem dostępności wykształcenia, zmianami w systemie oświaty, sposobem kształcenia przyszłych nauczycieli zmienia się stosunek społeczeństwa do wykonywanej przez nich pracy. Celem artykułu jest przeanalizowanie zachodzących zmian percepcji zawodu nauczyciela – analiza przemian historycznych oraz uwarunkowań społecznych oraz porównanie badań społecznych dotyczących prestiżu i wizerunku zawodu nauczyciela oraz czynników wpływających na satysfakcję z wykonywanej przez nauczycieli pracy. W artykule wykorzystano metodę analizy dokumentów zastanych – badań i komunikatów z badań.

Słowa kluczowe: zawód nauczyciela, prestiż, edukacja, społeczeństwo, przemiany, szkoły, uczelnie wyższe

* Dr Mariola Kinal – Department of Pre-school and Early Childhood Pedagogy, Institute of Pedagogy, University of Rzeszów, e-mail: mkinal@ur.edu.pl, ORCID: 0000-0002-8890-1828.

Introduction

With political, economic, social and educational changes, the teacher's role in the context of the development of society and individuals is constantly changing. With the redefinition of the teacher's social role and social position, this profession's prestige also changes. As noted by Richard Ingersoll and Gregory J. Collins,¹ inherent in capturing the professionalism of the teaching profession is the prestige and status accorded to it by society. Dominika Walczak² adds that the concept of prestige is ambiguous and associated with respect, authority, dignity, pride and esteem. Henryk Domański and Włodzimierz Wesołowski³ point out that nowadays, the prestige of an individual or a profession is influenced by the level of education, necessary qualifications, social skills and remuneration. H. Domański⁴ also states that prestige is a characteristic that is difficult to capture because it is intangible, associated with a subjective assessment and often unconscious. He also notes that the prestige attributed to certain professional roles depends on the needs and functions they fulfil and satisfy in society and the rare skills of the representatives of a given profession. The rarer the skills and the more significant the needs a profession fulfils, the greater its prestige. Prestige is sometimes defined as the subjective evaluation attributed to an office or position,⁵ resulting from the rewards and values attributed to these rewards⁶ and the honour of receiving external signs of respect.⁷ At the same time, prestige and status are interchangeable concepts in Anglo-Saxon sociology, which William L. Warner defined as "the valued rank of a position."⁸

H. Domański⁹ distinguishes four types of prestige:

- (1) personal – the value attributed to an individual for their personal qualities, which can be known through direct contact or indirectly through the media;
- (2) positional – the value attributed is due to the position held by the individual and can be correlated with personal characteristics. In this view, social

¹ R. Ingersoll, K. Collins, *The Status of Teaching as a Profession*, in: *Schools and Society: A Sociological Approach to Education*, eds. J.J. Spade, J. Stuber, Pine Forge Press/Sage Publications, Thousand Oaks, CA 2018, pp. 199–202.

² D. Walczak, *Prestiż zawodu nauczyciela w percepcji różnych aktów życia szkoły*, „Studia z Teorii Wychowania” 2016, vol. 7, no. 4 (17), p. 94.

³ H. Domański, W. Wesołowski, *Prestiż – formy historyczne*, in: *Encyklopedia Socjologii*, vol. 3, ed. W. Kwaśniewicz, Oficyna Naukowa, Warsaw 2000, pp. 195–201.

⁴ Idem, *Prestiż*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2012, pp. 13–18.

⁵ K. Davis, *Human Society*, The Macmillan Company, New York 1949, pp. 93–94.

⁶ K. Hope, *A Liberal Theory of Prestige*, „American Journal of Sociology” 1981, vol. 87, no. 5, pp. 1011–1012.

⁷ S. Ossowski, *O strukturze społecznej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1982, pp. 27–30.

⁸ W.L. Warner, *Social Class in America*, Harper Torchbooks, New York 1960, pp. 8–9.

⁹ H. Domański, *Prestiż...*, pp. 41–44.

position is defined as a compilation of education level, wealth, possessions and occupation;

- (3) situational – it is short-lived, and its duration depends on the circumstances;
- (4) institutionalised – can refer to personal, positional and situational prestige, provided that certain customary or legal standards and rules are established to define how external signs of prestige are displayed and enforced. Nowadays, the primary task of institutionalised prestige is to provide symbols that reinforce the hierarchy (e.g. physical symbols: uniform, orders). At the same time, prestige has begun to be managed in organisations through the implementation of specific strategies by those in charge of marketing and corporate image. However, the role of the media, as agencies that manage prestige and influence, for example, the public perception of professions, should also be noted. Finally, institutionalised prestige has a bonding function in organisations and social structures by integration through common values externalised in behavioural symbols (ceremonies and rituals).

H. Domański points out that the best indicator of global prestige in sociological sciences is respondents' opinions on the prestige of professions. The analysis makes it possible to determine the shape of the global hierarchy or stratification of prestige in a given country. At the same time, from the point of view of functionalists, positional prestige is a factor of social integration. Therefore, the evaluation of the prestige of individual professions makes it possible to define divisions and distances between people according to commonly shared and accepted norms. This approach to the prestige of occupations was presented by the founders of the functional theory of social stratification (Kingsley Davis, Wilbert E. Moore,¹⁰ Talcott Parsons¹¹). They postulated that a society without an agreed hierarchy would not be able to develop normally.

Transformation of the Teacher's Social Role

With the social and historical changes that were taking place, the social status of the teaching profession was also changing. As Anna Radziwiłł¹² notes, in the past, the prestige of the teaching profession was high due to the elitism of education and the continuity and closeness of tutors' contacts with parents. Similarly, the interwar period was a time when the teacher's position in society was very high due to the shortage of staff and the high qualifications of secondary

¹⁰ K. Davis, W.E. Moore, *Some Principles of Stratification*, "American Sociological Review" 1945, vol. 10, no. 2.

¹¹ T. Parsons, *Teoria uwarstwienia społecznego w ujęciu analitycznym*, in: *Szkice z teorii socjologicznej*, ed. idem, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warsaw 1972.

¹² A. Radziwiłł, *O etosie nauczyciela*, „Znak” 1991, vol. 436, no. 9, pp. 10–15.

school teachers, many of whom were university employees. Municipal teachers working in primary schools enjoyed a lower prestige. As Magdalena Smak and Dominika Walczak note,¹³ illiteracy was eradicated in Poland after the Second World War, but party activities aimed at the ideologisation of education led to the devaluation of the teaching profession. Taking up a teaching career at the time offered the possibility of rapid social advancement, but the level of teachers' education steadily declined, and their salaries decreased. The purpose of teaching was to transmit ideology. Combined with the shortage of teachers, this meant that poorly educated individuals were hired to provide universal education, which lowered the profession's prestige in society, especially among educated people. Consequently, the teaching profession was associated with indoctrination in public perception, as the teacher's ability to shape a socialist citizen was valued more than the teacher's factual and methodological knowledge.¹⁴

After 1989, a series of educational reforms were implemented to move away from ideologised education to scientifically-based teaching, changing curricula, textbooks and management staff in early childhood education, moving away from subject-based education to integrated education, and finally, the establishment of grammar schools. The obligation to finance and provide universal education (up to the secondary school level) was ceded to local authorities, which received funds for this purpose from the state budget, leading to a number of organisational and financial problems.¹⁵ According to the Public Opinion Research Center (CBOS),¹⁶ the educated part of society was satisfied with the reforms introduced, of which the greatest support (81%) was for increasing teachers' salaries in line with their level of education and the quality of work. At the same time, after 1990, there was a time of a surge in enrolment in higher education institutions, the massification of higher education and a decline in the importance of diplomas obtained in the labour market. In turn, the massification of higher education also resulted in a devaluation of awarded degrees and problems related to the broad accessibility to the teaching profession associated with higher education institutions. The massification of education, which seemed to be a feasible goal for many countries to achieve, entailed a number of problems – first and foremost was the realisation that universal access to education translates into a huge number of students whose schooling must be financed.

¹³ M. Smak, D. Walczak, *Pozycja społeczno-zawodowa nauczycieli Raport z badania jakościowego*, Instytut Badań Edukacyjnych, Warsaw 2015, pp. 15–16.

¹⁴ W. Dróżka, *Problemy funkcjonowania zawodowego nauczycieli w okresie zmiany społeczno-edukacyjnej*, „Studia pedagogiczne. Problemy społeczne, edukacyjne i artystyczne” 2010, vol. 19, pp. 33–37.

¹⁵ M. Kinal, *Reformy edukacyjne i rozwój koncepcji dotyczących edukacji wczesnoszkolnej Polsce w latach 1990–2017*, “UR Journal of Humanities and Social Sciences” 2022, vol. 3, no. 24, pp. 66–82.

¹⁶ CBOS, *Spółeczne poparcie dla reformy szkolnictwa*, oprac. B. Wciórka, Komunikat z badań nr BS/58/99, Centrum Badania Opinii Społecznej, Warszawa 1999, p. 3.

In order to fund education, classes cannot be small, as local authorities will not be able to bear such a burden on their budgets. Overcrowded classes accompanied by low entry requirements into the teaching profession have resulted in lower education levels, revealing another problem, namely, the inability of teachers to move away from well-established behavioural concepts to cognitive concepts. The result of the education system operating in this way is the large numbers of poorly educated individuals who have basic literacy and numeracy skills but lack the ability to carry out higher-order mental operations and therefore fail to use their knowledge to develop and respond to the economic demands of the country. An analogous situation is found in higher education – a large number of students require full-time academic teachers, whose number is steadily increasing: in 2000, there were almost 23,000 academic teachers at universities in Poland, and their number increased by nearly 10,000 in 2018.¹⁷ In contrast, the situation is reversed with the number of university students, with just over 443,000 in 2000 and over half a million in the following years, until 2012, when their number began to fall to 388,373 in 2017.¹⁸ Michał Federowicz, Krzysztof Biedrzycki, Marcin Karpiński et al.¹⁹ point out that the primary task of education reformers is to raise the prestige of the teaching profession so that it becomes an attractive choice because only committed, educated and thinking teachers can make a real difference to the quality of education. They also note another challenge facing the state authorities – with demographic changes, retaining the most valuable teachers in the profession will be necessary.

It is worth noting that with the changes in education and learning, the life aspirations of the population and the educational structure have also changed. As recently as 1995, almost one in ten people had a university degree, less than six in ten people had secondary vocational or basic vocational education, almost one in ten people had post-secondary education, and almost three in ten people had only primary education.²⁰ This structure of society would correspond to John Dewey's concept,²¹ according to which the majority of society can only acquire practical-utilitarian qualifications while a few are able to develop intellectually. It is worth noting that Dewey's aim was not to discourage but to show that education should be practical and that adapting the school to the student facilitates making the most of the student's potential. The change in the value of education and the shift from vocational to higher education is reflected, for

¹⁷ Bank Danych Lokalnych, <https://bdl.stat.gov.pl/bdl/dane/podgrup/tablica> (accessed: 01.2023).

¹⁸ Bank Danych Lokalnych, <https://bdl.stat.gov.pl/bdl/dane/podgrup/tablica> (accessed: 01.2023).

¹⁹ M. Federowicz, K. Biedrzycki, M. Karpiński, L. Rycielska, M. Sitek, D. Walczak, *Dynamika przemian w edukacji i diagnoza problemów do rozwiązania*, The Educational Research Institute, Warsaw 2015, pp. 41-43.

²⁰ Ibidem, p. 9.

²¹ J. Dewey, *Doświadczenie i edukacja*, Warszawska Firma Wydawnicza, Warsaw 2014, pp. 10-15.

example, in the fact that in 2005/2006, five out of ten people graduated from university, and young people were increasingly opting for general secondary education rather than vocational schools. The change in the structure of education has necessitated an alteration in how knowledge is imparted and tested – the teacher's task is no longer to prepare for the profession but to prepare for successive tests for higher education. It is only on university teachers that the duty to prepare students for practical work has been imposed, negating the role of shaping thought, worldview and building the reflectiveness of graduates.

Changes in the Teacher's Professional Position

The change in the social role of the teacher correlated with the changes taking place in terms of prestige. With the transition from traditional societies to modern societies (called knowledge society, information society, mass society), the conglomerate of significant values, which previously could be suppressed even by rigid state structures, changed, and so did the demand of the society for certain services and the perception of professions fulfilling these needs. H. Domański acknowledges that "mass societies have shaped prestige exchanges,"²² noting that although prestige nowadays does not divide people into better and worse in an unambiguous way as in estate-based societies, establishing insurmountable barriers, it has remained an important value-ordering reality for people.

Wanda Dróżka²³ identifies three phases in the transformation of the teacher's position: (1) dependent – ideologically subordinated to the system; (2) independent – free from the political system and imposed ideology; (3) interdependent on the community – able to communicate with parents, students, cooperate with the environment and explain the changes taking place. M. Federowicz and K. Biedrzycki²⁴ note that there is a growing need for the professionalisation of the teaching profession. Teachers should stop defining themselves as clerks who follow top-down recommendations for which they are held accountable and become specialists who can correctly diagnose students, respond to their needs, and thus individualise the didactic and educational process, and then reflectively evaluate their work. It should be noted, however, that the size of classes, the increasing number of students with special educational needs and the lack of excellence in teacher education result in teachers being more likely to follow ready-made, universal scenarios than to create something on their own. This is precisely the diagnosis, group work, use of activating methods, project

²² H. Domański, *Prestiż...*, p. 73.

²³ W. Dróżka, *Problemy funkcjonowania zawodowego nauczycieli...*, p. 25.

²⁴ M. Federowicz, K. Biedrzycki, M. Karpiński, L. Rycielska, M. Sitek, D. Walczak, *Dynamika przemian w edukacji i diagnoza problemów do rozwiązania...*, pp. 13–14.

methods and formative assessment that affect the quality of individualisation, increased teacher autonomy and thus the professionalisation of this sector. If teachers are not able to think independently, they will not teach their students to do so.

At the same time, attention should be paid to emerging trends in Europe – the European Commission's Communication²⁵ states that the problems facing the education system will be an increasing number of older teachers, a shortage of trained teachers and young teachers leaving the profession. With a growing number of pupils with special educational needs, the shortage of specialists will also be acute. The projected problems will worsen if the teaching profession does not grow in importance. Therefore, it is important to measure the prestige of this occupational group and anticipate the effects of change. A study conducted in 35 countries where respondents were asked to rank 14 professions from most to least prestigious found that teachers ranked 10th (secondary school teachers) and 11th (primary school teachers). Doctors, nurses, school principals (fourth in the ranking), police officers, engineers and accountants were rated higher in the survey. In addition, the report shows that teachers are more highly valued in Asia, the Middle East and Africa than in Europe.²⁶ The authors of the Global Teacher Status Index 2018 point out that there are large discrepancies in the prestige of teachers between countries; they are also more respected by parents than by those without children and by older people and men.²⁷

In Poland, surveys on the prestige of various professions (including teachers) are periodically carried out by opinion polling institutions, including CBOS. In a 1995 survey, respondents were asked about the esteem (high, medium, low) they held for the professions listed (N=1223). The occupational groups held in the highest esteem at that time (as in 1975 and 1987) were university professors, followed by doctors in second place and school teachers in third place. This was followed by miners, judges, journalists, factory engineers, regular officers of the rank of captain, factory directors and police officers. It can be seen that professions that required knowledge and education were valued the highest. As the authors of the report note, a university professor was rated higher by educated people, while no correlation was observed between respondents' education and prestige rating in the case of the teaching profession.²⁸

²⁵ I. Katsarova, *Teaching Careers in the EU. Why Boys Do Not Want to Be Teachers*, European Parliament Research Service, European Parliament 2020, pp. 2–8.

²⁶ P. Dolton, O. Marcenaro, R. De Vries, P.-W. She, *Global Teacher Status Index*, Varkey Foundation, London 2018, pp. 17–24.

²⁷ Ibidem, p. 41.

²⁸ CBOS, *Prestiż zawodów*, Komunikat z badań nr BS/56/47/95, Centrum Badań Opinii Społecznej, Warsaw 1995.

An analogous survey was repeated in 1999 on a group of 1,111 respondents. Once again, the most valued profession was the university professor, with one in eight people holding it in high esteem. Doctors and teachers were rated similarly. The top ten most respected professions were judges, miners, nurses, factory engineers, factory directors and regular officers of the rank of captain. As noted in the report, at the top of the list of respected professions are white-collar jobs, where creativity is important and which are performed under deteriorating working conditions with relatively low official wages.²⁹

Another survey of 1,050 people in 2009 showed that, once again, university professors were held in the highest esteem. However, compared to the previous survey, the position of teachers dropped. Although the profession is held in similar regard as in previous years, respondents rated other occupations higher. Consequently, firefighters ranked second, followed by miners in third place. The next occupational groups were: nurses, doctors, factory engineers and only in seventh place – teachers, as well as skilled workers, accountants and officers in the rank of captain. The authors of the report note that the academic professor's prestige is linked to the expert nature of the job, intellectual independence and the prestige of the academic title itself. Jobs characterised by social utility have gained importance, and it was also noted that respect for the teaching profession is expressed more often by older people than by students.³⁰

The survey on the prestige of the teaching profession in 2013 (N=904) shows that, for the first time, firefighters outranked university professors. This was followed by skilled workers, miners, factory engineers, nurses, teachers (again in seventh position), doctors, individual farmers with medium-sized farms and regular officers of the rank of captain. The authors of the study noted a trend towards a general increase in the prestige of most of the occupations on the list, pointing out that the professions that have lost their position have a relatively stable image in society, and their public perception changes slightly.³¹

The latest survey conducted by CBOS in 2019 (N=965) shows that the highest-rated professions were firefighters, nurses and skilled workers. The miners ranked next, followed by university professors in fifth place. The next five respected professions were doctors, teachers (again in seventh place), factory engineers, individual farmers with medium-sized farms and accountants. The authors of the survey point out that while the miners and skilled workers were more respected among the less educated, the university professor is held in

²⁹ CBOS, *Prestiż zawodów*, oprac. M. Falkowska, Komunikat z badań nr BS/32/99, Centrum Badań Opinii Społecznej, Warsaw 1999.

³⁰ CBOS, *Prestiż zawodów*, oprac. M. Feliksiak, Komunikat z badań nr BS/8/2009, Centrum Badań Opinii Społecznej, Warsaw 2009.

³¹ CBOS, *Prestiż zawodów*, oprac. A. Cybulska, Komunikat z badań nr BS/164/2013, Centrum Badań Opinii Społecznej, Warsaw 2013.

high esteem by the more educated section of society. Analysing the responses of university graduates alone, it can be seen that university professors were ahead of skilled workers and miners, receiving 90% support.³² Analysing the survey conducted by CBOS,³³ one can notice a tendency that occupations with high practical utility, recognised by society as necessary and fulfilling socially important functions, have gained importance. Along with the change in the educational structure of society, the professional aspirations of young people and salaries in the education and science sector, the social position of teachers and university professors has changed (Table 1). It is worth noting that the decrease in esteem for both professions is not significant – both have enjoyed similar prestige over many years: university professors have seen a 10-point decrease, while teachers have seen a 2-point drop. On the other hand, the decline in the ranking shows a reduction in the value of knowledge and education in building the profession's prestige.

Table 1. Changes in perceptions of the prestige of teachers and university professors over the years

	Average prestige scores 1975–2019 (0–100 points)						
	1975	1987	1995	1999	2009	2013	2019
University professors	90	87	80	81	84	78	80
Teachers	77	79	72	71	70	73	75

Source: Own study based on CBOS research 1975–2019.

CBOS also examined the public's assessment of the integrity and honesty of people working in a particular profession. The data indicate that scientists and teachers are considered honest and reliable. In 2000 and 2006, scientists ranked first, and teachers ranked third (behind nurses), while in 2016³⁴, the position of teachers dropped to fourth place (behind IT professionals). The high rating of the honesty and reliability of scientists has not been affected by social situations such as plagiarism, violence at universities and pathologies. At the same time, the position of teachers does not seem to have changed despite the criticism of the quantity and quality of their work. However, it is worth noting that society's general opinion of the honesty and integrity of various professions has deteriorated over the years.³⁵

³² CBOS, *Które zawody považamy?*, oprac. M. Omyła-Rudzka, Komunikat z badań nr 157/2019, Centrum Badania Opinii Społecznej, Warsaw 2019.

³³ Ibidem.

³⁴ CBOS, *Społeczne oceny uczciwości i rzetelności zawodowej*, oprac. R. Boguszewski, Komunikat z badań nr 34/2016, Centrum Badania Opinii Społecznej, Warsaw 2016.

³⁵ CBOS, *O uczciwości i rzetelności zawodowej*, oprac. W. Derczyński, Komunikat z badań nr BS/37/2006, Centrum Badania Opinii Społecznej, Warsaw 2006.

Table 2. Opinion on the honesty and integrity of scientists and teachers between 2000 and 2016

	Average scores of respondents (1–5 points*)		
	2000	2006	2016
Researchers	3,86	3,94	3,73
Teachers	3,44	3,60	3,53

Source: Own study based on CBOS surveys 2000–2016; *1 – very high; 5 – very low.

The TALIS 2018 international survey of 260,000 teachers from almost 50 countries shows that the vast majority of teachers (90%) feel satisfied with their job and do not regret their choice of career path (91%). At the same time, only just over a third of the teachers surveyed claimed that the teaching profession is respected by society, and disappointment related to professional prestige was positively correlated with teachers' age.³⁶

In Poland, research on the image of teachers was conducted by CBOS in 2012, and no new data has emerged since then. At that time, half of the public thought that teachers worked too few hours per week and that their holidays lasted too long. A third of the public thought that teachers' salaries were too low (in 2012, the average salary of a trainee teacher was PLN 2,265 and of a certified teacher – PLN 3,109;³⁷ in 2022, the average salary of a trainee teacher was PLN 3,424 and of a certified teacher – PLN 4,224³⁸). The vast majority of the public valued the work of teachers, considering it to be very responsible, difficult and stressful. Seven out of ten respondents believed that teachers were highly qualified, and one in two said that teachers did a job that gave them a lot of satisfaction. Four out of ten respondents felt that teachers had a sense of mission.³⁹

Anna Michniuk⁴⁰ found on the basis of her analysis that the salaries of beginning teachers in Poland were less than half the average of those in the European Union countries. At the same time, David Card⁴¹ stated that after reaching a cer-

³⁶ OECD, *What TALIS 2018 Implies for Policy*, in: *TALIS 2018 Results (Volume I): Teachers and School Leaders as Lifelong Learners*, TALIS, OECD Publishing, Paris 2019, pp. 25–52. DOI: 10.1787/1d0bc92a-en.

³⁷ Serwis Samorządowy PAP, *Stawki minimum. Publikujemy tabelę wynagrodzeń zasadniczych nauczycieli*, Warsaw 2014, <https://samorząd.pap.pl/kategoria/edukacja/stawki-minimum-publikujemy-tabele-wynagrodzen-zasadniczych-nauczycieli> (accessed: 07.02.2023).

³⁸ Serwis Samorządowy PAP, *Nowe stawki wynagrodzenia zasadniczego nauczycieli 2022 r. (rozporządzenie)*, Warsaw 2022, <https://samorząd.pap.pl/kategoria/edukacja/nowe-stawki-wynagrodzenia-zasadniczego-nauczycieli-2022-r-rozporządzenie> (accessed: 07.02.2023).

³⁹ CBOS, *Wizerunek nauczycieli*, oprac. M. Feliksiak, Komunikat z badań, nr BS/173/2012, Centrum Badań Opinii Społecznej, Warsaw 2012.

⁴⁰ A. Michniuk, *Dlaczego współcześni nauczyciele rezygnują z pracy w szkołach państwowych? Raport z badań*, "Rocznik Pedagogiczny" 2020, vol. 43, pp. 153–154.

⁴¹ D. Card, A. Mas, E. Moretti, E. Saez, *Inequality at Work: The Effect of Peer Salaries on Job Satisfaction*, "The American Economic Review" 2012, vol. 102, no. 6, pp. 2984–2986.

tain earnings threshold, money ceases to be a factor shaping job satisfaction. Therefore, employers should take into account other factors besides salaries that motivate people to work effectively. Job satisfaction consists of factors such as organisational culture, relations with superiors and colleagues, promotion opportunities, form of work, social recognition and individual characteristics of employees. In a study conducted by Mariola Kinal⁴² among preschool and early childhood education teachers (N=487), most teachers (91%) rated their job satisfaction as good or very good. More than half of the respondents were highly motivated to work, with employees of non-public and private primary schools declaring high motivation to work most often and public kindergartens least often. At the same time, more than half of the teachers (56%) felt they did not have the opportunity to earn a high income. Two-thirds of the teachers said they had the opportunity to obtain successive degrees of professional promotion (public and private institutions were surveyed; in private institutions, the opportunities were fewer due to legal regulations). Four out of ten teachers felt that they experienced high or medium stress at work, the same number of respondents thought the stress they experienced was low or very low, and two out of ten teachers said they experienced no stress at work. A. Michniuk,⁴³ analysing her own research, found that the main reason why teachers left the profession was low salaries; other reasons included intimidation by headteachers, divisions within the teaching community and education reform. A. Michniuk also points out that teachers can be encouraged to return to the profession by higher pay, better working conditions, employment in one place, fewer classes, fixed working hours and the introduction of a teaching assistant. An increase in job satisfaction, positive motivation for self-education and improving qualifications, as well as a salary increase, could translate into an increase in society's esteem for the teaching profession.

Summary

The professional position of teachers in rankings remains unchanged. Teachers are held in high esteem by around 70% of the public. However, it can be observed that society has started to appreciate other occupational groups which (referring to H. Domański's definition) have higher qualifications, social skills, higher salaries or rare and valued skills. In order to increase the prestige of the teaching profession, it is necessary, first of all, to ensure that this occupation is

⁴² M. Kinal, *Kultura organizacyjna wybranych rzeszowskich przedszkoli i szkół*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2021, pp. 140–150.

⁴³ A. Michniuk, *Dlaczego współcześni nauczyciele rezygnują z pracy w szkołach państwowych? Raport z badań...* pp. 160–161.

professionalised and that teacher education studies are studies of positive choice, where the entry threshold is high, and graduates are required to have extensive professional knowledge. In addition, the use of ready-made teaching materials and textbooks by teachers results in the public perception that anyone, including individuals without a degree, can carry out guided tasks. Such a view of the teacher's work contributes to lowering the esteem of this occupational group.

The research report of M. Smak and D. Walczak⁴⁴ found that the prestige of the teaching profession is enhanced primarily by the personal qualities of teachers – the ability to communicate effectively with the internal and external environment of the organisation is particularly valued. In addition, autonomous teachers who have developed a partnership style of working with their students and show a high level of content-related and methodological knowledge can count on recognition in the eyes of society. The last element affecting the prestige of the teaching profession is the restoration of schools to the position of an educational and cultural centre, which brings together the students, parents and the local community by undertaking a variety of socially meaningful activities. The report's authors also point to a number of factors that reduce the prestige of the teaching profession. For example, they point out that teachers have ceased to be the main source of knowledge, and by focusing only on imparting knowledge, instead of developing thinking, they are lowering the status of their profession in a way. Another element that negatively affects the teacher's image is the lack of public knowledge of the specifics of the teacher's work and the non-teaching burdens they have to face. The authors also point out that teachers themselves often speak negatively about working conditions, reforms, pupils, thus creating an unflattering image in the public's consciousness, and the media further reinforce such an image of teachers. The report shows teachers themselves believe that the activities of trade unions damage their image. Other elements detrimental to the prestige of the teaching profession, according to M. Smak and D. Walczak,⁴⁵ include too low remuneration not commensurate with qualifications, low quality of teacher education, a dysfunctional system of professional promotion of teachers, attachment to behavioural theories and lack of recognition of the rights and subjectivity of students by teachers, divisions and lack of communication within the teaching community.

As shown in the article, the prestige of the teaching profession is influenced by many factors that do not easily improve. A key element, pointed out by many theoreticians, seems to be a change in the system of educating future teachers and, above all, accepting candidates who meet certain criteria – the introduction

⁴⁴ M. Smak, D. Walczak, *Pozycja społeczno-zawodowa nauczycieli. Raport z badania jakościowego...*, p. 4.

⁴⁵ Ibidem, pp. 3–4.

of entrance examinations. In order for the best candidates to enter the profession, it is also necessary to ensure appropriate salaries and working conditions that enable the current pedagogical demands to be realised through work rather than voluntary work and the implementation of superordinate tasks. It also seems necessary to develop an appropriate organisational culture for the school, linked to the organisation's mission, so that teachers work together to achieve their goals and values and create a coherent image for external stakeholders.

References

- Bank Danych Lokalnych, <https://bdl.stat.gov.pl/bdl/dane/podgrup/tablica> (accessed: 01.2023).
- Card D., Mas A., Moretti E., Saez E., *Inequality at Work: The Effect of Peer Salaries on job Satisfaction*, „The American Economic Review” 2012, vol. 102, no. 6, pp. 2981–3003.
- CBOS, *Które zawody považamy?*, oprac. M. Omyła-Rudzka, Komunikat z badań nr 157/2019, Centrum Badania Opinii Społecznej, Warsaw 2019.
- CBOS, *O uczciwości i rzetelności zawodowej*, oprac. W. Derczyński, Komunikat z badań nr BS/116/2000, Centrum Badania Opinii Społecznej, Warsaw 2000.
- CBOS, *Prestiż zawodów*, Komunikat z badań nr BS/56/47/95, Warsaw 1995.
- CBOS, *Prestiż zawodów*, oprac. A. Cybulska, Komunikat z badań nr BS/164/2013, Centrum Badania Opinii Społecznej, Warsaw 2013.
- CBOS, *Prestiż zawodów*, oprac. M. Falkowska, Komunikat z badań nr BS/32/99, Centrum Badania Opinii Społecznej, Warsaw 1999.
- CBOS, *Prestiż zawodów*, oprac. M. Feliksiak, Komunikat z badań nr BS/8/2009, Centrum Badania Opinii Społecznej, Warsaw 2009.
- CBOS, *Społeczne oceny uczciwości i rzetelności zawodowej*, oprac. R. Boguszewski, Komunikat z badań nr 34/2016, Centrum Badania Opinii Społecznej, Warsaw 2016.
- CBOS, *Społeczne poparcie dla reformy szkolnictwa*, oprac. B. Wciórka, Komunikat z badań nr BS/58/99, Centrum Badania Opinii Społecznej, Warsaw 1999.
- CBOS, *Wizerunek nauczycieli*, oprac. M. Feliksiak, Komunikat z badań, nr BS/173/2012, Centrum Badania Opinii Społecznej, Warsaw 2012.
- Davis K., *Human Society*, The Macmillan Company, New York 1949.
- Davis K., Moore W.E., *Some Principles of Stratification*, „American Sociological Review” 1945, vol. 10, no. 2, pp. 242–249.
- Dewey J., *Doświadczenie i edukacja*, Warszawska Firma Wydawnicza, Warszawa 2014.
- Dolton P., Marcenaro O., De Vries R., She P.-W., *Global Teacher Status Index*, Varkey Foundation, London 2018.
- Domański H., *Prestiż*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2012.
- Domański H., Wesołowski W., *Prestiż – formy historyczne*, in: *Encyklopedia Socjologii*, vol. 3, ed. W. Kwaśniewicz, Oficyna Naukowa, Warszawa 2000, pp. 195–201.
- Dróżka W., *Problemy funkcjonowania zawodowego nauczyciela w okresie zmiany społeczno-edukacyjnej*, „Studia pedagogiczne. Problemy społeczne, edukacyjne i artystyczne”, 2010, vol. 19, pp. 23–48.
- Federowicz M., Biedrzycki K., Karpiński M., Rycielska L., Sitek M., Walczak D., *Dynamika przemian w edukacji i problemów do rozwiązania*, The Educational Research Institute, Warsaw 2015.
- Hope K., *A Liberal Theory of Prestige*, „American Journal of Sociology” 1981, vol. 87, no. 5, pp. 1011–1031.
- Ingersoll, R., Collins G., *The Status of Teaching as a Profession*, in: *Schools and Society: A Sociological Approach to Education*, eds. J.J. Spade, J. Stuber, Pine Forge Press/Sage Publications,

- Thousand Oaks, CA 2018 https://repository.upenn.edu/cgi/viewcontent.cgi?article=1226&-context=gse_pubs, (accessed: 07.02.2023).
- Katsarova I., *Teaching Careers in the EU. Why Boys Do Not Want to Be Teachers*, European Parliament Research Service, European Parliament 2020.
- Kinal M., *Kultura organizacyjna wybranych rzeszowskich przedszkoli i szkół*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2021.
- Kinal M., *Reformy edukacyjne i rozwój koncepcji dotyczących edukacji wczesnoszkolnej Polsce w latach 1990–2017*, „UR Journal of Humanities and Social Sciences” 2022, vol. 3, no. 24, pp. 65–82.
- Michniuk A., *Dlaczego współcześni nauczyciele rezygnują z pracy w szkołach państwowych? Raport z badań*, „Rocznik Pedagogiczny” 2020, vol. 43, 153–165.
- OECD, *What TALIS 2018 Implies for Policy*, in: *TALIS 2018 Results (Volume I): Teachers and School Leaders as Lifelong Learners*, TALIS, OECD Publishing, Paris 2019, pp. 25–52. DOI: 10.1787/1d0bc92a-en.
- Ossowski S., *O strukturze społecznej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1982.
- Parsons T., *Teoria uwarstwienia społecznego w ujęciu analitycznym*, in: *Szkice z teorii socjologicznej*, ed. T. Parson, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warsaw 1972, pp. 74–102.
- Radziwiłł A., *O etosie nauczyciela*, „Znak” 1991, vol. 436, no. 9, pp. 10–15.
- Serwis Samorządowy PAP, *Nowe stawki wynagrodzenia zasadniczego nauczycieli 2022 r. (rozporządzenie)*, Warsaw 2022, <https://samorząd.pap.pl/kategoria/edukacja/nowe-stawki-wynagrodzenia-zasadniczego-nauczycieli-2022-r-rozporządzenie> (accessed: 07.02.2023).
- Serwis Samorządowy PAP, *Stawki minimum. Publikujemy tabelę wynagrodzeń zasadniczych nauczycieli*, Warszawa 2014, <https://samorząd.pap.pl/kategoria/edukacja/stawki-minimum-publikujemy-tabele-wynagrodzen-zasadniczych-nauczycieli> (accessed: 07.02.2023).
- Smak M., Walczak D., *Pozycja społeczno-zawodowa nauczycieli. Raport z badania jakościowego*, Instytut Badań Edukacyjnych, Warsaw 2015.
- Walczak D., *Prestiż zawodu nauczyciela w percepcji różnych aktów życia szkoły*, „Studia z Teorii Wychowania” 2016, vol. 7, no. 4(17), pp. 93–115.
- Warner W.L., *Social Class in America*, Harper Torchbooks, New York 1960.

MARIUSZ ZEMŁO*

Stosunek młodzieży szkół białostockich do wybranych norm moralnych

Attitudes of Bialystok School Students to Selected Moral Norms

Abstrakt

W niniejszym artykule przedstawione zostały opinie młodzieży uczącej się w szkołach białostockich, które odnosiły się do wybranych zachowań moralnych. Wśród tych zachowań znalazły się: życie seksualne przed ślubem, stosowanie antykoncepcji, niewierność małżeńska, rozwody, usuwanie ciąży, homoseksualizm. W prezentowanym materiale nie ograniczono się do wielkości brzegowych, ale także wzięto pod uwagę następujące zmienne niezależne: płeć, wiek, rodzaj szkoły, uczestnictwo w praktykach religijnych. Aby wyniki nie były pozbawione tła dającego o nich większe rozeznanie, skonfrontowano je z danymi, jakie uzyskane zostały przez innych badaczy w odmiennych środowiskach, a także z danymi pozyskanymi z badań, które były przeprowadzane w Białymstoku w latach 2005, 2011, 2015, 2019.

Słowa kluczowe: socjologia moralności, normy moralne, młodzież

Abstract

This text presents opinions of adolescents studying in Bialystok schools concerning selected moral behaviours. Among these behaviors were sexual life before marriage, use of contraception, marital infidelity, divorce, termination of pregnancy and homosexuality. In the material presented here, the following independent variables were taken into account: gender, age, type of school, participation in religious practices. In order to keep the results within a background that gives more insight into them, they were confronted with the data obtained by other researchers in different environments, as well as to the data obtained from studies that were conducted in Bialystok in 2005, 2011, 2015, 2019.

Keywords: sociology of morality, moral norms, students

* Dr hab. Mariusz Zemło, prof. UwB – Zakład Socjologii Wiedzy i Edukacji, Instytut Socjologii, Uniwersytet w Białymstoku, e-mail: zemlo@uwb.edu.pl, ORCID: 0000-0003-0945-8651.

W ostatnich dziesięcioleciach obserwujemy zjawisko przyspieszenia w wielu sferach życia społecznego, których efektem są znaczące zmiany. Niemal współcześnie, w krótkim czasie, zachodzą ewidentne przeobrażenia, które wielu dojrzałych obywateli niejednokrotnie szokują, gdyż dalekie są od stanów, do jakich przywykli i które utkwiły w ich świadomości jako niepodlegające dyskusji. Jedną z dziedzin ulegającym nadzwyczaj szybkim modyfikacjom są zachowania obyczajowe. Te z natury związane są z unormowanymi wzorami aktywności panującymi w danej grupie społecznej, odnoszącymi się do powszechnie obecnych praktyk¹. To, że mówimy o regularności występowania tych wzorów, nie oznacza, że nie ulegają one przeobrażeniom. Rzeczywistość społeczna jest dynamiczna, a zatem elementy przynależące do tejże także podlegają siłom wytrącającym je ze stanu stabilizacji.

W przeważającej mierze autorami przekształceń w omawianej sferze faktów są ludzie młodzi. Oni nie mają jeszcze mocno zakodowanych schematów: wrażliwości, postrzegania świata czy działania. Wpisany w ich wiek pierwiastek autostanowienia i buntu skłania do szukania autorskich, niezależnych od istniejących sposobów ekspresji w najróżniejszych wymiarach. Jednym z podstawowych wymiarów, gdzie mogą wykazywać się innowacyjnością i kreatywnością, jest potoczność. W niej niewymagane są szczególne przygotowania zawodowe, odpowiednie umiejętności czy wyszukane kompetencje. Właśnie zachowania obyczajowe przynależą do świata codziennego. Badacz społeczny chcący na bieżąco śledzić dokonującą się przemianę musi postawić sobie problem: Jak młodzież odnosi się do norm obecnych w wymiarze codzienności? Odpowiedź na to pytanie będzie celem tego opracowania. Nie sposób omówić całego spektrum zachowań moralnych w krótkim artykule, zatem uwaga zostanie skierowana na kilka wybranych norm. Będą to: życie seksualne przed ślubem, stosowanie antykoncepcji, niewierność małżeńska, rozwody, usuwanie ciąży, homoseksualizm.

Podstawą prezentacji są badania przeprowadzone wśród młodzieży szkół białostockich w listopadzie i grudniu 2022 roku. Uczestniczyli w nich uczniowie szkół podstawowych (7 i 8 klasy), szkół branżowych, techników i liceów. W sumie przebadano podopiecznych z 29 placówek funkcjonujących na terenie stolicy Podlasia. Ich wiek zawierał się w granicach 12–20 lat. Do obróbki statystycznej zaklasyfikowano 3612 ankiet, co stanowiło około 15% populacji uczniów w interesującym badaczy przedziale wiekowym. W badaniu zastosowano dobór próby losowo-warstwowy, gdzie warstwami były: a) rodzaj szkoły – podstawowe, branżowe, technika, licea; b) klasy – 7 i 8 w szkołach podstawowych oraz 1, 2, 3, 4 w szkołach ponadpodstawowych.

¹ Por. J. Grad, *Obyczaj i moralność*, w: *Leksykon socjologii moralności*, red. J. Mariański, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków 2015, s. 502–504.

Badania przeprowadzono metodą ilościową. Wykorzystano w nich narzędzie o wysokim stopniu standaryzacji. Miało ono formę elektroniczną. Uczniowie udzielali odpowiedzi na postawione w kwestionariuszu pytania na zajęciach szkolnych pod opieką koordynatorów wyznaczonych przez dyrekcje placówek. Została im zapewniona całkowita anonimowość.

W niniejszym opracowaniu uwzględnione są korelacje uzyskanych danych z następującymi zmiennymi niezależnymi: płeć, wiek, typ szkoły, uczestnictwo w praktykach religijnych. Te zmienne charakteryzują następujące wielkości: płeć – kobiety – 1893 (52,4%), mężczyźni – 1463 (40,5%), inne odpowiedzi i brak odpowiedzi – 256 (7,15%); wiek – 12–14 lat – 1011 (28,0%), 15–17 lat – 1971 (54,6%), 18–20 lat – 563 (15,5%), brak odpowiedzi – 67 (1,9%); przynależność do poszczególnych rodzajów szkół – szkoła podstawowa – 739 (20,55%), szkoła branżowa – 67 (1,9%), technikum – 1023 (28,3%), liceum – 1783 (49,45%); udział w praktykach religijnych – raz w tygodniu i częściej – 1059 (29,3%), 1–3 razy w miesiącu – 578 (16,0%), kilka razy w roku – 790 (21,9%), nie praktykuje – 1185 (32,8%). Celem nakreślenia pełniejszego obrazu próby warto jeszcze wspomnieć o innych charakterystykach badanej grupy młodzieży: miejsce zamieszkania – miasto powyżej 100 tys. mieszkańców – 2072 (57,4%), miasto od 20 do 100 tys. – 324 (9,0%), miasto do 20 tys. – 342 (9,5%), wieś – 874 (24,2%); stosunek do wiary – głęboko wierzący/a – 334 (9,2%), wierzący/a – 1247 (34,5%), niezdeterminowany/a, ale przywiązany/a do tradycji religijnej – 721 (20,0%), obojętny/a w sprawach religijnych – 683 (18,9%), niewierzący/a – 627 (17,4%).

Przedstawianie wyników konkretnych badań bez odwołania do kontekstu nie daje pełnego rozeznania w poruszonym temacie. Wspomniany kontekst uzyskać można przez zestawienie uzyskanych danych z wynikami z innych badań przeprowadzonych w odmiennych środowiskach. Mielibyśmy wówczas do czynienia z zestawieniem synchronicznym. Można również kontekstualne umocowanie danych uzyskać przez odwoływanie się do wcześniejszych badań przeprowadzanych w tym samym środowisku. Mielibyśmy wówczas do czynienia z zestawieniem diachronicznym. W opracowaniu odwołano się do danych przedstawiających opinie uczniów z innych miast lub regionów. Głównie jednak, w tym kontekstualnym wzbogaceniu materiału, chcemy położyć akcent na ujęcie diachroniczne, co pozwoli pokazać przeobrażenia zachodzących w rozważanym obszarze faktów, ich kierunek i intensywność. Spójrzanie diachroniczne będzie uwzględniać wyniki ekspertyz przeprowadzonych w Białymstoku w latach: 2005, 2011, 2015, 2019. Ich zestawianie jest możliwe, gdyż za każdym razem posługiwano się identycznym narzędziem². Biorąc pod uwagę rozumienie zachodzących

² Prezentowane wyniki uzyskano w ramach projektu „Styl życia młodzieży Białegostoku”, który był koordynowany przez Centrum Kształcenia Ustawicznego w tym mieście. Autor niniejszego opracowania był członkiem zespołu biorącego udział w badaniach.

zmian społecznych, możliwość sięgania i zestawiania danych z jednego, regularnie naukowo eksplorowanego środowiska ma niezwykle wagę – co chciano wykorzystać w tym opracowaniu.

Współżycie seksualne przed ślubem

Wstrzemięźliwość seksualna przed ślubem w ostatnich dziesięcioleciach przestała być obowiązującą normą. Nie traktuje się jej jako miernika dojrzałości i odpowiedzialności. W środowiskach młodzieży traktowana jest z ironią, a nawet z szyderstwem. Niejednokrotnie zupełnie przelotne znajomości stają się okazją do wchodzenia w relacje intymne. Zauważyć należy także, że znacznie obniżył się wiek, w jakim dochodzi do inicjacji seksualnej. Tego typu praktyki są przejawem ekspozycji: swobody i wolności, realizacji egoistycznej samorealizacji czy wręcz nonszalancji³. Zobaczmy, jak presja środowiska rówieśniczego, ale także sygnałów płynących z innych źródeł lansujących zachowania, o których mowa, wpływają na opinię uczącej się młodzieży.

Pytanie sondujące tę opinię brzmiało: „Jaki jest Twój stosunek do współżycia seksualnego przed ślubem?” Uzyskano następujące odpowiedzi: całkowicie negatywny – 8,6%, raczej negatywny – 4,7%, obojętny – 42,2%, raczej pozytywny – 9,8%, całkowicie pozytywny – 29,1%, trudno powiedzieć – 5,5%. Po zsumowaniu opinii negatywnych otrzymamy wielkość 13,3%, natomiast po zsumowaniu opinii pozytywnych odsetek wynosi 38,9%. Notuje się trzykrotnie większy odsetek osób pozytywnie nastawionych do badanego zjawiska niż negatywnie. Na uwagę zasługuje także duża grupa uczniów, która nie podjęła się jednoznacznej waloryzacji omawianego zachowania (ponad 40%). Dla porównania w badaniach na próbie ogólnopolskiej zrealizowanych w 2017 roku przez Katedrę Socjologii Religii w Instytucie Socjologii UKSW oraz Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego SAC omawiane zjawisko za dopuszczalne uznawało 66,5% młodzieży, odpowiedź „to zależy” wybrało 16,1%, za niedopuszczalne – 6,6%, odpowiedź „trudno powiedzieć” wskazało 5,5%, nie udzieliło odpowiedzi 5,4% badanych⁴. Możemy tutaj także przytoczyć wyniki uzyskane przez Janusza Mariańskiego w 2021 roku, od lat badającego maturzystów puławskich. Poproszono młodzież o ocenę współżycia seksualnego w okresie narzeczeńskim (czyli przed ślubem) i uzyskano następujące odpowiedzi: dozwolone – 72,2%, to zależy – 11,0%,

³ Por. J. Mariański, *Kondycja religijna i moralna młodzieży szkół średnich w latach 1988–1998–2005–2017 (raport z ogólnopolskich badań socjologicznych)*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2018, s. 297.

⁴ Tamże, s. 248.

niedozwolone – 1,1%, brak zdania – 13,2%, brak odpowiedzi – 2,5%⁵. Na tle zaprezentowanych wyników opinie uczniów białostockich są najmniej liberalne, szczególnie w porównaniu z opiniami młodzieży puławskiej.

Wyraźne różnice między opiniami obserwowane są w grupach wyszczególnionych przez płeć. Kobiety w następujący sposób odnosiły się do zjawiska: negatywnie – 12,9%, obojętnie – 43,7%, pozytywnie – 40,8%, trudno powiedzieć – 4,6%. Wyniki w grupie mężczyzn ułożyły się natomiast odpowiednio: negatywnie oceniających było – 15,7%, obojętnie – 42,2%, pozytywnie – 34,9%, trudno powiedzieć – 6,6%. Zatem wśród kobiet było o blisko 3% mniej negatywnie oceniających badane zachowania i 6% więcej wyrażających pozytywną opinię. Uzyskane wyniki dają podstawę, by twierdzić, że kobiety są bardziej liberalnie nastawione do współżycia seksualnego przed ślubem.

Również wiek miał istotne znaczenie na opinie uczniów na temat życia seksualnego przed ślubem. W grupie uczniów w wieku 12–14 lat zanotowano następujący procent wskazań na kategorie określające stosunek do zjawiska: negatywny – 21,4%, obojętny – 46,9%, pozytywny – 25,2%, trudno powiedzieć – 6,4%. W grupie uczniów w wieku 15–17 lat uzyskano odpowiednio: 10,4%, 41,0%, 43,5%, 5,1%, natomiast w grupie 18–20 lat odpowiednio: 8,5%, 40,0%, 46,9%, 4,6%. Im młodsi uczniowie, tym notuje się większy procent negatywnie oceniających zjawisko (różnica między skrajnymi stanowiskami była 2,5-krotna) oraz mniejszy procent mających pozytywnie nastawienie (w tym przypadku różnica między skrajnymi stanowiskami wyniosła ponad 20 punktów procentowych).

Kolejną zmienną niezależną był rodzaj szkoły. W tym kontekście zanotowano następujące rezultaty: wśród uczniów szkoły podstawowej negatywnie oceniających zjawisko było 25,4%, obojętnie – 45,1%, pozytywnie – 21,3%, trudno powiedzieć – 8,3%. W pozostałych rodzajach szkół zanotowano odpowiednio: w szkole branżowej: 21,5%, 50,8%, 20,0%, 7,7%; w technikum: 11,9%, 42,4%, 39,8%, 5,9%; w liceum: 8,7%, 40,7%, 46,5%, 4,2%. Przedstawiony układ wyszczególnionych ośrodków szkolnych odzwierciedla ich porządek od mniej aprobujących omawiane zjawisko do wyrażających jego większą akceptację. Różnica między skrajnymi grupami jest znacząca: między negatywnym nastawieniem wyniosła ok. 17%, natomiast między pozytywnymi – ok. 25%, w każdym przypadku wyrażając liberalniejsze nastawienie licealistów do zjawiska.

Następną zmienną, z jaką skorelowano opinię uczniów na temat współżycia seksualnego przed ślubem, były praktyki religijne. W tym przypadku jednoznacznie okazało się, że wraz z większą częstotliwością praktyk religijnych zmniejsza się przychylność do omawianych zachowań. Świadczą o tym za-

⁵ Tenże, *Wartości moralne w świadomości maturzystów puławskich. Raport z badań socjologicznych zrealizowanych w latach 1994–2021*, Wyższa Szkoła Nauk Społecznych z siedzibą w Lublinie, Lublin 2022, s. 298.

równie odpowiedzi negatywne: *dominantes* raz w tygodniu i częściej – 21,4%, 1–3 razy w miesiącu – 15,6%, kilka razy w roku – 12,3%, nie praktykuję – 9,9%, jak i pozytywne: raz w tygodniu i częściej – 35,7%, 1–3 razy w miesiącu – 47,4%, kilka razy w roku – 52,0%, nie praktykuję – 57,8%.

Posiadane dane pozwalają także prześledzić, jak do omawianej sprawy odnosiła się młodzież przez ostatnie 17 lat w kolejnych badaniach. W tym czasie przeprowadzono ich pięć. Opinie świadczące o negatywnej ocenie zjawiska przybierały następujące wartości: w 2005 r. – 16,0%, w 2011 r. – 21,2%, w 2015 r. – 28,1%, w 2019 r. – 19,9%, w 2022 r. – 13,3%. Zauważa się, że od 2015 roku drastycznie (o połowę) spadł odsetek nieakceptujących badane zjawisko. Poglądy świadczące o pozytywnym nastawieniu do współżycia seksualnego przed ślubem miało w 2005 r. – 35,6% respondentów, w 2011 r. – 30,7%, w 2015 r. – 33,8%, w 2019 r. – 29,4%, w 2022 r. – 38,9%. W tym przypadku nie było tak wyraźnych różnic między badaniami. Uzyskane wyniki jednoznacznie świadczą, że zanotowano największy odsetek młodzieży aprobujących zjawisko w ostatnio przeprowadzonych badaniach (w 2022 roku)⁶.

Stosowanie środków antykoncepcyjnych

Następną sprawą związaną z życiem intymnym jest stosowanie środków antykoncepcyjnych. Coraz częściej, na różne sposoby i w różnych okolicznościach pokazuje się walory takich środków. W przedstawianiu ich wartości i dobroczynnych działań prześcigają się firmy farmaceutyczne, ginekolodzy, media. Zazwyczaj nie wspomina się przy tym o negatywnych następstwach ich stosowania. Pozostając pod presją intensywnych bodźców zachęcających do ich używania, nie sposób ustrzec się przed naporem, nie sposób nie ulec perswazjom związanym z ich reklamowaniem, propagowaniem i zalecaniem. Jaki jest skutek między innymi tego typu nacisków, pokazują niżej prezentowane wyniki obrazujące opinie młodzieży na temat stosowania tych środków.

Wśród uczniów najwięcej głosów było aprobujących omawiane praktyki: 48,3% (raczej pozytywnie – 10,7%, całkowicie pozytywnie – 37,6%), obojętnych było 30,3%, negatywnie nastawionych – 14,7% (całkowicie negatywnie – 10,1%, raczej negatywnie – 4,6%). Zatem ponad trzykrotnie większy był odsetek młodzieży wyrażającej aprobatę niż dezaprobatę względem zjawiska. Stanowisko, jakie w tej kwestii w 2021 roku zajęli maturzyści puławskich szkół, świadczy o ich zdecydowanie większej akceptacji zjawiska: 72,6% badanych wyraża pogląd, że

⁶ M. Zemło, *Młodzież na rozstajach. Aksjonormatywne orientacje uczniów szkół ponadpodstawowych*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2019, s. 189; tenże, *Stosunek uczniów szkół białostockich do wybranych norm moralno-obyczajowych*, w: *Styl życia młodzieży Białegostoku. Raport*, red. J. Mantur, Centrum Kształcenia Ustawicznego w Białymstoku, Białystok 2019, s. 42.

stosowanie środków antykoncepcyjnych jest dozwolone, 12,5% wybrało kategorię „to zależy”, 2,1% uznaje za niedozwolone, 10,3% nie miało zdania, 2,5% nie odniosło się do pytania⁷. Z podobnie wysokim poziomem akceptacji omawianych zachowań mieliśmy do czynienia w ogólnopolskich badaniach realizowanych przez Katedrę Socjologii Religii UKSW oraz Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego SAC. Na pytanie z analogiczną kafeterią, jak w badaniach puławskich, uzyskano następujące wyniki: dopuszczalne – 65,5%, to zależy – 15,9%, niedopuszczalne – 7,0%, trudno powiedzieć – 5,5%, brak odpowiedzi – 6,1%⁸.

W białostockich badaniach płeć wyraźnie różnicowała stanowiska uczniów w omawianej sprawie. Odmienność poglądów wyrażała się zarówno w odpowiedziach potwierdzających negatywne nastawienie względem stosowania środków antykoncepcyjnych: kobiety – 8,8%, mężczyźni – 22,3%, jak i pozytywnych: kobiety – 56,5%, mężczyźni – 37,2%. Oba wskazania wyrażały zdecydowanie liberalniejsze podejście do badanego zjawiska kobiet niż mężczyzn.

Również wiek miał istotne znaczenie na opinie uczniów na temat stosowania antykoncepcji. W grupie uczniów w wieku 12–14 lat zanotowano następujący procent wskazań na kategorie określające stosunek do zjawiska: negatywny – 26,7%, obojętny – 33,3%, pozytywny – 31,0%, trudno powiedzieć – 9,0%; w grupie uczniów w wieku 15–17 lat uzyskano odpowiednio: 10,3%, 29,0%, 54,6%, 6,1%, natomiast w grupie 18–20 lat odpowiednio: 7,8%, 30,2%, 58,6%, 3,6%. Im młodszy uczeń, tym notuje się większy procent negatywnie oceniających zjawisko (różnica między skrajnymi stanowiskami była ponad trzykrotna) oraz mniejszy procent mających pozytywne nastawienie (w tym przypadku różnica między skrajnymi stanowiskami wyniosła ponad 27 punktów procentowych).

Duże dysproporcje między odpowiedziami pojawiły się także przy zmiennej niezależnej rodzaj szkoły. Głosy nieaprobujące stosowanie środków antykoncepcyjnych układały się następująco: szkoła podstawowa – 33,3%, szkoła branżowa – 30,8%, technikum – 12,8%, liceum – 7,4%. Natomiast opinie wyrażające pozytywne nastawienie do zjawiska przybrały odpowiednie wartości: szkoła podstawowa – 23,3%, szkoła branżowa – 23,0%, technikum – 45,4%, liceum – 61,6%. Opinie najmniej aprobujące omawiane zachowania wyrażali uczniowie szkoły podstawowej i branżowej, natomiast poglądy najbardziej przychylne stosowaniu środków antykoncepcyjnych eksponowali licealiści.

Praktyki religijne w sposób jednoznaczny korelowały ze stosunkiem młodzieży do stosowania środków antykoncepcyjnych. Im młodzież deklarowała częstsze uczestnictwo w praktykach religijnych, tym jej nastawienie do badanego zachowania było mniej aprobujące. Przy opiniach negatywnych wyniki

⁷ J. Mariański, *Wartości moralne w świadomości maturzystów puławskich...*, s. 299.

⁸ Tenże, *Kondycja religijna i moralna młodzieży szkół średnich w latach 1988–1998–2005–2017 (raport z ogólnopolskich badań socjologicznych)...*, s. 262.

przybrały następującą postać: raz w tygodniu i częściej – 20,5%, 1–3 razy w miesiącu – 13,1%, kilka razy w roku – 10,8%, nie praktykuję – 8,7%. Przy opiniach aprobujących dyskutowane zachowania uzyskane dane były następujące: raz w tygodniu i częściej – 26,4%, 1–3 razy w miesiącu – 36,5%, kilka razy w roku – 53,6%, nie praktykuję – 40,0%.

W układzie diachronicznym wyniki świadczące o braku akceptacji badanego zjawiska przybrały następującą postać: w 2005 r. – 14,9%, w 2011 r. – 18,9%, w 2015 r. – 27,9%, w 2019 r. – 18,9%, w 2022 r. – 14,7%. W najnowszych badaniach był najniższy odsetek uczniów nieaprobujących omawianych zachowań ze wszystkich badań. Należy zauważyć, że od 2015 roku wyraźnie spadł odsetek podzielających taki pogląd – o ponad 10 punktów procentowych. Opinie określające pozytywne nastawienie do stosowania antykoncepcji układały się odpowiednio: w 2005 r. – 49,0%, w 2011 r. – 43,4%, w 2015 r. – 28,4%, w 2019 r. – 39,8%, w 2022 r. – 48,3%. W tym przypadku także od 2015 roku notuje się wyraźny wzrost aprobujących stosowanie środków strzegących przed niechcianą ciążą – o 20 punktów procentowych⁹.

Przerywanie ciąży

Kolejnym ważnym tematem związanym z zachowaniami moralnymi jest aborcja. Jest ona bardzo częstą praktyką, niezależnie czy mamy do czynienia ze społecznościami rozwiniętymi pod względem kulturowym i cywilizacyjnym, czy też nie. Ma to swoje środowiskowe umocowania związane szczególnie ze słabnięciem rygorów moralnych, upowszechnianiem się intymnych stosunków damsko-męskich opartych na niezobowiązujących relacjach, stylu życia, który nie jest oparty na odpowiedzialności, prawnym przyzwoleniu procederom przerywania ciąży w wielu państwach itp. Taki klimat obyczajowo-organizacyjny jednoznacznie wpływa na budowanie opinii na temat przerywania ciąży. Choćby miało się przekonanie, że tego typu praktyki są niedobre, to siła nacisku „zewnątrznego” może takie widzenie sprawy zmodyfikować, a nawet całkowicie zmienić. A jeśli nie ma się wyrobionej opinii na ich temat, to w klimacie, jaki współcześnie wokół zjawiska jest lansowany przez siły wpływu, z dużą łatwością jest możliwe taką opinię zbudować – oczywiście zgodnie z propagowanymi wzorcami.

W tym przypadku postawiono respondentom pytanie: „Jaki jest twój stosunek do przerywania ciąży?” Najwięcej uczniów białostockich ma obojętny stosunek do przerywania ciąży – 33,8%, ale na kolejnym miejscu znalazła się grupa mająca

⁹ M. Zemło, *Młodzież na rozstajach...*, s. 196; tenże, *Stosunek uczniów szkół białostockich do wybranych norm moralno-obyczajowych...*, s. 43.

pozytywnie nastawienie do takich praktyk – 30,0% (raczej pozytywny – 8,8%, całkowicie pozytywny – 21,2%). Trzecią grupą byli negatywnie nastawieni do zjawiska – 26,2% (całkowicie negatywny – 15,2%, raczej negatywny – 11,0%). Do problemu nie potrafiło się odnieść 10% badanych. Ponownie odwołajmy się do badań z 2021 roku, w których uczestniczyli maturzyści puławscy. Również w tym przypadku ich nastawienie do zjawiska było bardziej przychylne niż uczniów ze stolicy Podlasia, choć różnice w poglądach nie były tak wyraźne, jak w przypadku poprzednio przytaczanych zachowań obyczajowych. Aborcję za dozwoloną uznaje 39,1% badanych, dozwoloną z zastrzeżeniem – 32,0%, nie-dozwoloną – 14,9%, nie miało zdania – 11,4%, nie udzieliło odpowiedzi 2,5%¹⁰.

Powracając do badań białostockich, należy zauważyć, że również i w tym aspekcie zachowań moralnych kobiety były bardziej liberalne niż mężczyźni. Świadczą o tym odpowiedzi zarówno odrzucające, jak i aprobujące przerywanie ciąży. Nieaprobowujących zjawisko było 20,1% kobiet i 34,7% mężczyzn. Akceptujących takie praktyki wśród kobiet było 35,9%, a wśród mężczyzn 20,6%. Zarówno w jednym, jak i w drugim przypadku obie grupy dzieliła różnica ok. 15 punktów procentowych. Takie wyniki świadczą o wyraźnych różnicach w ocenie omawianych praktyk przez reprezentantów różnych płci.

Również wiek miał znaczenie w kontekście kształtowania się opinii uczniów na temat usuwania ciąży. W grupie 12–14 lat zanotowano następujący procent wskazań na kategorie określające stosunek do zjawiska: negatywny – 35,3%, obojętny – 34,1%, pozytywny – 20,4%, trudno powiedzieć – 10,2%; w grupie uczniów w wieku 15–17 lat uzyskano odpowiednio: 22,3%, 34,0%, 33,5%, 10,2%, natomiast w grupie 18–20 lat odpowiednio: 23,9%, 33,4%, 33,5%, 9,1%. Nie zauważa się liniowej zależności między wiekiem a opinią na temat aborcji – jak w poprzednich przypadkach. Jednak to najmłodsi uczniowie mieli najbardziej negatywne nastawienie do badanego zjawiska spośród wszystkich grup wiekowych. Między grupami 15–17 lat oraz 18–20 lat różnice się już zatarły.

W zależności od rodzaju szkoły młodzież w następujący sposób wyrażała swoją negatywną opinię o przerywaniu ciąży: szkoła podstawowa – 40,7%, szkoła branżowa – 49,3%, technikum – 26,8%, liceum – 18,8%. Pozytywny stosunek do przerywania ciąży wyrażał się w poszczególnych grupach uczniów: szkoła podstawowa – 16,3%, szkoła branżowa – 23,1%, technikum – 26,0%, liceum – 38,3%. W sprawie aborcji ponownie największym liberalizmem wykazywali się licealiści, natomiast najbardziej nieprzejednane oceny względem takich praktyk mieli uczniowie szkoły branżowej.

W związku z omawianym zachowaniem w sposób nadzwyczaj ewidentny daje się zauważyć jednoznaczną zależność między praktykami religijnymi a jego oceną. Im zaangażowanie w praktyki religijne jest częstsze, tym większy odse-

¹⁰ J. Mariański, *Wartości moralne w świadomości maturzystów puławskich...*, s. 299.

tek badanych ma negatywny stosunek do aborcji. Przedstawia to następujące zestawienie: raz w tygodniu i częściej – 42,2%, 1–3 razy w miesiącu – 28,5%, kilka razy w roku – 20,7%, nie praktykuję – 14,4%. Uzyskaną zależność potwierdzają także postawy aprobowujące zjawisko, co wyraża się w prawidłowości: im uczestnictwo w praktykach religijnych jest częstsze, tym jest mniejszy odsetek aprobowujących zjawisko: raz w tygodniu i częściej – 14,6%, 1–3 razy w miesiącu – 24,8%, kilka razy w roku – 32,8%, nie praktykuję – 44,4%. Zarówno w jednym, jak i w drugim przypadku różnice między skrajnymi stanowiskami dzieliło około 30 punktów procentowych.

Gdy na wyniki spojrzymy w układzie diachronicznym, możemy zaobserwować prawdziwą rewolucję zachodzącą w poglądach młodzieży szkolnej na temat przerywania ciąży. W badaniach, do których się odwołujemy, negatywnie oceniających praktyki aborcyjne było: w 2005 r. – 71,0%, w 2011 r. – 73,0%, w 2015 r. – 68,6%, w 2019 r. – 49,8%, w 2022 r. – 26,2%. Ponad 2,5-krotnie spadł procent uczniów mających takie nastawienie do badanego faktu w okresie 17 lat dzielących pierwsze badanie od ostatniego, a ponad dwukrotnie w ciągu 3 lat. Wśród pozytywnie oceniających zjawisko także nastąpiły drastyczne zmiany: w 2005 r. było to 6,5%, w 2011 r. – 5,5%, w 2015 r. – 5,9%, w 2019 r. – 12,5%, w 2022 r. – 30,0%. Te szczególnie zauważane są w ostatnich badaniach. W tym przypadku odsetek dzielących omawianą opinię zwiększył się około pięciokrotnie w stosunku do wyników uzyskanych 10 i 7 lat wcześniej. Spoglądając na wyniki, ogólnie można zauważyć, że przez ostatnie 17 lat grupa negatywnie nastawionych do zjawiska zmalała o ponad 40 punktów procentowych, a grupa pozytywnie nastawionych do przerywania ciąży wzrosła o ponad 23%¹¹.

Niewierność małżeńska

Rozumienie wierności często utożsamiane jest z prawdziwością. Wówczas mówi się, że coś odpowiada rzeczywistości lub jest z nią rozbieżne. W takim ujęciu brak wierności jest kojarzony z fałszowaniem tudzież zaprzeczaniem rzeczywistego stanu rzeczy. O wierności można mówić także jako o konsekwencji względem uznanych wartości. Wierność może być wówczas utożsamiana z dotrzymywaniem umów, utrzymywaniem uczciwych relacji, lojalnością. W tym przypadku brak konsekwencji związany jest z jednostronnym zrywaniem uzgodnień, zakłamanymi relacjami, zdradą. W obu przedłożonych rozumieniach pojęcie niewierności niesie negatywne skojarzenia względem jednostki, która się tego aktu dopuszcza. Budzi się w stosunku do niej niechęć,

¹¹ M. Zemło, *Młodzież na rozstajach...*, s. 201; tenże, *Stosunek uczniów szkół białostockich do wybranych norm moralno-obyczajowych...*, s. 44.

brak szacunku, odrzucenie. Szczególnie negatywne nastawienia pojawiają się, jeśli mamy do czynienia z niewiernością w relacjach małżeńskich. Ta bowiem łączy się z zanegowaniem wyjątkowych związków łączących osoby. Jeśli ktoś sprzeniewierzy się przyrzeczeniom pieczętującym ten związek, wystawia sobie jedno z najgorszych świadectw. W kontekście takich ustaleń przyjrzyjmy się, jak oceniana jest zdrada małżeńska przez młodzież szkolną.

W przypadku niewierności małżeńskiej zauważa się zdecydowanie bardziej „zachowawcze” opinie w porównaniu do ocen, jakie uczniowie wystawili poprzednim zachowaniom. Negatywny stosunek do zdrady dochodzącej między małżonkami deklaruje 78,4% młodzieży (całkowicie negatywny – 59,9%, raczej negatywny – 19,4%). Zanotowano stosunkowo niewiele głosów obojętnych – 12,7% oraz „śladową” liczbę opinii wyrażających pozytywne nastawienie – 3,8% (raczej pozytywnie – 1,1%, całkowicie pozytywnie 2,7%). Nie umiało odnieść się do problemu 4,9% respondentów. Uzyskane wyniki dowodzą, że wartości dotyczące rodziny i kwestii z nią blisko związanych są uznawane za szczególnie istotne, skoro w opinii uczniów fundament relacji podtrzymujących jej kondycję w niewzruszonym trwaniu jest w tak wysokim stopniu ceniony. Należy zauważyć, że tego typu stanowisko reprezentowane jest mimo lansowania w popkulturze wzorców życia rozwiązłego – także w relacjach między małżonkami. Nieco niższy rygoryzm w stosunku do omawianego zjawiska wyrażali maturzyści puławscy, choć także i przez nich zostało ono potraktowane stosunkowo zachowawczo. Za dozwolone uznaje je 4,3% badanych, za dozwolone z zastrzeżeniami – 13,2%, za niedozwolone – 68,0%, nie zajęło zdania 12,1% odpowiadających, brak odpowiedzi pozostał na poziomie 2,5%¹².

W badaniach białostockich płeć jednoznacznie różnicowała odpowiedzi odnoszące się do niewierności małżeńskiej. Negatywne opinie dotyczące zdrady w relacjach mąż – żona kształtowały się następująco: kobiety – 84,4%, mężczyźni – 73,6%. Pozytywne nastawienie do niewierności małżeńskiej wyrażały liczby: kobiety – 2,0%, mężczyźni – 4,3%. Oba wskaźniki świadczą, że to przedstawicielki „płci pięknej” są „strażniczkami” stabilizacji małżeńskiej bardziej niż przedstawiciele płci przeciwnej. Warto jeszcze przytoczyć dane wyrażające obojętny stosunek do zjawiska. Taki pogląd podzielało 9,1% uczennic oraz 16,8% uczniów. Uzyskane wyniki są świadectwem, że bardziej wyrobione stanowisko względem omawianych kwestii mają kobiety.

W przypadku zdrady wiek nieznacznie różnicował stosunek uczniów do badanej kwestii. W grupie uczniów w wieku 12–14 lat zanotowano następujący procent wskazań na kategorie określające stosunek do zjawiska: negatywny – 75,7%, obojętny – 14,7%, pozytywny – 3,9%, trudno powiedzieć – 5,7%, w grupie uczniów w wieku 15–17 lat uzyskano odpowiednio: 81,0%, 11,6%, 2,7%, 4,7%,

¹² J. Mariański, *Wartości moralne w świadomości maturzystów puławskich...*, s. 298.

natomiast w grupie 18–20 lat odpowiednio: 80,0%, 12,4%, 4,4%, 3,2%. Tym razem to najmłodsi wykazali się największą przychylnością do badanego zachowania, za sprawą najmniejszego odsetka negatywnie oceniających zjawisko niewierności małżeńskiej.

Ciekawie ukształtowały się wyniki przy uwzględnieniu zmiennej niezależnej rodzaj szkoły. Negatywny stosunek do niewierności małżeńskiej wyrażał się następująco: szkoła podstawowa – 71,6%, szkoła branżowa – 76,9%, technikum – 71,8%, liceum – 85,7%. Natomiast głosy akceptujące akty zdrady rozłożyły się odpowiednio: szkoła podstawowa – 5,3%, szkoła branżowa – 6,1%, technikum – 4,8%, liceum – 2,4%. Uwzględniając obie odpowiedzi, najmniej przychylny stosunek do omawianych zachowań ze wszystkich przebadanych grup prezentują uczniowie liceum. Na kolejnym miejscu znaleźli się reprezentanci szkoły branżowej. Natomiast uczniowie technikum i szkoły podstawowej mieli niemal identyczne opinie. Uzyskane wyniki świadczą o tym, że najmłodsze pokolenie nie traktuje już omawianych spraw tak rygorystycznie, jak starsza młodzież sprofilowana ogólnie, co jednocześnie może zapowiadać w przyszłości duże zmiany w omawianym obszarze faktów.

Ponownie w rozważnym przypadku istnieje zależność liniowa między uczestnictwem w praktykach religijnych a stosunkiem młodzieży do niewierności małżeńskiej. Negatywne nastawienie do zdrady małżeńskiej kształtowało się następująco: respondenci praktykujący raz w tygodniu i częściej – 83,4%, 1–3 razy w miesiącu – 79,4%, kilka razy w roku – 78,2%, nie praktykujący – 74,5%. Zatem im częstsze są praktyki religijne, tym notuje się większy odsetek nieakceptujących zdrad małżeńskich. Różnica między skrajnymi grupami uczniów wyniosła 9%. Odpowiedzi pozytywne umacniają ten stan rzeczy. Te bowiem układały się odpowiednio: raz w tygodniu i częściej – 2,3%, 1–3 razy w miesiącu – 4,8%, kilka razy w roku – 3,2%, nie praktykuję – 4,8%.

Spoglądając na uzyskiwane wyniki z perspektywy przeprowadzonych wcześniej badań, można stwierdzić, że mimo względnej stabilizacji poglądów w rozważanym temacie zauważa się powolny, ale sukcesywny spadek opinii nieakceptujących niewierność małżeńską. Odpowiedzi świadczące o takiej ocenie w poszczególnych latach przybierały wielkości: w 2005 r. – 85,8%, w 2011 r. – 84,7%, w 2015 r. – 83,6%, w 2019 r. – 80,0%, w 2022 r. – 78,8%. Wybory odpowiedzi związane z pozytywnym nastawieniem do omawianego tematu wyrażały następujące liczby: w 2005 r. – 2,3%, w 2011 r. – 2,7%, w 2015 r. – 2,9%, w 2019 r. – 2,7%, w 2022 r. – 3,8%¹³.

¹³ M. Zemło, *Młodzież na rozstajach...*, s. 206; tenże, *Stosunek uczniów szkół białostockich do wybranych norm moralno-obyczajowych...*, s. 45.

Rozwody

Rozwód kończy trwanie rodziny. Gdy do niego dochodzi, stabilizacja podstawowego czynnika umacniającego jednostkę w społecznym świecie w okresie całego życia lega w gruzach. Nie jest to tylko fakt dotyczący małżonków, ale szczególnie dzieci przynależące do takich rodzin. W ostatnich kilkudziesięciu latach liczba rozpadających się małżeństw w drastyczny sposób rośnie. Podejrzewać można, że niemal każdy z badanych uczniów spotkał się z sytuacją rozwodową. Jeśli nie doszło do tego w bliższej bądź dalszej rodzinie, to zapewne w rodzinach znajomych. Ważną kwestią jest zatem, jak ten fakt społeczny oceniają uczniowie? Spodziewać by się mogło, że odpowiedzi młodzieży będą podobne jak w przypadku niewierności małżeńskiej, jednak takie przypuszczenia nie sprawdziły się. Negatywnie nastawionych do zjawiska było 37,2% uczniów (całkowicie negatywnych – 18,4%, raczej negatywnych – 18,8%), pozytywnie 15,8% (raczej pozytywnie – 6,2%, całkowicie pozytywnych – 9,6%). Największa grupa była podzielająca obojętne nastawienie do rozwodów. Widzimy zatem, że w omawianym przypadku ochrona środowiska dającego gwarancję stabilizacji psychicznej i społecznej dla jednostki nie jest obiektem nadzwyczajnej troski młodzieży. Taką sytuację można tłumaczyć znacznym odsetkiem uczniów pochodzących z rodzin rozbitych. Nie do rzadkości przynależą klasy, w których połowa uczniów pochodzi z takich właśnie rodzin. Zapewne wiedzą, że za wszelką cenę nie da się ochronić jej trwałości i stąd taki rozkład odpowiedzi.

Zobaczmy, jak uzyskane wyniki wyglądają na tle innych opracowań. W badaniach realizowanych przez Katedrę Socjologii Religii w Instytucie Socjologii UKSW oraz Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego SAC na ogólnopolskiej próbie młodzieży w 2017 roku 29,0% respondentów uznawało rozwody za dopuszczalne, 44,5% identyfikowało się z odpowiedzią „to zależy”, 13,0% za niedopuszczalne, 7,0% nie umiało zająć jednoznacznego stanowiska, 6,3% nie udzieliło żadnej odpowiedzi¹⁴. Maturzyści z Puław na podobnie zadane pytanie w 2021 roku odpowiadali następująco: dozwolone – 72,2%, to zależy – 11,0%, niedozwolone – 1,1%, nie miało zdania 13,2% badanych, nie udzieliło odpowiedzi 2,5%¹⁵. Przytoczone wyniki pokazują, że białostoccy uczniowie podzielają bardziej tradycyjne poglądy na temat rozwodów, nawet niż młodzież z dużo mniejszego miasta, jakim są Puławy.

Kobiety w zdecydowanie większym procencie wyrażają opinię przychylną do rozwodów. Widać to zarówno w nastawieniu negatywnym, jak i pozytywnym. Negatywnie ocenia rozpad małżeństwa 31,1% uczennic i 46,1% uczniów,

¹⁴ J. Mariański, *Kondycja religijna i moralna młodzieży szkół średnich w latach 1988–1998–2005–2017...*, s. 258.

¹⁵ Tenże, *Wartości moralne w świadomości maturzystów puławskich...*, s. 298.

natomiast pozytywne zdanie posiada 18,5% uczennic i 10,8% uczniów. Oba wskaźniki decydują o takiej ocenie badanego faktu społecznego.

Wiek badanych miał znaczenie w opinii uczniów na temat rozwodów. W grupie uczniów w wieku 12–14 lat zanotowano następujący procent wskazań na kategorie określające stosunek do zjawiska: negatywny – 32,6%, obojętny – 37,0%, pozytywny – 12,3%, trudno powiedzieć – 8,0%; w grupie uczniów w wieku 15–17 lat uzyskano odpowiednio: 34,1%, 39,5%, 17,5%, 8,8%, natomiast w grupie 18–20 lat odpowiednio: 38,9%, 38,9%, 14,7%, 7,5%. Biorąc pod uwagę odpowiedzi przychylne i nieprzychylne badanemu zjawisku, największy odsetek młodzieży podzielających najbardziej liberalne nastawienie zanotowano w najmłodszej grupie badanych. Pozostałe grupy wiekowe w podobny sposób postrzegały rozstanie małżonków.

Podobnie jak w poprzednich przypadkach rodzaj szkoły, do której uczęszczali respondenci, również wyraźnie różnicował opinie na badany temat. Negatywny stosunek do rozwodów był wyrażany w następujący sposób: szkoła podstawowa – 46,4%, szkoła branżowa – 55,4%, technikum – 39,5%, liceum – 31,2%. Rozkład pozytywnych opinii o rozwodach był następujący: szkoła podstawowa – 10,9%, szkoła branżowa – 9,2%, technikum – 11,5%, liceum – 20,5%. Zauważa się polaryzację uczniów z dwóch ośrodków: najbardziej liberalne podejście do rozwodów reprezentuje młodzież licealna, natomiast najbardziej zachowawczą są uczniowie szkoły branżowej. Ci ostatni okazali się grupą bardziej konserwatywną niż najmłodsi respondenci ze szkoły podstawowej.

Korelacja udziału respondentów w praktykach religijnych z opinią na temat rozwodów pokazuje występowanie jednoznacznych zależności. Odsetek negatywnie oceniających rozwody w wyszczególnionych grupach był następujący: raz w tygodniu i częściej – 49,1%, 1–3 razy w miesiącu – 42,1%, kilka razy w roku – 35,0%, nie praktykuję – 25,6%. Im zaangażowanie w praktyki religijne respondentów jest intensywniejsze, tym zwiększa się odsetek negatywnie nastawionych do zjawiska. Różnica między skrajnymi wielkościami wyniosła ponad 20 punktów procentowych. Odsetek uczniów pozytywnie wyrażających się o rozwodach wzmacniał wyżej zauważoną zależność. W tym przypadku wyniki rozłożyły się następująco: raz w tygodniu i częściej – 9,4%, 1–3 razy w miesiącu – 11,3%, kilka razy w roku – 17,1%, nie praktykuję – 23,0%.

Sięgając do danych uzyskanych w poprzednich badaniach, negatywna ocena rozwodów kształtowała się następująco: w 2005 r. – 64,8%, w 2011 r. – 72,3%, w 2015 r. – 68,0%, w 2019 r. – 57,6%, w 2022 r. – 37,2%. Obraz dopełniają odpowiedzi związane z pozytywnym nastawieniem do zjawiska: w 2005 r. – 4,3%, w 2011 r. – 3,6%, w 2015 r. – 3,9%, w 2019 r. – 6,4%, w 2022 r. – 15,8%. Od 2011 roku sukcesywnie liberalizują się poglądy uczniów względem rozwodów. Świadczą o tym wyżej przytoczone liczby. Należy podkreślić, że od 2019 roku nastąpiło znaczące tąpnięcie poglądów w kierunku liberalizacji. Szczególnie

widoczne jest ono w ostatnich badaniach. Różnice między skrajnymi opiniami sięgnęły kilkudziesięciu procent¹⁶.

Homoseksualizm

Najogólniej rzecz ujmując, homoseksualizm jest nakierowaniem uczuć lub pociągu seksualnego w kierunku osobnika podobnej płci¹⁷. Zjawisko tego typu w ostatnich kilkudziesięciu latach wyszło z ukrycia i wyraźnie zdomowało się w przestrzeni społecznej. To, co jeszcze nie tak dawno było uznawane za coś nienaturalnego oraz wstydliwego i funkcjonowało w „drugim obiegu”, nie tylko zyskało równoprawny status z heteroseksualizmem, a nawet niejednokrotnie stało się bardziej uprzywilejowane. Pojawiły się kręgi społeczne, w których identyfikacja homoseksualna uznawana jest za modną lub wręcz pożądaną. Za sprawą nacisków sił dysponujących mocą oddziaływania społecznego uznano, że homoseksualizm jest normalnym stanem – jednym z wielu wpisanych w ludzką naturę. W wielu krajach Europy prawnie legalizuje się związki jedнопłciowe, nadając im przez to podobne uprawnienia, jakie mają związki dwupłciowe. Są także państwa na Starym Kontynencie, w których parom jedнопłciowym prawa konstytucyjne zezwalają na posiadanie i wychowywanie dzieci. Dynamiczne przemiany, które już zaszły w tym aspekcie życia społecznego i ciągle zachodzą, wręcz domagają się zbadania opinii młodzieży na temat homoseksualizmu.

W nastawieniu badanych uczniów względem homoseksualizmu nieznacznie dominowały opinie pozytywne 33,9% (raczej pozytywne – 6,3%, całkowicie pozytywne – 27,6%). Nastawień obojętnych do zjawiska był podobny procent – 33,8%, młodzieży negatywnie oceniającej badany fakt społeczny było 26,9% (całkowicie negatywnie – 20,8%, raczej negatywnie – 6,1%). Nie umiało zająć stanowiska względem niego 5,4% respondentów. Takie wyniki pozwalają mówić o rozchwianiu poglądów młodzieży w podjętym temacie. Badani nie mają jeszcze jednoznacznej opinii w omawianym względzie. Owa opinia jakby trwała w zawieszeniu, czekając na wyraźne skierowanie się w jednym z kierunków: akceptacja – negacja. Spojrzenie na opinie młodzieży względem poruszanego tematu w diachronii pomoże postawić diagnozę, który kierunek stanie się tym dominującym.

Warto odwołać się do badań przeprowadzonych w innych środowiskach młodzieżowych. Uczniowie klas maturalnych w archidiecezji łódzkiej w 37,7% uznawali związki homoseksualne za dopuszczalne, przeciwnego zdania był nie-

¹⁶ M. Zemło, *Młodzież na rozstajach...*, s. 211; tenże, *Stosunek uczniów szkół białostockich do wybranych norm moralno-obyczajowych...*, s. 45.

¹⁷ Por. J. Mariański, *Nowe problemy bioetyczne w narracji społecznej*, Akademia Nauk społecznych i Medycznych w Lublinie, Lublin 2023, s. 35.

mał identyczny procent respondentów (37,2), ¼ młodzieży (24,3%) nie umiała się odnieść do poruszanej kwestii¹⁸. Zatem przedłożone wyniki niezbyt odbiegają od uzyskanych w Białymstoku. W badaniach ogólnopolskich przeprowadzonych przez CBOS nastawienie do poruszanej kwestii było bardziej przychylne. Wśród młodzieży w wieku 18–24 lat zanotowano następujące opinie: homoseksualizm nie jest rzeczą normalną i nie należy go tolerować – 18%, homoseksualizm jest odstępstwem od normy, lecz winno się być względem niego tolerancyjnym – 58%, homoseksualizm jest czymś naturalnym – 17%, do kwestii nie umiało odnieść się 5% badanych¹⁹.

Wracając do badań białostockich, notuje się znaczne różnice w stanowiskach względem homoseksualizmu między reprezentantami poszczególnych płci. Negatywne nastawienie do poruszanej kwestii wyrażało 12,0% kobiet i 45,6% mężczyzn. Zatem trzykrotnie częściej uczniowie deklarują swoją nieprzychylność do omawianego faktu niż uczennice. Takie nastawienie wzmacnia się po uwzględnieniu opinii pozytywnych w poruszanej sprawie – podziela je 49,2% kobiet i 14,8% mężczyzn. W tym przypadku były jeszcze większe dysproporcje między reprezentantami odmiennych płci. Wyniki jednoznacznie wskazują, że to niewiasty są podstawowym źródłem nastawienia liberalnego, jeśli chodzi o wchodzenie w intymne relacje z przedstawicielami podobnej płci.

Reprezentanci poszczególnych grup wiekowych w taki oto sposób odnosili się do homoseksualizmu – w grupie uczniów w wieku 12–14 lat zanotowano następujący procent wskazań na wyszczególnione kategorie określające stosunek do zjawiska: negatywny – 33,8%, obojętny – 32,8%, pozytywny – 26,7%, trudno powiedzieć – 6,6%, w grupie uczniów w wieku 15–17 lat uzyskano odpowiednio: 23,6%, 34,1%, 37,0%, 5,2%, natomiast w grupie 18–20 lat odpowiednio: 23,6%, 36,2%, 37,3%, 2,8%. Najwięcej nieprzychylnych do homoseksualizmu było wśród najmłodszej młodzieży. Pozostałe dwie grupy uczniów w podobny sposób odnosiły się do postawionej w pytaniu kwestii.

W zależności od rodzaju szkoły głosy negatywnie oceniające homoseksualizm układały się następująco: szkoła podstawowa – 38,3%, szkoła branżowa – 50,8%, technikum – 36,0%, liceum – 16,0%. Natomiast głosów świadczących o aprobachie badanego faktu było: w szkole podstawowej – 22,6%, w szkole branżowej – 15,4%, w technikum – 22,2%, w liceum – 46,1%. Najbardziej zachowawcze postawy względem homoseksualizmu wykazywali uczniowie szkoły branżowej, natomiast najbardziej liberalne licealiści. Nieaprobujących zjawisko było trzykrotnie mniej w drugiej grupie, a także aprobujących w tejże grupie było trzykrotnie więcej niż w pierwszej grupie. Na uwagę zasługują opinie najmłodszych uczniów,

¹⁸ K. Kazimierska, *Młodzież archidiecezji łódzkiej. Szkic do portretu*, Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 2018, s. 69.

¹⁹ M. Feliksiak, *Stosunek do osób orientacji homoseksualnej i związków partnerskich*, Komunikat z badań CBOS, Warszawa 2017, s. 2–9.

którzy byli bardziej liberalnie nastawieni do poruszanej kwestii nawet od starszej młodzieży uczęszczającej do technikum. Taka ich postawa może oznaczać, że w niedługim czasie obserwować będziemy zdecydowanie większą aprobatę zjawiska niż to obserwujemy dzisiaj.

Uczestnictwo w praktykach religijnych w sposób jednoznaczny koreluje z opinią na temat homoseksualizmu: im częstsze są praktyki, tym surowsza jest ocena zjawiska. Świadczą o tym zarówno negatywne, jak i pozytywne nastawienia. Pierwsze z nich układały się w porządku: praktykuję raz w tygodniu i częściej – 33,0%, 1–3 razy w miesiącu – 31,2%, kilka razy w roku – 24,5%, nie praktykuję – 21,0%; drugie: praktykuję raz w tygodniu i częściej – 25,0%, 1–3 razy w miesiącu – 30,7%, kilka razy w roku – 33,3%, nie praktykuję – 44,1%. W tym przypadku ponownie czynna identyfikacja z wiarą łączyła się z mniejszą akceptacją zachowań niezgodnych z doktryną Kościoła.

Dużo więcej o kondycji stanu świadomości względem homoseksualizmu mówią wyniki ujęte w układzie diachronicznym. W przeprowadzonych badaniach uzyskiwano następujący odsetek głosów nieakceptujących: w 2005 r. – 61,8%, w 2011 r. – 57,9%, w 2015 r. – 57,6%, w 2019 r. – 35,0%, w 2022 r. – 26,9%. W ciągu 17 lat ponad dwukrotnie spadł odsetek uczniów myślących w ten sposób. Głosy pozytywnie wyrażające się o badanym zjawisku wynosiły odpowiednio: w 2005 r. – 4,3%, w 2011 r. – 10,3%, w 2015 r. – 9,7%, w 2019 r. – 23,9%, w 2022 r. – 33,9%. W tym przypadku nastąpił ośmiokrotny wzrost młodzieży akceptującej homoseksualizm. Pozwala to stwierdzić, że mamy do czynienia z lawinowo zachodzącymi przeobrażeniami w świadomości młodych ludzi. Zmiana nastawienia uczniów do zjawiska z negatywnego w kierunku pozytywnego przyspieszyła szczególnie w ostatnich kilku latach. To, co pokazują dane z 2019 i 2022 roku w porównaniu z wynikami z wcześniejszych badań, to prawdziwa rewolucja. Gdy utrzyma się dynamika przeobrażeń świadomościowych w omawianym względzie, a wszystko wskazuje na to, że tak będzie, to w niedługim czasie może dojść do sytuacji, że homoseksualizm stanie się oczywistością kulturową²⁰.

Na zakończenie należy się kilka uwag ogólniejszej natury – podsumowujących omówienia szczegółowe.

1. Uzyskane dane pozwalają stwierdzić, że mamy do czynienia z rozchwianiem poglądów młodzieży szkolnej na wiele kwestii moralnych. Ze świadomości

²⁰ M. Zemło, *Młodzież na rozstajach...*, s. 280; tenże, *Stosunek uczniów szkół białostockich do wybranych norm moralno-obyczajowych...*, s. 46.

uczniów zniknął kompas jednoznacznie wyznaczający normy zachowań moralnych. Takim kompasem w społeczeństwie polskim były zalecenia wypływające z etyk konfesyjnych określających pożądane standardy (co jest widoczne w prezentowanym materiale przy uwzględnianiu zmiennej niezależnej „udział w praktykach religijnych”). Jak widać, moc oddziaływania takich zaleceń słabnie wśród młodzieży szkolnej. Jest to w jakimś stopniu zrozumiałe skoro 1/3 badanych deklaruje brak uczestnictwa w praktykach religijnych, tj. odcina się od wpływów doktryny głoszonej przez czynniki kościelne. Ich przestrzenie świadomościowe nie mogą jednak zostać niezagospodarowane. W wymiarze tego, co przystoi, a co nie przystoi, co jest słuszne, a co takim nie jest, ich wyobrażenia w większym stopniu kształtowane są dzisiaj przez media społecznościowe i wzorce lansowane przez współczesnych idoli. Przekazy płynące z tych i im podobnych źródeł w swojej wielości i różnorodności także są wielce zróżnicowane. Raczej mamy w nich do czynienia z wieloopcjonalnym chaosem, co, zamiast pomagać w porządkowaniu obrazu świata, zdecydowanie utrudnia dokonanie tego zamierzenia. Przeciętny obywatel, a tym bardziej jeszcze nieukształtowana młodzież, nie ma narzędzi, by tego dokonać.

2. Patrząc na uzyskane wyniki w 2022 roku, w kontekście badań przeprowadzonych kilka i kilkanaście lat wcześniej zauważa się wyraźne odejście młodzieży od tradycyjnego postrzegania zachowań moralnych w kierunku liberalnym. Obserwuje się tę tendencję we wszystkich omawianych przypadkach. Największe, wręcz rewolucyjne zmiany zanotowano w związku z poglądami na przerywanie ciąży oraz homoseksualizm. Zarówno w jednym, jak i drugim aspekcie praktyk moralnych o kilkadziesiąt procent spadła grupa negatywnie nastawionych oraz wzrosła o kilkadziesiąt procent grupa pozytywnie nastawionych do tych tematów. Niewiele mniejsze przeobrażenia dokonały się w postrzeganiu rozwodów. Natomiast najmniejsze zmiany (kilka procent) notuje się w związku z niewiernością małżeńską. Należy dodać, że opinie badanych związane z tą normą są najbardziej zachowawcze (odsetek negatywnie nastawionych do zjawiska plasuje się na poziomie 80%). Z podobną stabilizacją podglądów mamy do czynienia w przypadku antykoncepcji. Z tym że opinia na jej temat jednoznacznie miała walor „postępowy” – akceptacja na poziomie 50%. Gdy utrzyma się dynamika zmiany nastawienia młodzieży szkolnej do norm moralnych, jaką daje się zaobserwować szczególnie w ostatnich latach, to nieuchronnie w niedługim czasie będziemy mieli do czynienia z zupełnie odmiennym światem w stosunku do tego, jaki był znany jeszcze 20 lat temu, a nawet i dzisiaj.
3. Zdecydowanie siłą zachowawczą tradycyjnych zachowań moralnych jest identyfikacja z religią. W omawianym materiale odwołano się do częstotliwości uczestnictwa w praktykach kościelnych, które są namacalnym

probierzem tożsamości religijnej. W każdym z zachowań obserwowano prawidłowość świadczącą, że im młodzież deklaruje intensywniejszy udział w praktykach, tym ma bardziej negatywny stosunek do wskazanych do oceny zjawisk. Taki układ zależności świadczy także, że doktryna kościelna w sposób jednoznaczny porządkuje świat norm społecznych. Kościół jako instytucja budująca doktrynę na niezmiennych fundamentach jest w stanie przeciwdziałać aksjologicznemu chaosowi, z jakim mamy współcześnie do czynienia.

4. W niniejszym tekście został przedstawiony stosunek młodzieży do wybranych norm moralnych. Podstawą tego stosunku jest określony stan świadomości, który niekoniecznie musi mieć postać ugruntowanej wiedzy, ani szerszego rozeznania w określonym obszarze faktów (choć nie jest wykluczone, że tak może być). Stan świadomości staje się podstawą podejmowania działań. Szczególnie gdy te działania wpisują się w dominujące trendy. Podejrzewać zatem można, z dużą dozą prawdopodobieństwa, że gdyby przyszło do wdrożenia konkretnych rozwiązań, wspomniany stosunek do omówionych norm obyczajowych stałby się wykładnią dokonywanych rozstrzygnięć. Zatem rzeczywistość społeczna odpowiadałaby stanowi umysłu wyrażanego w zidentyfikowanych w badaniach opiniach. Istnieje bowiem korespondencja między rzeczywistością subiektywną (stan świadomości) a rzeczywistością obiektywną – w tym przypadku działaniami społecznymi, które przez powielanie przeistoczą się w trwalsze formy, choćby we wzorce kulturowe. Stąd mówiąc o stosunku młodzieży do określonych norm społecznych, miejmy świadomość, że mówimy także i o samej rzeczywistości obiektywnej. Biorąc powyższe pod uwagę, można stwierdzić, że motorem zmian w zachowaniach moralnych są kobiety. Niemal we wszystkich rozpatrywanych przypadkach wykazywały się zdecydowanie liberalniejszym postrzeganiem rozważanych kwestii w porównaniu z reprezentantami płci męskiej. Jednym wyjątkiem była „zdrada małżeńska”. Ten *casus* tłumaczyć można choćby faktem, że jak mają już wyraźnie wyznaczone pole swojej prywatności, to nie chcą do niego dopuszczać impulsów naruszających jego *status quo*. Wówczas włącza się nastawienie zachowawcze.

Poruszając kwestię odpowiedzialnych za modyfikacje norm społecznych, uzyskane wyniki pozwalają również stwierdzić, że ich autorami są także licealiści. Wyróżniali się najbardziej rewolucyjnym nastawieniem do omawianych norm we wszystkich przypadkach z wyjątkiem „zdrady małżeńskiej”. Natomiast największą zachowawczością w postrzeganiu norm moralnych charakteryzowali się uczniowie szkół sprofilowanych, a szczególnie branżowych.

W wybranych obszarach zachowań moralnych najmłodsi uczniowie (reprezentanci szkół podstawowych) „wyprzedzają” nastawieniem liberalnym starszą młodzież. Jest tak w przypadku: przerywania ciąży (są bardziej libe-

ralni od uczniów szkół branżowych), niewierności małżeńskiej (są bardziej liberalni od uczniów szkół branżowych, techników i liceów), rozvodu (są bardziej liberalni od uczniów szkół branżowych i techników), homoseksualizmu (są bardziej liberalni od uczniów szkół branżowych). Taki stan rzeczy może zapowiadać, że w przyszłości nastąpi jeszcze większe przyspieszenie zmian w kierunku liberalnego nastawienia, niż pokazywały to zaprezentowane w niniejszej publikacji badania z ostatnich kilkunastu lat.

Bibliografia

- Feliksiak M., *Stosunek do osób orientacji homoseksualnej i związków partnerskich*, Komunikat z badań CBOS, Warszawa 2017.
- Grad J., *Obyczaj i moralność*, w: *Leksykon socjologii moralności*, red. J. Mariański, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków 2015, s. 502–510.
- Kazimierska K., *Młodzież archidiecezji łódzkiej. Szkic do portretu*, Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 2018.
- Mariański J., *Kondycja religijna i moralna młodzieży szkół średnich w latach 1988–1998–2005–2017 (raport z ogólnopolskich badań socjologicznych)*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2018.
- Mariański J., *Nowe problemy bioetyczne w narracji społecznej*, Akademia Nauk społecznych i Medycznych w Lublinie, Lublin 2023.
- Mariański J., *Wartości moralne w świadomości maturzystów puławskich. Raport z badań socjologicznych zrealizowanych w latach 1994–2021*, Wyższa Szkoła Nauk Społeczny z siedzibą w Lublinie, Lublin 2022.
- Zemło M., *Młodzież na rozstajach. Aksjonormatywne orientacje uczniów szkół ponadpodstawowych*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2019.
- Zemło M., *Stosunek uczniów szkół białostockich do wybranych norm moralno-obyczajowych*, w: *Styl życia młodzieży Białegostoku. Raport*, red. J. Mantur, Centrum Kształcenia Ustawicznego w Białymstoku, Białystok 2019, s. 37–52.

WOJCIECH MISZTAŁ*, ARTUR KOŚCIAŃSKI**

Zakwestionowana dychotomia? W poszukiwaniu nowego paradygmatu poznawczego dla studiów nad współczesnym społeczeństwem obywatelskim

A Challenged Dichotomy?
The Search for a New Cognitive Paradigm
for the Study of Contemporary Civil Society

Abstrakt

Artykuł stanowi próbę reakcji na rosnącą potrzebę odnowienia refleksji nad społeczeństwem obywatelskim, która staje się coraz bardziej widoczna w ostatnich latach. Interpretując intencje badaczy i teoretyków zajmujących się tematyką społeczeństwa obywatelskiego, możemy odnaleźć nowe źródła inspiracji zarówno dla idei obywatelskiej, jak i dla dalszego rozwoju nauki o sposobach, w jakie ludzie łączą się w obywatelskie sojusze we współczesnym świecie. Proponujemy (ponowne) skupienie uwagi badaczy na kategorii wzorów obywatelskich jako podstawy zarówno dla relacji stowarzyszeniowych, jak i uznawania pewnych wytworów tych relacji – „relacyjnych dóbr wspólnych”. Naszym zdaniem, wzory obywatelskie powinny być traktowane raczej jako proces nabywania pewnych cech (takich jak umiejętności, dyspozycje osobowościowe, postawy itp.) niż jako zamknięty zestaw właściwości „dobrego obywatela”.

Słowa kluczowe: społeczeństwo obywatelskie, wzory obywatelskie, relacyjne dobro wspólne, socjologia relacyjna

* Dr hab. Wojciech Misztal, prof. UW – Zakład Socjologii Zmian Społecznych, Instytut Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji, Uniwersytet Warszawski, e-mail: w.misztal@uw.edu.pl, ORCID: 0000-0002-6911-3156.

** Dr Artur Kościański – Zakład Społeczeństwa Obywatelskiego, Instytut Filozofii i Socjologii, Polska Akademia Nauk, e-mail: akoscian@ifispan.edu.pl, ORCID: 0000-0002-2163-7153.

Abstract

The following discussion is an attempt to respond to the growing need for a renewed reflection on civil society, which has become increasingly evident in recent years. By interpreting the intentions of researchers and theoreticians working on the topic of civil society, we can find new sources of inspiration both for the civic idea and for the further development of the study of the ways in which people come together in civic alliances in the modern world. To this end, we propose that researchers (re)focus on the category of patterns of civic engagement as a basis for both associative relations and the recognition of certain products of these relations as “relational common goods.” In our opinion, patterns of civic engagement should be seen as a process of acquiring certain traits (such as skills, personality dispositions, attitudes, etc.) rather than as a closed set of qualities of a “good citizen.”

Keywords: civil society, patterns of civic engagement, relational common good, relational sociology

Wprowadzenie

Niniejsze rozważania są próbą odpowiedzi na coraz bardziej widoczną w ostatnich latach potrzebę odnowienia refleksji nad społeczeństwem obywatelskim. Można powiedzieć, że szukając właściwej interpretacji intencji badaczy i teoretyków zajmujących się społeczeństwem obywatelskim, będziemy w stanie odnaleźć nowe źródła inspiracji zarówno dla samej idei obywatelskiej, jak i dla dalszego rozwoju nauki o sposobach, w jakie ludzie łączą się w obywatelskie sojusze we współczesnym świecie. Jest to trudne zadanie i tylko w ograniczonym stopniu możliwe do wykonania.

Kiedy obserwujemy zjawisko społeczeństwa obywatelskiego i związane z nim idee, w pierwszej kolejności mamy do czynienia z różnorodnymi przekonaniem, a następnie z ich emanacją w postaci, często radykalnych, praktyk, które reprezentują wiele trudnych do pogodzenia światopoglądów¹. Zazwyczaj wynika to z gwałtownego „ideologicznego starcia” między różnymi ruchami obywatelskimi, które dążą do ugruntowania swojego miejsca na dynamicznie zmieniającym się rynku idei. Właściwie współczesna rzeczywistość już nie pozwala posługiwać się prostym podziałem na zwolenników i przeciwników danego stanowiska, ponieważ złożoność tematu i różnorodność podejść wymagają większego niż dotąd niuansowania narzędzi obserwacji². Prawdopodobnie dlatego budzi to wśród badaczy niepewność i niepokój twórczy dotyczący kształtowania opisu idei i rzeczywistości obywatelskiej tak, żeby zachować sens rozważań zgodnie z bieżącymi warunkami życia społecznego.

¹ Zob. W. Misztal, A. Kościański, *W kierunku polskiego ideału społeczeństwa obywatelskiego*, w: *Falująca obywatelskość – stare wzory, nowe tendencje*, red. W. Misztal, A. Kościański, Wyd. IFiS PAN, Warszawa 2019, s. 9–38.

² S. Chambers, W. Kymlicka, *Alternative Conceptions of Civil Society*, w: *Alternative Conceptions of Civil Society*, eds. S. Chambers, W. Kymlicka, Princeton University Press, New York 2002, s. 1–12.

Aby spróbować to wyjaśnić, należałoby wskazać na istniejące już i przenikające się odmienne sposoby wykorzystywania kategorii społeczeństwa obywatelskiego. Konieczne jest przy tym jednak uwzględnienie specyfiki zróżnicowania kulturowego ludzkich zbiorowości, ich historycznych doświadczeń i praktykowanych przez nie idei politycznych³.

Pierwszym sposobem zastosowania idei społeczeństwa obywatelskiego jest bezpośrednie polityczne odwołanie się różnych ruchów i partii do tej idei jako celu i metody walki politycznej. W tym kontekście ideę społeczeństwa obywatelskiego wykorzystuje się również do kwestionowania polityki rządowej przez konkurujących z władzą o ideologiczny prymat innych liderów sfery publicznej. Drugim sposobem posługiwania się tym pojęciem jest jego użycie w analizach zjawisk społecznych. W ten sposób ideę społeczeństwa obywatelskiego wykorzystuje się jako termin niezupełnie naukowy, aby opisać zjawiska, w których upatruje się „lepszych” form społecznej organizacji lub, wprost ujmując, progresywnej siły inicjującej nowy ład społeczny niejako na społeczne żądanie, potwierdzone naukowo i w pełni legitymizowane demokratycznie⁴.

Ostatnią z form implementacji idei społeczeństwa obywatelskiego jest zastosowanie go w taki sposób, aby w pewnym stopniu stworzyć amalgamat pierwszych dwóch sposobów wykorzystania tej idei. Chodzi o użycie tego pojęcia jako filozoficznie normatywnego, co oznacza wykorzystanie obywatelskości jako ideału etycznego, wizji porządku społecznego, a zatem nadanie mu charakteru opisowo-normatywnego, tworzącego w ten sposób kolejne warianty wizji dobrego życia⁵. Znajduje to swoje odbicie w sposobie uprawiania tzw. studiów nad sektorem organizacji pozarządowych, które poza opisywaniem i wyjaśnianiem zjawisk zachodzących w obszarze społecznej samoorganizacji, roszczą sobie prawo do czysto aksjologicznego osądu rzeczywistości społecznej i wynikającego z niego mesjanizmu wywołującego mikro i makro rewolucje kulturowe. Podejście to zyskało na znaczeniu w naukach politycznych, socjologii i naukach o zarządzaniu, powołując swoisty paradygmat metodologiczny, który za swój cel ma zarówno ukierunkowanie postępowania badawczego na kategoryzację społeczeństwa obywatelskiego w procesie kształtowania się liberalnej demokracji (nazwijmy to analizą ekspercką dla działań politycznych), jak i ukierunkowanie

³ Tamże; J. Cohen, A. Arato, *Civil Society and Political Theory*, MIT Press, Cambridge 1992; R.A. Dahl, *Polyarchy: Participation and Opposition*, Yale University Press, New Haven 1972; A. Seligman, *The Idea of Civil Society*, Princeton University Press, New York 1995.

⁴ W. Misztal, A. Kościński, *Wprowadzenie. Idea – praktyka: społeczeństwo obywatelskie na rozdrożach?*, w: *Rozdroża praktyki i idei społeczeństwa obywatelskiego*, red. W. Misztal, A. Kościński, Wyd. IFiS PAN, Warszawa 2011, s. 7–17; A. Seligman, *Civil Society as Idea and Ideal*, w: *Alternative Conceptions of Civil Society*, eds. S. Chambers, W. Kymlicka, Princeton University Press, New York 2002, s. 13–33.

⁵ Por.: A. Seligman, *The Idea of Civil Society...*, s. 58–100.

światopoglądu wartościującego na redukcję problemów społecznych szczególnie społecznego zróżnicowania i nierówności (tj. postępowaniem interweniującym)⁶.

Naszym celem jest jednak zwrócenie socjologii istotnej naukowo kategorii społeczeństwa obywatelskiego, która wolna będzie zarówno od nadmiernego jej wikłania w procesy polityczne, jak i angażowania jej w zideologizowany wymiar działań praktycznych. Wydaje się, że zastosowanie zbyt uproszczonych schematów dychotomicznie dzielących rozważania naukowe nad instytucjonalnym i ideologicznym wymiarem społeczeństwa obywatelskiego w znacznym stopniu zubaża ogólny obraz współczesnego społeczeństwa obywatelskiego. Stąd zrozumiała staje się konieczność odniesienia się do pewnego paradygmatu badawczego traktującego problematykę wzorów uczestnictwa obywatelskiego jako modelu republikańskiego lub liberalnego, który w ostatecznym rozrachunku okazuje się niewystarczający⁷. Główny nacisk w naszych rozważaniach będziemy kładli przede wszystkim na postawienie hipotezy dotyczącej większego zniuansowania perspektyw filozoficznych i socjologicznych, ujmujących rzeczywistość społeczeństwa obywatelskiego w kategoriach dynamicznych, takich jak społeczne tworzenie rzeczywistości i relacji społecznych. Wyjście poza paradygmat rozważań opartych o kategorie statyczne, na przykład zinstytucjonalizowana aktywność obywatelska, wydaje się tym bardziej uzasadnione, w im większym stopniu aktywność społeczna współczesnych ludzi jest realizowana w tzw. wieloświatach społecznych.

Nauka, co zrozumiałe, powinna wystrzegać się analizy zjawisk aktualnych, swoistych fantomów społecznych, którym często przypisuje się zdolności wywoływania zmian społecznych. Także nie chodzi tutaj o przesadną wstrzeźliwość w badaniu zjawisk nowych. Mamy raczej na myśli zachowanie pewnego dystansu i spokoju w badawczym entuzjazmie oraz stwarzanie możliwie szerokiej perspektywy dla chłodnej i nieco zobiektywizowanej refleksji badacza (mimo wszystko) zaangażowanego w społeczną rzeczywistość. Można powiedzieć, że jest to wyraz naszej zobiektywizowanej w maksymalny sposób narracji. Zarówno dystans, jak i nowe inspiracje, a w końcu i nowe spojrzenia na społeczeństwo

⁶ Wyłania się także pewien nurt analizy społeczeństwa obywatelskiego, zakładający redukcjonistyczne podejście do samoorganizacji, gdzie jedyną uprawnioną do istnienia i funkcjonowania jako aktywność właściwie obywatelska jest ta realizowana w i poprzez organizacje pozarządowe. Natomiast cecha owej pozarządowości staje się elementem stwarzającym swoistą konstytucję praw i obowiązków stawianych przed organizacjami obywatelskimi, które wyłącznie jako podmioty opozycyjne wobec władzy wypełniają zadania niosące społeczny postęp.

⁷ Od ponad dekady środowisko badaczy społeczeństwa obywatelskiego postuluje zwrócenie się ku tym formom aktywności obywatelskiej, które nie są kojarzone z liberalną formą demokracji lub są realizowane w środowiskach, gdzie podstawą rządzenia są różne formy autorytaryzmu. Kluczowym pytaniem jest to, jak społeczeństwo obywatelskie funkcjonuje w określonych warunkach społecznych i politycznych, a nie to, które wprost pyta, czy w ogóle społeczeństwo obywatelskie może zaistnieć poza demokracją liberalną. Por.: S. Chambers, W. Kymlicka, *Alternative Conceptions of Civil Society...*, s. 1–12.

obywatelskie zaowocują zmianą metodologii badań w ich empirycznym i teoretycznym wymiarze.

Od idei do... idei: [nie]jasny sens społeczeństwa obywatelskiego

Od początku naszego zainteresowania społeczeństwem obywatelskim podążaliśmy, mniej czy bardziej świadomie, tropem kształtowania się obywatelskości wedle jakichś schematów, historycznie uporządkowanych ideologii, kryzysów politycznych i wzorów osobowych⁸. Ostatecznie jednak rezygnowaliśmy z tych ścieżek. Staraliśmy się niebezpośrednio odnosić się do budowania społeczeństwa obywatelskiego według „praw społecznej natury”. Omawiając różnorodne koncepcje rodzącego się społeczeństwa obywatelskiego konstruowanych wokół kategorii wzoru (w ujęciu indywidualnym i zbiorowym, na przykład wzorów osobowych „dobrego obywatela” i „kultury obywatelskiej”), musieliśmy borykać się z problemem nadmiernego zideologizowania przestrzeni wartości i postaw społecznych związanych z życiem stowarzyszeniowym.

Coraz bardziej stawało się dla nas oczywiste, że obszar zarezerwowany dla nauki – socjologii kultury, wartości czy, wprost ujmując, socjologii społeczeństwa obywatelskiego – wypierany jest przez ideologię⁹. Skądinąd inspirujące sądy ideologiczne, projektujące społeczeństwo obywatelskie w aspektach aksjologicznym i strukturalnym, tak głęboko przenikały ogląd naukowy, że trudne stało się ich odseparowanie. To zjawisko jest wyraźnie widoczne w analizach polskiego społeczeństwa obywatelskiego, gdzie jednoznacznie ideologie liberalnolewicowe i konserwatywne konkurują ze sobą, kształtując sposoby badania, i determinują koncepcje źródeł społeczeństwa obywatelskiego, umiejscawiając je albo w ideach Solidarności, ideach republikańskich czy w tradycjach Kościoła katolickiego, albo wiążąc je z zachodnią myślą nowego marksizmu, ideą trzeciego sektora bądź społeczeństwem buntu. Często spotykaliśmy się ze stwierdzeniem, że społeczeństwo obywatelskie traci swój impet rozwojowy i przestaje spełniać swe funkcje jako sfera pośrednia między rodziną, rynkiem i państwem¹⁰. Co więcej,

⁸ *Spółeczeństwo obywatelskie. Między teorią a praktyką*, red. A. Kościański, W. Misztal, Wyd. IFiS PAN, Warszawa 2008; *ciż, Rozdroża praktyki i idei – Co się dzieje ze społeczeństwem obywatelskim?*, Wyd. IFiS PAN, Warszawa 2011; W. Misztal, A. Kościański, G. Chimiak, *Obywatele wobec kryzysu: uśpieni czy innowatorzy*, Wyd. IFiS PAN, Warszawa 2015; *Falująca obywatelskość. Stare wzory nowe tendencje*, red. A. Kościański, W. Misztal, Wyd. IFiS PAN, Warszawa 2019.

⁹ Ch. Taylor, *Modes of Civil Society*, „Public Culture” 1990, vol. 3, no. 1, s. 95–118; E. Shils, *The Virtues of Civil Society*, „Government and Opposition” 1991, vol. 26, no. 2, s. 3–20; A. Siciński, *Spółeczeństwo obywatelskie*, „Przegląd Polityczny” 1997, nr 33/34, s. 86–89.

¹⁰ Por. *Spółeczeństwo na zakręcie. Zmiany postaw i wartości Polaków 1990–2018*, red. M. Marody, Wydawnictwo Scholar, Warszawa 2019; *taż, Od społeczeństwa drugiego obiegu do społeczeństwa obywatelskiego*, „Studia Socjologiczne” 1999, vol. 155, no. 4, s. 35–53.

zdecydowanie dalej idące sądy mówiły o końcu społeczeństwa obywatelskiego znanego nam dotąd zarówno z praktyki społecznej, jak i teorii. W tym znaczeniu społeczeństwo obywatelskie miało stać się sferą gospodarki, społecznym rynkiem, który bardziej mieści się w polu zainteresowania dziedzin pokrewnych ekonomii i nauk o zarządzaniu niżli ściśle pojętej socjologii. Z tych powodów korzystne jest przypomnienie, w jaki sposób idea społeczeństwa obywatelskiego i poszczególne jego elementy składowe znalazły oddźwięk na Wschodzie i Zachodzie. W pewnych sytuacjach doprowadziło to do wielu nieporozumień w poszczególnych społeczeństwach i tradycjach kulturowych. Reprezentatywnym przykładem może być właśnie bardzo zróżnicowana rola Kościoła (jednego z ważnych elementów tych dobrowolnych organizacji społeczeństwa obywatelskiego).

Czym innym jest przypisywanie Kościołowi roli aktora politycznego w pluralistycznym społeczeństwie obywatelskim, podobnej do roli każdej innej grupy interesów, a czym innym utożsamianie Kościoła z samą istotą tego podmiotu narodowego, który rzekomo znajduje wyraz w funkcjonowaniu społeczeństwa obywatelskiego. Świadczy o tym przykład Polski, gdzie z przyczyn historycznych idea społeczeństwa obywatelskiego jest mocno osadzona w problematyce narodowościowej i wykazuje silny związek z narodem polskim, z niezależnością narodową i z instytucjami narodowymi, a nawet państwowymi. Jest to cecha roli Kościoła jako – w pewnym sensie – centralnego i zaufanego aktora politycznego. To zdecydowanie odróżnia go od jego roli na Zachodzie¹¹.

Do pewnego stopnia interesującym wydawać się może fakt, że na Zachodzie idea społeczeństwa obywatelskiego bywała wykorzystywana jako slogan polityczny do promowania sprawy wspólnoty i w pewnym stopniu do mediacji w niekorzystnych skutkach ideologii indywidualizmu (vide Stany Zjednoczone). Z kolei na Wschodzie idea społeczeństwa obywatelskiego ma dzisiaj raczej znaczenie wykraczające poza poparcie dla istniejących rządów lub jako nostalgia za dniami rozpowszechniania bez wiedzy i zezwolenia władz tekstów o wolności obywatelskiej¹².

Wielu zachodnich badaczy społeczeństwa obywatelskiego wskazuje, iż właśnie to może świadczyć o głębokiej nostalgii za solidarnością między potencjalnymi reformatorami i, poza współczesną małostkowością, polityką partyjną – właściwie należałoby powiedzieć, że poza głębokimi podziałami politycznymi i społecznymi, które obecnie istnieją między jednostkami, a które kiedyś były zjednoczone w negacji autorytarnego (komunistycznego) reżimu.

Podążając kierunkiem dociekań wyznaczonym przez Adama Seligmana, można zatem pokusić się o stwierdzenie, że jeśli idea obywatelskości ukształtowanej wedle jakiegoś wzoru (lub wzorów) ma mieć jakiegokolwiek dalsze

¹¹ M. Puczyłdowski, *Spółeczeństwo obywatelskie jest drogą Kościoła*, „ZNAK” 2012, nr 5, s. 56–62.

¹² Por. A. Seligman, *The Idea of Civil Society...*, s. 200–201.

znaczenie, konieczny jest rozwój idei jednostki jako autonomicznego aktora społecznego oraz jako podmiotu etycznego i moralnego. Musi zatem stać się ideą obcą tradycjom politycznym choćby w niewielkim stopniu marginalizującym upodmiotowioną indywidualność (źródło wzoru obywatelskiego).

Powyższe rozważania dość dobitnie przekonują nas, żeby zdecydowanie odeprzeć tezę o zakończeniu projektu społeczeństwa obywatelskiego. Zmienność, choćby była nawet bardzo głęboka, zawsze zostawi obszary konstytuujące obywatelskość jako cechę społeczeństwa zorganizowanego, które równoważy życie mikro i makrostruktur społecznych. Symbioza państwa, a raczej władzy, rynku i rodziny, może udać się jedynie poprzez praktykę pośrednich więzi społecznych, zrealizowanych poprzez przysiężenia obywatelskie, prawo, organizacje społeczne i kulturę obywatelską. W zachodnich społeczeństwach, gdzie indywidualizacja postępuje dynamicznie i w znacznym stopniu wywołuje kryzysy więzi wspólnotowych, idea społeczeństwa obywatelskiego traci znaczenie jako czynnik sprawczy zmian społecznych oraz jako źródło inspiracji dla strategii rozwiązywania problemów społecznych. Warto zaznaczyć, że często w debatach o obywatelskości pomija się istotne argumenty, zgodnie z którymi idea ta być może sama ulega głębokiemu (i niekoniecznie pozytywnemu) przeobrażeniu, wpisując się w życie społeczne ukształtowane przez innego rodzaju czynniki zmian. Naszym zdaniem, co jest równie istotne, pomija się możliwość, że społeczeństwo obywatelskie jest jednym z uwarunkowań poważnych kryzysów i problemów współczesnego świata.

Idea społeczeństwa obywatelskiego, która z końcem XX wieku zdobyła pewną popularność w Europie Środkowo-Wschodniej i wkrótce zarezonowała na Zachodzie, dzisiaj wydaje się już nieco odległa od klasycznego ujęcia obywatelskości kształtowanego prawem naturalnym, swobodami obywatelskimi, dobrem wspólnym i zobowiązaniem indywiduów do odpowiedzialnego życia we wspólnocie. Długa historia kontrkulturowego oporu oraz koncentracja na walce o „ludzkie prawa” istotnie wzbogaciły idee obywatelskie, lecz nadmierna koncentracja na walce o te prawa i radykalna insurekcyjność sił społecznych tworzących społeczeństwo obywatelskie sprawiły, iż wyraźnej atrofii uległ również paradygmat społeczeństwa obywatelskiego ukształtowany w krajach zachodniej demokracji liberalnej. Podstawą społeczeństwa obywatelskiego przestało być już państwo czy rynek. Społeczeństwo obywatelskie uzyskało nowy, choć niekoniecznie pozytywny w sensie możliwości rozwoju i trwania, fundament w postaci nie w pełni sprecyzowanych ideologii emancypacyjnych. Brak dookreślenia ostatecznych celów „uwolnienia” jednostki ludzkiej z kajdan „opresyjnego systemu” tym bardziej stał się „zabójczy” dla społeczeństwa obywatelskiego, im mniej jasne stawały się intencje promotorów tych ideologii, a nadmiar pluralizmu światopoglądowego ograniczającego (niekiedy i wyklucza-

jącego) tolerancję dla różnic stanowisk politycznych (także kulturowych) zamykał drogę do racjonalnego rozwiązywania konfliktów poprzez dialog i konsensus”.

Jerzy Szacki z naciskiem podkreślał, że społeczeństwo obywatelskie pojawiło się w krajach Europy Środkowo-Wschodniej, jako pewnego rodzaju emanacja przebrzmiałych idei zachodnich, przede wszystkim w formie kreacji ideologicznej, w której chodziło o powołanie nowego ładu moralno-społecznego, którego podstawy pozostały jednak, w najwyższym stopniu, niejasne. Paradoksalnie wschodnia wersja obywatelskości stała się następnie dobrym źródłem inspiracji dla zachodnich krytyków społeczeństwa kapitalistycznego, szukających nowych dróg pobudzenia wartości wspólnotowych i ponownego odtworzenia wspólnot społecznych i politycznych¹³. Zachodni badacze Andrew Arato, Jean Cohen i John Keane używali idei społeczeństwa obywatelskiego jako narzędzia do krytyki społeczeństw zarówno zachodnich kapitalistycznych, jak i wschodnich komunistycznych (realnego socjalizmu)¹⁴.

Wspominany już Adam Seligman uważa, iż obecnie mamy do czynienia z radykalną zmianą, ponieważ idea społeczeństwa obywatelskiego została potraktowana przez zachodnich intelektualistów jako nowa przyczyna cėlèbre, nowy klucz analityczny, który odkryje tajemnice porządku społecznego. Seligman w wielu pracach podkreśla, że mamy do czynienia z sytuacją, kiedy idea społeczeństwa obywatelskiego jest przedmiotem rozważań na międzynarodowych konferencjach naukowych, periodyki naukowe oraz czasopisma publicystyczne poświęcają swoje łamy rozważaniom z zakresu problematyki społeczeństwa obywatelskiego, a w tym samym czasie niektórzy myśliciele w Europie Środkowo-Wschodniej wątpią w skuteczność tego pojęcia w radzeniu sobie z problemami, przed którymi stoi społeczeństwo w głębokiej transformacji systemowej¹⁵.

Współcześnie w Polsce, jak i innych krajach, które z sukcesami zmieniły system władzy z komunistycznego na demokratyczny, kluczową kwestią pozostaje nie tyle funkcjonowanie, ile ciągle kształtowanie się społeczeństwa obywatelskiego. To przekonuje nas zaś o słuszności tezy, że społeczeństwo obywatelskie w systemie postkomunistycznym (czy raczej należałoby powiedzieć – post-transformacyjnym) obciążone jest silną, wręcz immanentną wadą rozwojową. Ta cecha nie pozwala w pełni dojrzeć ani idei (ukształtowanej w spójny system teorii), ani praktyce obywatelskiej, skupiając wysiłki badaczy oraz aktywistów w ciasnym paradygmacie rozważań oscylujących pomiędzy próbami apologizacji i instrumentalizacji społeczeństwa obywatelskiego.

¹³ J. Szacki, *Liberalizm po komunizmie*, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 1994, s. 112–116; tenże, *Wstęp*, w: *Ani książkę, ani kupiec. obywatel. Idea społeczeństwa obywatelskiego w myśli współczesnej*, red. J. Szacki, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków-Warszawa 1997, s. 16.

¹⁴ J. Cohen, A. Arato, *Civil Society and Political Theory...*; J. Keane, *Democracy and Civil Society*, Verso, London 1988; tenże, *Civil Society: Old Images, New Visions*, Polity Press, Cambridge 1998.

¹⁵ A. Seligman, *The Idea of Civil Society...*, s. 201–202.

W konsekwencji wysiłki zastymulowania społeczeństwa do bardziej zaawansowanych form obywatelskiego zaangażowania prowadzą się do moralizatorskich utyskiwań na rozbieżność pomiędzy ideą a praktyką. Naszym zdaniem kluczowe jest tutaj zwrócenie się ku wzorom obywatelskim i obywatelskiej tożsamości, a nie odwoływanie się do pewnych założonych ideologicznie wizji ładu obywatelskiego. Wzory obywatelskie i obywatelska tożsamość są kluczem zarówno do budowania wspólnot, czego szukają zachodni krytycy społeczeństw kapitalistycznych i demokracji liberalnej, jak i do odnalezienia przez „wschodnich moralistów” odpowiedniego liberalnego wzorca obywatelskości, który przyniesie lepsze rezultaty jego implementacji. Możemy także zaryzykować stwierdzenie, że właściwie tylko poprzez ukształtowane wzory obywatelskie, upowszechnione i alternatywne charakterystyczne dla określonej zbiorowości, jesteśmy w stanie prawidłowo oznaczyć lub choćby zbliżyć się do jaśniejszego sensu społeczeństwa obywatelskiego. Wzory obywatelskie stanowią również istotny element wyostrenia granic pomiędzy ideą i praktyką obywatelskości.

Źródła i postacie wzorów obywatelskich

Spółeczeństwo obywatelskie i rola obywateli były z różnym natężeniem włączane w Polsce do zasobu kluczowych spraw publicznych. Już w czasie Solidarności kwestie identyfikacji obywatelskiej (mimo że ograniczone do aspektu moralnej deklaracji nieposłuszeństwa wobec partyjnych elit) w różnych okolicznościach stawały się elementem konstytuującym nowy sposób bycia w społeczeństwie socjalistycznym. Stan wojenny i okres po nim następujący już nieco wyraźniej definiował tożsamość obywatelską: z jednej strony obywatelskość określał pozytywny (bierny) stosunek do komunizmu, a z drugiej zaś – wyraźna postawa buntu. Po 1989 roku zarówno elity posolidarnościowe, jak i postkomuniści skoncentrowali się na praktycznej, z pominięciem identyfikacyjnej funkcji społeczeństwa obywatelskiego, jak gdyby nie rozumiejąc istoty kształtowania obywatelskiej tożsamości jako ważnego elementu uspołecznienia w nowo budowanej rzeczywistości gospodarczo-politycznej demokracji. Po instrumentalnym wykorzystaniu idei społeczeństwa obywatelskiego jako „obucha na komunizm” w zasadzie nie rozwinięto w Polsce pozytywnej funkcji obywatelskości, konserwując buntowniczy charakter społeczeństwa. A tym samym traktowano je szczególnie instrumentalnie. Tożsamość obywateli aktywnie biorących udział w obywatelskim życiu wciąż waha się pomiędzy buntem i posłuszeństwem. Można powiedzieć, że swą rację bytu utraciła synteza publicznych i prywatnych, indywidualnych i społecznych trosk i dezyderatów, będących dotychczas podstawą idei społeczeństwa obywatelskiego. Zarówno społeczne, jak i aksjologiczne uwarunkowania tej syntezy zmieniły się drastycznie, a po-

wrót do bardziej klasycznych sformułowań już nie wystarczy – ani w Europie Środkowo-Wschodniej, ani w zachodnich społeczeństwach demokratycznych.

Patrząc z perspektywy historii idei, Seligman twierdzi, że różne rezonanse zawarte w idei społeczeństwa obywatelskiego – czy u Fergusona i Smitha, czy u Hegla i Marksa, a nawet wśród współczesnych myślicieli od Budapesztu po Princeton – odzwierciedlają sprzeczności współczesnej egzystencji zarówno w XVII wieku, jak i obecnie. Jednym z największych zaniechań polskiej transformacji jest brak zainteresowania elit politycznych rozwijaniem tożsamości obywatelskiej opartej na zasadach etycznych (zdolność samoograniczenia, umiarkowanie w publicznym prezentowaniu poglądów politycznych, tolerancja dla innych poglądów czy zdolność do podejmowania kompromisu), co *de facto* zawiesza demokratyzację. Należy podkreślić, że nie chodzi tutaj ani o odwrócenie skutków zmian, ani o rewolucję autorytarną, lecz (przede wszystkim) o rozciągnięcie procesu transformacyjnego i utrzymywanie systemu społeczno-politycznego w stanie zawieszenia (swoistej stagnacji ustrojowej). Stąd kluczowym wydaje się pytanie: Czy brak ukształtowanych tożsamości obywatelskich to patologia transformacji? Z całą pewnością nie możemy tego wykluczyć. Jest to jednak dla nas ważny sygnał kruchości zmian i konieczności ich podtrzymywania. Dla Seligmmana jest to także argument na rzecz nieadekwatności idei społeczeństwa obywatelskiego jako rozwiązania tych współczesnych impasów, które w rzeczywistości zwracają się do konkretnych definicji sprawiedliwości i braterstwa – zarówno w społeczeństwach Europy Wschodniej, jak i w społeczeństwie zachodnim. W przekonaniu tego autora na Wschodzie do chwili obecnej warunki pojawienia się klasycznego zachodniego liberalno-indywidualistycznego modelu społeczeństwa obywatelskiego nie istnieją w pełni, a na Zachodzie musimy poważnie zakwestionować (teoretyczną) możliwość ich ponownego pojawienia się (biorąc pod uwagę naszą analizę zaufania, solidarności i sprzeczności współczesnej cywilizacji)¹⁶.

Stawiamy zatem tezę, że jedność w różnorodności – formuła obywatelskich identyfikacji w demokracjach zachodnich i pozytywny projekt popularnej polityczności w systemach posttransformacyjnych (a więc i w Polsce) jako przekroczenie paradygmatu apologizacja-instrumentalizacja – stały się istotnym problemem najbardziej ważącym na całokształcie życia publicznego ostatnich trzydziestu lat. Teza, którą postawiliśmy, ma za zadanie sprowokować do dyskusji nad obecnym i przyszłym kształtem społeczeństwa obywatelskiego w Polsce (i nie tylko). Liczymy na przełamanie tak ukształtowanego paradygmatu i wskazanie nowych rozwiązań.

Zaawansowane studia społeczeństwa obywatelskiego mają dzisiaj na celu odkrycie alternatywnej perspektywy odnoszącej się do dwoistości źródeł wzorów

¹⁶ Tamże.

obywatelskich. Jednoznacznie prowadziłyby ona do spójnej wizji społeczeństwa obywatelskiego podzielanej zarówno przez praktyków zaangażowanych w życie publiczne, jak i badaczy. Istotnym rezultatem tych poszukiwań byłoby również znalezienie nowych sposobów refleksji o stanie badań nad społeczeństwem obywatelskim oraz sposobów odwołania się do różnorodnych źródeł wzorów obywatelskich. Reprezentatywnym przykładem może tu być twórczość Piotra Weryńskiego, który analizując europejską tradycję intelektualną i praktykę społeczną, zidentyfikował dwa podstawowe sposoby definiowania społeczeństwa obywatelskiego, natomiast upowszechnione społecznie treści ich dotyczące określił wzorami uczestnictwa obywatelskiego. Według tego autora z jednej strony istnieją liberalny antyetycyzm i indywidualizm, które uznają oddolne, horyzontalne i autonomiczne działania za w pełni akceptowalne, zgodnie z zasadą „co nie jest zabronione, to jest dozwolone”¹⁷. W opozycji do tych wzorów stoją: republikańska wiara w działania wspólnotowe, ograniczone zaufanie do spontanicznych zachowań społecznych, wzmocniona rola regulacji prawnych w życiu społecznym, a także wzorotwórcza i regulacyjna rola elit¹⁸.

Weryński zakłada również, że określony typ kapitału społecznego może służyć jako wskaźnik określonych „form zaufania, norm i powiązań”, które odpowiadają liberalnemu lub republikańskiemu modelowi obywatelskości i zarazem odpowiednich form uczestnictwa w życiu publicznym zdefiniowanych przez Roberta Putnama jako określony typ kapitału społecznego. Dla przykładu: kapitał społeczny typu pomostowego może być skorelowany z ponadlokalnymi działaniami instrumentalnymi, opartymi na działaniach autonomicznych jednostek, co charakteryzuje model liberalny. Natomiast kapitał społeczny typu wiążącego (spajający), który opiera się na „więziach wspólnotowych, działaniach grup pierwotnych i zakorzenieniu jednostki we wspólnocie, a także sprzyja elityzacji i społecznej ekskluzywności”¹⁹, może być związany z modelem republikańskim. Poszukiwanie właściwego sposobu opisywania wzorów obywatelskich prowadzi do pewnej konstatacji, że przyczynami problemów związanych z uczestnictwem w życiu publicznym mogą być zjawiska, takie jak resentymenty wynikłe z przyczyn społeczno-historycznych. Jednak w perspektywie jednego pokolenia, siła tych mechanizmów może być poważnie osłabiona zmianami otwierającymi struktury społeczne i modernizacją instytucji społecznych. Kształtuje się więc nowe środowisko, w którym syndrom kultury nieufności, dominacja kapitałów

¹⁷ P. Weryński, *Typy kapitałów społecznych a wzory uczestnictwa obywatelskiego*, w: *Rozdroża praktyki i idei społeczeństwa obywatelskiego*, red. W. Misztal, A. Kościański, Wyd. IFiS PAN, Warszawa 2011, s. 73.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ Tamże.

społecznych spajających mogą być skutecznie przezwyciężone, upowszechniając również więzi społeczne oparte o społeczny kapitał pomostowy²⁰.

Przejdźmy zatem do rozważań poświęconych charakterystyce wzorów obywatelskości. Niewątpliwie wzory zachowań obywatelskich wyrastają jako szczególnie istotna kategoria wzorów osobowych. Można powiedzieć, że skupiają w sobie najważniejsze wartości, najbardziej cenione w danym społeczeństwie. Pojęcie wzoru osobowego zostało wprowadzone do polskiej socjologii przez Marię Ossowską, która zamiennie posługiwała się terminami *ethos* i wzór osobowy. Wzór osobowy jest przez nią rozumiany jako jedna z dwóch form *ethosu*: „Jedną byłby system wartości i dyrektyw, druga przybierałaby postać osoby-wzorca, godnej naśladowania”²¹. *Ethos* traktuje jako pojęcie metodologiczne, wzorcowe. Dzięki swoistym cechom: elastyczności i płynności pozwala na porządkowanie rzeczywistości tam, gdzie nauka jeszcze nie może dokonać pomiaru, zaś szeregowanie ujawnia różne formy przejściowe badanego zjawiska²². Maria Ossowska zaproponowała w to miejsce pojęcie *ethosu*, rozumiejąc go jako styl życia jakiejś społeczności, ogólna orientacja jakiejś kultury, przyjęta przez nią hierarchia wartości, bądź formułowana *explicite*, bądź dająca się wyczytać z ludzkich zachowań. Jest to zatem zespół zbiorowych zachowań wyznaczonych przez przyjętą w danej grupie hierarchię wartości. Towarzyszy temu przekonanie, że „[...] w tych wartościach da się odszukać jakąś dominantę, jakiś pion główny, z którego dadzą się wywieść wartości pochodne”²³. W zamierzeniu Ossowskiej *ethos* jako termin podstawowy dla socjologii kultury miał być odnoszony do grup. W tym rozumieniu „wzorem osobowym dla danej jednostki czy danej grupy jest postać ludzka, która powinna być lub jest faktycznie dla tej jednostki lub tej grupy przedmiotem aspiracji”²⁴. Wzór osobowy swoim zakresem wykraczał poza obszar dociekań etycznych, jednakże dzięki wprowadzeniu pojęcia *ethosu* można było dokonać ustalenia i analizy specyfiki zjawisk moralnych.

Podstawowymi elementami analizy badawczej były dla Ossowskiej wzory osobowe i związane z nimi pojęcie naśladownictwa. Widziała w nich przedmiot aspiracji społeczeństw i tendencję do upodabniania się, kierowaną mniej lub bardziej uświadomionym przekonaniem o dodatniej wartości osoby naślado-

²⁰ Za: P. Weryński, *Wzory uczestnictwa obywatelskiego Polaków*, Wyd. IFiS PAN, Warszawa 2013, s. 87–90; R. Putnam, *Samotna gra w kręgle*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009; P. Bourdieu, *Le Capital social: Notes Provisoires*, „Actes de la Recherche en Sciences Sociales” 1980, no. 31; J. Coleman, *Social Capital in the Creation of Human Capital*, „American Journal of Sociology” 1998, no. 49.

²¹ B. Meijbaum, *Analiza ethosu i wzoru osobowego jako pojęć metodologicznych w pracach Marii Ossowskiej i Maxa Schelera*, „Studia Filozoficzne” 1989, nr 6 (283), s. 88.

²² M. Ossowska, *Moralność mieszczańska*, Wydawnictwo Ossolineum, Warszawa 1985.

²³ Tamże, *Socjologia moralności*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1986, s. 256.

²⁴ Tamże, *Ethos rycerski i jego odmiany...*, s. 20.

wanej²⁵. Maria Ossowska operowała w pełni ukształtowanym pojęciem ethosu. Silnie akcentowała jego związki z pojęciem wzoru osobowego, określanego jako metapostawa. System wartości o charakterze normatywnym przybiera wymienną postać osoby będącej przedmiotem naśladowania. Nie jest to jednak charakterystyka moralności jednostki, gdyż główną cechą ethosu jest jego zastosowanie do badań moralności zbiorowej²⁶.

Zgodnie z tymi ustaleniami uznajemy, że wzory zachowań obywatelskich to kluczowa cecha charakteryzująca dane społeczeństwo. W polskiej socjologii systematyzacja tych wzorów nie jest w pełni zrealizowana, a badacze często stosują klasyfikacje i typologie, które nie uwzględniają istniejącego dorobku w tej dziedzinie. Jednakże rozważania nad problematyką wzorów osobowych w Polsce mają swoją specyficzną naturę, która zarówno ogranicza, jak i uprawnia badaczy do przyjrzenia się możliwości uzgodnienia istniejących ustaleń w tej dyscyplinie. Przyjęta podstawa teoretyczna opiera się na osobowości społecznej, co pozwala na określenie kulturowego ideału osobowości lub po prostu na wskazanie wzoru członka danej grupy społecznej²⁷.

Czy można powiedzieć, że wzór obywatela w społeczeństwie demokratycznym wydaje się mieć wyraźnie sprecyzowaną postać? Początkowo uważano, że obywatelem jest się przede wszystkim dzięki niezależności finansowej. Przykładem może tu być twórczość Guizota, który zalecał bogacenie się przez pracę, co uprawnia do obywatelskiego prawa wyborczego. Obywatel demokratycznego państwa jest zatem wolnym i od nikogo niezależnym, pracowitym człowiekiem, samodzielnie idącym przez życie, starającym się realizować swoje dalekosiężne cele. W tym mają go wspomagać: państwo stojące na straży jego własności i wolności oraz rozmaite formy zrzeszeń wspomagające jego aktywność. Dlatego obywatel jest człowiekiem zaangażowanym w sprawne funkcjonowanie państwa respektującego jego prawa do samostanowienia z nieposłuszeństwem obywatelskim włącznie. Z kolei przyjmując za K. Popperem, że indywidualizm wyraża się w poczuciu podmiotowości jednostek, w połączeniu z takimi cechami jak tolerancja oraz znajomość i stosowanie zasad współżycia społecznego, możemy kreślić wzór osobowy obywatela jako ciągle rozwijającego się członka społeczeństwa otwartego. Za Marią Ossowską można ten wzór dopełniać o inne cechy, takie jak np. punktualność, obowiązkowość, uczciwość i odwaga (w każdej postaci: cywilna, intelektualna, gospodarcza), optymizm, wrażliwość etyczna

²⁵ Tamże.

²⁶ A. Podgórecki, *Perspektywy rozwoju socjologii polskiej*, „Studia Socjologiczne” 1976, nr 1 (200), s. 267–306.

²⁷ M.in. F. Znaniecki, *Ludzie teraźniejsi a cywilizacja przyszłości*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1974, s. 137–140; Z. Bauman, *Ponowoczesne wzory osobowe*, „Studia Socjologiczne” 1993, nr 2 (119), s. 7–31.

i estetyczna czy wreszcie poczucie humoru itp.²⁸. Jednak za najistotniejszą cechę tego wzoru należy uznać jego związek z rzeczywistością społeczną. Ten wzór nie jest projektem, ale zjawiskiem społecznym, powstałym i utrwalonym w określonym miejscu i czasie. Stał się rzeczywistym przedmiotem aspiracji wielu pokoleń, zawierając w sobie zarówno wartości postulowane, jak i realizowane. W wyniku jego oddziaływania zaszły zasadnicze zmiany zarówno w sferze funkcjonowania instytucji państwa, jak i całego społeczeństwa, co doprowadziło do jego stopniowego rozmycia i zatarcia się w rzeczywistości.

W koncepcji Piotra Gliškiego powstawanie wzorów obywatelskich jest wynikiem procesu formowania się tożsamości grupowych oraz więzi społecznych. Składa się na nie wiele czynników, takich jak: ukształtowane systemy wartości i tożsamości jednostek, indywidualna aktywność (również w sferze ekonomicznej) i zaangażowanie społeczne, realizacja zbiorowych aspiracji, poczucie więzi grupowych, zdolność do samoorganizacji i samorządności, a także kreatywność i racjonalizm działań. Współwystępują z nimi również zachowania związane z realizacją partykularnych interesów grupowych, które opierają się m.in. na szacunku dla prawa, poczuciu odpowiedzialności i lojalności wobec państwa, a także poczuciu posiadania reprezentacji politycznej. To daje im wymiar publiczny, ponieważ poprzez realizowanie dobra ogólnego zyskują wymiar obywatelski²⁹.

Cechy członka społeczeństwa obywatelskiego, podobnie jak członków innych grup społecznych, mogą być opisane za pomocą określonego wzoru zachowań. Wzory te nazywane są cnotami obywatelskimi i obejmują wiele zachowań, takich jak gotowość do działania w interesie innych ludzi lub instytucji, dbałość o dobro wspólne oraz umiejętność solidarności i współdziałania. Zdolność do samoograniczenia jednostki jest uważana za kluczową w procesie „ucywilizowania się” człowieka i nabycia cech obywatelskich. Cnoty obywatelskie są również powiązane z kategorią pokrewną, taką jak zasada pomocniczości oraz zasada dobra wspólnego, obecnych w katolickiej nauce społecznej. Te wzory zachowań i cnoty obywatelskie tworzą ethos społeczeństwa obywatelskiego, w którym jednostki i grupy dążą do realizacji dobra ogólnospołecznego, a jednocześnie bronią swoich interesów partykularnych.

Jednym z kluczowych elementów społeczeństwa obywatelskiego jest wymiar etyczny, który był uważany za najostrzejszy wyznacznik „obywatelskości” w tradycji greckiej i rzymskiej. Podmiotowość obywatelska, czyli wolność i poczucie godności, są niezbędne, aby jednostka mogła być pełnoprawnym członkiem i współtwórcą wspólnoty. Pojęcie „obywatelski” odnosi się nie tylko do zdolności

²⁸ Por. M. Ossowska, *Wzór obywatela*, w: *O człowieku, moralności i nauce. Miscellanea*, red. M. Ofierska, M. Smoła, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1983, s. 521, 549.

²⁹ P. Gliški, *Polscy Zieloni. Ruch społeczny w okresie transformacji*, Wyd. IFiS PAN, Warszawa 1996, s. 390–391.

do zajmowania się sprawami publicznymi, ale także do przestrzegania porządku publicznego. Cnoty obywatelskie, takie jak obowiązkowość i odpowiedzialność, są ściśle związane z tym sposobem definiowania obywatela. Wskazuje to, że rola jednostki w społeczeństwie obywatelskim ma charakter ogólnospołeczny.

Jednym z etycznych celów społeczeństwa obywatelskiego jest osiągnięcie dobra wspólnego poprzez partykularne działania. Aby to osiągnąć, jednostki i grupy muszą zaakceptować reguły gry na rynku i przestrzegać porządku publicznego. Relacje między jednostkami i grupami interesów oraz państwem muszą opierać się na podmiotowości, tworząc jednocześnie niepatologiczne więzi społeczne. Cnoty obywatelskie, takie jak obowiązkowość i odpowiedzialność, odgrywają kluczową rolę w tworzeniu takiego ethosu. Zasada sprawiedliwości społecznej jest niezbędna do zachowania równowagi w sferze interakcji i zapobiegania nadmiernym konfliktom między grupami społecznymi. Społeczeństwo obywatelskie spełnia swoją funkcję realizacji dobra ogólnego poprzez działanie na „rynku interesów”, który umożliwia łagodzenie mechanizmu rynku ekonomicznego i realizację polityki socjalnej. Reprodukacja społeczeństwa obywatelskiego wymaga zatem minimalnego poziomu sprawiedliwości³⁰.

Pragniemy zwrócić uwagę, że wzory obywatelskie nie tylko mogą być różne, lecz także możliwe jest „pęknięcie” wzoru. Odnosi się to do sytuacji, w której jakiś syndrom cech obywatela nie jest kojarzony z aktywnym uczestnictwem w życiu publicznym lub wręcz nacechowany jest negatywnie jako nieobywatelski, stając się antywzorem. W mniejszym lub większym stopniu nasilenia taki syndrom obserwowany był niemalże we wszystkich krajach Unii Europejskiej w pierwszej dekadzie XXI wieku. Ze wzorem obywatela identyfikowano przede wszystkim altruizm, szacunek do norm prawa, wolność sumienia i czynną partycypację w wyborach reprezentacji politycznej. To, co zwykle w studiach nad życiem obywatelskim było uznane za cechę konstytutywną, a więc działanie w organizacjach i stowarzyszeniach obywatelskich czy działalność w partiach politycznych, społeczeństwa europejskie wyłączały ze wzoru lub marginalizowały ich znaczenie dla cnót obywatelskich³¹. Przyczyn tego stanu rzeczy jest wiele: od wewnętrznych po bardziej ogólne, lecz najważniejszą wydaje się ta, która wynika z istoty współczesnego życia społecznego, tj. podziału i samoidentyfikacji ludzi na tych, którzy przynależą do elit i na tych, którzy są poza nimi. To zaś powoduje erozję dobra wspólnego, co w konsekwencji w szerokich masach

³⁰ Tamże.

³¹ A. Wyka, A. Kościański, *Elementy wzoru obywatela w świetle oczekiwań Polaków A.D. 2002. Bariery świadomości obywatelskiej*, w: *Niepokoje polskie*, red. H. Domański, A. Ostrowska, A. Rycharczak, Warszawa 2002, Wyd. IFiS PAN, s. 259–286; A. Kościański, P. Gliński, *Aktywność obywatelska i kapitał społeczny a różnicowanie orientacji życiowych w Polsce i w wybranych krajach europejskich*, w: *W środku Europy – wyniki Europejskiego Sondażu Społecznego*, red. H. Domański, A. Ostrowska, P. Sztabiński, Wyd. IFiS PAN, Warszawa 2008, s. 221–240.

społecznych wywołuje utożsamienie partycypacji politycznej w partiach czy partycypacji obywatelskiej w stowarzyszeniach jako elementu życia wyobcowanych, elitystycznych grup interesu prowadzących swoiste *gry salonowe*, posługując się skądinąd uznaną za dobro wspólne kategorią społeczeństwa obywatelskiego.

Wzory, które z powyższych względów można umownie nazwać *grami salonowymi*, wytworzone w kręgach elit (zarówno lewej, jak i prawej strony sceny politycznej) w szerokim konflikcie stoją także naprzeciw „obywatelskiej potoczności” wytworzonej, a wręcz zniekształconej poprzez praktykę szczególnego rodzaju domowych zwyczajów (solidarności, dobroczynności, tolerancji itd.) wyznaczających przynależność, zaabsorbowanie i zaangażowanie obywateli do pełnego uczestnictwa w życiu publicznym, bądź to na sposób liberalny, bądź to na sposób konserwatywny.

Obywatelska relacyjność: wyparcie klasycznych form obywatelskości

Rozczarowanie poznawcze czy też brak oczekiwanych rezultatów eksplanacyjnych w stosunku do najnowszych teorii socjologicznych zaowocowało swoistego rodzaju propozycją teoretyczną, jaką jest koncepcja socjologii relacyjnej i społeczeństwa obywatelskiego w postaci dobra wspólnego o charakterze relacyjnym. Jej autor – Pierpaolo Donati – twierdzi, że socjologia relacyjna, którą rozwinął jako alternatywę dla głównego nurtu teorii socjologicznych, opiera się na idei, wedle której społeczeństwo zasadniczo oznacza „relację”³². Społeczeństwo nie jest zatem przestrzenią „zawierającą” relacje lub areną, na której rozgrywane są relacje. Jest to raczej tkanka relacji (samo społeczeństwo „jest relacją” i nie „posiada relacji”). Jak pisze autor koncepcji, jego teorię wyróżnia to, że nie przypisuje ona stosunkowi społecznemu ani ideowego, ani materialistycznego charakteru, ani nie miesza ze sobą elementów idealnych i materialnych. Stosunki społeczne są zatem relacją społeczną, która jest dla Donatiego bytem realnym, ale którego nie można traktować „jako bytu” (w sensie „rzeczy”). Jego socjologia chce otworzyć horyzonty poza nowoczesnością, postrzegając stosunki społeczne jako właściwe dla istot ludzkich (w odróżnieniu od relacji *nie-ludzkie*, czyli niespecyficzne dla istot ludzkich). W ten sposób Donati oczekuje lepszego społeczeństwa niż to,

³² Donati pisze wprost co odróżnia jego teorię socjologii relacyjnej: „Większość socjologów stwierdza dziś niemożność zbudowania »teorii społeczeństwa«. Inni twierdzą, że gdy społeczeństwo staje się płynne, musimy zbudować płynną teorię. Uważam natomiast, że socjologia mogłaby i powinna rozwinąć nową teorię społeczeństwa rozumianego jako proces uczenia się przemian społecznych, które jako wyłaniające się z morfogenezy nowoczesności wyprzedza samą nowoczesność” (tłum. własne). P. Donati, *Building a Relational Theory of Society: A Sociological Journey*, w: *Sociologists in a Global Age*, ed. M. Deflem, Aldershot, Ashgate 2007, s. 159–174.

w którym żyjemy, także społeczeństwa obywatelskiego, lepiej dostosowanego do wymogów współczesnej aksjologii i potrzeb życia społecznego³³.

Spółeczeństwo obywatelskie ma dla Donatiego postać dobra wspólnego o charakterze relacyjnym³⁴. Autor widzi w nim załączek nowego społeczeństwa obywatelskiego i demokracji obywatelskiej. Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami tego autora, dobro wspólne jest dobrem moralnym społeczności lub relacją społeczną. Na treść tego dobra nie składają się poszczególne dobra każdego współtworzącego je podmiotu społecznego. Donati podkreśla, że nie jest to synteza dobra wspólnego jako przedmiotu polityki państwa mającej centralne znaczenie w procesie kreacji i zarządzania społeczeństwem obywatelskim i jego strukturami. Zatem dobro wspólne jest racją władzy politycznej, ponieważ musi zapewnić społeczeństwu obywatelskiemu spójność, jedność i organizację, tak aby poprzez wkład wszystkich obywateli można było osiągnąć dobro wspólne³⁵. Jest to ten rodzaj dóbr, które nie są ani rzeczami materialnymi, ani ideami, ani funkcjonalnymi działaniami, ale składają się na relacje społeczne i dlatego Donati nazywa je dobrami relacyjnymi³⁶.

Odnosząc się do rzeczywistości społecznej w XXI wieku, Donati twierdzi, że współczesne społeczeństwo nie jest już piramidalne ani hierarchiczne, ale siatkowate i autopoietyczne w swoich strukturach i procesach morfogenetycznych. W jego przekonaniu w tego rodzaju strukturach i procesach dobra wspólne są wytwarzane skuteczniej, wydajniej i sprawliwiej dzięki modalnościom maksymalizującym kryteria oparte na pomocniczości i solidarności, a nie jak dotychczas na prymacie dowodzenia lub zysku (jak w liberalnych systemach pracy). Konkretnymi przykładami są: sprawliwy handel, organizacje pozarządowe zajmujące się pomocą medyczną w krajach rozwijających się czy tak zwane „społeczności epistemiczne” przekazujące wiedzę i uczenie się poza

³³ Donati charakteryzując swoją teorię, pisze: „Z innych podejść nazwanych relacyjnymi moją teorię wyróżnia fakt, że nie przypisuje ona stosunkowi społecznemu ani ideowego, ani materialistycznego charakteru, ani mieszania elementów idealnych i materialnych. Moim zdaniem stosunki społeczne są nie tylko symbolicznie zapośredniczone (Durkheim), nie są projekcją jednostek (Weber) lub ekspresją struktur (Merton). To coś więcej i coś innego. Relacja społeczna jest dla mnie bytem niewidzialnym, ale realnym, którego nie można traktować »jako bytu – rzeczy« (jak stwierdza pierwsza zasada metody Durkheima) [sic! to samo dotyczy społeczeństwa jako bytu – W M i A.K.]. Moja socjologia jest pomyślana jako przedmiot, który bada całą nieskończoność istoty ludzkiej i jej umiejętności generowania relacji (jako autor, »ten, który generuje«) (tłum. własne). P. Donati, *Building a Relational Theory of Society...*; tenże, *Social Change and Sociological Thought: Towards a Relational Theory*, w: *Understanding Social Change in the Nineties. Theoretical Approaches and Historiographical Perspectives*, eds. V. Vazquez de Prada, I. Olabarri, Aldershot, Variorum 1995, s. 51–87.

³⁴ P. Donati, *The Common Good as a Relational Good*, „Nova et Vetera” 2009, vol. 7, no. 3, s. 603–624.

³⁵ Tamże, s. 607–608.

³⁶ Tenże, *Relational Goods and Their Subjects: The Ferment of a New Civil Society and Civil Democracy*, „Recerca, Revista De Pensament I Anàlisi” 2014, no. 14, s. 19–46.

obiegami komercyjnymi. Zdaniem Donatiego zachodzące współcześnie procesy modernizacyjne sprawiły, że rozwój takich sfer jest konieczny, szczególnie w tych dziedzinach życia społecznego, w których napięcie między tym, co publiczne i tym, co prywatne generuje relacyjną próżnię i patologię.

Retrospektywne spojrzenie Donatiego uwypukliło związek sfery publicznej i prywatnej. Jak pisze, określenie „prywatne” odnosiło się do wszystkiego, co sfera publiczna pozostawiała gustom jednostek, w tym osobiste preferencje. Wydawało się, że nic nie istnieje pośrodku. W swojej koncepcji społeczeństwa obywatelskiego przeciwstawia się rozróżnieniu na „społeczny” – „prywatny”, kładąc główny nacisk na niezależne sfery społeczne, które nie działają ani pod kontrolą państwa, ani dla prywatnego zysku³⁷. Dotyczy to wszystkich organizacji (formalno-nieformalnych) posiadających „podmiotowość społeczną”, które nie są ani ściśle publiczne (w sensie europejskim), ani ściśle prywatne, oraz które pośredniczą w stosunkach między dwoma biegunami: państwa i indywidualnej prywatności³⁸.

Można tu upatrywać wspomnianego wcześniej pęknięcia wzoru działań obywatelskich. Otóż w opinii Donatiego zachodzące procesy modernizacyjne sprawiły, że w tych dziedzinach życia społecznego, w których napięcie między tym, co publiczne, a tym, co prywatne generuje relacyjną próżnię i patologię. Autor postawił hipotezę, że pojawiający się „trzeci biegun społeczny” powinien być rozwijany i faktycznie złożony ze sfer relacyjnych odmiennych zarówno od rynku, jak i państwa. Donati podkreśla, że powód postawienia takiej hipotezy był ściśle socjologiczny. Otóż modernizacja społeczeństwa potrzebowała sfer relacyjnych, które nie powstawały, aby wspierać hegemonię polityczną (jako teoretyzowane przez Antonio Gramsciego), ale w celu potwierdzenia autonomii społecznej podmiotów obywatelskich. Wyrazem tego było pojawienie się w ostatnich dziesięcioleciach organizacji sieciowych, które rozprzestrzeniły się w wielu krajach rozwiniętych (dobrowolne organizacje, spółdzielnie socjalne, stowarzyszenia promocji społecznej, fundacje obywatelskie stowarzyszenia konsumenckie, stowarzyszenia rodzinne), nazwane przez kulturę anglosaską non-profit. Ten termin Donati uważa za redukujący i mylący, ponieważ nie oddaje relacyjnej cechy sfer społecznych³⁹. Za to w języku włoskim upowszechniło się pojęcie „społeczno-prywatne”, w związku z czym Donati pisze, że idea „społeczno-prywatnego” leży u podstaw jego teorii „obywatelstwa społecznego”

³⁷ Tenże, *Pubblico e privato: fine di una alternativa? (Public and Private: End of an Alternative?)*, Cappelli, Bologna 1978.

³⁸ Tenże, *Traditional Political Theories and New Social Options: Replies to the Crisis of the Welfare State*, w: *The Changing Faces of Welfare*, ed. A. Evers et al., Gower, Aldershot 1987, s. 24–45.

³⁹ Tenże, *How to Build an Independent Branch of Social-Private Welfare and Why Do So*, w: *Studies of—and Prospects for—the Revision of the Tax Laws Governing Non Profit Organizations*, ed. L. Tavazza et al., Fivol, Roma 1998, s. 103–122.

jako formy obywatelstwa utworzonego środkami stowarzyszeniowymi, a nie państwowymi⁴⁰. Stanowi ona podstawę jego teorii „dóbr relacyjnych”, którą Donati rozwinął, by nazwać te dobra i usługi, które nie są ani publiczne (charakteryzujące się obowiązkowym współdzieleniem), ani prywatne (korzystanie z nich w sposób konkurencyjny przez jednostki)⁴¹.

Mamy zatem do czynienia z nowym sposobem ujęcia wzoru uczestnictwa obywatelskiego, pozbawionego zarówno odniesień do klasycznych teorii socjologicznych, jak i przełamującym dualizm opozycji republikańsko-liberalnej czy ujęcie neomarksitowskie. Wydaje się, że nie będzie zbyt dużym nadużyciem określenie tej teorii jako swoistego rodzaju chrześcijańskiego postmodernizmu, pomimo wyraźnej deklaracji Donatego o odrzuceniu tego nurtu. Spotykamy się tu ze spojrzeniem, które wykorzystuje zarówno zwyczaje domowe, jak i elementy gry salonowej do tworzenia nowych wzorów zaangażowania obywatelskiego.

Konkluzje

Naszym celem nie było zreferowanie dostępnych w literaturze przedmiotu koncepcji społeczeństwa obywatelskiego w swej całej masie. Byłoby to zamierzeniem z pewnością nierozsądnym i przekraczającym zdecydowanie ramy tego opracowania, albowiem połączenie tych propozycji w jeden amalgamat oraz próba wyabstrahowania z nich choćby kluczowych elementów doprowadziłaby nas do zgola trywialnego wniosku, że społeczeństwo obywatelskie jest li tylko formą społecznej organizacji opartej o dobrowolne i zinstytucjonalizowane formy partycypacji obywatelskiej. Tymczasem całokształt zjawisk określanych społeczeństwem obywatelskim jest nie tylko skomplikowany ze względów formalnie normatywnych (trzeci sektor), ale jest również niezwykle zniuansowany ze względów aksjologicznych i wzorotwórczych. Współczesny świat społeczny zdecydowanie wtłoczył „dawne” pojęcie społeczeństwa obywatelskiego w konieczność swoistej cyrkulacji pomiędzy relacjami międzyludzkimi i międzyinstytucjonalnymi, w których ani nie powstaje, ani nie odtwarza się uogólnione dobro wspólne. Dzisiaj każda z relacji o charakterze stowarzyszeniowym, tj. obywatelskim, wytwarza własne dobra wspólne, pomnażając ich masę i pogłębiając jej zróżnicowanie, jednocześnie przyspieszając proces zacierania się sensu wspólnotowego więzi obywatelskich jako łączności w jednym, „pospolitym” sprzymierzeniu ludzkim. Można powiedzieć, że paradoksalnie dawne i nieco archaiczne rozumienie dobra wspólnego staje się „wyjątkiem na marginesie”, natomiast masowo powoływane do istnienia wyjątkowości (relacyjne

⁴⁰ Tenże, *La cittadinanza societaria (The Societarian Citizenship)*, Laterza, Roma-Bari 1993.

⁴¹ Tenże, *Building a Relational Theory of Society...*, s. 159–174.

dobra wspólne) stają się regułą tak dalece powszechną, jak powszechny jest ludzki egoizm, powstrzymujący jednostki bądź grupy przed zaangażowaniem w obywatelską jednię.

Powyższa obserwacja i propozycja zawarta w socjologii Pierpaolo Donatiego wskazuje na potrzebę daleko idących zmian myślenia o społeczeństwie obywatelskim. W mniejszym stopniu współczesna socjologia zauważa to zjawisko z perspektywy ogólnej, a w większym obejmować je zaczyna w sposób fragmentaryczny, przez pryzmat wielopostaciowości czy także jako zjawisko (zjawiska) chwilowe i pulsacyjne, uzależnione od [mikro]społecznych potrzeb mobilizacyjnych. Należy jednak jasno powiedzieć, że nie chodzi tutaj w żaden sposób o anihilację sfery życia obywatelskiego. Co więcej, namnożenie się wzorów, form, przejawów, a nawet całych syndromów społecznej aktywności obywatelskiej wskazuje na fakt, że bez życia stowarzyszeniowego w świecie „ponowoczesnym” nie jest możliwe poprawne funkcjonowanie i rozwój człowieka jako podmiotu społecznego. Nie chodzi więc o to, aby zmieniać sposoby samoorganizacji społecznej, to w zasadzie dokonało się samo na skutek zmian cywilizacyjnych. Konieczne jest zrewidowanie naukowego sposobu opisu tego fragmentu (a raczej tych fragmentów) rzeczywistości społecznej.

Proponujemy zatem (ponowne) zwrócenie się badaczy ku kategorii wzorów obywatelskich jako podstawy zarówno relacji stowarzyszeniowych, jak i podstawy uznawania pewnych wytworów tych relacji za „relacyjne dobra wspólne”. Wzory obywatelskie, naszym zdaniem, powinny być raczej traktowane jako proces nabywania pewnych cech (umiejętności, dyspozycji osobowościowych, postaw itd.) nie zaś jako mniej lub bardziej zamknięty zestaw właściwości „dobrego obywatela”.

W procesie tym jednostka nabywa takich umiejętności, które pozwalają jej pokonać własną obojętność i egoizm, co jest niezbędne do wejścia w następny etap procesu, tj. zainicjowanie relacji lub przystąpienie do już trwającej. W niej wytwarzane są dobra wspólne, które mogą być podstawą do identyfikacji systemu wartości i przekonań uzasadniających konieczność trwania w relacjach stowarzyszeniowych. Utrwalenie się tych postaw i przekonań oraz praktykowanie wynikającego z nich systemu wartości prowadzi do zmiany okazjonalnej aktywności obywatelskiej na ciągłą i powtarzalną. Konsekwencją tego staje się ten etap formowania się wzoru obywatelskiego, który zakłada upowszechnianie wzorów, postaw, przekonań i działań w szerszych zbiorowościach. Formuje się więc swójście obywatelski styl życia. Tak kształtujący się wzór obywatela i wynikający z niego syndrom – obywatelski styl życia – jest charakterystycznym dla danej zbiorowości sposobem kategoryzacji motywacji, działań i efektów tych działań. Możemy zatem porównywać w naszych studiach sam sposób uporządkowania wzoru, przebieg jego powstawania i rozwoju, możemy także badać zmienność tego wzoru pomiędzy poszczególnymi zbiorowościami. Zachowania i działania

zbiorowości, jednostek czy grup, dla których wzory obywatelskie stanowią kanwę motywacyjną, mogą obejmować kolejny element obrazu zjawiska społeczeństwa obywatelskiego lub też tłumaczyć jego specyfikę na tle innych zmienności i prawidłowości życia społecznego. Osobnym polem zainteresowania mogą być wytwory działań obywatelskich, z jednej strony ujawniające określone wzory, z drugiej zaś uwydatniające przebieg ich formowania i rozwoju.

W tym zabiegu myślowym zawiera się także pewna propozycja metodologiczna, która zwraca socjologii aktywność obywatelską jako ważną kategorię analityczną obok takich zjawisk jak struktury społeczne, więzi społeczne czy w reszcie społeczne wartości. Wyrażamy też głębokie przekonanie, że określając w powyższy sposób przedmiot studiów nad obywatelskością, wskazujemy na jego wyjątkowość i odrębność od takich dyscyplin jak nauki o zarządzaniu, psychologia społeczna, politologia i wiele innych pokrewnych tym dziedzinom nauk społecznych.

Bibliografia

- Bauman Z., *Ponowoczesne wzory osobowe*, „Studia Socjologiczne” 1993, nr 2 (119), s. 7–31.
- Bourdieu P., *Le Capital social: Notes Provisoires*, „Actes de la Recherche en Sciences Sociales” 1980, no. 31, s. 2–3.
- Chambers S., Kymlicka W., *Alternative Conceptions of Civil Society*, w: *Alternative Conceptions of Civil Society*, eds. S. Chambers, W. Kymlicka, Princeton University Press, Princeton, NJ 2002.
- Cohen J., Arato A., *Civil Society and Political Theory*, MIT Press, Cambridge 1994.
- Coleman J., *Social Capital in the Creation of Human Capital*, „American Journal of Sociology” 1998, no. 94, s. S95–S120.
- Dahl R.A., *Polyarchy: Participation and Opposition*, Yale University Press, New Haven 1972.
- Donati P., *Building a Relational Theory of Society: A Sociological Journey*, w: *Sociologists in a Global Age. Biographical Perspectives*, ed. M. Deflem, Aldershot, Ashgate 2007.
- Donati P., *How to Build an Independent Branch of Social-Private Welfare and Why Do So*, w: *Studies of—and Prospects for—the Revision of the Tax Laws Governing Non Profit Organizations*, ed. L. Tavazza et al., Fivol, Roma 1998, s. 103–122.
- Donati P., *La cittadinanza societaria (The Societarian Citizenship)*, Laterza, Roma-Bari 1993.
- Donati P., *Pubblico e privato: fine di una alternativa?* Cappelli, Bologna 1978.
- Donati P., *Relational Goods and Their Subjects: The Ferment of a New Civil Society and Civil Democracy*, „Ricerca, Revista De Pensament I Anàlisi” 2014, no. 14, s. 19–46.
- Donati P., *Social Change and Sociological Thought: Towards a Relational Theory*, w: *Understanding Social Change in the Nineties. Theoretical Approaches and Historiographical Perspectives*, eds. V. Vazquez de Prada, I. Olabarri, Aldershot, Variorum 1995, s. 51–87.
- Donati P., *Teoria relazionale della società*, Franco Angeli, Milano 1991.
- Donati P., *The Common Good as a Relational Good*, „Nova et Vetera” 2009, vol. 7, no. 3, s. 603–624.
- Donati P., *Traditional Political Theories and New Social Options: Replies to the Crisis of the Welfare State*, w: *The Changing Faces of Welfare*, ed. A. Evers et al., Aldershot, Gower 1987, s. 24–45.
- Gliński P., *Polscy Zieloni. Ruch społeczny w okresie transformacji*, Wyd. IFiS PAN, Warszawa 1996.
- Keane J., *Civil Society: Old Images, New Visions*, Polity Press, Cambridge 1998.
- Keane J., *Democracy and Civil Society*, Verso, London 1988.

- Kościański A., Gliński P., *Aktywność obywatelska i kapitał społeczny a zróżnicowanie orientacji życiowych w Polsce i w wybranych krajach europejskich*, w: *W środku Europy – wyniki Europejskiego Sondażu Społecznego*, red. H. Domański, A. Ostrowska, P. Sztabiński, Wyd. IFiS PAN, Warszawa 2008.
- Marody M., *Od społeczeństwa drugiego obiegu do społeczeństwa obywatelskiego*, „Studia Socjologiczne” 1999, vol. 155, no. 4, s. 35–53.
- Mejbaum B., *Analiza ethosu i wzoru osobowego jako pojęć metodologicznych w pracach Marii Ossowskiej i Maxa Schelera*, „Studia Filozoficzne” 1989, nr 6 (283), s. 83–96.
- Misztal W., Kościański A., Chimiak G., *Obywatele wobec kryzysu: uśpieni czy innowatorzy*, Wyd. IFiS PAN, Warszawa 2015.
- Misztal W., Kościański A., *Rozdroża praktyki i idei – Co się dzieje ze społeczeństwem obywatelskim?*, Wyd. IFiS PAN, Warszawa 2011.
- Misztal W., Kościański A., *W kierunku polskiego „ideału” społeczeństwa obywatelskiego*, w: *Falująca obywatelskość – stare wzory, nowe tendencje*, red. W. Misztal, A. Kościański, Wyd. IFiS PAN, Warszawa 2019, s. 9–38.
- Misztal W., Kościański A., *Wprowadzenie. Idea – praktyka: społeczeństwo obywatelskie na rozdrożach?*, w: *Rozdroża praktyki i idei społeczeństwa obywatelskiego*, red. W. Misztal, A. Kościański, Wyd. IFiS PAN, Warszawa 2011, s. 7–17.
- Ossowska M., *Ethos rycerski i jego odmiany*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1975.
- Ossowska M., *Moralność mieszczańska*, Wydawnictwo Ossolineum, Warszawa 1985.
- Ossowska M., *Socjologia moralności*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1986.
- Ossowska M., *Wzór obywatela*, w: *O człowieku, moralności i nauce. Miscellanea*, red. M. Ofierska, M. Smoła, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1983, s. 521–549.
- Podgórecki A., *Perspektywy rozwoju socjologii polskiej*, „Studia Socjologiczne” 1976, nr 1 (200), s. 267–306.
- Pucydłowski M., *Społeczeństwo obywatelskie jest drogą Kościoła*, „ZNAK” 2012, nr 5, s. 56–62.
- Putnam R., *Samotna gra w kręgle*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009.
- Seligman A., *Civil Society as Idea and Ideal*, w: *Alternative Conceptions of Civil Society*, eds. S. Chambers, W. Kymlicka, Princeton University Press, New York 2002, s. 13–33.
- Seligman A., *The Idea of Civil Society*, Princeton University Press, New York 1995.
- Shils E., *The Virtues of Civil Society*, „Government and Opposition” 1991, vol. 26, no. 2, s. 3–20.
- Siciński A., *Społeczeństwo obywatelskie*, „Przegląd Polityczny” 1997, nr 33/34, s. 86–89.
- Społeczeństwo na zakręcie. Zmiany postaw i wartości Polaków 1990–2018*, red. Marody M., Wydawnictwo Scholar, Warszawa 2019.
- Społeczeństwo obywatelskie. Między teorią a praktyką*, red. A. Kościański, W. Misztal, Wyd. IFiS PAN, Warszawa 2008.
- Szacki J., *Liberalizm po komunizmie*, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 1994.
- Szacki J., *Wstęp*, w: *Ani książkę, ani kupiec: obywatel. Idea społeczeństwa obywatelskiego w myśli współczesnej*, red. J. Szacki, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków-Warszawa 1997.
- Taylor Ch., *Modes of Civil Society*, „Public Culture” 1990, vol. 3, no. 1, s. 95–118.
- Weryński P., *Typy kapitałów społecznych a wzory uczestnictwa obywatelskiego*, w: *Rozdroża praktyki i idei społeczeństwa obywatelskiego*, red. W. Misztal, A. Kościański, Wyd. IFiS PAN, Warszawa 2011.
- Weryński P., *Wzory uczestnictwa obywatelskiego Polaków*, Wyd. IFiS PAN, Warszawa 2013.
- Wyka A., Kościański A., *Elementy wzoru obywatela w świetle oczekiwań Polaków A.D. 2002. Bariery świadomości obywatelskiej*, w: *Niepokoje polskie*, red. H. Domański, A. Ostrowska, A. Rychard, Wyd. IFiS PAN, Warszawa 2002, s. 259–286.
- Znaniecki F., *Ludzie terazniejsi a cywilizacja przyszłości*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1974.

TERESA JADWIGA ZBYRAD*

Centrum usług społecznych szansą na wzmocnienie procesu deinstytucjonalizacji

The Social Service Centre as an Opportunity to Enhance the Social Service Deinstitutionalization Process

Abstrakt

W artykule ukazano znaczenie procesu deinstytucjonalizacji, którego symbolem są centra usług społecznych (CUS). To nowatorska forma mająca na celu integrację usług społecznych w danej społeczności lokalnej stanowi szansę dla wielu osób starszych i niepełnosprawnych na pozostanie we własnym miejscu zamieszkania. Z badań wynika, że domy pomocy społecznej są traktowane jako ostateczność, a nie swobodny wybór. Zamieszkiwanie w instytucji nie jest tożsame z zamieszkiwaniem we własnym domu. Dom pomocy społecznej jest instytucją w całym znaczeniu tego słowa i nigdy nie zastąpi domu rodzinnego. Szansą dla ludzi potrzebujących pomocy stają się propagowane wprowadzone regulacje prawne dające możliwość tworzenia w gminach centrum usług społecznych. Ta nowatorska forma działań pozwoli na świadczenie usług w dotychczasowym środowisku zamieszkania, a tym samym uwolni ludzi od konieczności zamieszkania w domu pomocy społecznej. Ponadto same domy pomocy społecznej będą miały szansę na odciążenie, a tym samym pewną reorganizację i poprawę jakości świadczonych usług.

Słowa kluczowe: deinstytucjonalizacja, centrum usług społecznych, usługi społeczne, usługi opiekuńcze, dom pomocy społecznej, senior

Abstract

The article discusses the importance of the process of the deinstitutionalisation of adult social care, as implemented by social service centres (CUS). This innovative form aims at integrating social services in the community, without forcing many elderly and disabled people to abandon their places of

* Dr hab. Teresa Jadwiga Zbyrad, prof. UR – Instytut Nauk Socjologicznych, Uniwersytet Rzeszowski, e-mail: tzbyrad@interia.pl, ORCID: 0000-0001-8124-8822.

residence. Surveys show that nursing homes are publicly viewed as a last resort rather than a desired option. Residing in an institution will never equal living in one's own home. A nursing home is an institution in the full sense of the word, and will never replace a family home. New regulations in Poland empower local authorities to create communal social service centres. This innovative form of service implementation allows for the provision of services covering people's living environments, without a necessity for a person to move into a nursing home. In addition, the nursing homes will get a chance to reduce the number of dwellers, which may help them reorganize and enhance the quality of services provided.

Keywords: deinstitutionalisation, social service centre, social services, care services, nursing homes, senior citizen

W 2020 roku w polityce społecznej, a szczególnie w obszarze pomocy społecznej spopularyzowany został termin „centra usług społecznych” (CUS). Pod hasłem CUS odbyło się wiele konferencji naukowych, dyskusji i debat, których cel wskazywał nie tylko na rozpowszechnienie wiedzy, ale co istotne na praktykę, czyli możliwości wdrożenia nowej formy świadczeń usługowych i pomocowych w lokalnych społecznościach. Efekty tych działań już są widoczne. Coraz więcej samorządów lokalnych jednoczy swoje siły zasobów ludzkich i instytucji w promowaniu nowej idei, która już przekłada się na konkretne działania pomocowe.

Celem artykułu jest przedstawienie istoty i założeń centrum usług społecznych, ukazując szansę dla działań opiekuńczych poza instytucjami, czyli zgodnie z promowaną ideą deinstytucjonalizacji. W związku z tym kluczowe wydają się pytania: Czy i w jakim stopniu CUS stanowią nową jakość działań opiekuńczych? Czy CUS mogą konkurować z instytucjami takimi jak np. domy pomocy społecznej? W jakim stopniu CUS stwarzają szansę na zatrzymanie osoby potrzebującej pomocy w środowisku zamieszkania? Czy promowana od lat idea deinstytucjonalizacji zostanie przełożona na praktyczne działania poprzez CUS? Czy deinstytucjonalizacja potrzebuje centrum usług społecznych, czy jest możliwa bez nich? Odpowiedź na powyższe pytania wymaga ukazania możliwości działań wprowadzonych przez ustawodawcę pod hasłem CUS.

Centrum usług społecznych

Centrum usług społecznych ma określone unormowania prawne. Przepisy ustawy o CUS weszły w życie dnia 1 stycznia 2020 roku. Centra usług społecznych – jak zapewnia autor projektu Marek Rymsza¹ i Kancelaria Prezydenta RP:

¹ M. Rymsza, *Centra usług społecznych – krocząca zmiana systemowa*, „Wiadomości Społeczne” 2021, nr 1 (24), s. 8–10.

mają za zadanie zapewnić Polakom dostęp do kompleksowych usług społecznych na poziomie gminy, a zarazem wspierać integrację i rozwój samorządowych wspólnot terytorialnych i przez to umacniać polską samorządność. Centra pomyślane zostały jako podmioty koordynujące lokalne systemy usług społecznych użyteczności publicznej, a więc usług dostępnych dla wszystkich mieszkańców, a nie tylko dla tych biedniejszych czy słabszych. Centra będą też upowszechniać społeczne formy wsparcia usługowego realizowane na zasadzie wolontariatu, samopomocy czy pomocy sąsiedzkiej².

Dzięki takim centrom usługi społeczne staną się nie tylko szerzej dostępne, lecz także bardziej spersonalizowane. Zainteresowani mieszkańcy będą mogli otrzymać w nich pakiety usług dopasowanych do swoich indywidualnych potrzeb. Centrum usług społecznych zaprojektowane zostało w ustawie w sposób nowoczesny – jako instytucja jednego okienka. To tutaj mieszkańcy będą mogli uzgodnić z pracownikiem centrum indywidualne plany usług społecznych i w ich ramach przez okres od 3 do 12 miesięcy korzystać z różnorodnych form wsparcia, które świadczyć będą lokalni usługodawcy. Co istotne, nie będzie konieczności umawiania się z każdym z nich z osobna, odbywania dodatkowych wizyt wstępnych czy gromadzenia dokumentacji. Centra usług społecznych wpisując się w nurty aktywnej i inwestycyjnej polityki społecznej, mają na celu integrację rozproszonych usług społecznych pomiędzy podmiotami publicznymi, społecznymi i prywatnymi.

Biorąc pod uwagę istniejące już koncepcje, warto przeanalizować samą istotę usług społecznych. Wśród polityków społecznych zauważa się zgodność co do tego, iż należy odróżnić termin usługi publiczne, usługi socjalne i usługi społeczne. Usługi publiczne obejmują wszelkie usługi, które są finansowe ze środków publicznych i realizowane przez instytucje publiczne. Stanowią one najszerszy zakres usług. Usługi socjalne i usługi społeczne obejmują mniejszy zakres usług aniżeli usługi publiczne. Według Petera Hermanna:

usługi socjalne to te, które bazują na relacji intymnej, oparte są o kontakty osobiste, zaliczane są do szerokiej sieci wsparcia formalnego i nieformalnego, realizowane w kontakcie z bliskimi, przyjaciółmi, rodziną. Są one wyrazem solidarności, kierowane są do osób o ograniczonej możliwości uczestnictwa w przestrzeni publicznej, gospodarczej. Stanowią ważny czynnik integracji społecznej [...]. Usługi socjalne są wielowymiarowe, z jednej strony budują więzi i przekaz pomiędzy społeczeństwem a jednostką, z drugiej strony przyczyniają się do zaspokajania różnych potrzeb³.

² I. Krasiejko, *Asystentura rodziny w centrum usług społecznych*, Kancelaria Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa 2022, s. 16.

³ P. Hermann, *Usługi socjalne jako instrument integracji – z perspektywy Unii Europejskiej*, w: *Definiowanie usług socjalnych w kontekście europejskim – od ogółu do szczegółu*, red. A. Brandstaetter, P. Hermann, C. O'Connell, WSP TWP, Warszawa, 2010, s. 76.

Z kolei usługi społeczne są traktowane jako element szerzej rozumianych usług publicznych. Świadczenie usług publicznych może mieć charakter zarówno obligatoryjny, jak i fakultatywny. Według Jerzego Krzyszkowskiego i Justyny Przywojskiej: „usługi społeczne to sieć urzędów i instytucji społecznych, których zadaniem jest kształtowanie odpowiednich warunków życia i współżycia społecznego oraz zapewnienie odpowiedniej jakości życia”⁴. W ogólnym brzmieniu:

usługi społeczne są to czynności mające charakter niematerialny, podejmowane przez pracowników socjalnych i przedstawicieli innych zawodów pomocowych (służb społecznych) w celu bezpośredniego zaspokojenia potrzeb jednostek i rodzin – niezależnie od ich sytuacji materialnej, które służą pośrednio lub bezpośrednio rozwojowi społeczności lokalnych [...]. Usługi społeczne realizowane mogą być przez instytucje publiczne, organizacje pozarządowe, podmioty ekonomii społecznej oraz podmioty rynkowe⁵.

Usługi społeczne obejmują szereg działań m.in. z zakresu polityki społecznej, wspierania rodziny, systemu pieczy zastępczej, pomocy społecznej, promocji i ochrony zdrowia, wspierania osób niepełnosprawnych, a także edukacji czy przeciwdziałania bezrobociu. Istotą jest to, że są podejmowane przez gminę w celu zaspokajania potrzeb mieszkańców lokalnej społeczności. Ustawa o centrum usług społecznych wskazuje na konsolidację usług, które dotychczas były rozproszone, zarówno organizacyjnie, jak i prawnie. Jak zauważa Paweł Wiśniewski, ustawa daje możliwość wprowadzenia czegoś na wzór „jednego okienka”, czyli wskazuje na jedną instytucję pod nazwą CUS – centrum usług społecznych⁶.

Centra usług społecznych stanowią nową jakość usług i dają szansę nie tylko na koordynację rozproszonych dotąd działań, ale co istotne dają szansę na wsparcie jednostki i rodziny w dotychczasowym środowisku zamieszkania. Ustawa przyniosła ogromne nadzieje, ale też poważne wyzwanie dla samorządu i instytucji pomocowych. Wraz z nową ustawą powstawały nowe inicjatywy organizowania CUS. Jak podaje Marek Rymsza:

Tego dnia na mapie Polski – a konkretnie województwa zachodniopomorskiego pojawiło się pierwsze centrum usług społecznych [...]. Według danych Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej do końca września 2021 roku 49 gmin podjęło decyzję o utworzeniu centrów usług społecznych z wykorzystaniem przepisów ustawy o CUS.

⁴ J. Krzyszkowski, J. Przywojska, *Stan i perspektywy usług społecznych w Polsce*, w: *Krajowe i międzynarodowe konteksty polityki społecznej*, red. J. Auleytner, Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. J. Korczaka, Warszawa 2016, s. 332.

⁵ M. Grewiński, *Usługi społeczne we współczesnej polityce społecznej. Przegląd problemów i wizja przyszłości*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2021, s. 95.

⁶ P. Wiśniewski, *Centra usług społecznych: nowe rozwiązania i wyzwania dla podmiotów zatrudnienia socjalnego*, „Wiadomości Społeczne” 2021, nr 1 (24), s. 31.

Kolejne gminy przygotowują się do utworzenia centrów na swoim terenie. Można się spodziewać, że ich liczba znacząco wzrośnie w 2022 roku, gdy uruchomiony zostanie program Fundusze Europejskie dla Rozwoju Społecznego⁷.

Powstawaniu CUS towarzyszą zarówno radość, jak i nadzieja, ale także liczne obawy, niepewności i dylematy. Jedni powitali ustawę z zachwytem, inni zaś dzielą się swoimi wątpliwościami. Jednym słowem, każda zmiana ma swoich zwolenników, jak i przeciwników. Dylematy związane z CUS dotyczą chociażby kwestii finansowych. Pojawia się pytanie: „Czy usługi społeczne są na linii konfliktu ze świadczeniami pieniężnymi, czy może są dwiema stronami tego samego medalu i skazane na współistnienie i współdziałanie”⁸. Jeszcze inne obawy wiążą się z tworzeniem CUS w samorządach pod wpływem presji środowiska na ich powstanie. Tomasz Kaźmierczak zauważa ryzyko przy implementacji CUS, pokusy stosowania rozwiązań uproszczonych, pozorujących działanie. Ryzyko takie może być w środowisku, w którym istota CUS nie została dobrze zrozumiana, albo też zainwestowane kapitały okażą się nieadekwatne do zysków. W takich przypadkach tworzenie CUS pod presją może doprowadzić do ich fasadyzacji. Jednak jak przyznaje: „nawet gdyby fasadyzacja dotknęła relatywnie wiele CUS, i tak »gra byłaby warta świeczki«”⁹.

Powstania CUS obawiają się także pracownicy pomocy społecznej. Obawy dotyczą m.in. pogorszenia warunków pracy i płacy. Zaniepokojenie wydaje się zrozumiałe, bo jak zauważa R. Szarfenberg każda zmiana, reorganizacja miejsca pracy wywołuje lęk: „Reforma więc powinna uwzględniać interesy tej podstawowej grupy zawodowej dla CUS, które powstają na bazie ośrodków pomocy społecznej”¹⁰. Na konieczność przygotowania pracowników ośrodków pomocy społecznej do zmiany, rozciągnięcia parasola ochronnego, zwraca uwagę także M. Grewiński, sygnalizując m.in. podniesienie prestiżu zawodu i wzrost płac:

Bez wcześniejszego przygotowania służb społecznych do realizacji CUS-ów oraz bez podniesienia prestiżu i wynagrodzeń pracowników systemu pomocy społecznej i innych służb nie należy spodziewać się powszechnej woli pracowników systemu do realizacji ustawy o CUS, co może być poważnym problemem w kontekście przekonania do tej idei środowiska pracowników socjalnych¹¹.

⁷ M. Rymsza, *Centra usług społecznych...*, s. 8.

⁸ M. Grewiński, *Usługi społeczne we współczesnej...*, s. 110.

⁹ T. Kaźmierczak, *Refleksja o ryzyku fasadyzacji CUS-ów*, „Wiadomości Społeczne” 2021, nr 1 (24), s. 17–18.

¹⁰ R. Szarfenberg, *Centra Usług Społecznych: w kierunku reformy pomocy społecznej*, „Wiadomości Społeczne” 2021, nr 1 (24), s. 13.

¹¹ M. Grewiński, *Szanse i bariery we wdrażaniu instytucji centrów usług społecznych*, „Wiadomości Społeczne” 2021, nr 1 (24), s. 20.

Opory pracowników wobec CUS wydają się zrozumiałe. Każda zmiana niesie niepewność, budzi wątpliwości i obawy. Pracownicy socjalni obawiają się – co sygnalizują na szkoleniach o CUS – czy zaangażowanie w CUS nie pozbawi ich m.in. dodatku wynikającego z ustawy o pomocy społecznej należnego dla pracowników terenowych oraz czy w każdej chwili będą mogli powrócić na poprzednie miejsce pracy. Dlatego wychodząc naprzeciw tym pytaniom, należy w sposób maksymalnie możliwy zabezpieczyć interesy tej grupy. Inną sprawą jest wprowadzenie instrumentów motywacyjnych, aby pracownicy chcieli zaangażować się w budowanie CUS.

Nie ulega wątpliwości, iż – pomimo różnych obaw – centrum usług społecznych stanowi pewną nowość, ale też szansę w systemie pomocy społecznej. Zyski pod każdym względem przewyższają ewentualne straty. Niezaprzeczalnym walorem jest możliwość skupienia i koordynacji działań w jednym miejscu, w jednym podmiocie, w jednym okienku. Zorganizowanie CUS z naciskiem na ich efektywność uwzględniającą potrzeby w zakresie opieki stwarza szansę dla osoby potrzebującej pomocy pozostania we własnym środowisku zamieszkania, bez konieczności umieszczenia w instytucji, jaką jest np. dom pomocy społecznej. Innymi słowy, CUS daje możliwość osobom niesamodzielnym życia poza instytucją i otwiera nową drogę ku deinstytucjonalizacji.

Założenia deinstytucjonalizacji

Współczesne społeczeństwa należą do zinstytucjonalizowanych, co wskazuje na główną rolę instytucji w strukturze społecznej. Nie wyobrażamy sobie funkcjonowania społeczeństwa bez instytucji. Zgodnie z założeniami socjologicznymi wszystkie instytucje powstają w wyniku społecznego zapotrzebowania ludzi. Toteż niemal każda powstająca instytucja była przyjmowana z powszechną aprobatą. Jednak w miarę umacniania się i rozrastania instytucji zauważono pewne nieprawidłowości, deformacje, a nawet zagrożenia. Najlepszym tego przykładem są instytucje opiekuńcze. W chwili powstania cieszyły się przychylnością ludzi i niosły wiele nadziei na poprawę losu najbardziej potrzebujących opieki i pomocy. Tak było z sierocińcami, domami dziecka, zakładami opiekuńczymi czy domami opieki – przekształconymi w domy pomocy społecznej. Z biegiem czasu struktura wielu z tych instytucji stała się zbyt sztywna, skostniała, uciśkająca mieszkańców – co zaowocowało niechlubną nazwą instytucji totalnej, w której dyscyplina i kontrola stały się normą¹². Bliższa analiza funkcjonowania

¹² T. Zbyrad, *Opieka instytucjonalna – pomiędzy dobroczynnością a społeczną kontrolą*, „Praca Socjalna” 2015, nr 4, s. 56–59.

tych instytucji doprowadziła do wniosku o ich – w pewnym sensie – demontażu i utworzenia alternatywnych form opieki.

Tak było chociażby w przypadku domów dziecka, które współcześnie zajmują marginalne miejsce, a ich funkcje przejęły wioski dziecięce, rodziny zastępcze i adopcyjne. Analogiczna sytuacja występuje w domach pomocy społecznej. Niegdyś te instytucje funkcjonujące pod nazwą domów opieki zapisały się na kartach historii jako instytucje totalne, w których pobyt pensjonariusze traktowali w kategoriach kary, których symbolem była depersonalizacja, dyscyplina, masowe zaspokajanie potrzeb itp.¹³. Zmiana nazwy z „opieki” na „pomoc” zmieniła sposób traktowania mieszkańców. Współczesne domy pomocy społecznej chociaż stanowią symbol zmiany, nadal pozostawiają wiele do życzenia. Pojawiły się alternatywne miejsca np. w sektorze prywatnym, które oferują zupełnie nową jakość świadczonych usług. Jednak nie są one dostępne dla wszystkich chętnych, granicą zaporową są w tym przypadku posiadane środki finansowe. W państwowych domach pomocy społecznej wprowadzono wiele zmian, np. ograniczona liczba mieszkańców (ze 100 do 60), pokoje jedno i dwuosobowe (wcześniej wieloosobowe, nawet dla 10 osób), indywidualny charakter zaspokajania potrzeb (zamiast instytucjonalnego, masowego), aktywizacja mieszkańców (w miejsce bierności) czy zatrudnianie wyspecjalizowanego personelu tzw. fachowo pomagających. Nie ulega wątpliwości, iż zmiany prowadzą ku profesjonalizacji świadczonych usług, a mimo to domy pomocy społecznej nie cieszą się uznaniem społecznym, zarówno ze strony obecnych, jak i przyszłych mieszkańców¹⁴. Od kilku lat coraz więcej mówi się o konieczności zmian. Jedną z propozycji jest deinstytucjonalizacja, z którą wiąże się wiele nadziei na nową jakość usług, a co istotne na możliwość wsparcia seniora (bądź innych osób potrzebujących pomocy) w środowisku zamieszkania.

Termin deinstytucjonalizacja pojawił się w latach 70. XX wieku w USA. Odnosi się do ograniczenia roli instytucji długoterminowej opieki, terapii czy odosobnienia dla ludzi starszych, dzieci, niepełnosprawnych, chorych psychicznie, a nawet przestępców. Obecnie w amerykańskiej terminologii deinstytucjonalizację określa się jako proces obejmujący trzy obszary: 1) zapobiegania niepotrzebnemu umieszczaniu i przetrzymywaniu ludzi w placówkach opieki długoterminowej; 2) tworzenia alternatyw dla osób potrzebujących opieki, aby nie musiały przebywać w instytucjach; 3) poprawy warunków życia i terapii ludzi potrzebujących opieki instytucjonalnej¹⁵. Za inspiratora deinstytucjonalizacji

¹³ Zob. też, *Od instytucji totalnej ku demokratycznej? Domy pomocy społecznej w Polsce*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2014.

¹⁴ Taż, *Opinie seniorów o domach pomocy społecznej*, „Praca Socjalna” 2013, nr 4, s. 110–121.

¹⁵ J. Szmagański, *Deinstytucjonalizacja w pomocy społecznej – zadania dla pracy socjalnej*, w: *Społeczeństwo, demokracja, edukacja. Nowe wyzwania w pracy socjalnej*, red. K. Marzec-Holka, Wydawnictwo Uczelniane Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2000.

uznaje się Ervinga Goffmana, który każdy typ instytucji opiekuńczej nazwał mianem instytucji totalnej. Uważał, iż w instytucjach totalnych następuje degradacja osobowości, nieustanna kontrola obejmująca np. godziny spożywania posiłków, sposób ubierania się, poruszania, a nawet swobodę ekspresji osobowości. Toteż był zwolennikiem działań mających na celu ograniczenie wszechobejmującego wpływu instytucji na życie człowieka¹⁶.

Deinstytucjonalizacja zwraca uwagę na wzmocnienie pomocy środowiskowej tj. w miejscu zamieszkania danej osoby. Na myśl przywołuje jedną z metod pracy socjalnej, czyli metodę pracy w środowisku. Metoda ta polega na: „ulepszaniu sytuacji (gminy, osiedla, dzielnicy, kwartału miasta itp. [...]) zjednoczonymi siłami organizacji publicznych i społecznych, mobilizujących wszelkie siły społeczne do działań w oparciu o wspólny plan, wypracowany przy pomocy odpowiednich badań kompleksowych”¹⁷. W metodzie tej chodzi szczególnie o organizowanie społeczności lokalnej, rozbudzanie społecznej aktywności, uruchomienie samopomocy sąsiedzkiej i solidarności społeczności lokalnej. Toteż metoda ta bywa nazywana metodą organizacji środowiska. Pracownicy socjalni najczęściej posługują się metodą pracy z indywidualnym przypadkiem i z grupą, metoda środowiskowa była zaś nieco zapomniana. Wdrożenie procesu deinstytucjonalizacji nie jest możliwe bez metody pracy środowiskowej, zapomniana – powraca do łask, obecnie przechodzi swój renesans.

Działania w kierunku deinstytucjonalizacji wspierają organizacje międzynarodowe. Według UNICEF deinstytucjonalizacja oznacza transformację mającą na celu zmniejszanie rozmiarów zakładów stacjonarnych lub ich likwidację, przy jednoczesnym zapewnieniu innego rodzaju różnorodnych usług opieki, bazujących na standardach wynikających z praw człowieka. Tak rozumiana deinstytucjonalizacja obejmuje m.in. rozwój w obrębie społeczności zindywidualizowanych usług o wysokiej jakości, zapobiegając w ten sposób umieszczaniu dzieci czy seniorów w zakładach opieki stacjonarnej, systematyczne zamykanie dużych stacjonarnych zakładów opieki długoterminowej oraz zapewnienie podstawowych usług dla ludzi potrzebujących wsparcia¹⁸.

Przejsie od instytucjonalizacji ku deinstytucjonalizacji nigdy nie było łatwe. W Polsce drogę ku deinstytucjonalizacji otworzyła decentralizacja działań wraz z transformacją ustrojową kraju. Poszczególne państwa wycofują się z modelu socjalnego, przerzucając odpowiedzialność na sektor pozarządowy. W krajach UE proces deinstytucjonalizacji jest wdrażany od wielu lat. Warto podkreślić, iż uruchomiono programy mające na celu wspieranie finansowe procesu de-

¹⁶ T. Zbyrad, *Od instytucjonalizacji opieki ku deinstytucjonalizacji. Wyzwania polityki społecznej i szanse rozwoju*, w: *Polityka społeczna wobec wyzwań demograficznych i przemian społecznych*, red. A. Furmańska-Maruszak, A. Wójtewicz, Wydawnictwo Edukacyjne Akapit, Toruń 2016, s. 44.

¹⁷ K. Wódz, *Praca socjalna w środowisku zamieszkania*, Wydawnictwo Śląsk, Katowice 1998, s. 151.

¹⁸ M. Grewiński, *Usługi społeczne we współczesne...*, s. 179–180.

instytucjonalizacji, czego przykładem jest Strategia Europa 2020. W agendzie UE na lata 2021–2027 deinstytucjonalizacja stanowi istotny priorytet i należy spodziewać się dużego wsparcia finansowego działań w tym zakresie.

W związku z postępującym procesem deinstytucjonalizacji nasuwa się pytanie, czy opieka stacjonarna, w tym domy pomocy społecznej, jako przewodnie instytucje, przetrwają i mają szanse dalszego funkcjonowania? Odpowiedź na to pytanie wydaje się oczywista i wskazuje na pozostanie tych instytucji, ale w zmniejszonej liczbie. Przypuszczać należy, iż będzie się pogłębiać proces deinstytucjonalizacji w zakresie pomocy seniorom polegający na odchodzeniu od stacjonarnych instytucji opiekuńczych, ale nie całkowita ich likwidacja. Zawsze znajdą się ci, dla których – z różnych względów – dom pomocy społecznej będzie jedyną alternatywą. Zupełny kres tej instytucji wydaje się niemożliwy. Potwierdza to chociażby wywiad z Mirosławem Grewińskim, który jest gorliwym zwolennikiem deinstytucjonalizacji, a mimo to podtrzymuje tezę, iż: „domy pomocy będą zawsze potrzebne”¹⁹. Z pewnością zmieni się ich sposób funkcjonowania, a alternatywne formy pomocy niejako wymuszą na nich konieczność zmian dostosowanych do coraz to bardziej wyrafinowanych potrzeb mieszkańców. Oferty, które teraz są atrakcyjne, mogą okazać się niewystarczające w przyszłości. Wynikać to może z faktu, iż potrzeby seniorów zmieniają się. Współczesny senior jest coraz bardziej świadomy swoich praw i potrzeb, a należy spodziewać się, iż w przyszłości zapotrzebowanie na usługi opiekuńcze będą zgłaszać seniorzy coraz lepiej wykształceni. Starzejące się społeczeństwa zmuszają do refleksji o zmianach w zakresie szeroko rozumianych usług społecznych mających na celu dostosowanie jakości usług do potrzeb beneficjentów. Deinstytucjonalizacja stanowi zatem ważny kierunek na drodze doskonalenia systemu pomocy i proponowanych form wsparcia.

Deinstytucjonalizacja a nowa jakość działań opiekuńczych

W obecnym systemie pomocy społecznej w Polsce możliwości korzystania z innych form wsparcia aniżeli stacjonarna instytucja świadcząca usługi opiekuńcze, jaką jest dom pomocy społecznej, były dość mocno ograniczone. Ludzie potrzebujący stałej opieki, pozbawieni rodziny, byli niejako skazani na zamieszkanie w domu pomocy społecznej. Jednak warto przypomnieć, iż instytucje te nie cieszyły się w przeszłości dobrą opinią społeczną z uwagi na ich totalny charakter. Mimo wprowadzonych zmian i podniesionego standardu świadczonych usług jeszcze w XXI wieku utrzymywały się postawy negatywne wobec tych instytucji.

¹⁹ Tenże, *Domy pomocy zawsze będą potrzebne*, „Dziennik Gazeta Prawna” 2021, nr 148, s. 4.

Badania przeprowadzone w 2011 roku wśród seniorów potwierdzały, iż domy pomocy społecznej postrzegane są nadal przez pryzmat przeszłości i mimo ewidentnych zmian wewnątrz samych placówek utrzymują się postawy niechęci i dystansu. Na pytanie: *Jakie zna Pan(i) inne określenia DPS?* respondenci odpowiadali: „dom starców”, „Przechowalnia dla Ludzi Starych”, „umieralnia”, „dziadownia”, „przytułek”, „placówki zakładów opieki leczniczej”, „dom opieki”, „dom starości”. Ponadto domy pomocy społecznej nie były kojarzone jako wymarzone miejsce na spędzanie jesieni życia. Seniorzy postrzegają domy pomocy społecznej najczęściej jako „zło konieczne”. Z jednej strony wyliczali braki i niedoskonałości tych instytucji, a z drugiej podkreślali konieczność ich funkcjonowania. Potwierdzają to następujące opinie: „smutna czasem konieczność”; „nie są dobre, ale są potrzebne, bo są lepszym wyjściem niż opuszczenie przez najbliższą rodzinę”; „dobre miejsce na spędzenie końca życia w krytycznym momencie”; „dobrze, że są takie instytucje, które zajmują się osobami starszymi i niepełnosprawnymi, w razie braku rodziny”; „nie zawsze są tam warunki sprzyjające ludziom chorym, opuszczonym, samotnym”; „są to umieralnie o złych warunkach bytowych”. Zdarzały się także oceny negujące istnienie domów pomocy społecznej, co wyraża jedna z wypowiedzi „Broń nas Boże przed DPS”. Powyższe opinie wiążą potrzebę istnienia domów pomocy społecznej z jakąś nadzwyczajną sytuacją, najczęściej brakiem rodziny i utratą zdrowia. Według respondentów są to jednocześnie przyczyny zmuszające ludzi do zamieszkania w tych placówkach. Wybór domu pomocy bez wspomnianego „przymusu życiowego” właściwie nie istnieje²⁰.

Negatywne postawy wobec DPS utrzymują się od lat. Dom pomocy społecznej nigdy nie zastąpi prawdziwego domu²¹. Niechęć wobec spędzenia ostatniego etapu życia w instytucji, jaką jest dom pomocy społecznej, jest powszechnie zrozumiała i nie budzi zdziwienia. Potwierdzają to słowa Michała Chodorowskiego:

Bo możemy rosnąć w dumę, że starzy ludzie mają swoje miejsce w rozpedzonym świecie młodych, bo tworzymy przecież takie wygodne, coraz wygodniejsze Domy Pomocy Społecznej, które w niczym nie przypominają dawnych ubogich przytułków. Ale czy nie powinniśmy zachować trochę krytycznego spojrzenia, a może nawet wstydu, że wmawiamy seniorom, w jakim to wspaniałym umieszciliśmy ich miejscu, a w rzeczywistości jest to miejsce, gdzie niemal codziennie doświadczają obecności śmierci? *Sacrum* śmierci staje się w tym miejscu biologicznym porządkiem – umierający „robi” miejsce

²⁰ T. Zbyrad, *Opinie seniorów...*, s. 112–113.

²¹ Zob. też, *Z pamiętnika seniora. Wspomnienia mieszkańców domów pomocy społecznej. Studium przypadku*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2022, s. 21–24.

dla następnego. Jak mówi jeden z mieszkańców, Dom Pomocy Społecznej jest dla niego domem umierania²².

Pomimo wielu zmian, jakie dokonały się w domach pomocy społecznej, dla wielu mieszkańców nie są one satysfakcjonujące. Oto świadectwo jednej z mieszkanki domu pomocy społecznej:

Nigdy nie myślałam, że znajdę się kiedyś w domu opieki. Będę się podpierać dwoma kulami, ale zostanę na wolności. Niestety przekorny los tu mnie zagnał i zatrzasnął za mną drzwi. Odtąd, często zaczynam rozmowę od słów: kiedy byłam na wolności. Krótki, nawet godzinny pobyt u siostry w normalnym domu, jest dla mnie czym dla ryby woda [...]. Ciągłe jednak źle się czuję w mrocznym pokoju. Przygnębia mnie i odbiera siły²³.

Ta smutna konieczność i ostateczność zamieszkania w domu pomocy społecznej nie napawa optymizmem. Dlatego każda alternatywa wobec domu pomocy społecznej jest oczekiwana, a deinstytucjonalizacja staje się szansą dla tych wszystkich, którzy nie planują swojej przyszłości w stacjonarnej instytucji, a zamierzają pozostać w dotychczasowym środowisku zamieszkania.

Deinstytucjonalizacja sugerować może, iż historia zatoczyła koło, gdyż budowane przez lata instytucje okazują się nie spełniać społecznych oczekiwań i są niewydolne w zaspokajaniu potrzeb. W przeszłości mieliśmy sytuacje, kiedy to człowiek potrzebujący pomocy był skazany tylko i wyłącznie na pomoc rodziny bądź ludzi dobrej woli. Bez ich pomocy miał właściwie niewielkie szanse na przeżycie. Toteż tworzenie wsparcia poprzez budowanie instytucji opiekuńczych na początku XX wieku, a następnie ich doskonalenie i specjalizację usług – witano z wielkim entuzjazmem i nadzieją na poprawę losu osób starszych, chorych, niepełnosprawnych. Czy zatem współcześnie będziemy świadkami likwidacji tych instytucji, które niosły tak wiele nadziei? Z pewnością takie pytania towarzyszą procesowi tworzenia centrum usług społecznych. Potwierdza te budzące się wątpliwości Mirosław Grewiński: „Przez ostatnie 30 lat budowaliśmy instytucje, standaryzowaliśmy je. I gdy już się to w większości udało, głównie wysiłkiem samorządów, pada hasło ich likwidacji. To budzi niepokój”²⁴. Jednak deinstytucjonalizacja nie zakłada likwidacji instytucji, ale zwiększa możliwości wyboru, stwarza alternatywne rozwiązania dla tych wszystkich, którzy pragną pozostać w swoim środowisku zamieszkania.

Zamierzeniem CUS są działania nie poza instytucjami i bez ich udziału, ale między nimi. Jak podkreśla Marek Rymsza, tworzenie CUS będzie sprzyjać

²² M. Chodorowski, *Śmierć w Domu Pomocy Społecznej – sacrum czy profanum?*, „Tematy” 2010, nr 11–12, s. 39.

²³ T. Zbyrad, *Z pamiętnika seniora...*, s. 28.

²⁴ M. Grewiński, *Domy pomocy zawsze...*, s. 4.

rozwojowi partnerskiej współpracy międzyinstytucjonalnej i międzysektorowej, w szczególności przez zlecanie usług społecznych przez CUS organizacjom pozarządowym i podmiotom z nimi zrównanym oraz zawieranie porozumień dotyczących przekazania do CUS usług przypisanych innym podmiotom publicznym, w tym z poziomu powiatu (PUP, PCPR). Zadaniem centrum usług społecznych będzie informowanie o usługach świadczonych przez podmioty, które z nimi współpracują w ramach lokalnego systemu (tryby: on-line i off-line). Centrum usług społecznych zapewnia wiele korzyści, przede wszystkim usługi są spersonalizowane i zintegrowane. Jak zapewnia pomysłodawca projektu:

Utworzenie zintegrowanego lokalnego systemu usługowego, koordynowanego przez centrum, pozwoli efektywniej wykorzystać potencjał lokalnych usługodawców, wyeliminuje też dublowanie procedur, dokumentacji oraz działań diagnostycznych. A zarazem umożliwi lepsze spożytkowanie możliwości specjalistów świadczących usługi w ramach wykonywania różnych profesji i zawodów pomocowych²⁵.

Jednym słowem, CUS mają na celu, oprócz wskazanych wyżej korzyści, lepszą koordynację usług i integrację lokalnych instytucji oraz lepsze wykorzystanie zasobów kadrowych – głównie profesjonalnych służb pomocowych.

Tworzenie centrów usług społecznych nie jest obligatoryjne, a to oznacza, że w programie pilotażowym biorą udział podmioty chętne do wprowadzenia na swoim obszarze działania nowej jakości usług. Pomysł powolnego wdrożenia, bez narzucania i przymusu spotkał się z powszechną aprobatą. Zwolennikiem takiego tworzenia CUS jest m.in. Dariusz Zalewski, który twierdzi, że:

Pomysł dobrowolnego powołania w przestrzeni samorządów terytorialnych nowej instytucji reintegrującej wysiłki z zakresu świadczenia usług społecznych oceniam pozytywnie, gdyż jest on przejawem praktykowania idei społeczeństwa eksperymentującego (*active society* według Amitaina Etzioniego). Stwarza on szanse na poszukiwanie lepszych rozwiązań z zakresu polityki społecznej z wykorzystaniem potencjału wielu instytucji przynależnych do różnych sektorów. Z pewnością jest to „miękka” reforma systemu pomocy społecznej [...]. Pozytywnie oceniam również pomysł okresu pilotażowego, który ma trwać do końca 2022 roku [...]. Założenia dotyczące tworzenia centrów usług społecznych i sposób ich implementacji stwarzają nadzieję, że porzucimy niezwykle kosztowną, a niekiedy absurdalną koncepcję zmian całościowych na rzecz zmian częściowych, znacznie tańszych i łatwiejszych do kontroli, a dających szansę na odwrócenie ich ewentualnych negatywnych konsekwencji zgodnie z założeniami inkrementalnego sposobu podejmowania decyzji²⁶.

²⁵ I. Krasiejko, *Asystentura rodziny*..., s. 16.

²⁶ D. Zalewski, *Centra usług społecznych: a reforma systemu pomocy społecznej*, „Wiadomości Społeczne” 2021, nr 1 (24), s. 5.

Powodzenie wdrożenia centrów usług społecznych zależy będzie także od kadry zarządzającej. Dlatego w pierwszej kolejności szkoleniami objęto dyrektorów i kierowników instytucji pomocy społecznej. To do nich należy decyzja o powołaniu CUS i oni mogą być motorniczymi w tym innowacyjnym przedsięwzięciu. Aby tak się stało, kadra zarządzająca musi sama być przekonana do tego typu działań, by namówić do nich innych pracowników pomocy społecznej. Ponadto wdrożenie zupełnie nowego systemu wsparcia w postaci usług społecznych wymaga nowego sposobu zarządzania tj. zarządzania przez efekty. Wiele uwagi przykładu się zatem do szkolenia kadry w zakresie zarządzania usługami. Centra usług społecznych mają być oparte na takich zasadach jak partnerstwo, współpraca międzysektorowa, budowanie sieci wsparcia i zaufanie – a te wartości pozostawiają wiele do życzenia w budowaniu społecznego kapitału. Pamiętać należy, że CUS będą tworzyć różne podmioty polityki społecznej, które dotychczas ze sobą nie współpracowały. Dlatego słusznie zauważa T. Kaźmierczak, iż należy: „stworzyć system efektywnego zarządzania siecią dostawców usług w sytuacji, gdy tworzące ją podmioty organizacyjne pochodzą z różnych sektorów i rządzą się odmiennymi logikami instytucjonalnymi”²⁷.

Działania pilotażowe tworzenia CUS wprowadziło wiele gmin. Warto podkreślić, iż istotą ich tworzenia jest oferowanie wielu różnorodnych usług wspierających mieszkańców danej społeczności lokalnej. Zgodnie z ustawą należą tutaj m.in. usługi: polityki prorodzinnej, wspierania rodziny, systemu pieczy zastępczej, pomocy społecznej, promocji i ochrony zdrowia, wspierania osób niepełnosprawnych, edukacji publicznej, przeciwdziałania bezrobociu, kultury, pobudzania aktywności obywatelskiej, mieszkalnictwa, ochrony środowiska, reintegracji zawodowej i społecznej²⁸. Usługi wspomagające osoby niesamodzielne stanowią jeden z obszarów w szerokim zestawie usług społecznych.

Wprowadzony w wielu gminach program pilotażowy CUS ukazuje dużo korzyści, biorąc pod uwagę tylko grupę seniorów. Oto kilka przykładów: Gmina Adamówka oferuje wsparcie osób starszych wraz z ich integracją społeczno-zawodową oraz usługi zdrowotne i opiekuńcze wspierające rodziny z niepełnosprawnościami m.in. zapewnienie usługi asystenta osoby starszej i opiekę wytnieniową²⁹. Gmina Czersk proponuje usługi wspierające seniorów, które będą polegać na dowozie mieszkańca do wybranego przez siebie punktu (wizyta lekarska, szpital, spotkanie kulinarne) – jest to innowacyjna usługa i potrzebna z powodu braku sieci komunikacyjnych w wielu miejscowościach gminy. Ponadto w planach jest uruchomienie placówki wsparcia dziennego oraz punktu

²⁷ T. Kaźmierczak, *Refleksja o ryzyku faradyzacji...*, s. 17.

²⁸ Ustawa z dnia 19 lipca 2019 r. o realizowaniu usług społecznych przez centrum usług społecznych (Dz. U. z 2019 r. poz. 1818).

²⁹ M. Misiąg, *Centrum Usług Społecznych w Adamówce jako nowa jakość usług w gminie Adamówka*, „Wiadomości Społeczne” 2021, nr 1 (24), s. 54.

opieki dziennej dla osób niesamodzielných³⁰. Gmina Milanówek uruchomiła usługi opiekuńcze i specjalistyczne, usprawniające, sąsiedzkie, rehabilitacyjne, naprawcze („złota rączka”), transportowe dla osób starszych i niepełnosprawnych³¹. Przykłady te utwierdzają w przekonaniu, jak ważne są działania i uruchomienie usług skierowanych do osób starszych i niepełnosprawnych. Usługi te mogą zaskakiwać z jednej strony w swej prostocie, a z drugiej w przydatności i niezbędności. Te na pozór prozaiczne usługi są niezbędne w codziennym funkcjonowaniu. Przykładem mogą być chociażby usługi transportowe do miejsc ważnych, do których osoby bez własnego środka transportu właściwie nie mają szans na dotarcie, czy usługi sąsiedzkie i tzw. złota rączka. Taka forma pomocy jest niezbędna szczególnie dla ludzi samotnych.

Powyższe działania wskazują na zalety tworzenia CUS i stanowią szansę dla osób niesamodzielných, którzy chcą pozostać w dotychczasowym miejscu zamieszkania. Idea deinstytucjonalizacji stworzyła ramy dla wyrastających jak przysłowiowe „grzyby po deszczu” centrów. Ich skuteczność, pomimo tak krótkiego okresu od wdrożenia, już zyskuje pozytywne recenzje. Mijemy nadzieję, że obecne działania uruchomią potencjał sił tkwiących w lokalnych społecznościach, przyczyniając się do profesjonalizacji usług i wsparcia osoby potrzebującej pomocy, bez konieczności zamieszkania w instytucji.

Zakończenie

Prognozuje się, że XXI wiek będzie wiekiem samopomocy³². Pomysł powstania centrów usług społecznych wyraźnie to potwierdza, jak i tworzące się wszelkie alternatywy wobec domów pomocy społecznej. Inicjatywy te mają umożliwić danej osobie jak najdłuższe funkcjonowanie w miejscu zamieszkania, pozostanie w dotychczasowym środowisku pomimo braku wsparcia ze strony rodziny. Idee deinstytucjonalizacji pomocy społecznej stają się zatem coraz bardziej realne. Jak prognozują badacze problematyki: „Do przeszłości należą już silnie scentralizowane systemy opiekuńcze, a w ich miejsce pojawia się opieka

³⁰ A. Bielawska-Jutrzenka, *Centrum Usług Społecznych w Czersku*, „Wiadomości Społeczne” 2021, nr 1 (24), s. 56.

³¹ K. Kott, *Centrum Usług Społecznych w Milanówku – wyzwania i szanse na podniesienie jakości życia społeczności lokalnej*, „Wiadomości Społeczne” 2021, nr 1 (24), s. 64.

³² A. Juros, *Rola i sposoby animowania grup samopomocowych jako warunek integracji osób niepełnosprawnych w społeczności lokalnej*, w: *Integracja osób niepełnosprawnych w społeczności lokalnej*, red. A. Juros, W. Otrębski, Fundacja Środkowoeuropejskie Centrum Ekonomii Działania Społecznego, Lublin 1997, s. 18.

regionalna, bliska klientowi i jego rodzinie. Jej priorytetem i ostatecznym celem jest indywidualna asystencja osobie niepełnosprawnej³³.

Alternatywne rozwiązania wobec domów pomocy społecznej, będących symbolem deinstytucjonalizacji, praktykowane są już od kilku dekad. Oto kilka przykładów. Od lat z powodzeniem funkcjonują rodzinne domy pomocy (RDP). Zadaniem tych domów jest zapewnienie całodobowych usług opiekuńczo-bytowych dla nie mniej niż 3 osób i nie więcej niż 8 osób, które z powodu wieku wymagają wsparcia w tej formie. Inną ofertą dla seniorów są pensjonaty. Przeznaczone są one głównie dla osób z tzw. klasy średniej z uwagi na dość wysokie koszty, które pokrywa mieszkaniac. Pensjonaty oferują dosyć wysoki standard i fachową obsługę. Do najbardziej znanych należą pensjonaty powstałe w okolicach Warszawy założone przez grupę polskich biznesmenów mieszkających wcześniej w USA. Znane są pensjonaty „Spokojna Przysia” w Baniosze czy Górze Kalwarii. Inwestorami są Polacy, którzy przybyli z USA. Pewną nowością na polskim rynku budowlanym jest tworzenie osiedli dla seniorów pod hasłem „architektura 55+”, które są kolejną alternatywą dla domów pomocy społecznej. Mieszkania wyposażone w udogodnienia techniczne mają być także miejscem gwarantującym poczucie bezpieczeństwa, zarówno fizycznego, jak i psychicznego. Ponadto opieka ma charakter całodobowy.

Wybrane przykłady alternatyw wobec domów pomocy społecznej pokazują nam nie tylko oszczędne ekonomicznie rozwiązania, ale też bardziej przysposobione dla potrzeb seniorów XXI wieku. Jednakże czy należy się spodziewać kresu tradycyjnych domów pomocy społecznej? Nie jest to takie oczywiste, ale też nie jest to możliwe. Po pierwsze, proponowane alternatywy nie są dostępne dla wszystkich chętnych z uwagi na fakt, że jest ich ograniczona ilość, jak i są one dość kosztowne. Po drugie, zawsze znajdą się ci, dla których zamieszkanie w domu pomocy społecznej będzie jedyną szansą na przetrwanie ze względów zdrowotnych, ekonomicznych czy rodzinnych.

Reasumując, nie ulega wątpliwości, że centra usług społecznych stanowią swego rodzaju nowość w polskim systemie pomocy społecznej, za czym przemawiają następujące argumenty. Po pierwsze, pomimo tego, że mają charakter fakultatywny i nie są one zakładane we wszystkich gminach, to jeszcze nigdy na tak szeroką skalę nie podjęto działań mających na celu integrację działań i wsparcie osób w środowisku zamieszkania. Po drugie, należy docenić fakt, że płaszczyzną dla tworzenia CUS stała się idea deinstytucjonalizacji, czyli promowanie pomocy w przestrzeni pomiędzy instytucjami, a nie w ramach instytucji. Po trzecie, centrum usług społecznych staje się – w pewnym sensie – konkurencyjne dla placówki stacjonarnej, jaką jest np. dom pomocy społecznej. Z tym że

³³ M. Lohe, *Niepełnosprawny intelektualnie aktywny we własnym środowisku. Konsekwencje dla praktyki pedagogicznej i opieki*, „Tematy” 2007, nr 7–8, s. 47.

słowo „konkurencyjny” oznacza alternatywny i bardziej atrakcyjny dla osoby, która nie planuje swojej przyszłości w domu pomocy społecznej. Po czwarte, CUS poszerza możliwości wyboru, stwarza szansę na korzystanie z usług – bez względu na wielkość portfela beneficjenta – której wcześniej nie było.

Na kanwie przeprowadzonej analizy, można by zaryzykować tezę, że centrum usług społecznych nie jest jedyną drogą prowadzącą do wdrożenia idei deinstytucjonalizacji i z pewnością są inne możliwości. Jednak w obecnym systemie pomocy społecznej CUS należy traktować jako mały krok w kierunku działań wzmacniających, wspierających i koordynujących usługi społeczne lokalnej społeczności wykorzystujących potencjał środowiska – co jest w pewnym sensie nowością w praktyce opiekuńczej.

Bibliografia

- Bielawska-Jutrzenka A., *Centrum Usług Społecznych w Czersku*, „Wiadomości Społeczne” 2021, nr 1 (24), s. 55–56.
- Centrum Usług Społecznych: od koncepcji do wdrożenia przepisów ustawy*, red. M. Rymśa, Kancelaria Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa 2020.
- Chodorowski M., *Śmierć w Domu Pomocy Społecznej – sacrum czy profanum?*, „Tematy” 2010, nr 11–12, s. 31–41.
- Grewiński M., *Domy pomocy zawsze będą potrzebne*, „Dziennik Gazeta Prawna” 2021, nr 148, s. 4.
- Grewiński M., *Szanse i bariery we wdrażaniu instytucji centrów usług społecznych*, „Wiadomości Społeczne” 2021, nr 1 (24), s. 19–20.
- Grewiński M., *Usługi społeczne we współczesnej polityce społecznej. Przegląd problemów i wizja przyszłości*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2021.
- Hermann P., *Usługi socjalne jako instrument integracji – z perspektywy Unii Europejskiej*, w: *Definiowanie usług socjalnych w kontekście europejskim – od ogółu do szczegółu*, red. A. Brandstaetter, P. Hermann, C. O’Connell, WSP TWP, Warszawa 2010.
- Juros A., *Rola i sposoby animowania grup samopomocowych jako warunek integracji osób niepełnosprawnych w społeczności lokalnej*, w: *Integracja osób niepełnosprawnych w społeczności lokalnej*, red. A. Juros, W. Otrębski, Fundacja Środkowoeuropejskie Centrum Ekonomii Działania Społecznego, Lublin 1997.
- Kaźmierczak T., *Refleksja o ryzyku faradyzacji CUS-ów i znaczeniu jej następstw*, „Wiadomości Społeczne” 2021, nr 1 (24), s. 16–18.
- Kott K., *Centrum Usług Społecznych w Milanówku – wyzwania i szanse na podniesienie jakości życia społeczności lokalnej*, „Wiadomości Społeczne” 2021, nr 1 (24), s. 63–65.
- Krasiejko I., *Asystentura rodziny w centrum usług społecznych*, Kancelaria Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa 2022.
- Krzyżkowski J., Przywojska J., *Stan i perspektywy usług społecznych w Polsce*, w: *Krajowe i międzynarodowe konteksty polityki społecznej*, red. J. Auleytnier, Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. J. Korczaka, Warszawa 2016.
- Lohe M., *Niepełnosprawny intelektualnie aktywny we własnym środowisku. Konsekwencje dla praktyki pedagogicznej i opieki*, „Tematy” 2007, nr 7–8, s. 41–50.
- Misiąg M., *Centrum Usług Społecznych w Adamówce jako nowa jakość usług w gminie Adamówka*, „Wiadomości Społeczne” 2021, nr 1 (24), s. 52–54.

- Rymsza M., *Centra usług społecznych – krocząca zmiana systemowa*, „Wiadomości Społeczne” 2021, nr 1 (24), s. 8–10.
- Szarfenberg R., *Centra Usług Społecznych: w kierunku reformy pomocy społecznej*, „Wiadomości Społeczne” 2021, nr 1 (24), s. 11–13.
- Szmagalski J., *Deinstytucjonalizacja w pomocy społecznej – zadania dla pracy socjalnej*, w: *Społeczeństwo, demokracja, edukacja. Nowe wyzwania w pracy socjalnej*, red. K. Marzec-Holka, Wydawnictwo Uczelniane Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2000.
- Ustawa z dnia 19 lipca 2019 r. o realizowaniu usług społecznych przez centrum usług społecznych (Dz. U. z 2019 r. poz. 1818).
- Wiśniewski P., *Centra usług społecznych: nowe rozwiązania i wyzwania dla podmiotów zatrudnienia socjalnego*, „Wiadomości Społeczne” 2021, nr 1 (24), s. 31–33.
- Wódz K., *Praca socjalna w środowisku zamieszkania*, Wydawnictwo Śląsk, Katowice 1998.
- Zalewski D., *Centra usług społecznych a reforma systemu pomocy społecznej*, „Wiadomości Społeczne” 2021, nr 1 (24), s. 14–15.
- Zbyrad T., *Od instytucji totalnej ku demokratycznej? Domy pomocy społecznej w Polsce*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2014.
- Zbyrad T., *Od instytucjonalizacji opieki ku deinstytucjonalizacji. Wyzwania polityki społecznej i szanse rozwoju*, w: *Polityka społeczna wobec wyzwań demograficznych i przemian społecznych*, red. A. Furmańska-Maruszak, A. Wójtewicz, Wydawnictwo Edukacyjne Akapit, Toruń 2016.
- Zbyrad T., *Opieka instytucjonalna – pomiędzy dobroczynnością a społeczną kontrolą*, „Praca Socjalna” 2015, nr 4, s. 53–65.
- Zbyrad T., *Opinie seniorów o domach pomocy społecznej*, „Praca Socjalna” 2013, nr 4, s. 110–121.
- Zbyrad T., *Z pamiętnika seniora. Wspomnienia mieszkańców domów pomocy społecznej. Studium przypadku*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2022.

BARTOSZ PILITOWSKI*

Przestrzeganie zasady jawności postępowania sądowego w Polsce podczas stanu epidemii COVID-19. Wyniki badań empirycznych

Compliance with the Open Court Principle
in Poland During the COVID-19 Epidemic.
Results of Empirical Research

Abstrakt

Artykuł dotyczy zasady jawności postępowania sądowego, która jest uznawana za ważną część prawa do sądu zagwarantowanego w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i traktatach międzynarodowych. W artykule omówiono prawne podstawy i wyjątki od zasady jawności postępowania sądowego oraz jej znaczenie z perspektywy socjologicznej jako instytucji kontroli społecznej. Następnie autor omawia wyniki empirycznych badań praktycznego przestrzegania zasady jawności postępowania sądowego w czasie epidemii, które polegały na analizie zarządzeń prezesów sądów regulujących zasady wstępu do budynków sądów oraz na obserwacjach posiedzeń sądowych. Na koniec przedstawiono reakcje sędziów na zaobserwowane zagrożenia dla zasady jawności postępowania sądowego i porównano je z reakcjami na zagrożenia dla innych elementów prawa do sądu. Autor zastanawia się, jakie wnioski płyną z wyników tych badań dla zrozumienia przemian w zakresie systemu wartości grupy zawodowej sędziów w Polsce.

Słowa kluczowe: sędziowie, jawność rozpatrzenia sprawy, praworządność, wartości grupy zawodowej, pandemia COVID-19

* Mgr Bartosz Pilitowski – magister socjologii, doktorant w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika; Fundacja Court Watch Polska, ul. Moniuszki 5/8, 87-100 Toruń, e-mail: b.pilitowski@courtwatch.pl, ORCID: 0000-0003-2351-8841.

Abstract

The article concerns the principle of open court, which is an important part of the right to a fair trial under the Constitution of the Republic of Poland and international treaties. It discusses the legal basis and exceptions to the principle of open court and its importance from the sociological perspective as an institution of social control. Next, the author discusses the results of empirical research on the practical observance of the open court principle during the state of epidemic. Orders of court presidents regulating access to court buildings and observation of court sessions are analysed. Finally, the author compares the reactions of judges to the observed threats to the principle of open court and compares them with the reactions to threats to other elements of the right to a fair trial. He discusses possible conclusions that can be drawn from the results of these studies for understanding the changes in the value system of the professional group of judges in Poland.

Keywords: judges, open court principle, rule of law, professional values, COVID-19 pandemic

Wstęp

Pandemia wirusa SARS-CoV-2 wywołała rozmaite skutki i przyniosła nowe wyzwania dla przedstawicieli władz publicznych. W przypadku władzy sądowniczej trudnością okazało się nie tylko orzekanie na podstawie szybko zmieniającego się prawa np. w kwestii kar nakładanych za łamanie obostrzeń sanitarnych. Sędziowie zostali postawieni przed dylematem, jak obowiązek zwalczania chorób epidemicznych¹ pogodzić w duchu praworządności² z zasadą jawnego rozpatrzenia sprawy i publicznego ogłoszenia wyroku³. Przedmiotem niniejszej analizy jest poziom przestrzegania w czasie obowiązywania stanu epidemii w latach 2020–2022 zasady jawnego rozpatrzenia sprawy i sposób, w jaki na zagrożenia dla jej realizacji reagowali sędziowie.

Z socjologicznego punktu widzenia jawność postępowania sądowego może być rozumiana jako instytucja kontroli społecznej. Dając szansę na obserwowanie przebiegu rozpraw, zasada publicznego procesu pozwala społeczeństwu sprawować częściową kontrolę nad wykonywaniem przez sędziów powierzonej im władzy⁴. Instytucja publicznego procesu jest interesującym przedmiotem badań socjologicznych, ponieważ sędziowie co prawda podlegają w jej ramach

¹ Art. 68 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.): „Władze publiczne są obowiązane do zwalczania chorób epidemicznych i zapobiegania negatywnym dla zdrowia skutkom degradacji środowiska”.

² Art. 7 Konstytucji RP: „Organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa”.

³ Art. 45 Konstytucji RP: „1. Każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. 2. Wyłączenie jawności rozprawy może nastąpić ze względu na moralność, bezpieczeństwo państwa i porządek publiczny oraz ze względu na ochronę życia prywatnego stron lub inny ważny interes prywatny. Wyrok ogłaszany jest publicznie”.

⁴ Zob. klasyczne uwagi na temat znaczenia jawności postępowania sądowego: J. Bentham, *Traktat o dowodach sądowych*, Zrzeszenie Sędziów i Prokuratorów R.P., Gniezno 1939, s. 98 i nast.

kontroli, ale występują w niej przede wszystkim w roli podmiotów kontrolujących. Również realizacja zasady jawnego rozpatrzenia sprawy jest od nich zależna, ponieważ mają uprawnienia do dyskrejonalnego decydowania o tym, czy rozprawa odbędzie się publicznie, czy nie⁵. Przywodzi to na myśl znany już starożytnym dylemat *quis custodiet ipsos custodes* (pol. kto pilnuje strażników).

Badania przestrzegania przez sędziów zasady jawności procesu mogą rzucić światło na zagadnienie, które towarzyszy myśli socjologicznej co najmniej od czasów Emila Durkheima, a które ostatnio w kontekście władzy sądowniczej poruszył Michał Kaczmarczyk⁶. Na skutek wprowadzenia w Polsce trójpo-działu, a więc funkcjonalnego zróżnicowania, władzy zmieniła się ustrojowa i społeczna rola sędziego. Pytanie, w jakim stopniu za zmianami w domenę struktury i autoidentyfikacji tej grupy zawodowej nadążają także zmiany w jej systemie wartości?

W demokracjach liberalnych dyskurs prawniczy prezentuje rolę prawników jako strażników rządów prawa⁷. Jak udowodnił już kilkadziesiąt lat temu socjolog Terrence Halliday, przedstawiciele zawodów prawniczych faktycznie są często agentami przemian politycznych w kierunku liberalnym⁸. W przypadku sędziów obowiązki związane z wykonywaną rolą społeczną konkretyzują się w ramach tego dyskursu w postaci stania na straży praw człowieka⁹. Ponieważ bez wątpienia doktryna prawnicza zalicza do katalogu praw człowieka prawo do sądu, a jego niekwestionowanym elementem jest jawność rozpatrzenia sprawy,

⁵ Decyzję o wyłączeniu jawności rozprawy przewodniczący składu sądu może podjąć na wniosek lub z urzędu. Od decyzji przewodniczącego o wyłączeniu jawności nie może odwołać się nie tylko zainteresowana obserwowaniem sprawy postronna osoba czy dziennikarz, ale także strona postępowania. Rzecznik Praw Obywatelskich prof. M. Wiącek uznał brak takiej możliwości za niezgodny z konstytucyjną zasadą dwuinstancyjności i zwrócił się do Ministra Sprawiedliwości o podjęcie inicjatywy legislacyjnej w tym zakresie; *Pismo RPO nr VII.510.32.2022.PKR do Ministra Sprawiedliwości z 20 kwietnia 2022 r.*, https://bip.brpo.gov.pl/sites/default/files/2022-04/Do_MS_jawnosc_postepo-wan_20.04.2022.pdf (dostęp: 02.05.2023).

⁶ M. Kaczmarczyk, *Legitymizacja roli sędziowskiej*, „*Studia Socjologiczne*” 2020, t. 4, nr 239, s. 34.

⁷ P. Kaczmarek, *Spółeczna rola prawników: odpowiedzialność, podmiotowość, zaufanie*, „*Filozofia Publiczna i Edukacja Demokratyczna*” 2016, t. 5, nr 1, s. 63–86; A. Rakowska-Trela, *Sądy i sędziowie wobec niedemokratycznych przemian*, „*Studia Politologiczne*” 2018, t. 47, s. 299–315.

⁸ M. Feeley, T.C. Halliday, L. Karpik, *The Legal Complex and Struggles for Political Liberalism*, w: *Fighting for Political Freedom: Comparative Studies of the Legal Complex and Political Change*, eds. M. Feeley, T.C. Halliday, L. Karpik, Hart Publishing, Oxford 2007; T.C. Halliday, *Beyond Monopoly: Lawyers, State Crises, and Professional Empowerment*, University of Chicago Press, Chicago 1987.

⁹ A. Barak, *The Judge in a Democracy*, Princeton University Press, Princeton 2006, s. 21; H. Krunke, *Courts as Protectors of the People: Constitutional Identity, Popular Legitimacy and Human Rights*, w: *Judges as Guardians of Constitutionalism and Human Rights*, eds. M. Scheinin, H. Krunke, M. Aksenova, Edward Elgar Publishing, Cheltenham 2016; R. Piotrowski, *Sędziowie i granice władzy demokratycznej w świetle Konstytucji RP*, „*Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*” 2018, t. 1, s. 217; Patrz także treść ślubowania sędziego, w którym sędzia ślubuje „stać na straży prawa”, art. 66 Ustawy o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2001 r. Nr 98, poz. 1070 z późn. zm.).

to zgodnie z tym dyskursem sędziowie powinni bronić prawa do publicznego procesu, które oznacza jednak prawo obywateli do kontrolowania samych sędziów. Z całego katalogu praw człowieka, a cech prawa do sądu w szczególności, zasada publicznego procesu może być odczytana jako wymierzona w samą władzę sądowniczą i wiązać się z pewnymi kosztami dla sędziów¹⁰. Zatem spośród wszystkich praw człowieka skłonność sędziów do egzekucji tej właśnie zasady posiada wyjątkowy potencjał diagnostyczny. Postawa sędziów wobec prawa do publicznego procesu może być wartościowym poznawczo wskaźnikiem poziomu internalizacji u sędziów wartości demokratycznych i wzorca roli społecznej sędziego jako strażnika rządów prawa i praw człowieka.

Obowiązywanie zasady jawnego rozpatrzenia sprawy przed i w czasie epidemii COVID-19

Zasada jawności postępowania sądowego jest powszechnie uznawana za składową prawa do sądu. Na gruncie prawa polskiego prawo do sądu zostało zagwarantowane w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w art. 45, który zaczyna się słowami „każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy”, co oznacza możliwość uczestnictwa w rozprawach w charakterze obserwatorów osób trzecich¹¹. Jest to zbieżne ze standardem międzynarodowym. Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności w art. 6 stanowi, że „każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia jego sprawy”¹². Gwarancje o podobnej treści znajdujemy także w art. 47 w drugim zdaniu Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 14 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych.

Jawność postępowania sądowego nie ma charakteru absolutnego. Powszechnie obowiązującym standardem jest dopuszczalność wyłączenia jawności rozprawy z uzasadnionej przyczyny mającej podstawę w obowiązujących przepisach prawa. Zgodnie z polską Konstytucją „[w]ylączenie jawności rozprawy może nastąpić ze względu na moralność, bezpieczeństwo państwa i porządek publiczny oraz ze

¹⁰ W obecności publiczności, w szczególności mediów, publicznie wiadomym stają się wszelkie uchybienia sędziego. Publicznej krytyce mogą zostać poddane podejmowane przez sędziego decyzje i w konsekwencji także jego kompetencje do sprawowania urzędu.

¹¹ Art. 45 ust. 1 Konstytucji RP; patrz także wyroki Trybunału Konstytucyjnego potwierdzające tę zasadę m.in. z 11.06.2002 r., SK 5/02, z 6.12.2004 r., SK 29/04, z 7.03.2006 r., SK 11/05, z 2.10.2006 r., SK 34/06; P. Grzegorzczak, K. Weitz, *Art. 45 [Prawo do sądu bez nieuzasadnionej zwłoki; zasada jawności postępowania]*, w: *Konstytucja RP. Tom I. Komentarz do art. 1–86*, red. M. Safjan, L. Bolek, C.H. Beck, Warszawa 2016, Legalis nr 1002124, s. 46.

¹² Art. 6 ust. 1 frag. zd. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284).

względu na ochronę życia prywatnego stron lub inny ważny interes prywatny”¹³. Jednak z zastrzeżeniem, że „[w]yrok ogłaszany jest publicznie”¹⁴. Wynika z tego, że przynajmniej ogłoszenie wyroku powinno w każdej sprawie mieć publiczny charakter, a uchybienia w tej sprawie były w przeszłości interpretowane przez polską judykaturę jako niedopuszczalne i skutkujące uznaniem wyroku, który nie został publicznie ogłoszony, za nieistniejący¹⁵.

Stan epidemii w związku z pojawieniem się w Polsce wirusa SARS-CoV-2 wprowadzono Rozporządzeniem Ministra Zdrowia z dnia 20 marca 2020 r. w sprawie ogłoszenia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu epidemii (Dz. U. z 2020 r., poz. 491). W pierwszych dwóch tygodniach jego obowiązywania nie zmienił się stan prawny regulujący realizację prawa do sądu. Następnie na mocy ustawy z dnia 31 marca 2020 r. o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2020 r., poz. 568 z późn. zm.) zawieszono zostało przeprowadzanie rozpraw i posiedzeń jawnych z kilkoma wyjątkami dotyczącymi spraw pilnych¹⁶. Tym samym ustawodawca wstrzymał co do zasady realizację prawa do sądu.

Sądy wznowiły działalność 16 maja 2020 r. w następstwie wejścia w życie ustawy z dnia 14 maja 2020 r. o zmianie niektórych ustaw w zakresie działań osłonowych w związku z rozprzestrzenianiem się wirusa SARS-CoV-2 (Dz. U. z 2020 r., poz. 875 z późn. zm.). Ustawa ta uchylała zawieszenie biegu terminów i przywracała realizację prawa do sądu. Dwa dni później Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości – sędzia dr Anna Dalkowska – skierowała do sądów powszechnych pismo, w którym rekomendowała „wydanie przez prezesów sądów zarządzeń uniemożliwiających lub ograniczających dostęp publiczności do sal rozpraw”¹⁷. Warto nadmienić, że była to realizacja skierowanego wcześniej do Ministra Sprawiedliwości zalecenia największego zrzeszenia sędziów w Polsce – SSP „Iustitia”¹⁸.

¹³ Art. 45 ust. 2 zd. 1 Konstytucji RP.

¹⁴ Art. 45 ust. 2 zd. 2 Konstytucji RP.

¹⁵ Tak np. Sąd Najwyższy, postanowienie z 17.11.2005 r., I CK 298/05, Sąd Apelacyjny w Gdańsku, postanowienie z 9.06.1999 r., II AKo 113/99.

¹⁶ Art. 15 Ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz. U. z 2020 r., poz. 374 z późn. zm.).

¹⁷ *Pismo DNA-II.510.20.2020*, Ministerstwo Sprawiedliwości, Warszawa 18.05.2020, https://www.adwokatura.gdansk.pl/upload/files/inne/pismo_do_psa_1852020.pdf (dostęp: 23.06.2020).

¹⁸ SSP „Iustitia” rekomendowało „wprowadzenie zasady, iż w rozprawie lub posiedzeniu jawnym mogłyby uczestniczyć wyłącznie osoby wezwane lub zawiadomione”; *Rekomendacje SSP „IUSTITIA” dotyczące funkcjonowania sądów podczas pandemii koronawirusa*, <https://www.iustitia.pl/83-komunikaty-i-oswiadczenia/3830-rekomendacje-ssp-iustitia-dotyczace-funkcjonowania-sadow-podczas->

Zgodnie z art. 7 Konstytucji RP organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa. Ministerstwo Sprawiedliwości nie jest uprawnione do wykładni przepisów, a jego rekomendacje nie stanowią źródeł prawa. Zatem zalecenie wydane prezesom sądów, aby uniemożliwić lub ograniczyć dostęp publiczności do sal rozpraw, nie miało ani podstawy, ani mocy prawnej¹⁹. Mimo to poskutkowało wydaniem przez większość prezesów sądów powszechnych, do których było skierowane, nowych zarządzeń. Niektóre z nich wśród podstaw prawnych wskazywało wspomniane rekomendacje. Ani rekomendacje, ani wydane przez prezesów zarządzenia nie zmieniały jednak stanu prawnego, w którym sędziowie, poza określonymi w przepisach wyjątkami, mają obowiązek prowadzić sprawę jawnie, a wyroki bez wyjątku ogłaszać publicznie²⁰.

Warto w tym miejscu nadmienić, iż Konstytucja RP dopuszcza wprowadzanie ograniczeń w zakresie korzystania z praw obywatelskich. Muszą one jednak spełniać łącznie trzy warunki: [1] być ustanowione w ustawie; [2] być konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób; [3] ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw²¹. Choć jest wątpliwe, że zupełne wstrzymanie rozpoznawania spraw w pierwszych tygodniach stanu epidemii było konieczne i że nie naruszało istoty prawa do sądu, to przynajmniej spełniało kryterium formalne – miało podstawę w ustawie. Ograniczenia zasady jawnego rozpatrzenia sprawy, które nastąpiły po odwieszeniu działalności sądów, takiej podstawy ustawowej nie miały. Nawet przyjęcie poglądu, że w Polsce obowiązywał dorożumiany stan klęski żywiołowej, który podobnie jak i inne stany nadzwyczajne przewidziane w Konstytucji RP pozwala na ograniczanie niektórych praw i wolności obywa-

-pandemii-koronawirusa (dostęp: 06.05.2023); Stowarzyszenie „po wysłuchaniu uwag społecznych” wycofało się z tej rekomendacji 2 czerwca 2020 r. stwierdzając m.in., że „[r]ozprawy jednak, zgodnie z Konstytucją, powinny odbywać się w sposób jawny, dlatego też jakiegokolwiek zarządzenia prezesów sądów uniemożliwiających udział publiczności, w jakiegokolwiek formie, w posiedzeniach sądowych winny być uchylone”; *Aktualizacja rekomendacji z dnia 9 maja 2020 roku w związku z przywróceniem działalności sądów*, <https://www.iustitia.pl/83-komunikaty-i-oswiadczenia/3866-aktualizacja-rekomendacji-z-dnia-9-maja-2020-roku-w-zwiazku-z-przywroceniem-dzialalnosci-sadow> (dostęp: 07.05.2023).

¹⁹ M. Zimna, *Publiczność rozprawy w postępowaniu karnym a jej ograniczenia w związku z ogłoszeniem stanu epidemii*, „Ius Novum” 2021, t. 15, nr 2, s. 103.

²⁰ M. Zimna, *Publiczność rozprawy w postępowaniu karnym a jej ograniczenia w związku z ogłoszeniem stanu epidemii...*; *Wystąpienie Rzecznika Praw Obywatelskich VII.510.74.2020.PKR z dnia 01.06.2020 r.*, <https://bip.brpo.gov.pl/sites/default/files/WG%20do%20MS%2C%201.06.2020.pdf> (dostęp: 07.05.2023); *List otwarty – Apel o przestrzeganie prawa do publicznego procesu Fundacji Court Watch Polska z dn. 23.05.2020 r.*, <https://courtwatch.pl/wp-content/uploads/2020/05/List-OtwartyFCWP.pdf> (dostęp: 07.05.2023).

²¹ Art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483)

telskich, nie usprawiedliwia ograniczenia zasady jawnego rozpatrzenia sprawy i publicznego ogłoszenia wyroku, ponieważ Konstytucja RP nie zezwala na ograniczenie prawa do sądu w przypadku żadnego ze stanów nadzwyczajnych – nawet stanu wojennego²².

Opis badań

Zgodnie z typologią zaproponowaną przez Adama Podgóreckiego badania nad prawem mają charakter spekulatywny lub empiryczny. Do tych drugich zalicza badania prowadzone w ramach socjologii prawa, która m.in. „stara się ustalić, w jakim zakresie rozmaite mity funkcjonują w związku z zastosowaniem prawa” i „w jakim stopniu mity te zgodne są z rzeczywistością”²³. Do ustalenia rzeczywistego poziomu przestrzegania w Polsce w trakcie stanu epidemii COVID-19²⁴ zasady jawnego rozpatrzenia sprawy posłużyły dane zebrane podczas dwóch badań empirycznych. Oba z nich zostały przeprowadzone przez Fundację Court Watch Polska²⁵. Pierwsze to analiza zarządzeń prezesów sądów dotyczących organizacji pracy sądów wydanych po ogłoszeniu w Polsce stanu epidemii. Próba objęła wszystkie sądy powszechne, administracyjne oraz Sąd Najwyższy. Badanie zostało przeprowadzone po raz pierwszy w czerwcu 2020 r. i powtórzone czterokrotnie. Na podstawie analizy treści zarządzeń prezesów sądów regulujących zasady wstępu do budynków sądów stworzono bazę rozwiązań obowiązujących w poszczególnych sądach²⁶. W niniejszym artykule dane te posłużyły do podziału sądów na kategorie. Kryterium podziału było to, w jakim stopniu sędziowie orzekający w tych sądach mogli być pewni, że na prowadzone przez nich posiedzenia lub ogłoszenia wyroków mogła przybyć publiczność, czyli w jakim stopniu możliwe było z ich perspektywy przestrzeganie zasady jawnego rozpatrzenia sprawy.

²² Patrz art. 233 Konstytucji RP.

²³ A. Podgórecki, *Zarys socjologii prawa*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1971, s. 16.

²⁴ Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 20 marca 2020 r. w sprawie ogłoszenia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu epidemii (Dz. U. z 2022 r., poz. 491).

²⁵ Fundacja Court Watch Polska jest organizacją pożytku publicznego zajmującą się monitorowaniem przestrzegania w Polsce prawa do sądu. Program badawczy, w ramach którego Fundacja zebrała dane, na podstawie których przeprowadzona została analiza w niniejszym artykule, był finansowany w ciągu 12 lat przez: Fundację im. S. Batorego; Szwajcarię w ramach szwajcarskiego programu współpracy z nowymi krajami członkowskimi Unii Europejskiej; Islandię, Liechtenstein i Norwegię w ramach programu „Obywatele dla Demokracji” i programu „Aktywni Obywatele”; Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój na lata 2014–2020. Fundacja publikuje raporty i wyniki badań na swojej stronie internetowej: www.courtwatch.pl.

²⁶ *Dostępność poszczególnych sądów dla publiczności*, Fundacja Court Watch Polska, <https://courtwatch.pl/projekty/publikacje/jawnosc-2020/> (dostęp: 18.05.2023).

Drugie badanie pełni w niniejszej analizie funkcję pomocniczą względem pierwszego. Jego zadaniem była weryfikacja, czy realizacja prawa do udziału publiczności w jawnych rozprawach była w stanie epidemii przestrzegana w sądach, gdzie teoretycznie zarządzenia prezesów sądów tego nie zabraniały. Badanie to zostało przeprowadzone od początku czerwca do końca sierpnia 2020 r. przy pomocy metody obserwacji uczestniczącej w ramach cyklicznego programu badawczego „Obywatelski Monitoring Sądów”²⁷. Próba badawcza obejmowała łącznie 127 sądów dobranych w sposób przypadkowy wynikający z preferencji obserwatorów (*convenience sample*). Były to 92 sądy rejonowe, 22 okręgowe, 5 sądów apelacyjnych, 6 wojewódzkich sądów administracyjnych, Naczelny Sąd Administracyjny i Sąd Najwyższy. Mimo tego, że próba nie miała charakteru losowego, to znalazły się w niej sądy ze wszystkich apelacji w kraju, a jej struktura jest zbliżona do struktury populacji polskich sądów, obejmując 29% wszystkich sądów rejonowych, 47% sądów okręgowych, 45% sądów apelacyjnych, 38% wojewódzkich sądów administracyjnych oraz Naczelny Sąd Administracyjny i Sąd Najwyższy. W niektórych sądach obserwatorzy Fundacji podejmowali kilkukrotne lub niezależne od siebie próby uczestnictwa w jawnej rozprawie, co wynika z tego, że decyzję o wyborze sądu, który zbadać, podejmowali samodzielnie. Dlatego dane zostały przeanalizowane także z podziałem na sądy i przyjmując konserwatywną metodę kategoryzacji, tj. dzieląc sądy na takie, w których nie powiodła się żadna próba uczestnictwa w jawnej rozprawie, i te, w których udało się chociaż jedna próba.

W końcowej części analizy dokonane zostało porównanie obserwowanych w przestrzeni publicznej reakcji sędziów na zidentyfikowane przez nich zagrożenia dla realizacji różnych zasad, które składają się na prawo do sądu. Przyjmując wzburzenie jako socjologiczny wskaźnik istotności wartości²⁸, poprzez porównanie intensywności reakcji sędziów na zagrożenia dla zasady jawności i innych zasad prawa do sądu, oceniona została relatywna istotność zasady jawnego rozpatrzenia sprawy i publicznego ogłoszenia wyroku dla grupy zawodowej polskich sędziów.

²⁷ W literaturze badanie to opisywane jest najczęściej jako przykład socjologii prawa, etnografii sądowej lub badań w działaniu, patrz: J. Arcimowicz, *Spółeczny monitoring sądów – działalność i badania Fundacji Court Watch Polska*, „Trzeci Sektor” 2014, nr specjalny „Kropla w morzu”. Poradnictwo prawne i obywatelskie – rola organizacji pozarządowych, s. 101–106; S. Burdziej, *Przejrzystość, jawność, autorytet: nieformalne ograniczenia zasady jawności postępowania w polskiej praktyce sądowej*, „Profilaktyka społeczna i resocjalizacja” 2013, t. 22, s. 79–97; N. Gill, J. Hynes, *Courtwatching: Visibility, Publicness, Witnessing, and Embodiment in Legal Activism*, „Area” 2021, vol. 53, no. 4, s. 569–576; G.T. Marx, K. Guzik, *Politics, Policy, and Crime Ethnography*, w: *The Oxford Handbook of Ethnographies of Crime and Criminal Justice*, eds. S.M. Bucerius, K.D. Haggerty, L. Berardi, Oxford University Press, Oxford 2022; B. Pilitowski, *Aktywność organizacji pozarządowych w polskich sądach niepolegająca na udziale w postępowaniach*, „Białostockie Studia Prawnicze” 2016, t. 21, s. 175–186.

²⁸ H. Joas, *The Genesis of Values*, University of Chicago Press, Chicago 2000, s. 8.

Wyniki analizy zarządzeń wprowadzonych w sądach w trakcie stanu epidemii

W okresie od 16 maja do końca czerwca 2020 roku nowe zarządzenia regulujące zasady dostępu do budynków sądów wprowadzono w 378 spośród 392 (96%) sądów w Polsce²⁹. Największą grupę stanowiły zarządzenia prezesów 218 (56%) sądów, w których znalazły się rozwiązania organizacyjne uniemożliwiające rozpoznawanie spraw z udziałem publiczności lub pozbawiające sędziów orzekających w budynkach tych sądów pewności, że w rozprawach będzie mogła wziąć udział publiczność.

W przypadku 97 sądów należących do tej grupy z zarządzenia wynikał bezwzględny zakaz wstępu publiczności. Przybierał on postać zamkniętej listy kategorii osób, które mają wyłączne prawo wstępu do sądu, na której próżno było szukać publiczności, albo był wyrażony *explicite*:

Do odwołania wyłącza się możliwość udziału publiczności w rozprawach i posiedzeniach³⁰. Wyłącza się do odwołania możliwość udziału publiczności w posiedzeniach i rozprawach, w tym w posiedzeniach związanych z publikacją orzeczeń³¹.

Najczęściej spotykanym sformułowaniem było „zakazuje się wstępu do budynku osób innych niż wezwane”. W 38 przypadkach towarzyszyło mu zdanie dopuszczające wstęp osób wykazujących „inną niezbędną potrzebę”. Teoretycznie można je zinterpretować, obejmując nim także publiczność. Jednak zarówno praktyka sądów, która zostanie omówiona poniżej, jak i doprecyzowanie ograniczeń, które znajdujemy w niektórych zarządzeniach, negatywnie weryfikuje hipotezę, iż określenie to służyło zagwarantowaniu wstępu także publiczności. Egzemplifikacją jest wykładnia wyrażona wprost:

W okresie od 25 maja 2020 r. do odwołania, zakazuje się wstępu do budynku sądu innych osób niż zwywane do udziału w posiedzeniu, osób towarzyszących wezwanym w charakterze opiekuna lub też wykazujących inną niezbędną potrzebę. Ograniczenie dotyczy przede wszystkim osób chcących brać udział w jawnych posiedzeniach w charakterze publiczności³².

²⁹ W analizie wzięto pod uwagę sądy powszechne (sądy rejonowe, okręgowe, apelacyjne), sądy administracyjne (wojewódzkie sądy administracyjne i Naczelny Sąd Administracyjny) oraz Sąd Najwyższy. Nie brano pod uwagę sądów wojskowych, które mają siedziby w budynkach sądów powszechnych.

³⁰ Zarządzenie Adm-0000-15/20 Prezesa i Dyrektora Sądu Rejonowego w Puławach z dnia 29 maja 2020 roku, <https://pulawy.sr.gov.pl/download/218/34232/zarzAdm0000220.pdf> (dostęp: 05.05.2023).

³¹ Zarządzenie nr 35/2020 Prezesa i Dyrektora SR w Węgrowie z 27.05.2020 r., <https://www.wegrow.sr.gov.pl/download/35/36009/Zarzadzenienr352020-organizacja pracy.pdf> (dostęp: 17.06.2020).

³² Zarządzenie nr 21/2020 Prezesa SR w Żaganiu z 25.05.2010 r., https://www.zagan.sr.gov.pl/0061L/data/download/1461_Zarzadzenie_Prezesa_nr_21_2020.pdf (dostęp: 17.06.2020).

W 54 spośród sądów, w których zakazano wstępu osób innych niż wezwane lub wykazujące inną niezbędną potrzebę, zarządzenie przewidywało możliwość uzyskania wyjątkowo zgody na wejście do budynku od prezesa sądu lub przewodniczącego wydziału. Takie rozwiązanie *de facto* oddawało w ręce wskazanych osób prawo do decydowania, czy publiczność będzie mogła uczestniczyć w poszczególnych rozprawach, a więc czy będą one odbywały się jawnie, czy nie. Uprawnienie do decydowania o wyłączeniu jawności na gruncie ustaw regulujących procedury sądowe przysługuje tymczasem wyłącznie sędziom rozpoznającym daną sprawę i wymaga od nich wydania stosownego postanowienia³³. Treść zarządzeń prezesów w tych przypadkach przybierała np. następującą formę: „W odniesieniu do spraw rozpoznawanych na posiedzeniach jawnych na salach rozpraw wykluczony zostaje udział publiczności, jest on możliwy po uzyskaniu zgody Prezesa Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu”³⁴.

Rozwiązaniem występującym w 27 sądach, które także pozbawiało sędziów gwarancji, że sprawy będą rozpoznawane publicznie, było określenie maksymalnej liczby osób, które mogą przebywać w budynku sądu lub w konkretnych salach rozpraw bez jednoczesnego zagwarantowania puli miejsc dla publiczności. Mogło więc dojść do sytuacji, w których limit osób został wyczerpany przez personel sądu i uczestników procesu i na wybraną sprawę nie mógłby wejść żaden przedstawiciel publiczności. Czyniłoby to sprawę *de facto* niejawną.

Kolejną grupę stanowiło 130 sądów (33%), których prezesi wydali zarządzenia wprowadzające rozwiązania, które co prawda stanowiły utrudnienia w realizacji zasady jawnego procesu, ale jej nie uniemożliwiały. Przeprowadzenie rozprawy z udziałem publiczności było zagwarantowane przynajmniej z punktu widzenia sędziów rozpatrujących sprawy, którym wiele z tych zarządzeń przyznawało pozakodeksowe uprawnienie do wydawania zgód na wstęp do sądu i na salę osób postronnych. Oto przykład:

Wstęp na salę rozpraw publiczności, w szczególności przedstawicieli mediów odbywa się za zgodą Przewodniczącego posiedzenia, zaś osoba zainteresowana zobowiązana jest zgłosić uczestnictwo w rozprawie czy posiedzeniu na co najmniej 2 dni przed terminem rozprawy czy posiedzenia telefonicznie lub mailem. O udziale osób nie będących stroną na posiedzeniu decyduje Przewodniczący posiedzenia i informuje pracowników

³³ J. Jodłowski i in., *Postępowanie cywilne*, Warszawa 1997, s. 104; K. Nowicki, *Jawność rozprawy*, w: *Proces karny*, red. J. Skorupka, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2017, s. 611; A. Zieliński, *Art. 153. [Posiedzenie przy drzwiach zamkniętych]*, w: *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. A. Zieliński, K. Flaga-Gieruszyńska, C.H. Beck, Warszawa 2022, s. 357.

³⁴ Zarządzenie nr 7/2020 Prezesa i Dyrektora Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu z dnia 25 maja 2020 roku, <https://www.tarnobrzeg.so.gov.pl/sites/default/files/2020-05/Zarz%C4%85denie%20Nr%207-2020.pdf> (dostęp: 5.05.2023).

ochrony o wyrażeniu zgody na wejścia na salę rozpraw osób, które nie zostały wezwane lub zawiadomione³⁵.

Najpopularniejszym rozwiązaniem zaobserwowanym w 102 sądach z tej grupy było wprowadzenie obowiązku uprzedniego uzyskania karty wstępu na wszystkie jawne posiedzenia i rozprawy³⁶. Oprócz kart wstępu, ale często także równoległe z nimi, zarządzenia w 98 sądach uzależniały możliwość udziału w jawnym posiedzeniu lub rozprawie od uzyskania zgody przewodniczącego składu sądu w danej sprawie. Zdarzało się, że zarządzenia wymagały zachowania terminu czy wystąpienia niedookreślonych okoliczności, np. „szczególnie uzasadnionego przypadku”³⁷.

Najmniej liczną grupę 44 (11%) sądów stanowiły te, w których prezesi nie wydali nowych zarządzeń lub w których zarządzenia nie zagrażały realizacji prawa do publicznego procesu ani z punktu widzenia sędziów, ani osób występujących w sądach w innych rolach.

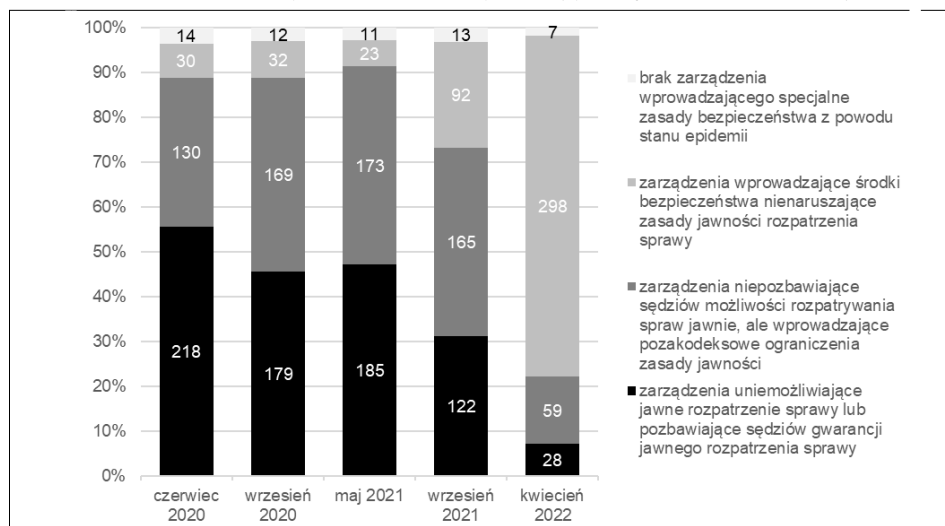
Badanie treści zarządzeń dotyczących organizacji pracy sądów było prowadzone we wrześniu 2020 r., w maju 2021 r., we wrześniu 2021 r. i tuż przed zniesieniem stanu epidemii, w kwietniu 2022 r. Z analizy zarządzeń wynika, że likwidacja ograniczeń organizacyjnych dla realizacji zasady publicznego procesu w większości sądów nastąpiła jeszcze przed zniesieniem stanu epidemii w maju 2022 r. Rozpoczęcie procesu eliminowania takich rozwiązań nastąpiło prawdopodobnie między majem 2021 r. a wrześniem 2021 r. Wtedy liczba sądów, w których rozwiązania organizacyjne nie gwarantują nawet sędziom, że sprawa zostanie rozpoznana jawnie, spadła z 185 do 122. Dokładne wyniki analizy prezentuje Wykres nr 1.

³⁵ Zarządzenie A-0210-19/20 Prezesa Sądu Rejonowego w Białogardzie z dnia 19 maja 2020 roku, <https://bialogard.sr.gov.pl/zarzadzenie-nr-a-0210-1320-prezesa-sadu-rejonowego-w-bialogardzie,new,mg,1.html,230> (dostęp: 18.05.2023).

³⁶ Podstawą prawną do wprowadzenia kart wstępu jest przepis Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2019 r. – „Regulamin urzędowania sądów powszechnych” mówiący o tym, że „w razie przewidywanego przybycia licznej publiczności, prezes sądu może zarządzić wydanie kart wstępu na salę rozpraw”. Przepis ten nie precyzuje jaki ma być tryb wydawania kart wstępu, ale chodzi o rozwiązanie problemu stawienia się na rozprawę większej liczby osób niż jest miejsc w sali rozpraw. Zatem wystarczy, aby karty były wydawane w kolejności zgłoszenia się po nie. Warunkowanie wydania kart od zgłoszenia się po nie w określony sposób lub w określonym terminie wydaje się być nadużyciem tego przepisu rozporządzenia. Ponadto przepis rozporządzenia, czyli źródła prawa najniższej rangi, nie może być podstawą do ograniczenia prawa do udziału publiczności w jawnych rozprawach mającego swoje źródło w Konstytucji i ustawach.

³⁷ Zarządzenie nr 17/2020 Prezesa Sądu Rejonowego w Międzyrzeczu z 27.05.2020 r., <http://miedzyrzecz.sr.gov.pl/zarzadzenie-nr-172020-prezesa-sadu-rejonowego-w-miedzyrzeczu-z-dnia-27-maja-2020r,new,mg,1.html,156> (dostęp: 17.06.2020).

Wykres 1. Podział sądów na kategorie ze względu na wpływ obowiązujących w nich zarządzeń prezesów od czerwca 2020 r. do maja 2022 r. na realizację zasady jawnego rozpatrzenia sprawy (N=392³⁸)



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Fundacji Court Watch Polska.

Zmianę tę należy prawdopodobnie wiązać z wydaniem kolejnych zaleceń przez Ministerstwo Sprawiedliwości. Dnia 18 czerwca 2021 r. nowa Podsekretarz Stanu odpowiedzialna za sądownictwo powszechne – sędzia Katarzyna Frydrych – skierowała do prezesów sądów pismo, w którym rekomenduje „dokonanie przeglądu wydanych uprzednio zarządzeń w zakresie jawności postępowania poprzez umożliwienie udziału w rozprawie/posiedzeniu publiczności/przedstawicieli mediów”³⁹.

W niektórych sądach sytuacja nie uległa jednak poprawie nawet w rok po zniesieniu stanu epidemii. Na przykład według zarządzenia opisanego na oficjalnej stronie internetowej sądu jako regulującego zasady organizacji pracy w Sądzie Rejonowym w Bartoszycach, „nie mogą przebywać w budynku i uczestniczyć w rozprawach osoby, które są chore”, a w salach rozpraw „nie mogą przebywać osoby postronne”⁴⁰. Prezes Sądu Rejonowego w Międzyzrzeczcu

³⁸ W trakcie trwania stanu epidemii powołano do istnienia dwa nowe sądy okręgowe – w Rybniku i w Sosnowcu. Zostały one pominięte w analizie, zatem liczba wziętych pod uwagę w porównaniu sądów za każdym razem wynosi 392.

³⁹ Pismo DKO-IV.5006.37.2021 Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Katarzyny Frydrych do Prezesów i Dyrektorów Sądów z dn. 18 czerwca 2021 r. (udostępnione autorowi na wniosek o informację publiczną).

⁴⁰ Strona internetowa Sądu Rejonowego w Bartoszycach, https://bartoszyce.sr.gov.pl/?fbclid=IwARlyRp2_-cvCTIY96Zu7inTNseFI6DmFi8wOLfQJ7KxgEGR1-8pgBRhSxrA (dostęp:

uchylił 28 marca 2022 roku punkt zarządzenia z 2020 roku dotyczący kontroli temperatury i obowiązku noszenia maseczek lub przyłbic⁴¹, ale nie zakaz wstępu osób innych niż „wezwane lub zawiadomione oraz załatwiające sprawy w Biurze Podawczym i Wydziale Ksiąg Wieczystych”⁴².

Wyniki obserwacji posiedzeń sądowych

Po wznowieniu działalności sądów 16 maja 2020 r. Fundacja Court Watch Polska weryfikowała także możliwość realizacji prawa do publicznego procesu, wysyłając do sądów obserwatorów, tak jak robi to cyklicznie od 2010 roku w ramach programu badawczego „Obywatelski Monitoring Sądów”. Obserwatorzy Fundacji podjęli do 11 czerwca 2020 r. próby uczestnictwa w rozprawie w 30 sądach: 1 sądzie administracyjnym, 1 apelacyjnym, 7 okręgowych i 21 rejonowych. Udało im się wziąć udział w charakterze publiczności w rozprawach w 4 na 30 podjętych prób. Wszystkie dotyczyły sądów rejonowych. Osoby przedstawiające się jako publiczność nie zostały wpuszczone także do sądu, na którego stronie internetowej nie informowano o wydaniu zarządzenia ograniczającego wstęp publiczności. Opisane przez obserwatorów interakcje z ochroną budynków sądów wskazywały także na wydawanie przez kierownictwo niektórych sądów nieformalnych poleceń, które szły dalej w zakresie ograniczenia dostępu publiczności niż oficjalne zarządzenia⁴³.

W kolejnym cyklu badania, od 12 czerwca 2020 r. do końca sierpnia 2020 r., wolontariusze Fundacji podjęli kolejnych 140 prób uczestnictwa w rozprawach w charakterze publiczności odbywających się w 119 sądach. W przypadku 91 prób (65%) obserwatorom udało się wejść do budynków sądów. Ponownie z odmową spotykano się także w sądach, gdzie zarządzenia teoretycznie nie zabraniały wstępu publiczności, ale zezwalały na nią za zgodą przewodniczącego składu sędziowskiego. W takich wypadkach zdarzało się, że ochrona odmawiała wstępu do budynku, czyli możliwości przekonania się, czy przewodniczący wyrazi zgodę. Zweryfikowano także negatywnie hipotezę, że tam, gdzie zarządzenie pozwalało na wejście do sądu osoby niewzwanej, pod warunkiem, że wskaże

06.05.2023); *Zarządzenie nr A-021-13/21 Prezesa i Dyrektora Sądu Rejonowego w Bartoszyczach z dnia 02 czerwca 2021 r.*, https://bartoszyce.sr.gov.pl/images/stories/sad/rozne/A-021-13-21_copy.pdf (dostęp: 06.05.2023).

⁴¹ *Zarządzenie nr 4/2022 Prezesa Sądu Rejonowego w Międzyrzeczu z dnia 28 marca 2022 r.*, <https://miedzyrzecz.sr.gov.pl/container/2022/zarzadzenia/Skan280322112359.pdf> (dostęp: 06.05.2023).

⁴² *Zarządzenie nr 17/2020 Prezesa Sądu Rejonowego w Międzyrzeczu z dnia 27 maja 2020 r.*, <https://miedzyrzecz.sr.gov.pl/zarzadzenie-nr-172020-prezesa-sadu-rejonowego-w-miedzyrzeczu-z-dnia-27-maja-2020r,new,mg,1.html,156> (dostęp: 06.05.2023).

⁴³ B. Pilitowski, B. Kociołowicz-Wisniewska, *Obywatelski Monitoring Sądów 2020*, Fundacja Court Watch Polska, Toruń 2020, s. 25.

„niezbędną potrzebę”, zasada jawnego rozpatrzenia sprawy nie była ograniczona. Obserwatorzy Fundacji próbowali wejść w lipcu i sierpniu do 7 sądów, w których obowiązywało takie zarządzenie. Ochrona odmówiła wstępu obserwatorom informującym, że przybyli do sądu w charakterze publiczności w 4 z nich.

W 35 przypadkach obserwatorzy złożyli wcześniej wymagane zarządzeniami wnioski o wydanie karty wstępu. W 21 przypadkach uzyskali zgodę, w 6 przypadkach nie otrzymali żadnej odpowiedzi, w 5 przypadkach otrzymali odpowiedź odmowną, 3 razy zgodę warunkową – uzależniającą uczestnictwo od liczby osób na sali w danym dniu. Spośród 91 obserwacji, w czasie których udało się wejść do budynku sądu, w 87 przypadkach obserwatorzy podjęli próbę uczestnictwa w rozprawie. W przypadku 76 obserwacji obserwator został dopuszczony do udziału w rozprawie. W 5 przypadkach sędzia przewodniczący odmówił udziału, uzasadniając to niezłożeniem z wyprzedzeniem wniosku o wydanie karty wstępu, w 3 przypadkach wyłączeniem jawności rozprawy, w 2 przypadkach zbyt dużą liczbą osób na sali, a w 1 przypadku ochrona poinformowała obserwatora, że sędzia zabronił wpuszczenia go na salę bez podania uzasadnienia⁴⁴.

Z analizy danych z podziałem na rodzaje sądów wynika, że od 16 maja do końca sierpnia 2020 r., żadna z prób nie powiodła się w połowie sądów rejonowych oraz połowie sądów okręgowych. Powiodła się co najmniej jedna próba w 3 z 5 sądów apelacyjnych oraz w 5 z 6 wojewódzkich sądów administracyjnych. Powiodły się także próby w Naczelnym Sądzie Administracyjnym oraz Sądzie Najwyższym. Szczegółowe dane przedstawia Tabela nr 1.

Tabela 1. Wyniki badania przestrzegania zasady jawnego rozpatrzenia sprawy w sądach z podziałem według ich rodzaju.

Rodzaj sądu	Czy w okresie od 16 maja do 31 sierpnia 2020 r. obserwatorom udało się uczestniczyć w przynajmniej jednej jawnej rozprawie?		
	Tak	Nie	Razem
Sąd Rejonowy	46	46	92
Sąd Okręgowy	11	11	22
Sąd Apelacyjny	3	2	5
Wojewódzki Sąd Administracyjny	5	1	6
Naczelny Sąd Administracyjny	1	0	1
Sąd Najwyższy	1	0	1
Razem	67	60	127

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Fundacji Court Watch Polska.

⁴⁴ Tamże, s. 50.

Z porównania danych z obserwacji z podziałem na rodzaj wprowadzonych od 16 maja do 12 czerwca 2020 r. ograniczeń w dostępie publiczności do rozpraw jawnych wynika, że w 2 sądach, na których stronach internetowych nie pojawiły się nowe zarządzenia, nie powiodły się próby uczestnictwa obserwatora w jawnej rozprawie⁴⁵; spośród 69 przebadanych sądów, w których wprowadzono rozwiązania sklasyfikowane jako pozbawiające sędziów i inne osoby gwarancji jawnego rozpatrzenia sprawy, żadna próba uczestnictwa obserwatora nie powiodła się w 43 (62%); spośród 44 przebadanych sądów, w których wprowadzono rozwiązania sklasyfikowane jako pozbawione podstawy prawnej utrudnienia w realizacji zasady jawnego procesu, żadna z prób nie powiodła się w 11 (25%); spośród 12 przebadanych sądów, w których wprowadzone rozwiązania organizacyjne zostały sklasyfikowane jako niezagrożające zasadzie jawności, żadna z prób nie powiodła się w 4 (33%). Szczegóły przedstawia Tabela nr 2.

Tabela 2. Wyniki badania przestrzegania zasady jawnego rozpatrzenia sprawy w sądach z podziałem na rodzaj wprowadzonych ograniczeń w dostępie publiczności

Kategoria sądu ze względu na wpływ treści zarządzenia prezesa sądu na realizację zasady jawnego rozpatrzenia sprawy	Czy w okresie od 16 maja do 31 sierpnia 2020 r. obserwatorom udało się uczestniczyć w przynajmniej jednej jawnej rozprawie?		
	Tak	Nie	Razem
Brak zarządzenia wprowadzającego specjalne zasady bezpieczeństwa z powodu stanu epidemii	0	2	2
Zarządzenia wprowadzające środki bezpieczeństwa nienaruszające zasady jawności rozpatrzenia sprawy	8	4	12
Zarządzenia niepozbawiające sędziów możliwości rozpatrywania spraw jawnie, ale wprowadzające pozakodeksowe ograniczenia zasady jawności	33	11	44
Zarządzenia uniemożliwiające jawne rozpatrzenie sprawy lub pozbawiające sędziów gwarancji jawnego rozpatrzenia sprawy	26	43	69
Razem	67	60	127

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Fundacji Court Watch Polska.

W sumie w 47% przebadanych sądów nie powiodła się żadna z prób uczestnictwa w jawnej rozprawie w charakterze publiczności.

⁴⁵ Sytuacja ta dotyczyła Sądów Rejonowych dla Wrocławia-Fabrycznej i dla Wrocławia-Krzyków we Wrocławiu, co może sugerować wspólną przyczynę, której jednak nie udało się ustalić.

Reakcje sędziów na zagrożenia dla realizacji różnych zasad prawa do sądu

W tej części artykułu zostaną przedstawione przykłady reakcji sędziów na sytuacje, które identyfikowali jako zagrożenie dla różnych zasad składających się na prawo do sądu – niezawisłości sędziowskiej, niezależności sądownictwa czy prawa do właściwego sądu. Przykłady pochodzą z okresu od 2010 r. do 2020 r. Następnie będą przedstawione reakcje na naruszenie zasady jawnego rozpatrzenia sprawy przed sądem w czasie stanu epidemii w 2020 roku.

W 2010 roku Stowarzyszenie Sędziów Polskich „Iustitia” zainicjowało akcję protestacyjną „Dni bez wokandy”. Była ona motywowana zbyt niskimi zarobkami sędziów, które w ich ocenie zagrażały niezawisłości sędziowskiej, jednej z gwarancji zawartych w art. 45 Konstytucji RP. W wyniku protestu we wszystkich sądach w kraju odbyło się o 28–31% mniej sesji niż w porównywalne dni poprzedniego miesiąca⁴⁶. Również kwestii wynagrodzeń sędziów dotyczyły wnioski o zbadanie zgodności z Konstytucją ustaw budżetowych skierowane do Trybunału Konstytucyjnego przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego w 2011 i 2022 roku oraz Prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego w 2022 roku⁴⁷.

Na początku 2013 r. 79 małych sądów rejonowych zostało przekształconych w wydziały zamiejscowe innych sądów. Dokumenty dokonujące formalnej zmiany miejsca orzekania pracujących w nich sędziów zawierały jednak formalny błąd – były podpisane przez podsekretarzy stanu, a nie przez samego Ministra Sprawiedliwości. W związku z tym przez kilka miesięcy grupa ponad stu sędziów powstrzymywała się od orzekania. Trwało to aż do rozstrzygnięcia sporu przez pełen skład Sądu Najwyższego w lutym 2014 roku⁴⁸.

W opracowaniu opublikowanym na łamach „Kwartalnika Stowarzyszenia Sędziów Polskich – IUSTITIA” nt. działań sędziów w 2020 r. w ramach walki o „zachowanie praworządności” podanych jest wiele przykładów aktywności

⁴⁶ B. Przymusiński, *Dni bez wokandy*, „IUSTITIA – Kwartalnik Stowarzyszenia Sędziów Polskich” 2011, t. 1, nr 3, <https://www.kwartalnikiustitia.pl/dni-bez-wokandy,1754> (dostęp: 07.05.2023); *Informacja Wiceprezesa SSP „Iustitia” w sprawie akcji protestacyjnych organizowanych przez Stowarzyszenie*, <https://www.iustitia.pl/79-informacje/158-informacja-vice-prezesa-ssp-iustitia-w-sprawie-akcji-protestacyjnych-organizowanych-przez-stowarzyszenie> (dostęp: 07.05.2023).

⁴⁷ Wniosek PPSN z 2011 rozpoznany wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dn. 12.12.2012, K 1/12; wniosek PPSN z 21.12.2022 r., sygn. BSA III.4011.1.2022 oraz wniosek PNSA z 21.12.2022 r., sygn. ZNSA 2023/2/156-157 zarejestrowany w Trybunale Konstytucyjnym pod sygn. akt K 1/23.

⁴⁸ P. Hofmański, *Sędziowie, czyście swoją powinność*, „Rzeczpospolita” z dn. 05.02.2014, <https://www.rp.pl/sady-i-trybunaly/art12643831-sedziowie-czynie-swoja-powinnosc> (dostęp: 07.05.2023); M. Kryszkiewicz, *Pokłosie reformy Gowina: Sądy rozłożone na łopatki, tysiące orzeczeń mogą być nieważne*, „Gazeta Prawna” z dn. 10.10.2013, <https://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/738147,poklosie-reformy-gowina-sady-rozlozone-na-loparki-tysiac-orzeczen-moga-byc-niewazne.html> (dostęp: 07.05.2023).

zarówno grupowych (np. apeli), jak i indywidualnych (np. pytań prejudycjalnych) w związku z dostrzeżonymi przez sędziów zagrożeniami dla realizacji prawa do sądu⁴⁹.

Przytoczona powyżej relacja nie wspomina o żadnym działaniu sędziów w związku z łamaniem w Polsce praworządności w zakresie zasady jawnego rozpatrzenia sprawy. Autorowi nie udało się natrafić na przykład działania indywidualnego w formie, jaką można było zaobserwować w reakcji na sytuacje identyfikowane przez sędziów jako zagrożenia dla zasad prawa do sądu takich jak niezawisłość sędziego i właściwość sądu. Nie odnotowano ani jednego przykładu akcji protestacyjnej, odmowy orzekania, wniosku do Trybunału Konstytucyjnego, czy pytania prejudycjalnego zadanego przez sędziego w związku z naruszeniem zasady jawnego rozpatrzenia sprawy z powodu nałożonego zarządzeniem prezesa sądu ograniczania w dostępie publiczności do budynku sądu i sali rozpraw.

Odnotowano jedynie dwa indywidualne wystąpienia o innym charakterze. Publicznie na łamach prasy głos w obronie zasady jawności w sądach – przyznając, że zakazy wstępu do sądów dla publiczności są niezgodne z Konstytucją – zabrało dwóch sędziów sądów rejonowych⁵⁰. Jeden z nich, aby dać zadość zasadzie publicznego ogłoszenia wyroku na czas obowiązywania w swoim sądzie zakazu wstępu publiczności, transmitował ogłaszanie wyroków w Internecie. Przestał to robić dopiero po uchyleniu przez prezesa swojego sądu zakazu wstępu dla publiczności⁵¹.

Podsumowanie

Z przeanalizowanych danych empirycznych wynika, że na początku epidemii w 2020 r. zarządzeniami prezesów sądów wprowadzono rozwiązania organizacyjne pozbawiające sędziów i inne osoby możliwości lub pewności jawnego rozpatrzenia sprawy w ponad połowie sądów w Polsce. W większości pozostałych placówek prezesi sądów wprowadzili zarządzeniami rozwiązania,

⁴⁹ *Póki walczymy, jesteśmy zwycięzcami – czyli podsumowanie 2020 r.*, „IUSTITIA – Kwartalnik Stowarzyszenia Sędziów Polskich” 2020, t. 4, nr 42, s. 173–200, <https://www.kwartalnikiustitia.pl/poki-walczymy-jestesmy-zwyciezcami-czyli-podsumowanie-2020-r,10717> (dostęp: 07.05.2023).

⁵⁰ A. Krupa, *Strefa komfortu*, „In Gremio” 2000, nr 143, <https://ingremio.org/wydania-in-gremio/2020/in-gremio-143/strefa-komfortu/> (dostęp: 07.05.2023); B. Łopalewski, *O publiczności sądowej i wolności zakupów*, „Rzeczpospolita” z dn. 05.09.2020 r., <https://www.rp.pl/sady-i-trybunaly/art542941-o-publicznosci-sadowej-i-wolnosc-zakupow> (dostęp: 07.05.2023).

⁵¹ Tenże, *Dobre wiadomości i pożegnanie z kanałem youtube Sądu Rejonowego w Nowym Sączu*, YouTube.com, <https://www.youtube.com/watch?v=lqVdQGpPxy0> (dostęp: 18.05.2023); *Sąd ogłasza publicznie wyroki na You Tubie'ie*, „Limanowa.in”, <https://limanowa.in/aktualnosci/sad-oglasza-publicznie-wyroki-na-you-tube-ie/49339> (dostęp: 07.05.2023).

które umożliwiały ograniczanie dostępu publiczności do jawnych posiedzeń na bazie przesłanek nieprzewidzianych w Konstytucji RP. Badanie praktyki stosowanej przez sądy przeprowadzone od czerwca do sierpnia 2020 r. ujawniło, że możliwość korzystania z prawa do publicznego procesu ograniczały w niektórych sądach nieformalne praktyki oraz dowolność w stosowaniu pozakodeksowych zasad wydawania kart wstępu i pozwoleń na udział w rozprawie. Niepowodzeniem zakończyły się wszystkie próby skorzystania z prawa do udziału w jawnych posiedzeniach nie tylko w 62% przebadanych sądów, gdzie wprowadzono formalne zakazy, ale także w 33% przebadanych sądów, gdzie nie wprowadzono ani zakazów, ani formalnych ograniczeń udziału publiczności⁵². Wynika z tego, że prawo do jawnego rozpatrzenia sprawy przez sąd nie było w Polsce w czasie stanu epidemii przestrzegane, a skalę tego zjawiska możemy szacować na około połowę sądów w Polsce.

Opisana powyżej sytuacja i brak pewności, że w rozpoznawanych przez nich sprawach będzie mogła wziąć udział publiczność, wywołały reakcje świadczące o naruszeniu ważnej dla nich wartości zaledwie u pojedynczych sędziów. Analiza reakcji sędziów na sytuacje interpretowane przez nich jako zagrażające realizacji pozostałych elementów prawa do sądu wskazuje, że przedstawiciele tej grupy zawodowej są zdolni do wyrażania oburzenia i podejmowania działań grupowych i indywidualnych w obronie ważnych dla nich wartości oraz faktycznie wyrażają publicznie oburzenie i podejmują takie działania. Brak podobnej reakcji w przypadku powszechnego i ewidentnego naruszenia zasady jawnego rozpatrzenia sprawy może więc świadczyć o tym, że zasada jawności postępowania sądowego nie należy do szczególnie istotnych wartości dla tej grupy zawodowej.

Należy zwrócić uwagę na ograniczenia zaprezentowanej analizy, które wynikają przede wszystkim z przyjęcia założenia, że naruszenie istotnej wartości i wzburzenie łączy prosta zależność. Istnieje jednak możliwość istnienia szeregu czynników, które warunkują fakt wystąpienia i sposób manifestowania się wzburzenia. O ile w przypadku naruszenia zasad, które wywoływały w ostatnich latach widoczne wzburzenie sędziów, mieliśmy do czynienia z naruszeniami ze

⁵² Warto odnotować duży rozdzźwięk pomiędzy formalnymi regułami a faktyczną możliwością wejścia do sądu. Wiele obserwacji przeprowadzonych w czasie badania wskazywało na to, że to faktycznie uznaniowa decyzja pracowników ochrony decydowała o tym, czy ktoś może wejść do sądu, a zarządzenie prezesa zakazujące wstępu osobom postronnym może, ale nie musi służyć jako uzasadnienie odmowy. Z drugiej strony, także tam, gdzie takiej formalnej podstawy odmowy wstępu nie było, obserwatorzy słyszeli od pracowników ochrony informacje o nieformalnych instrukcjach lub zachowywali się i rozmawiali z obserwatorami w sposób nieuznający prawa obserwatorów do uczestnictwa w rozprawach w charakterze publiczności z uwagi na pandemię. Potwierdza to wcześniejsze ustalenia Stanisława Burdzieja, że zasada jawnego procesu w Polsce podlega nieformalnym ograniczeniom i jednym z nich jest kwestionowanie prawa publiczności do wejścia do sądu przez pracowników ochrony; S. Burdziej, *Przejrzystość, jawność, autorytet...*, s. 79–97.

strony innych władz, to w przypadku zasady jawności obowiązek jej przestrzegania spoczywa przede wszystkim na samych sędziach. Jak słusznie zauważył Emil Durkheim, poziom wzburzenia, jaki wywołuje w grupie jakiś występ, jest związany z poziomem przestrzegania norm przez jej członków⁵³. Może być więc tak, że sędziowie nie zareagowali tak samo ze względu na to, kto dokonywał naruszenia wartości i jak wielu członków grupy to robiło.

W kontekście, w którym przeprowadzone zostało badanie, czyli pandemii COVID-19, możliwa też była sytuacja, w której naruszenie zasad wiązało się z konfliktem różnych wartości. Hipotetycznie wywołane naruszeniem wzburzenie może zostać zneutralizowane, ponieważ znajdzie się dla tego naruszenia usprawiedliwienie w postaci ochrony wartości znajdującej się wyżej w hierarchii. Zdrowie należy do powszechnie cenionych wartości⁵⁴, a Konstytucja RP nakłada na władze publiczne obowiązek zapobiegania rozprzestrzeniania się chorób zakaźnych. Ponieważ sądy są jednak powołane do stania na straży prawa, pytanie, czy sytuacja, z jaką mieliśmy do czynienia w połowie 2020 r., dawała powody do tego, aby bez odpowiedniej podstawy prawnej zupełnie zawiesić obowiązywanie zasady publicznego procesu, wydaje się uzasadnione. Publiczność w sądach pojawia się sporadycznie, a przewijają się przez nie codziennie tysiące innych osób w roli stron, świadków, pełnomocników czy biegłych. To, czy w niektórych rozprawach mógł wziąć udział dodatkowo dziennikarz lub obserwator, nie zmieniało w istotnym stopniu zagrożenia, z jakim wiązała się praca w sądzie. Kilka podmiotów już w maju i czerwcu upominało się publicznie o przestrzeganie prawa do publicznego procesu, zwracając uwagę, że zupełny zakaz wstępu publiczności do sądów nie jest reakcją ani proporcjonalną, ani zgodną z normami wynikającymi z Konstytucji RP. Przykłady sądów, w których skutecznie pogodzone środki ostrożności z zachowaniem dostępu do rozpraw dla publiczności, pokazują, że było to możliwe. Wyjaśnienie braku wzburzenia naruszeniem zasady jawnego procesu przez konflikt tej zasady z wartością, jaką jest zdrowie, wydaje się więc powierzchowne i niewystarczające. Zasadne byłoby prowadzenie dalszych badań w celu ustalenia determinantów różnej reakcji środowiska sędziowskiego na zagrożenia i naruszenia różnych elementów prawa do sądu⁵⁵.

⁵³ E. Durkheim, *Zasady metody socjologicznej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000, s. 103.

⁵⁴ B. Badora, *Wartości w czasach zarazy. Komunikat z badań nr 160/2020*, CBOS, Warszawa 2020, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2020/K_160_20.PDF (dostęp: 09.05.2023).

⁵⁵ Planując badania, nie należy jednak poprzestawać wyłącznie na analizie wyjaśnień pochodzących od samych sędziów zebranych np. w toku wywiadów, a do takich wyjaśnień podchodzić krytycznie. Wielu inspiracji do tego, gdzie należy poszukiwać różnic w reakcji sędziów na łamanie różnych zasad składających się na prawo do sądów, można znaleźć w: J. Czapska, *Na czym polega internalizacja normy prawnej?*, w: *Aksjologiczny wymiar prawa*, red. M. Dudek, M. Stępień, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków 2015, s. 147–161.

Przechodząc do konsekwencji wyników analizy dla praktyki, warto zwrócić uwagę na dużą skalę naruszenia zasady publicznego procesu, do jakiej doszło w okresie epidemii w Polsce. Po pierwsze, wracając do spostrzeżeń Durkheima, należy mieć na uwadze niebezpieczeństwo, że sędziowie, którzy sami postępowali z naruszeniem zasad, mogą być bardziej skłonni do tego, aby przemykać oko na naruszenia prawa ze strony innych władz. Dlatego, jeśli sędziowie mają dobrze pełnić funkcję strażników praw człowieka, tj. skutecznie nadzorować pozostałe władze, to sami powinni być pryncypialni w ich przestrzeganiu. Warto w tym kontekście rozważyć wprowadzenie mechanizmów kontrolujących przestrzeganie tej zasady i sankcjonujących jej naruszenie. W okresie międzywojennym prowadzenie sprawy w sposób niejawnny, jeśli powinna była się ona odbyć publicznie, było bezwzględną przesłanką odwoławczą⁵⁶. Przywrócenie tego mechanizmu kontrolnego mogłoby zapobiec lekceważeniu zasady jawnego rozpatrzenia sprawy przez niektórych sędziów. Po drugie, warto pamiętać o korzyściach, jakie z przestrzegania zasady jawności może potencjalnie odnosić społeczeństwo. Nie chodzi tu wyłącznie o, podnoszone nawet w judykaturze, motywowanie sędziów do starannejszej pracy. Jawność postępowania sądowego jest także mechanizmem umożliwiającym komunikację władzy sądowniczej bezpośrednio ze społeczeństwem, co w sytuacji niskiej legitymizacji społecznej sądownictwa jest nie do przecenienia⁵⁷. Możliwość wyjaśniania motywów podejmowanych decyzji bezpośrednio społeczeństwu jest także w stanie pomóc rozwiązywać spory, do których rozstrzygania została powołana władza sądownicza. Transparentność procesu i wygłoszenie po ogłoszeniu wyroku ustnego uzasadnienia jest okazją dla sędziów, aby przekonać do uczciwości postępowania i sprawiedliwości rozstrzygnięcia także te osoby, które być może oczekiwały innego wyroku. Jest to szczególnie istotne w czasach kryzysów społecznych, których przykładem, i to z pewnością nie ostatnim, była pandemia COVID-19.

Bibliografia

- Arcimowicz J., *Spółeczny monitoring sądów – działalność i badania Fundacji Court Watch Polska*, „Trzeci Sektor” 2014, Nr specjalny „Kropla w morzu”. Poradnictwo prawne i obywatelskie – rola organizacji pozarządowych, s. 101–106.
- Barak A., *The Judge in a Democracy*, Princeton University Press, Princeton 2006.
- Bentham J., *Traktat o dowodach sądowych*, Zrzeszenie Sędziów i Prokuratorów R.P., Gniezno 1939.

⁵⁶ W. Jasiński, *Bezstronność sądu i jej gwarancje w polskim procesie karnym*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2012, s. 456.

⁵⁷ Według badań opinii społecznej 22% Polaków „dobrze” oceniała działalność sądów we wrześniu 2022 r. (co jest najniższą wartością tego wskaźnika od września 2015 r.), a „źle” 49%: M. Feliksiak, *Oceny działalności instytucji publicznych we wrześniu. Komunikat z badań nr 129/2022*, CBOS, Warszawa 2022, s. 10.

- Burdziej S., *Przejrzystość, jawność, autorytet: nieformalne ograniczenia zasady jawności postępowania w polskiej praktyce sądowej*, „Profilaktyka społeczna i resocjalizacja” 2013, t. 22, s. 79–97.
- Czapska, J., *Na czym polega internalizacja normy prawnej?*, w: *Aksjologiczny wymiar prawa*, eds. M. Dudek, M. Stępień, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków 2015, s. 147–161.
- Durkheim E., *Zasady metody socjologicznej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000.
- Feeley M., Halliday T.C., Karpik L., *The Legal Complex and Struggles for Political Liberalism, w: Fighting for Political Freedom: Comparative Studies of the Legal Complex and Political Change*, eds. M. Feeley, T. C. Halliday, L. Karpik, Hart Publishing, Oxford 2007, s. 1–42.
- Feliksiak M., *Oceny działalności instytucji publicznych we wrześniu. Komunikat z badań nr 129/2022*, CBOS, Warszawa 2022.
- Gill N., Hynes J., *Courtwatching: Visibility, Publicness, Witnessing, and Embodiment in Legal Activism*, „Area (Oxford, England)” 2021, vol. 53, no. 4, s. 569–576. DOI: 10.1111/AREA.12690.
- Grzegorzczak P., Weitz K., Art. 45 [Prawo do sądu bez nieuzasadnionej zwłoki; zasada jawności postępowania], w: *Konstytucja RP. Tom I. Komentarz do art. 1–86*, red. M. Safjan, L. Bolek, C.H. Beck, Warszawa 2016, Legalis nr 1002124.
- Halliday T.C., *Beyond Monopoly: Lawyers, State Crises, and Professional Empowerment*, University of Chicago Press, Chicago 1987.
- Jasiński W., *Bezstronność sądu i jej gwarancje w polskim procesie karnym*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2009.
- Joas H., *The Genesis of Values*, University of Chicago Press, Chicago 2000.
- Jodłowski J., Resich Z., Lapierre J., Misiuk-Jodłowska T., Weitz K., *Postępowanie cywilne*, Wydawnictwa Prawnicze PWN, Warszawa 1997.
- Kaczmarczyk M., *Legitymizacja roli sędziowskiej*, „Studia Socjologiczne” 2020, t. 4, nr 239, s. 5–35. DOI: 10.24425/sts.2020.132478.
- Kaczmarek P., *Společna rola prawników: odpowiedzialność, podmiotowość, zaufanie*, „Filozofia Publiczna i Edukacja Demokratyczna” 2016, t. 5, nr 1, s. 63–86. DOI: 10.14746/FPED.2016.5.1.4.
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., tekst jednolity: Dz. U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.
- Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284).
- Krunke H., *Courts as Protectors of the People: Constitutional Identity, Popular Legitimacy and Human Rights*, w: *Judges as Guardians of Constitutionalism and Human Rights*, eds. M. Scheinin, H. Krunke, M. Aksenova, Edward Elgar Publishing, Cheltenham 2016, s. 71–93.
- Marx G.T., Guzik K., *Politics, Policy, and Crime Ethnography*, w: *The Oxford Handbook of Ethnographies of Crime and Criminal Justice*, eds. S.M. Bucerius, K.D. Haggerty, L. Berardi, Oxford University Press, Oxford 2022, s. 114–134.
- Nowicki K., *Jawność rozprawy*, w: *Proces karny*, red. J. Skorupka, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2017, s. 608–612.
- Pilitowski B., *Aktywność organizacji pozarządowych w polskich sądach niepolegająca na udziale w postępowaniach*, „Białostockie Studia Prawnicze”, 2016, t. 21, s. 175–186. DOI: 10.15290/bsp.2016.21.13.
- Pilitowski B., Kociolowicz-Wiśniewska B., *Obywatelski Monitoring Sądów 2020*, Toruń 2020.
- Piotrowski R., *Sędziowie i granice władzy demokratycznej w świetle Konstytucji RP*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2018, t. 1, s. 215–229. DOI: 10.14746/RPEIS.2018.80.1.17.
- Pismo DKO-IV.5006.37.2021 Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Katarzyny Frydrych do Prezesów i Dyrektorów Sądów z dn. 18 czerwca 2021 r.* (udostępnione autorowi na wniosek o informację publiczną).
- Podgórecki A., *Zarys socjologii prawa*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1971.
- Rakowska-Trela A., *Sądy i sędziowie wobec niedemokratycznych przemian*, „Studia Politologiczne” 2018, t. 47, s. 299–315.

- Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 20 marca 2020 r. w sprawie ogłoszenia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu epidemii, tekst jednolity: Dz. U. z 2020 r., poz. 491.
- Ustawa z dnia 14 maja 2020 r. o zmianie niektórych ustaw w zakresie działań osłonowych w związku z rozprzestrzenianiem się wirusa SARS-CoV-2, tekst jednolity: Dz. U. z 2020 r., poz. 875 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, tekst jednolity: Dz. U. z 2020 r., poz. 374 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, tekst jednolity: Dz. U. z 2001 r. Nr 98, poz. 1070 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 31 marca 2020 r. o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw, tekst jednolity: Dz. U. z 2020 r., poz. 568 z późn. zm.
- Zieliński A., Art. 153. [Posiedzenie przy drzwiach zamkniętych], w: *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. A. Zieliński, K. Flaga-Gieruszyńska, C.H. Beck, Warszawa 2022, s. 357–358.
- Zimna M., *Publiczność rozprawy w postępowaniu karnym a jej ograniczenia w związku z ogłoszeniem stanu epidemii*, „Ius Novum” 2021, t. 15, nr 2, s. 95–112. DOI: 10.26399/IUSNOVUM.V15.2.2021.16/M.ZIMNA.

Netografia

- Aktualizacja rekomendacji z dnia 9 maja 2020 roku w związku z przywróceniem działalności sądów, <https://www.iustitia.pl/83-komunikaty-i-oswiadczenia/3866-aktualizacja-rekomendacji-z-dnia-9-maja-2020-roku-w-zwiazku-z-przywroceniem-dzialalnosci-sadow> (dostęp: 07.05.2023).
- Badora B., *Wartości w czasach zarazy. Komunikat z badań nr 160/2020*, CBOS, Warszawa 2020, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2020/K_160_20.PDF (dostęp: 9.05.2023).
- Dostępność poszczególnych sądów dla publiczności, Fundacja Court Watch Polska, <https://courtwatch.pl/projekty/publikacje/jawnosc-2020/> (dostęp: 18.05.2023).
- Hofmański P., *Sędziowie, czyńcie swoją powinność*, „Rzeczpospolita” z dn. 05.02.2014 r., <https://www.rp.pl/sady-i-trybunaly/art12643831-sedziowie-czyncie-swoja-powinnosc> (dostęp: 07.05.2023).
- Informacja Wiceprezesa SSP „Iustitia” w sprawie akcji protestacyjnych organizowanych przez Stowarzyszenie, <https://www.iustitia.pl/79-informacje/158-informacja-vice-prezesa-ssp-iustitia-w-sprawie-akcji-protestacyjnych-organizowanych-przez-stowarzyszenie> (dostęp: 07.05.2023).
- Krupa A., *Strefa komfortu*, „In Gremio” 2020, nr 143, <https://ingremio.org/wydania-in-gremio/2020/in-gremio-143/strefa-komfortu/> (dostęp: 07.05.2023).
- Kryszkiewicz M., *Pokłosie reformy Gowina: Sądy rozłożone na łopatki, tysiące orzeczeń mogą być nieważne*, „Gazeta Prawna” z dn. 10.10.2013 r., <https://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/738147,poklosie-reformy-gowina-sady-rozlozone-na-lopalki-tysiace-orzeczen-moga-byc-niewazne.html> (dostęp: 07.05.2023).
- List otwarty – Apel o przestrzeganie prawa do publicznego procesu Fundacji Court Watch Polska z dn. 23.05.2020 r., <https://courtwatch.pl/wp-content/uploads/2020/05/List-OtwartyFCWP.pdf> (dostęp: 07.05.2023).
- Łopalewski B., *O publiczności sądowej i wolności zakupów*, „Rzeczpospolita” z dn. 05.09.2020 r., <https://www.rp.pl/sady-i-trybunaly/art542941-o-publicznosci-sadowej-i-wolnosci-zakupow> (dostęp: 07.05.2023).
- Łopalewski B., *Dobre wiadomości i pożegnanie z kanałem youtube Sądu Rejonowego w Nowym Sączu*, YouTube.com, <https://www.youtube.com/watch?v=1qVdQGpPxy0> (dostęp: 18.05.2023).
- Pismo DNA-II.510.20.2020, Ministerstwo Sprawiedliwości, Warszawa 18.05.2020, https://www.adwokatura.gdansk.pl/upload/files/inne/pismo_do_psa_1852020.pdf (dostęp: 23.06.2020).

- Pismo RPO nr VII.510.32.2022.PKR do Ministra Sprawiedliwości z 20 kwietnia 2022 r.*, https://bip.brpo.gov.pl/sites/default/files/2022-04/Do_MS_jawnosc_postepowan_20.04.2022.pdf (dostęp: 02.05.2023).
- Póki walczymy, jesteście zwycięzcami – czyli podsumowanie 2020 r.*, „IUSTITIA – Kwartalnik Stowarzyszenia Sędziów Polskich” 2020, t. 4, nr 42, s. 173–200, <https://www.kwartalnikiustitia.pl/poki-walczymy-jestesmy-zwycieczami-czyli-podsumowanie-2020-r,10717> (dostęp: 07.05.2023).
- Przymusiński B., *Dni bez wokandy*, „IUSTITIA – Kwartalnik Stowarzyszenia Sędziów Polskich” 2011, t. 1, nr 3, <https://www.kwartalnikiustitia.pl/dni-bez-wokandy,1754> (dostęp: 07.05.2023).
- Rekomendacje SSP „IUSTITIA” dotyczące funkcjonowania sądów podczas pandemii koronawirusa*, <https://www.iustitia.pl/83-komunikaty-i-oswiadczenia/3830-rekomendacje-ssp-iustitia-dotyczace-funkcjonowania-sadow-podczas-pandemii-koronawirusa> (dostęp: 06.05.2023).
- Sąd ogłasza publicznie wyroki na You Tube’ie*, „Limanowa.in”, <https://limanowa.in/aktualnosci/sad-oglasza-publicznie-wyroki-na-you-tube-ie/49339> (dostęp: 07.05.2023).
- Strona internetowa Sądu Rejonowego w Bartoszycach*, https://bartoszycyce.sr.gov.pl/?fbclid=IwAR1yRp2_-cvCTIY96Zu7inTNseF16DmFi8wOLfQJ7KxgEGR1-8pgBRhSxrA (dostęp: 06.05.2023).
- Wystąpienie Rzecznika Praw Obywatelskich VII.510.74.2020.PKR z dnia 01.06.2020 r.*, <https://bip.brpo.gov.pl/sites/default/files/WG%20do%20MS%2C%201.06.2020.pdf> (dostęp: 07.05.2023).
- Zarządzenie A-0210-19/20 Prezesa Sądu Rejonowego w Białogardzie z dnia 19 maja 2020 roku*, <https://bialogard.sr.gov.pl/zarzadzenie-nr-a-0210-1320-prezesa-sadu-rejonowego-w-bialogardzie,new,mg,1.html,230> (dostęp: 18.05.2023).
- Zarządzenie Adm-0000-15/20 Prezesa i Dyrektora Sądu Rejonowego w Puławach z dnia 29 maja 2020 roku*, <https://pulawy.sr.gov.pl/download/218/34232/zarzAdm0000220.pdf> (dostęp: 05.05.2023).
- Zarządzenie nr 17/2020 Prezesa Sądu Rejonowego w Międzyrzeczu z dnia 27 maja 2020 r.*, <https://miedzyrzecz.sr.gov.pl/zarzadzenie-nr-172020-prezesa-sadu-rejonowego-w-miedzyrzeczu-z-dnia-27-maja-2020r,new,mg,1.html,156> (dostęp: 06.05.2023, 17.06.2020).
- Zarządzenie nr 21/2020 Prezesa SR w Żaganiu z 25.05.2010 r.*, https://www.zagan.sr.gov.pl/0061L/data/download/1461_Zarzadzenie_Prezesa_nr_21_2020.pdf (dostęp: 18.05.2023).
- Zarządzenie nr 35/2020 Prezesa i Dyrektora SR w Węgrowie z 27.05.2020 r.*, <https://www.wegrow.sr.gov.pl/download/35/36009/Zarzadzenienr352020-organizacjapracy.pdf> (dostęp: 17.06.2020).
- Zarządzenie nr 4/2022 Prezesa Sądu Rejonowego w Międzyrzeczu z dnia 28 marca 2022 r.*, <https://miedzyrzecz.sr.gov.pl/container/2022/zarzadzenia/Skan280322112359.pdf> (dostęp: 06.05.2023).
- Zarządzenie nr 7/2020 Prezesa i Dyrektora Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu z dnia 25 maja 2020 roku*, <https://www.tarnobrzeg.so.gov.pl/sites/default/files/2020-05/Zarz%C4%85dzenie%20Nr%207-2020.pdf> (dostęp: 05.05.2023).
- Zarządzenie nr A-021-13/21 Prezesa i Dyrektora Sądu Rejonowego w Bartoszycach z dnia 02 czerwca 2021 r.*, https://bartoszycyce.sr.gov.pl/images/stories/sad/rozne/A-021-13-21_copy.pdf (dostęp: 06.05.2023).

Recenzje

Zeszyty Naukowe KUL 66 (2023), nr 2 (262)

DOI: 10.31743/znkul.15173

ANDRZEJ TARCZYŃSKI

Rec.: Janusz Mariański, *Pluralizm społeczno-kulturowy jako megatrend a religijność i moralność. Studium socjologiczne*, Wyższa Szkoła Nauk Społecznych z siedzibą w Lublinie, Lublin 2022, s. 266.

Religia i moralność, ujmowane w ich społecznym wymiarze jako zjawiska funkcjonujące na płaszczyźnie interakcji między ludźmi przez pryzmat struktur wytwarzanych w toku życia zbiorowego, budziły zainteresowanie socjologów praktycznie od początku istnienia reprezentowanych przez nie dyscyplin naukowych. Socjologia religii jest o wiele popularniejszą, częściej uprawianą subdyscypliną niż socjologia moralności, a możliwych do zidentyfikowania przyczyn tej dysproporcji nie sposób w tym miejscu wyliczać. Z drugiej strony, akurat wśród współczesnych polskich socjologów, którzy interesują się tymi zagadnieniami, szczególną pozycję zajmuje prof. Janusz Mariański, którego niezwykle bogaty dorobek naukowy bodaj w równym stopniu należy do obszaru obu tych subdyscyplin i w obu publikacje tego autora należą do najważniejszych w ramach polskiej socjologii. Także jego najnowsza książka traktująca o pluralizmie społeczno-kulturowym jest przykładem diagnozy dokonujących się współcześnie przemian zarówno w religijności i życiu religijnym, jak i w moralności ludzkiej naszych czasów.

Pluralizm jest tu traktowany, co znajduje odzwierciedlenie w samym brzmieniu tytułu omawianej pozycji, jako megatrend, czyli tendencja ujawniająca się w wymiarze globalnym, makrospołecznym i w efekcie prowadzącym do głębokich zmian w licznych współczesnych społeczeństwach¹. Sam autor już we *Wstępie* charakteryzuje megatrend jako „znak czasu” i zjawisko historyczne o globalnym zasięgu (s. 17). Trzeba wszakże mieć na uwadze, iż analiza osobliwości funkcjonowania współczesnych, ponowoczesnych społeczeństw przez pryzmat procesu pluralizacji jest jednym z możliwych kluczy interpretacyjnych, zresztą wzajemnie komplementarnych, takich jak indywidualizacja, fragmentacja, dyferencjacja społeczna i towarzysząca jej segmentalizacja życia społecznego, usieciowienie relacji międzyludzkich czy ogłaszanie nadejścia ery prosumpcji

¹ Por. P. Sztompka, *Słownik socjologiczny 1000 pojęć*, Znak Horyzont, Kraków 2020, s. 178.

oraz „trzeciej fali” kwestionującej dotychczasowy sens mniejszości społecznej i jej miejsce w społecznym uniwersum. Ogromna mnogość stosowanych i ciągle jeszcze nowo tworzonych określeń mających oddać istotę współczesnych społeczeństw – jako kontrastu już nie tylko wobec społeczeństw tradycyjnych, ale i w stosunku do typowych społeczeństw przemysłowych, charakterystycznych jeszcze dla pierwszej połowy XX stulecia – może wywoływać nawet pewne zakłopotanie, choć przecież w istocie wszystkie one próbują oddać istotę przemian, których kierunek jest dość zgodnie identyfikowany przez wszystkich społecznych badaczy i teoretyków (od „świata losu” do „świata wyboru”, żeby już odwołać się do chyba najczęściej stosowanej w tym zakresie typologii)². Jednocześnie autor omawianej pozycji deklaruje, iż w swym opisie społeczeństwa pluralistycznego zachowuje opisowy punkt widzenia (s. 16), podobnie jak charakterystyka zjawisk religijnych i społecznych zachowuje obiektywną optykę, powstrzymując się od perspektywy normatywno-postulatywnej (s. 17).

Omawiana pozycja składa się z trzech rozdziałów, z których pierwszy poświęcony jest kluczowej kwestii istnienia i funkcjonowania społeczeństwa pluralistycznego oraz sensowi pojęcia „pluralizm społeczno-kulturowy”. Jest on rozumiany jako wielość grup i instytucji sfragmentaryzowanego społeczeństwa oraz współistnienie wielu światopoglądów, stylów życia i systemów wartości – jest tu traktowany jako rezultat procesów modernizacyjnych. I choć te nie zmiierają ku jednemu, określönemu punktowi docelowemu, to jednak pluralizm ów ma całkiem konkretne następstwa tak w warstwie zewnętrznych zachowań społecznych, jak i na płaszczyźnie świadomości zbiorowej (s. 22), tak na poziomie makrospołecznej, a także mikrospołecznej (s. 35).

Pluralizm jako ważny skutek modernizacji jest nie tylko faktem społecznym, ale i naczelną wartością ponowoczesnego ładu społecznego (s. 40) oraz podstawową zasadą organizującą życie społeczne (s. 50). Co więcej, mimo charakterystycznego dla nowoczesności i dość radykalnego oddzielenia sfery prywatnej i publicznej, pluralizm jest obecny w obu tych sferach (s. 32–33). Jako najistotniejsza, przenikająca wszystkie jego wymiary, cecha społeczeństwa pluralistycznego jawi się nieustająca zmiana (s. 27, 34). Krytycznym natomiast punktem tego typu ładu jest sytuacja ciągłej rywalizacji, przetargu według reguł rynkowych, między licznymi propozycjami ze strony poszczególnych oferentów, także rzecz jasna w warstwie aksjologicznej (jako zróżnicowanie konkurencyjnych wartości), co z kolei relatywizuje konkurujące ze sobą wartości, a społeczeństwo jako system i jego funkcjonowanie nie są już odzwierciedleniem jednego, generalnie podzielanego przez zdecydowaną większość jego członków systemu znaczeń (s. 25). Tę sytuację można obrazowo określić mianem tygla czy też traktować w kategoriach powszechnego synkretyzmu lub wręcz

² Por. P.L. Berger, *Między relatywizmem a fundamentalizmem*, „W drodze” 2007, nr 9, s. 10–11.

hipersynkretyzmu, biorąc pod uwagę okoliczność, iż poszczególne łączone ze sobą przez ludzi, na własny koszt i ryzyko, elementy często nie są wobec siebie kompatybilne. W dodatku, jak zauważa autor, społeczeństwo pluralistyczne występuje raczej jako „likwidator” niż „producent wartości” (s. 35).

W społeczeństwie pluralistycznym, mimo mnogości ofert, brak jest wszakże wskazówek orientacyjnych czy jasnych kryteriów wyboru, co dla wielu jednostek staje się obciążeniem, podłożem uczuć niepewności i nowych rodzajów ryzyka. W społeczeństwie pluralistycznym epoki postmodernizmu wręcz głosi się potrzebę utraty całości, a nawet nie odczuwa się potrzeby jej posiadania. Jak zauważa autor, z jednej strony postmoderniści twierdzą, że w ten sposób opisują stan faktyczny, jednak głosząc kres wielkich metanarracji, wyrażają swoją aprobatę dla tej sytuacji, która jest przez nich postrzegana i definiowana w kategoriach odrzucenia ograniczeń krępujących swobodę działań i nieszanujących odmienności (s. 58–59). O ile kontekst zewnętrzny w warunkach pluralizmu jawi się jako społeczeństwo wielu opcji, o tyle biografia poszczególnych jednostek i ich subiektywne orientacje życiowe dają się streścić w kategoriach przeżyć i ich kolekcjonowania. Powstają nawet nowe formy życia społecznego – wspólnoty, do których rekrutacja dokonuje się na bazie subiektywnych punktów widzenia. I choć niewątpliwie dzieje się to z pełnym wewnętrznym przyzwoleniem każdej z nich i daje satysfakcję z uwolnienia się od dawnych przymusów oraz autonomicznego kształtowania swej własnej biografii, posiada wszakże swe doniosłe i nie zawsze konstataowane konsekwencje. Nastawienie na zmianę i kompulsywne próbowanie coraz to nowych propozycji w różnych dziedzinach życia może powodować na dłuższą metę znużenie, rozczarowanie (wobec względnej nowości wrażeń, które są zastępowane coraz to kolejnymi nowościami), niemożność poradzenia sobie z nadmiarem możliwości wyboru, czy wreszcie do nadmiernego skupienia się na własnej osobie i ograniczeniu społecznego zaangażowania i aktywności kontaktów „na zewnątrz” (s. 60–64).

Drugi rozdział dotyczy bezpośrednio religii i religijności wobec przemian społecznych i następstw, jakie niesie ze sobą pluralizm społeczno-kulturowy, przy czym dwa jego główne paragrafy są poświęcone prezentacji tych zagadnień odpowiednio w perspektywie systemowej (makrospołecznej) oraz identyfikacji ludzkich zachowań i form przynależności do religii i wspólnot wyznaniowych, które stają się znakiem rozpoznawczym spluralizowanego porządku społecznego. Autor zwraca uwagę, że – przynajmniej w świetle obecnie dostępnych danych – pluralizm społeczno-kulturowy jawi się jako tendencja nieodwracalna. Oznacza to jednocześnie, że na obszarze religii i religijności następuje przesunięcie w kierunku indywidualizacji, subiektywizacji i prywatyzacji wierzeń, zachowań i udziału w życiu religijno-kościelnym. Dość często sprowadza się istotę tych przemian do „odkościelnienia” religii i religijności, ale cała kwestia jest bardziej złożona. Podobnie jak okoliczność, iż nie istnieje w istocie jedna

teoria czy jeden klucz interpretacyjny, który byłby w stanie wyjaśnić w sposób zadowalający wielość form, w jakich wyraża się religia, a zwłaszcza religijność ludzi w spluralizowanym świecie. Nie ulega wątpliwości, iż religia utraciła (być może bezpowrotnie) swą funkcję integracyjną w skali całego społeczeństwa, a także funkcję kontroli, będąc tylko jednym z licznych podsystemów nowoczesnego (ponowoczesnego) społeczeństwa i nie jest już oczywistością kulturową wobec mnogości przekazów, ideologii i recept, z których każda rości sobie pretensje przynajmniej do funkcjonowania na równych prawach z pozostałymi i prezentowania swej własnej „prawdy”, jakościowo nie gorszej od konkurencyjnych ofert (s. 126).

Autor referuje też różnice punktów widzenia i interpretacji dokonujących się przemian, jakie można zauważyć między socjologami religii. Choć z przywoływanych współczesnych autorów na kartach omawianego studium najczęściej pojawia się nazwisko Petera L. Bergera (w bibliografii figuruje ponad dwadzieścia tekstów tego, dziś już uważanego za klasyka, autora), który główne reakcje na pluralizm identyfikuje jako relatywizację i fundamentalizm, sam pluralizm jest zaś postrzegany jako główna konsekwencja modernizacji. Jednocześnie J. Mariański odwołuje się także do innych ujęć, np. teorii rynku religijnego – szczególnie nośnej w warunkach społeczeństwa amerykańskiego, ale też takich, które są wobec niej polemiczne, pokazujących, iż teoria ta i teza o pluralizmie jako czynnika sprzyjającym rozwojowi religijnemu nie może być traktowana jako uniwersalna, może on wszakże sprzyjać obojętności w sprawach wiary, nawet oddziaływać negatywnie na żywotność religii i kościelnych form religijności (s. 85–86, 108–109). Same dane empiryczne, z jakimi mają do czynienia socjologowie religii, zmuszają do różnicowania interpretacji w zależności od samego typu społeczeństwa (gdzie kwestia samej jego struktury wyznaniowej okazuje się znacząca – to, co znajduje potwierdzenie w społeczeństwach zróżnicowanych religijnie, niekoniecznie zyskuje potwierdzenie w społeczeństwach dość jednorodnych religijnie).

Podobnie globalizacja traktowana jako ogólna tendencja nie może jednak być rozumiana jako uniwersalny klucz, którego użycie powodowałoby niedostrzeganie okoliczności, iż każdy obszar czy region świata rządzi się własnymi prawami. W ostatnich kilku dziesięcioleciach została trwale zakwestionowana teza o liniowej sekularyzacji jako rzekomo nieuchronnej konsekwencji procesów modernizacyjnych. Wiele społeczeństw zasługuje wprawdzie na miano spluralizowanych religijnie, ale już niekoniecznie zsekularyzowanych, przynajmniej w znacznym stopniu (s. 100). Dziś sekularyzacja przeplata się z desekularyzacją, choć zawsze zasadne pozostaje pytanie, czy zyski związane z nowymi formami religijności, parareligii lub ze wzrostem zainteresowań problemami egzystencjalnymi i duchowymi przewyższają straty (s. 122, 129). Nawet sam fakt subiektywizacji wiary religijnej nie rodzi jednoznacznych w ocenach skutków – ulega

wprawdzie osłabieniu wymiar integracji społecznej, ale poprzez okoliczność, że religia jest przedmiotem wyboru, zyskuje ona rangę wartości osobowej (s. 102). Autor zwraca wszakże uwagę na okoliczność, iż religijność staje się jednak coraz bardziej nieokreślona, wręcz „rozmyta”, będąc już zdecydowanie bardziej sprawą samych jednostek ludzkich niż instytucjonalnych Kościołów; stąd bierze swój początek tzw. selektywna religijność i jej różne odmiany (s. 115–118).

Ostatni, trzeci rozdział omawianego studium J. Mariańskiego dotyczy przemian moralności dokonujących się pod wpływem procesów indywidualizacji, pluralizacji i relatywizacji, których występowanie można zauważyć w sferze normatywnej. Ogólny kierunek przemian jest tu bardzo podobny – w dziedzinie wyznawanych norm, wartości i ideałów moralnych następuje przesunięcie środka ciężkości z zewnętrznie, społecznie i kulturowo ufundowanych i utwierdzonych reguł ku indywidualnym, suwerennym wyborom, dokonywanym na własny rachunek, wśród wielu różnych (teoretycznie równouprawnionych) propozycji w postaci odmiennych zestawów reguł, stylów życia czy sposobów wartościowania. Jednocześnie moralność ulega coraz wyraźniejszemu zdystansowaniu wobec religii, co zresztą wynika z samej logiki społeczeństwa pluralistycznego, gdzie poszczególne segmenty i obszary życia społecznego autonomizują się, kierując się własnymi (wytwarzanymi na własny użytek i potrzeby) zasadami, prawdami czy celami. W warunkach społeczeństwa ponowoczesnego tożsamość, w tym także tożsamość moralna, nie jest już przedmiotem dziedziczenia, lecz rezultatem własnych wysiłków jednostek – tożsamość moralna konstruowana (s. 147).

Przemiany dokonujące się w sferze normatywnej dość często interpretowane są jako przesunięcie aksjologiczne od bieguna wartości akceptacji i obowiązku ku biegunowi wartości samorozwojowych. Taka wizja może być wszakże uznana za zbyt schematyczną, skoro dość liczni autorzy podkreślają, iż możliwe są – i rzeczywiście współcześnie występują – różne formy syntezy wartości jednego i drugiego typu (s. 149–152). Autor omawianego studium referując różne interpretacje i schematy teoretyczne, w ramach których próbuje się oddać sens dokonujących się przekształceń tak na płaszczyźnie całych systemów społecznych, jak i na polu moralności, nie opowiada się *explicite* po stronie żadnego z nich, konstatując wszakże, iż współcześnie nie jest możliwe ani przymuszanie ludzi do jednolitego systemu wartości moralnych, ani też nie należy oczekiwać całkowitej zmiany w świecie ocen, norm i wartości moralnych, która całkowicie zrywałaby ciągłość z formami wcześniejszymi (s. 163). Zmienia się bowiem nastawienie do regulacji normatywnych w ogóle, które w coraz mniejszym stopniu funkcjonują „na zewnątrz”, na rzecz większej dozy refleksyjności w ich postrzeganiu i traktowaniu raczej w kategoriach samozobowiązania (norm mających charakter preferencji). W takiej sytuacji moralność ulega silnej indywidualizacji i prywatyzacji, co sprawia, że ostateczną instancją staje się własne sumienie

jednostki, a jej indywidualna decyzja ostatecznym źródłem wyboru. Sumienie może być jednak przyćmione, a jego decyzje mocno subiektywne (s. 173).

Wskazując, iż jedną z cech charakterystycznych dla współczesnych społeczeństw jest poczucie względności, autor omawianego studium poświęca osobny paragraf trzeciego rozdziału zagadnieniu moralności relatywistycznej. To zupełnie zrozumiały zabieg, jeśli zważywszy, że na przestrzeni ostatnich kilku dziesięcioleci relatywizm coraz bardziej zaznacza swoją obecność, zarówno na poziomie refleksji teoretycznej, jak i na płaszczyźnie codziennych ludzkich działań, a związana z nim ambiwalencja zdecydowanie rzutuje na sferę przekonań i zachowań o charakterze moralnym. J. Mariański w tym miejscu przypomina stanowisko Petera Bergera, według którego obie skrajne reakcje na pluralizm współczesnych społeczeństw – tj. relatywizm i fundamentalizm – są równie niekorzystne dla właściwie funkcjonującego ładu społecznego i demokratycznych struktur, proponując drogę pośrednią zwaną etyką wątpliwości. Jednocześnie autor studium zaznacza, że nie można wszakże oczekiwać heroizmu moralnego od absolutnie każdej jednostki, a także podnosi konieczność odróżnienia pluralizmu demokratycznego od pluralizmu relatywistycznego, z których tylko ten pierwszy zasługuje na akceptację jako fundament życia społecznego w warunkach późnej nowoczesności (s. 189–190).

Omawianą pozycję zamyka *Zakończenie* w postaci syntetycznego podsumowania przebytej w poprzednich częściach książki drogi oraz bardzo pokaźna, jak zwykle u tego autora, bibliografia (339 ponumerowanych pozycji). Pod względem edytorskim tom prezentuje się solidnie (choć zdarzają się, nieliczne na szczęście, literówki np. na s. 48, 143 oraz jedna pomyłka w numeracji stron w *Spisie treści*). Całość należy uznać za zdecydowanie wartościową prezentację i rzeczową analizę przemian oraz tendencji, które wyraźnie rysują się na obrazie rzeczywistości społecznej zarówno w skali globalnej, jak i na wybranych, choć kluczowych dla kondycji człowieka dziedzin jak religia i moralność. Pozycja ta może i powinna służyć jako przewodnik lub wprowadzenie dla wszystkich badaczy społecznych zainteresowanych przemianami i przekształceniami dokonującymi się współcześnie i w decydujący sposób wpływającymi na kondycję religijną i moralną jednostek w warunkach pluralistycznego ładu społecznego i kulturowego.

MARCIN CHOCZYŃSKI

Rec.: Daniel Odija (red.), *UTOPAY. Przyszłość wystawia rachunek. Antologia opowiadań futurystycznych*, Wydawnictwo HARDE, Warszawa 2022, s. 574.

W dość zasobnym już wolumenie prac dotyczących historii ludzkości i jej potencjalnej przyszłości (przykładem takiej literatury może być bardzo popularna i wzbudzająca polemiki trylogia autorstwa Yuvala Noaha Harariego – *Sapiens. Od zwierząt do bogów, Homo deus. Krótka historia jutra, 21 lekcji na XXI wiek*) cały czas pojawiają się nie tylko książki naukowe czy popularnonaukowe, ale również te, które są wytworem czystej fantazji danego twórcy. Te zaliczane do literatury pięknej pozycje stają się przeważnie tematem rozważań i dyskusji samych czytelników czy też recenzji dokonywanych przez krytyków literackich. Jednak stosunkowo słabsza recepcja tego typu dzieł zachodzi na polu nauki konwencjonalnej – i to w samej humanistyce, naukach społecznych czy chociażby w socjologii. Skądinąd należy jednak przypomnieć, że prace literackie o antycypacji społecznej – noszące ogólne miano fantastyki socjologicznej – były swego czasu analizowane w środowisku socjologicznym, a nawet sami socjologowie podejmowali się ich tworzenia (np. Edmund Wnuk-Lipiński i jego trylogia *Apostezjon*, składająca się z części *Wir pamięci* i jej kontynuacji: *Rozpadu połowicznego* oraz *Mordu założycielskiego*).

Szczyt popularności subgatunku fantastyki socjologicznej przypadł na lata 80. XX w., dlatego też pojawienie się na rynku wydawniczym nowej pozycji, która może być przypisana do tego obszaru, uruchamia potrzebę jej zrecenzowania oraz wykazania zbieżności i zarazem rozbieżności z ustaleniami socjologicznymi, natomiast na plan dalszy odsuwając wartość czysto literacką, która nigdy nie będzie kluczowa dla badaczy społeczeństwa. Na pracę zbiorową pod redakcją Daniela Odiji zatytułowaną *UTOPAY. Przyszłość wystawia rachunek. Antologia opowiadań futurystycznych* składa się 26 opracowań – krótkich form literackich – nowel i opowiadań. Każdy z autorów przygotował po jednym tekście. Całość liczy 574 strony i została wydana w twardej oprawie w warszawskim Wydawnictwie HARDE. Bogatą graficznie szatę książki wraz z ilustracją okładkową – plastycznie i umiejętnie nawiązującą do głównego wątku pracy – zaprojektował rysownik Wojciech Stefaniec.

Niezwykłe trafny tytuł tomu, odnoszący się do utopistyki jako szerszego zjawiska literackiego, tłumaczy jego redaktor i zarazem jeden z autorów – Daniel Odija. Tytułowy *UTOPAY* stał się kluczowym zagadnieniem, a „w swobodnym, niezobowiązującym przekładzie słowo to można rozumieć jako »utopijne płatności«. [...] Zresztą wystarczy zerknąć na *UTOPAY*, zobaczyć kształt liter i przeczytać głośno, by usłyszeć »utopej« lub »jutopej« – anglicyzm wywołujący wizualne i fonetyczne skojarzenia ze słowem »utopia«. Co prawda utopia to marzenie o idealnym ustroju politycznym, państwie czy miejscu, ale można je też odczytać ogólniej – jako gdybanie o świecie, którego jeszcze nie znamy” (s. 8). Ten nadzwyczaj przemyślany zabieg stylistyczny dotyczący nazewnictwa okazał się idealnie oddawać istotę recenzowanego tomu.

Na zasób literacki publikacji składają się prace napisane przez wspomnianych 26 autorów. Książka stanowi jedną całość, nie jest tematycznie dzielona na części. Warto podać tytuły konkretnych opracowań: Jacek Dukaj – *Pierwocina*; Paulina Hendel – *Zew*; Wojciech Chmielarz – *Zwykła kradzież*; Wojtek Miłoszewski – *Krawciarz*; Wojciech Chamier-Gliszczyński – *Ingrid 2000*; Jakub Żulczyk – *Dobre uczynki*; Daniel Odija – *Chemiczne wakacje*; Bartosz Szczygielski – *Forma*; Cezary Zbierchowski – *Fifonż*; Mateusz Pakuła – *Whatt Inc.*; Anna Rozenberg – *Kupujesz?*; Radek Rak – *O kotach, dziadach i Matce Boskiej*; Wit Szostak – *pan Dorożkiewicz*; Łukasz Orbitowski – *Wióry*; Andrzej Pilipiuk – *Betoniarka wujaszka Igora*; Barbara Sadurska – *Woda i krew*; Wojciech Kuczok – *Znaki nieszczególne*; Dominika Słowik – *Głęboki błękit*; Miłosz Horodyski – *Straszne skutki awarii odkurzacza*; Anna Cieplak – *Siedemdziesiąt trzy godziny*; Grzegorz Kasdepke – *Chwilówki*; Michał Protasiuk – *Schematy nagród*; Zygmunt Miłoszewski – *Chcieliśmy dobrze*; Magdalena Salik – *Skarb*; Grażyna Plebanek – *Bank dotyku* oraz Rafał Kosik – *Ty nad poziomy wylatuj*.

Jak wyjaśnia we wstępie przywołany już redaktor tomu, przed autorami antologii postawiono cel antycypacji środków wymiany (kapitałów) w społeczeństwie przyszłości – „ci wybrańcy fortuny dostali zadanie, by stworzyć opowiadania futurystyczne, w których podejmą wątek przyszłej waluty. Mieli się zastanowić, jak pieniądz przyszłości będzie wpływał na człowieka, jaki będzie i czy w ogóle będzie. Mieli przemyśleć zjawisko czekających nas płatności” (s. 6). Wybór takiej tematyki wydaje się odpowiadać na współczesne pytania i niepokoje związane z rynkiem i redystrybucją zasobów – przede wszystkim z uwagi na dynamizm zmian obrotu kapitałem i wynikające z tego konsekwencje dla ustrukturyzowania społeczeństwa.

Wszystkie zaprezentowane teksty odwołują się w większym bądź mniejszym stopniu do elementów konwencji fantastyki socjologicznej i środków wyrazu najczęściej w niej występujących. Także fabularna narracja tych opowieści zbliżona jest do kanonicznych cech tego nurtu, m.in. dystopii, cyberpunka, postapokalipsy, cybernetycznego modelarstwa społecznego, eksperymentu

logicznego, inwazji obcych cywilizacji, ich wpływu na codzienne życie (alienacji ludzi i ich deindywiduacji), stworzenia nowego człowieka, naszkicowania ram funkcjonowania nowych form społecznej opresji (np. w dziedzinie wymuszonego egalitaryzmu międzyjednostkowego), a także określenia relacji człowieka z maszyną, w szczególności stosunku do robotów, androidów, cyborgów i innych wytworów determinizmu technologicznego, np. wszechobecnej wirtualizacji.

W poszczególnych opowiadaniach znalazły się ciekawe analogie do najnowszej historii Polski (m.in. nawiązanie do denominacji złotego z 1995 r.), także fali najnowszego kryzysu inflacyjnego (*notabene* w jednym z opowiadań jest również odwołanie do najnowszej wojny na Ukrainie). Te wątki narracyjne niezwykle „urealniają” futurystyczne opowieści. Oprócz tych typowych dla polskiego kontekstu historycznego nawiązań na kartach poszczególnych opowiadań znajdują się także odwołania do problemów globalnych, które współcześnie są obszarem wielu dysput i polemik – należy tu wskazać m.in. tematykę ekologiczną upostaciowioną w dylematach związanych z energią (np. kwestia ubóstwa energetycznego i kontradycji związanych z niepełnym odejściem od paliw kopalnych, zróżnicowania klasowego w dostępie do „lepszyc” i „gorszych” źródeł tej energii, tendencji depopulacyjnych, kwestii zwierzętobójstwa i innych deprecjacji fauny i flory wywołanych antropoceniem itp.).

Ponadto autorzy zaserwowali czytelnikom nawiązania do pytań cyklicznie pojawiających się w dyskursie publicznym, np. do kwestii legalizacji narkotyków i ich udostępniania przez podległe państwu instytucje. W kilku tekstach wyraźnie pobrzmiewają echa katastrofy klimatycznej, przewidywanej z mniejszym lub większym natężeniem już we współczesnych prognozach. Wszystkie te obszary „przefiltrowane” są dodatkowo przez swoistą „monetyzację”, pokazanie jej ułudy i często symbolicznego, bardzo umownego i jednocześnie sztucznego charakteru. Dużo miejsca zajmują także dyskusje o roli sztucznej inteligencji i programowaniu robotów i maszyn na wzór człowieka, zacierając tym samym różnice między nimi. Akurat ta konwencja jest już silnie wyeksploatowana w dziełach zaliczanych do klasycznego *science fiction*.

Warto podkreślić, że w recenzowanej literackiej antologii zaintonowano pytania, które poprzez swoją istotę mogą żywo zainteresować badaczy społeczeństwa prowadzących swoje dociekania w obrębie nauki akademickiej – historyków, socjologów, a w szczególności futurologów. Są to pytania przede wszystkim łączące istotę środka płatniczego i relacji społecznych. Z jednej strony konkretyzują one osiąganie bądź przypisanie statusu jednostkowego i rangowanie zbiorów społecznych w odniesieniu do nowych uwarunkowań (np. dzieci, zwierzęta, warzywa, krew, woda, energia z duszy, empatia – traktowane jako „nowa” waluta), z drugiej strony odnoszą się bardziej do sfery egzystencjalnej, np. „czy będzie można kupić czas?”; „czy wytworzona przez nas sztuczna inteligencja będzie miała poczucie czasu i czy obudzi się w niej wola życia?” (s.

7). Widać zatem, że szczególnie futurologi – analizujący przecież potencjalne wartości w przyszłości społecznej – mogą czerpać wiele inspiracji do swoich przemyśleń z *UTOPAY*a.

Futurystyczny świat przyszłości – oprócz potencjału literackiego – niesie za sobą ciekawe z punktu widzenia współczesnej perspektywy wizje multilinearnego rozwoju. Podejmowane w każdym tekście zagadnienia z zakresu *future studies* stają się dobrą podstawą do postawienia pytań bardziej ogólnych – dotyczących sposobów wykorzystania dzieła w analizach socjologicznych – przykładowo odnoszących się do łączenia perspektyw literackiej i naukowej: co ta praca wnosi do refleksji społecznej i w ogóle do socjologii?; jakie pola poznawcze odkrywa?; czy jej kontekst i konwencje można włączyć do dydaktyki?; w jaki sposób jest ona aktualna?

Próbując odpowiedzieć na te pytania, należy zacząć od stwierdzenia, że wszystkie teksty bardzo plastycznie przenoszą czytelników w alternatywny świat przyszłości, gdzie dokonały się pewne – znane już ze współczesności – procesy. Zatem nie jest to czysta imaginacja, ale jednak prognostyka przewidywań, do czego mogą doprowadzić obecne uwarunkowania. Założenia przyszłości, które prezentowane są w poszczególnych tekstach, można odnieść do zagadnień analizy socjologicznej, w tym przede wszystkim tych odwołujących się do zmiany społecznej, ale też globalnej periodyzacji społeczeństw. Z drugiej jednak strony socjologia akademicka dostarcza pewnych narzędzi – ram teoretycznych – według których można podjąć próby analizy tych antycypacji społecznych obecnych w literaturze. Pojęcia struktury, stratyfikacji (zróżnicowania społecznego), systemów i czynników stratyfikacyjnych, reguł awansu i degradacji czy też dystrybucji i redystrybucji zasobów są właśnie takimi pojęciami, wedle których można w formie dyskusji analizować nasycenie socjologicznych wątków w poszczególnych opowiadaniach. Ponadto w antologii odkrywane są nowe obszary społecznych praktyk. Tak przedstawione i wykreowane światy można włączyć do dydaktyki socjologicznej w formie wykładów monograficznych, jako uzupełnienie konwencjonalnych zajęć np. odnoszących się do istoty struktur społecznych.

Podsumowując – praca ma duży wymiar poznawczy i nawiązuje do uznanych dzieł fantastyki socjologicznej, m.in. prac autorstwa Janusza A. Zajdla, Marka Oramusa, Macieja Parowskiego czy też Stanisława Lema i Edmunda Wnuka-Lipińskiego. Czytając poszczególne teksty, można zastanowić się nad ustrukturyzowaniem społeczeństw przyszłości i dywagować nad następnym po kapitalizmie systemie społeczno-ekonomicznym, według którego zasad będzie żył cały świat.

SPIS TREŚCI (CONTENTS)

Zeszyty Naukowe KUL 66 (2023), nr 2 (262)

ARTYKUŁY (ARTICLES)

Framing Emotions on Mainstream Media Instagram Feeds During the First Wave of the COVID-19 Pandemic

Ramowanie emocji na kanałach instagramowych mediów mainstreamowych w okresie pierwszej fali pandemii

Justyna Szulich-Kałuża, Joanna Szegda 5–30

Poverty and the Poor in the Media Discourse in Poland: Compassion or Blame?

Ubóstwo i osoby ubogie w dyskursie medialnym w Polsce – współczucie czy obwinianie?

Magdalena Pokrzywa 31–44

Changes in the Perception of the Teaching Profession in Polish Society

Przemiany percepcji zawodu nauczyciela w społeczeństwie polskim

Mariola Kinal 45–58

Stosunek młodzieży szkół białostockich do wybranych norm moralnych

Attitudes of Białystok School Students to Selected Moral Norms

Mariusz Zemło 59–78

Zakwestionowana dychotomia? W poszukiwaniu nowego paradygmatu poznawczego dla studiów nad współczesnym społeczeństwem obywatelskim

A Challenged Dichotomy? The Search for a New Cognitive Paradigm for the Study of Contemporary Civil Society

Wojciech Misztal, Artur Kościański 79–100

Centrum usług społecznych szansą na wzmocnienie procesu deinstytucjonalizacji

The Social Service Centre as an Opportunity to Enhance the Social Service Deinstitutionalization Process

Teresa Jadwiga Zbyrad 101–117

Przestrzeganie zasady jawności postępowania sądowego w Polsce podczas stanu epidemii COVID-19. Wyniki badań empirycznych

Compliance with the Open Court Principle in Poland During the COVID-19 Epidemic. Results of Empirical Research

Bartosz Pilitowski 119–141

RECENZJE (REVIEWS)

Rec.: Janusz Mariański, *Pluralizm społeczno-kulturowy jako megatrend a religijność i moralność. Studium socjologiczne*, Wyższa Szkoła

Nauk Społecznych z siedzibą w Lublinie, Lublin 2022, s. 266.

Andrzej Tarczyński 143–148

Rec.: Daniel Odija (red.), *UTOPAY. Przyszłość wystawia rachunek.*

Antologia opowiadań futurystycznych, Wydawnictwo HARDE,

Warszawa 2022, s. 574.

Marcin Choczyński 149–152

